

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne



WYDAWNICTWO



IHiSM

FILIA W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM

UNIwersytet JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH

Piotrkowskie
Zeszyty
Historyczne
t. 21 (2020), z. 1

Piotrków Trybunalski 2020

Wydawca

Wydawnictwo IHiSM
Piotrkowskie Bractwo Akademickie im. Zygmunta I Starego

Redakcja

Janusz R. Budziński (redaktor naczelny), Jacek Bonarek (zastępca redaktora naczelnego), Aleksander Bołdyrew, Arunas Bubnys, Błażej Cecota (sekretarz), Patrycja Jakóbczyk-Adamczyk, Rafał Jaworski, Łukasz Politański (sekretarz), Lidia Pacan-Bonarek (sekretarz językowy – teksty polskie), Maria S. Pawłowa (MGIMO, sekretarz językowy – teksty rosyjskie), Karol Kowalczyk (native speaker, sekretarz językowy – teksty angielskie)

Adres redakcji

ul. J. Słowackiego 116, 97-300 Piotrków Trybunalski (pok. 115)
e-mail: redakcjapzh@interia.pl

Rada Naukowa

Eriks Jakobsons (Uniwersytet Łotewski), Maciej Kokoszko (Uniwersytet Łódzki), Igor Lukes (Boston University), Gennadij F. Matveev (Państwowy Uniwersytet Moskiewski im. M. Łomonosowa), Marzena Matla (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Stephen C. McKelvey (Kennesaw State University), Edward A. Mierzwa (profesor emeritus UJK), Edward Jan Nalepa (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach Filia w Piotrkowie Trybunalskim), Franciszek Nowiński (profesor emeritus UG), Edward Opaliński (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach Filia w Piotrkowie Trybunalskim), Abraham Barrero Ortega (Universidad de Sevilla), Sławomir Sprawski (Uniwersytet Jagielloński), Maciej Salamon (profesor emeritus UJ/UP JP II)

Recenzenci

Wojciech Baran-Kozłowski (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach Filia w Piotrkowie Trybunalskim), Aneta Bołdyrew (Uniwersytet Łódzki), Jarosław Dudek (Uniwersytet Zielonogórski), Marek Ferenc (Uniwersytet Jagielloński), Maciej Franz (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Witold Jarno (Uniwersytet Łódzki), Mirosław J. Leszka (Uniwersytet Łódzki), Tomasz Matuszak (Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim), Marta Sikorska-Kowalska (Uniwersytet Łódzki), Maciej Salamon (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II), Przemysław Waigertner (Uniwersytet Łódzki)

© Copyright by Autorzy

Projekt okładki, DTP Aleksander Bołdyrew

ISSN 2081-26-63
e-ISSN: 2449-738X

Spis treści

ARTYKUŁY

Rafał Jaworski

Litewscy posłowie ziemscy na sejmie walnym warszawskim 1570 r. 9

Monika Cepil

Kolonizacja józefińska na obszarze dawnej Galicji w świetle uwarunkowań prawno-osadniczych 27

Przemysław Waingertner

Działalność samokształceniowa i oświatowa w ruchu zetowym w latach zaborów i I wojny światowej 45

Grzegorz Zackiewicz

Polscy socjaliści w kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego na przełomie 1918 i 1919 r. 65

Kamil Piskała

Dobrobyt zamiast walki klas. Wielki Kryzys i wizja socjalizmu w publicystyce Daniela Grossa 87

Bohdan Halczak

Wybory do rad narodowych w 1954 r. w województwie zielonogórskim 111

Błażej Cecota

Przegląd tematyczny opracowań kandydackich i doktorskich bizantynologii rosyjskiej. Część II (rok MMXVII) 131

ARTYKUŁY RECENZYJNE, RECENZJE

Łukasz Pigoński, *Polityka zachodnia cesarza Marcjana (450-457) i Leona I (457-474)*, Łódź 2019 (**Błażej Cecota**) 165

Denys Toichkin, *Klynkova zbroia kozatskoi starshyny XVI – pershoi polovyny XIX st.: problemy atrybutsii ta klasyfikatsii*, Kyiv 2013 (**Oleh Hanskyi**) 169

Jerzy Rohoziński, *Najpiękniejszy klejnot w carskiej koronie. Gruzja pod panowaniem rosyjskim 1801-1917*, Warszawa 2018 (**Anna Sęderecka**) . . 175

ARTYKUŁY

Rafał Jaworski <https://orcid.org/0000-0003-2112-0063>

Uniwersytet Jana Kochanowskiego

Filia w Piotrkowie Trybunalskim

e-mail: rafal.jaworski@ujk.edu.pl

Litewscy posłowie ziemscy na sejmie walnym warszawskim 1570 r.

Register of Lithuanian envoys to the Warszawa Sejm 1570

Abstrakt

Przedmiotem artykułu jest ustalenie listy posłów litewskich do izby poselskiej uczestniczących w sejmie walnym warszawskim (3 maja — 10 lipca 1570 r.). Był to pierwszy wspólny parlament Rzeczypospolitej Obojga Narodów po zawarciu unii lubelskiej (1569). Zestawienie zostało oparte na spisie posłów przygotowanym na potrzeby wypłaty zryczałtowanego wynagrodzenia za uczestnictwo w pracach parlamentu (pieniądze strawne).

Abstract

The purpose of the article is to establish a register of envoys elected by sejmiki in the Grand Duchy of Lithuania to the lower chamber of parliament, participating in the Sejm (Warszawa, 3 May to 10 June 1570). This Sejm was the first joint Polish-Lithuanian Commonwealth parliament after the union of Lublin (1569). The register is based on a list of envoys written down for the purpose of paying out a flat-rate fee for participation in parliamentary works (the so-called strawne).

Słowa kluczowe: życie polityczne, szlachta, Sejm, posłowie

Keywords: political life, nobility, members of Parliament (envoys to the Sejm)

Sejm walny warszawski obradujący od 3 maja do 10 lipca 1570 r.¹ był pierwszym parlamentem zwołanym po unii lubelskiej, a więc pierwszym, na którym na równych prawach obok siebie zasiedli senatorowie i posłowie obu części Rzeczypospolitej Obojga Narodów – Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nic więc dziwnego, że parlament ten już od ponad stulecia znajduje się w centrum uwagi historyków. Podstawową nadal pracą poświęconą sejmowi w 1570 r. jest monografia autorstwa Jana Pirożyńskiego². To stosunkowo niewielkie opracowanie, oparte w głównej mierze na zachowanym diariuszu sejmu, nie spełnia wymagań, jakie współcześnie stawia się monografii sejmowej. Na ten stan rzeczy składa się kilka czynników – przede wszystkim znaczący przyrost źródeł³ oraz lepsza, dzięki dorobkowi historiografii, znajomość okoliczności towarzyszących obradom sejmu. Jednym z czynników, które w znacznym stopniu rzutują na wartość pracy z 1972 r., jest brak głębszej refleksji na temat składu obu izb. Tym kwestiom poświęcono zaledwie kilka akapitów, koncentrując się jedynie na posłach koronnych. Jest to tym dziwniejsze, że autor miał dostęp do kompletnego (tzn. obejmującego zarówno koronnych jak i litewskich posłów ziemskich) wykazu składu izby poselskiej opracowanego przez Ludwika Kolankowskiego w 1928 r.⁴

Być może pominięcie litewskich posłów na sejm warszawski w pracy J. Pirożyńskiego sprawiło, że dopiero od kilku lat można zauważyć w publikacjach naukowych poświęconych unii polsko-litewskiej oraz wspólnemu parlamen-

¹ Daty graniczne obrad sejmu przyjmuję za: *Posłowie ziemscy koronni 1493-1600*, oprac. W. Uruszczak, I. Kaniewska, M. Ferenc, J. Byliński, red. I. Kaniewska, Warszawa 2013 [cyt. dalej: PZK], s.191.

² J. Pirożyński, *Sejm warszawski roku 1570* [„Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 279, „Prace Historyczne” 36], Kraków 1972. Tam też omówienie podstawy źródłowej oraz stanu badań, s.7.

³ B.N. Floria, I. Kaniewska, *Nowe źródło do dziejów polskiego parlamentaryzmu XVI wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1983, t. 35, s. 193-211; H. Lulewicz, *Najstarsza znana instrukcja sejmikowa z Wielkiego Księstwa Litewskiego. Sejmik wileński przed sejmem warszawskim*, [w:] *Studia historyczno-prawne. Prace dedykowane Profesorowi Janowi Sereydcy w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin...*, red. J. Dorobisz i W. Kaczorowski, Opole 2004, s. 171–180; W. Uruszczak, *Miscellanea sejmowe warszawskie z 1570 roku*, [w:] *Studia Historycznoprawne. Tom poświęcony pamięci profesora Kazimierza Orzechowskiego*, red. A. Konieczny, P. Jurek, Wrocław 2010, s. 129-135. Piszący te słowa przygotowuje do druku instrukcję sejmiku lubelskiego na sejm 1570 r.

⁴ L. Kolankowski, *Posłowie sejmów Zygmunta Augusta*, „Reformacja w Polsce” 1928, t. 5, s. 134-136.

wi Rzeczypospolitej znajomość zestawienia L. Kolankowskiego⁵. Jednocześnie zauważyć trzeba, że samo to zestawienie rodzi dodatkowe problemy. Przede wszystkim uczony, tak jak w przypadku pozostałych wydanych przez siebie spisów posłów na sejmy czasów ostatniego Jagiellona, poprzestał jedynie na podaniu nazwisk parlamentarzystów, nie podejmując próby ich identyfikacji. Ponadto L. Kolankowski, o ile bez większych problemów odczytywał z podstawy źródłowej nazwiska posłów wybranych przez sejmiki koronne, to w przypadku Litwinów miał z tym zauważalne trudności. Była to przede wszystkim konsekwencja problemów, jakie miał szesnastowieczny koroniarz – pisarz skarbowy z zapisaniem obco dla niego brzmiących imion i nazwisk litewskich parlamentarzystów. Dodatkowo sytuację skomplikowała pomyłka historyka – podał błędny opis archiwalny rękopisu, na którym oparł się opracowując spis (*Arch. Główne Rach. Król.* 229)⁶.

Spis posłów koronnych dla interesującego nas sejmku opracowany przez Irenę Kaniewską, a podany w wydany w 2013 r. całościowym zestawieniu posłów ziemskich koronnych dla sejmów odprawionych do końca XVI w.⁷, zamiast skorygować i wyjaśnić pomyłki Kolankowskiego, dołożył własne. Tu z kolei podano jeszcze inne, także błędne, odesłanie do rękopisu. Według I. Kaniewskiej opracowano *wykaz posłów wg rejestru wypłat strawnego (Rach. Sejm. 23, k. 76-80)*⁸. Zamieszanie co do podstawy, na której oparto najnowsze zestawienie, miało swoje dalsze konsekwencje. Nim zapewne należy tłumaczyć sytuację, w której na końcu zestawienia I. Kaniewskiej pojawia się pozycja: *Posłowie z niezidentyfikowanych województw*, gdzie został wymieniony niejaki *Wydra* –

⁵ Jako pierwszy zapewne w 2017 r. U. Padałński (*Pradstaŭnictwa Válikaga Knáštva Litoŭskaga na Lublińskim sojme 1569 goda*, Minsk 2017, s. 179, przyp. 242) por. wcześniejsze prace tegoż, *The representation of the Grand Duchy of Lithuania in the final stage of the Sejm of Lublin (June-August 1569)*, „Zapiski Historyczne” 2014, t. 89, z. 4, s. 581-581 oraz *Šláhba VLK i val’ny sojmy Rěčy Paspalitaj 1570 goda*, „Belaruskij Gistaryčny Časopis” 2004, nr 6, s. 50-54.

⁶ L. Kolankowski, *op. cit.*, s. 136.

⁷ PZK, s. 191-199.

⁸ *Ibidem*, s. 191. Jeszcze inną, także błędną, sygnaturę (AGAD, *ASKI, Rachunki królewskie, nr 229, k. 32-34*) znajdujemy w innej pracy I. Kaniewskiej („*Strawne pieniądze*” posłów koronnych w XVI wieku, [w:] *Poprzez Stulecia. Księga pamiątkowa ofiarowana profesorowi Antoniemu Podrazie w 80. rocznicę jego urodzin*, red. D. Czerna, Kraków 2000 s. 47, przyp. 7). Poprawną natomiast sygnaturę interesującego nas rękopisu podaje uczona w książce *Małopolska reprezentacja sejmowa za czasów Zygmunta Augusta* (Kraków 1974), s. 8, przyp. 6.

jego mandat i obecność na sejmie potwierdza powołanie go do senatorsko-poselskiej komisji dla wysłuchania sprawozdania z poborów i odesłania do przywołanego już *diariusza sejmu*⁹. Wystarczyłby rzut oka do rękopisu, czy nawet do obarczonego błędami zestawienia L. Kolankowskiego, by rozwiązać wątpliwości co do identyfikacji rzeczonoego Wydry, który nota bene nie był posłem koronnym, więc w ogóle w spisie posłów koronnych znaleźć się nie powinien.

Przywołane wyżej perturbacje z ustaleniem podstawy źródłowej, poprawnego odczytania nazwisk posłów litewskich i co się z tym wiąże ich właściwej identyfikacji, skłonił piszącego te słowa do opracowania spisu Litwinów wybranych przez sejmiki na posłów na sejm walny warszawski 1570 r. w oparciu o zachowany spis wypłaty strawnych pieniędzy.

Znajomość składu osobowego izby poselskiej zawdzięczamy rozliczeniu pieniędzy wydanych ze skarbu królewskiego na wypłaty pieniędzy strawnych, czyli zryczałtowanego wynagrodzenia za uczestnictwo w pracach parlamentu¹⁰. Pisarz skarbowy wpisał do księgi rachunkowej¹¹ nazwiska posłów według podziału na województwa (w przypadku województw: mazowieckiego i ruskiego - również na powiaty) i ziemie, podając pod każdą jednostką administracyjną wyliczenie, ilu posłów i jakiej wysokości wynagrodzenie otrzymało oraz sumaryczne zliczenie dla każdego województwa lub ziemi. Ten sposób rejestracji i rozliczenia sum wypłaconych posłom jest typowy i nie odbiega formą od zachowanych rozliczeń strawnego z innych szesnastowiecznych sejmów.

Dużo natomiast wnosi dla badań sposobu wypłaty strawnego nagłówek jakim pisarz opatrzył rozliczenie. Brzmi on następująco: *Placza strawnych pieniędzy dani panom Posłom Ziemskim | od Krolia Jego Mczy wiedlie | Regestru y porządku iako | w kolie siedza y wothbuyą, przesz | Pana Stanisława Schafracza | Castellana Bieczkiego a na | then czas Marszałka | Poselskiego do skar | bu podanego.*

⁹ PZK, s. 199.

¹⁰ Na temat instytucji pieniędzy strawnych w Koronie zob. W. Uruszczak, *Sejm walny...*, s. 52-55 (III.3. *Strawne*); I. Kaniewska, „*Strawne pieniądze*”..., s. 57-66; A. Filipczak-Kocur, *Kto wypłacał diety poselskie w XVII wieku?*, [w:] *Parlament, prawo, ludzie: studia ofiarowane profesorowi Juliuszowi Bardachowi w sześćdziesięciolecie pracy twórczej*, red. K. Iwanicka, M. Skowronek, K. Stembrowicz, Warszawa 1996, s. 68-73; R. Jaworski, *Spis posłów koronnych na sejm koronacyjny w 1574 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 2017, t. 124, z. 2, s. 298-302.

¹¹ Warszawa, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Skarbcza Koronnego, Oddz. I, Rachunki Królewskie, sygn. 230, k. 35-43. I to jest poprawne odesłanie do jednostki archiwalnej, w której pomieszczony jest interesujący nas rejestr wypłaty strawnego.

Potwierdza on zaobserwowaną w rozliczeniu strawnego wypłaconego posłom koronnym na sejm koronacyjny Henryka Walezego (Kraków 1578 r.) praktykę, że to na marszałku izby poselskiej spoczywał obowiązek sporządzenia spisu posłów, który był podstawą do wypłaty diet poselskich¹².

Ważna jest również informacja, że posłów spisano według sposobu zasiadania w kole podczas posiedzeń izby. Oznaczałoby to, że posłowie poszczególnych województw zasiadali w takim porządku, w jakim w senacie miejsca zajmowali wojewodowie¹³. Wygląda on następująco (wytłuszczono województwa litewskie, w nawiasach podano liczbę posłów z danego województwa/wysokość wypłaconego każdemu posłowi strawnego oraz ewentualny komentarz pisarza skarbowego): województwo krakowskie (7 posłów/48 fl.), województwo poznańskie (6 posłów/48 fl.), **województwo wileńskie** (9 posłów /*Ex thesauro Lithwaniae expediti.*), województwo sandomierskie (6 posłów/48 fl.), województwo kaliskie (6 posłów/48 fl.), **województwo trockie** (8 posłów /*Isti ex thesauro Lithwanico expediti.*), województwo sieradzkie (6 posłów/32 fl.), województwo łęczyckie (4 posłów/32 fl.)¹⁴, **województwo żmudzkie** (3 posłów/*Ex thesauro Lithwanico expediti.*), województwo brzeskie (2 posłów/32 fl.), województwo inowrocławskie (2 posłów/32 fl.), ziemi dobrzyńska (1 poseł/32 fl.), województwo kijowskie (2 posłów/48 fl.), województwo ruskie (13 posłów/48 fl.), województwo wołyńskie (6 posłów/48 fl.), województwo podolskie (4 posłów/48 fl.)¹⁵, **województwo smoleńskie** (brak nazwisk posłów), województwo lubelskie (3 posłów/48 fl.), **województwo połockie** (2 posłów/*Ex theloneo Lithwanico expediti.*), województwo bełskie (4 posłów/48 fl.), województwo płockie (3 posłów/48 fl.), **województwo witebskie** (4 posłów/*Ex thesauro Litwaniae expediti.*), województwo mazowieckie (20 posłów/32 fl.), województwo pod-

¹² R. Jaworski, *op. cit.*, 289-300. Oznacza to, że obowiązki marszałka nie ograniczały się jedynie do przewodniczenia obradom izby poselskiej, występowania w jej imieniu wobec pozostałych stanów sejmujących, lecz miały też charakter organizacyjny, dotychczas pomijany w badaniach nad godnością marszałka izby poselskiej. Piszący te słowa przygotowuje odrębny tekst poświęcony tym zagadnieniom.

¹³ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569-1763*, Warszawa 2002, s. 167-168.

¹⁴ Jeden poseł zmarł podczas obrad sejmu (*mortuus*) i strawne wypłacono jedynie trzem posłom z województwa łęczyckiego (zob. PZK, s. 193).

¹⁵ Jeden poseł zmarł podczas obrad sejmu (*mortuus*) i strawne wypłacono jedynie trzem posłom z województwa podolskiego (zob. PZK, s. 198).

laskie (6 posłów/48 fl.), województwo rawskie (6 posłów/48 fl.), **województwo nowogrodzkie** (brak nazwisk posłów), **województwo brzeskolitewskie** (4 posłów/48 fl. *ex thesauro Regni*), województwo chełmińskie (3 posłów/48 fl.), **województwo mściławskie** (1 poseł/*Ex thesauro Litwanico expediens.*), województwo malborskie (1 poseł/48 fl.), województwo braclawskie (4 posłów/48 fl.), województwo pomorskie (4 posłów/48 fl.), **województwo mińskie** (4 posłów/48 fl. *ex thesauro Regni*), **miasto Wilno** (2 posłów/*Ex thesauro Litwaniae expediti.*).

W przypadku województw litewskich – smoleńskiego i nowogrodzkiego – nie zanotowano nazwisk posłów. Ponieważ w diariuszu sejmu zanotowano nazwisko jedynie jednego posła litewskiego (wspomnianego Wydry)¹⁶, a w innych źródłach nie ma danych dotyczących tych dwóch sejmików, nie jesteśmy w stanie stwierdzić, z czego ten brak wynika. Możliwe, że posłowie z tych województw nie zostali wybrani. W sumie w spisie odnotowano 155 parlamentarzystów, z czego 118 wybranych przez sejmiki koronne, a 37 przez sejmiki litewskie¹⁷.

W przypadku większości województw litewskich w spisie zaznaczono, że posłowie z nich otrzymują zapłatę ze skarbcza litewskiego (*Ex thesauro Litwaniae expediti*). Jest to zapewne pewien skrót myślowy. Zgodne z przyjętą przez Zygmunta Augusta polityką, kosztami wypłaty diet poselskich, określanych w źródłach litewskich jako *posolske penjaži* lub *dethi*, obciążone zostały powiaty, z których zostali wybrani¹⁸. Jednakże przyjmowanie przez sejmiki odpowied-

¹⁶ Zob. przyp. 37.

¹⁷ Nie udało się ustalić, w jaki sposób L. Kolankowski (*op. cit.*, s. 136) doszedł do wniosku, że na sejmie 1570 r. było *razem posłów z Korony (wraz z Prusami, Podlasiem, Wołyńiem, Kijowszczyzną) 119 i 2 delegatów krak [sic! - przyp. RJ], z Litwy 37, ogółem 158*).

¹⁸ Na temat problemów związanych z finansowaniem diet poselskich w Wielkim Księstwie zob. A. Rachuba, *Diety poselskie w Wielkim Księstwie Litewskim XVI-XVII wieku na przykładzie sejmiku żmudzkiego*, [w:] *Z dziejów kultury prawnej. Studia ofiarowane Profesorowi J. Bardachowi w dziewięćdziesięciolecie urodzin*, red. M. Wąsowicz i in., Warszawa 2004, s. 599-606; A. Radaman, *Uchwała sejmikowa powiatu nowogrodzkiego z 1568 r. a system finansowania posłów sejmowych Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Litwa w epoce Wazów. Prace ofiarowane Henrykowi Wisnerowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Kriegseisen, A. Rachuba, Warszawa 2006, s. 145-156; idem, *Uhvaly sojmikaü i šláheckih z' ezdaü Válikaga knástva Litoúškaga, Ruskaga i Žamojckaga ü sistème narmatyünaga règulávanná finansavanná sojmavyh posloü y drugoj polove XVI – pačatky XVII st.*, „Vesci VDPU” 2005, nr 4, ser. 2, s. 16-21; B. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI-XVII w. Ustrój i funkcjonowanie: Sejmik trocki*, Warszawa 2000, s. 139-145.

nich uchwał opodatkowujących szlachtę na potrzeby strawnego (*posolszczyzna*) szło bardzo opornie - szlachta litewska doskonale zdawała sobie sprawę, iż posłowie koronni otrzymują wynagrodzenie ze skarbu koronnego. Być może brak przyjęcia odpowiednich uchwał poborowych przez sejmiki spowodował, że wypłatę diet posłom z województw brzeskolitewskiego i mińskiego sfinansowano *ex thesauro Regni*. Dziwić może jedynie, iż zdecydowano się wypłaty dokonać z pieniędzy koronnych, a nie ze skarbcza wielkksiążęcego, czy też nie ma śladu późniejszego odzyskania wypłaconych kwot ze skarbcza litewskiego, co było stałą procedurą podczas rozliczania wypłat na rzecz litewskich dworzan przebywających przy boku króla w Koronie.

Jak już wyżej wspomniano, ze spisu wyraźnie widać, że zanotowanie nazwisk części posłów ziemskich wybranych z Wielkiego Księstwa sprawiło pisarzowi poważny problem i zostały one poważnie zniekształcone. Część błędów wynikać może z przepisywania obco brzmiących nazwisk z brulionu listy do księgi¹⁹. Nazwiska wszystkich posłów (w tym też mieszczan wileńskich) poprzedzone są literą *P*, co należy rozwijać jako *Pan*.

Spis poniższy, jak każde podobne zestawienie, poddaje się analizie propozograficznej²⁰. W tym przypadku można zwrócić uwagę na znaczną reprezentację wyznawców kościołów reformowanych. Podkreślić można również fakt, że wśród posłów na sejm warszawski znalazło się ośmiu, którzy brali udział w uchwalaniu unii lubelskiej rok wcześniej. Interesująca jest też spora reprezentacja pośród posłów urzędników sądowych (sędziów, podsędków i pisarzy)²¹ oraz chorążych ziemskich. To ostatnie świadczyć może o trwałości tradycji

¹⁹ Na temat praktyki sporządzania brulionowych spisów posłów, które stawały się następnie podstawą do dokonania wpisu do księgi rachunkowej, zob. R. Jaworski, *op. cit.*, s. 300.

²⁰ Przykładem prac badawczych opartych o analizę składu izby poselskiej są m. in. artykuł Marka Ferencza, *Posłowie koronni na sejmie unii lubelskiej (unie polsko-litewskie w dyskusji sejmowej)*, „Zeszyty Naukowe UJ Prace Historyczne” 2014, t. 141, z. 2, s. 367-383 oraz dla tego samego sejmku, tyle że dla reprezentacji litewskiej, praca U. Padałińskiego, *Pradstaŭnicтва, passim*.

²¹ D. Vilimas, *Vrădniki zemskih sudov Velikogo Knăžestva Litovskogo – učastniki sejmov Reči Pospolitoj i Glavnyh s'ezdov VKL (1569-1588 gg.)*, [w:] *Parlamenteŭnaja struktura ŭłady ŭ sisteme dzăržaŭnaha kiravannâ Vălikaha knăstva Litoŭskaga i Reči Pospalitoj u 15-18 stagoddzâh. Materyály miŭžnarodnaj navykovaj kanferencyi (Minsk-Novagrudak, 23-24 listapada 2007 g.)*, Minsk 2008, s. 91-95.

powiązania tego urzędu z działaniem sejmików na Litwie²². Dalsze ustalenia (np. przynależności do grup w obrębie stanu szlacheckiego) oraz relacji klientskich wymagają odrębnych, szczegółowych badań.

SPIS

W spisie zachowano kolejność województw i ziem z rachunków będących podstawą niniejszego zestawienia. Zdecydowano się podawać imiona i nazwiska posłów oraz (jeśli zostały podane) piastowane urzędy w wersji oryginalnej (bez modernizacji i rozwiązywania skrótów). Dzięki temu zabiegowi sięgający po poniższe zestawienie będzie miał możliwość weryfikacji identyfikacji dokonanej w przypisie, co jest szczególnie ważne w przypadku osób których rozpoznanie pozostaje niepewne. Powyższe rozwiązanie pozwoli także na podejmowanie prób identyfikacji posłów, których nie udało się piszącemu te słowa rozpoznać. W przypisach podano podstawowe informacje o zidentyfikowanych osobach (przede wszystkim herb, daty życia, wyznanie, piastowane urzędy) oraz literaturę przedmiotu, stosując tu system skrótów wykorzystywany w serii *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy* oraz *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*²³.

²² W. Kamieniecki, *Chorążowie w parlamentarystyce litewskiej przed unią lubelską*, „Antemurale” 1965, t. 9, s. 165–203; E. Saviščevas, *Początki parlamentarystyki na Żmudzi w XVI wieku*, „Studia Historyczne” 2016, t. 59, z. 2 (234), s. 161-164.

²³ W przypisach do spisu wykorzystano (poza użytymi już w niniejszym artykule) następujące skróty: A. Boniecki *Herbarz polski*, Warszawa 1899 – 1913 (dalej cyt.: Bon.); K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, Lipsk 1839 – 1846 (dalej cyt.: Nies.); A. Radaman, V. Galubovič, D. Vilimas, *Zemskiâ ūradniki Polackaga vaâvodctva (drugaâ palova XVI – peršaâ palova XVII stst.)*, „Polackiâ Gistaryčnyâ Zapiski. Naukovy Časopis. Commentarii Polocenses Historici” 2004, t. 1, s. 73-80 (cyt. dalej: ZUPV); A. Radaman, V. Galubovič, D. Vilimas, *Zemskiâ ūradniki Vicebskaga vaâvodctva ū drugoj palove XVI – peršaj palove XVII stst.)*, „Polackiâ Gistaryčnyâ Zapiski. Naukovy Časopis. Commentarii Polocenses Historici” 2005, t. 2, s. 51-61 (cyt. dalej: ZUVV); *Polski Słownik Biograficzny* (dalej cyt.: PSB); S. Uruski, A.A. Kosiński, A. Włodawski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, Warszawa 1904 – 1938 (cyt. dalej: Uruski); *Urzędnicy Dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Wrocław [i in.] 1985 – (dalej cyt.: U z podaniem tomu i (ewentualnie) zeszytu); *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, red. A. Rachuba (dalej cyt.: UWKL z podaniem tomu); *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582 – 1696). Spis*, red. A. Rachuba, oprac. H. Lulewicz

Województwo wileńskieMiko. Drohostajski stolnik W. Kxie. L.²⁴Malcher Snowski²⁵Jan Wolmienski podkomorzi hupiczki²⁶Jan Hlebowicz²⁷Stani. Sakowicz sedzia osmianski²⁸Hreori Mikolaiowicz sedzia wilkomerski²⁹Jrzi Dziawaltowski podse. wilkomerski³⁰

i A. Rachuba, Warszawa 2007 (dalej cyt.: *Deputaci*); D. Vilimas, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės žemės teismo sistemos formavimasis (1564 – 1588)*, Vilnius 2006 (dalej cyt.: LDK). Dodatkowo użyto następujących skrótów: a. – ante; chor. – chorąży; dw. – dworzanin; gr. – grodzki; JKM - Jego Królewskiej Miłości; klan – kasztelan; kor. – koronny; król. – królewski; hosp. – hospodarski; marsz. - marszałek; N- nominacja; p. - post; pcz. – podczaszy; pis. – pisarz; pkom. – podkomorzy; psęd. – podsędek; psta – podstarości; sęd. – sędzia; sta – starosta; stol. – stolnik; tryb. - trybunalski; wda – wojewoda; WLK - Wielkiego Księstwa Litewskiego; z. - ziemski.

²⁴ Mikołaj Olechnowicz Dorohostajski Monwid h. Leliwa (zm. 1597), kalwinista, dw. JKM, dzierzawca wileński, stol. WKL 1566-1576, wda połocki i sta wołkowyski 1576, podpisał unię lubelską 1569 r., (U XI, s. 205; R. Mienicki, *Dorohostajski Mikołaj (zm. 1597)*, [w:] PSB, t. 5, Kraków 1939-1946, s. 333-335; H. Lulewicz, *Sejmiki litewskie...*, s. 119, przyp. 41; *Akta unii Polski z Litwą 1385-1791*, wyd. W. Semkowicz, S. Kutrzeba, Kraków 1932, nr 149, s. 355.

²⁵ Malcher (Melchior) Zygmuntowicz Snowski h. Dołęga (zm. 1587), kalwinista, rotmistrz król., sęd. z. nowogródzki od 1565, marsz. hosp. od 1567, klan witebski od 1579, marsz. tryb. 1582 i 1583; podpisał unię lubelską 1569 r. (U XI, s. 205; *Deputaci*, s. 61-64; H. Lulewicz, *Malcher (Melchior) Snowski* [w:] PSB, t. 39, Warszawa 1999 – 2000, s. 408-410; H. Lulewicz, *Sejmiki litewskie...*, s. 119, przyp. 41; *Akta unii*, nr 149, s. 355).

²⁶ Jan Janowicz Wołmiński (Wołmieński), luteranin, pis. gr. upicki 1556 – 1565, namiestnik trocki 1557-65, marsz. dworu Mikołaja Radziwiłła Rudego wody wileńskiego, pkom. upicki 1566 – 1579, marsz. oszmiański i hosp. 1572, klan połocki 1579 (UWKL II, nr 3696, s. 469; s. 672).

²⁷ Jan Janowicz Hlebowicz h. Leliwa (zm. VII 1590), kalwinista, klan miński 1572, podskr WKL i pis. WKL 1580-86, sta upicki 1584-86, klan trocki 1585-86, wda trocki 1586-90, marsz. tryb. 1584 (U XI, s. 209; UWKL II, s. 589; *Deputaci*, s. 65).

²⁸ Stanisław Stanisławowicz Sakowicza h. Korwin (zm. a. 18 I 1601), chorążyc miednicki, sęd. z. oszmiański 1565-1599, podpisał unię lubelską 1569 r. (UWKL I, nr 1831, s. 226, s. 721; *Akta unii*, nr 149, s. 356).

²⁹ Hrehory Mikołajewicz Gintowt Lula, psęd. z. wilkomierski 1566-68, sęd. z. wilkomierski 1568 - a. 27 VIII 1590 (UWKL I, s. 650).

³⁰ Jurij (Jerzy) Dziawaltowski (Dziawaltowski), (zm. a. 1575), psęd. wilkomierski 1568-71 (UWKL I, s. 646; wg. LDK (s. 137) urząd sprawował a. 1568 – a. 1578).

Cziosni Sierwczewicz miecznik W. Kxie. Lite.³¹
Mikolay Skinderth³²

Województwo trockie

Macziew Pieczkiewicz czasnik³³
Andrzej Maczkowicz pisarz wilienski³⁴
Joachim Miczuda chorąży³⁵
Stani. Chladowiczki³⁶
Jan Widra chorazi kowienski³⁷
Bendeict Iwanowicz pisarz³⁸
Barthlomiej Liewon³⁹

³¹ Szczęsny Wencławowicz Sirutowicz (Syruc) h. Doliwa, wg U XI (s. 98, nr. 658) miecznik WKL 1550 – 1567. Spis pozwala więc przesunąć ostatnią datę co najmniej do zakończenia sejmku warszawskiego, tj. początku lipca 1570 r., szczególnie, że jego następca na urządzie, Dymitr Jesifowicz Chalecki, pojawia się z miecznikostwem dopiero od VIII 1579 (*ibidem*, nr 659, s. 98).

³² Mikołaj Mikołajewicz Skinder h. Rawicz (zm. a. 2 II 1607), sędzic trocki, sęd. z. lidzki 1586 – 1607, deputat tryb. w 1582 i 1588 (UWKL I, s. 372, nr 2657; s. 726; *Deputaci*, s. 61,74; *Nies.*, t. 8, s. 580).

³³ Maciej (Matys) Stanisławowicz Pietkiewicz h. Pomian (zm. a. 8 V 1574), komornik JKM, cześnik WKL 1546 – 1570 (U XI, s. 229).

³⁴ Andrzej Mackowicz (Mackiewicz), sekretarz JKM, pis. z. wileński 1566-1574 (UWKL I, nr 641, s. 139; s. 685; wg. LDK (s. 136) urząd sprawował latach 1565 – 1574).

³⁵ Bohusz (a nie: Joachim) Piotrowicz Micuta h. Gozdawa (zm. początek 1592), chorąży grodzieński 1565 – 1567, chorąży włk. lit. od 14 VI 1569 (data objęcia urzędu za UWKL II, nr 1539, s. 241; por. U XI nr 9, s. 28; H. Lulewicz, *Sejmiki litewskie...*, s. 125, przyp. 32).

³⁶ Stanisław Wojciechowicz Hładowicki (Hładowiecki, Hliadowicki, Ladowicki) h. Prus, pis. gr. grodzki 1567-69, sędz. gr. grodzki 1578 (UWKL II, s. 589).

³⁷ Jan Janowicz Wydra (zm. a. 29 III 1596), chor. kowienski 1561-96, sęd. gr. kowienski 1569-73, deputat tryb. 1586 (UWKL II, s. 675; *Deputaci*, s. 71; *Nies.*, t. 9, s. 431). Informację o jego posłowaniu poświadcza dodatkowo diariusz sejmowy autorstwa Rafała Leszczyńskiego, gdzie jest wymieniony (tylko z nazwiska) jako członek komisji (*Diariusze sejmów koronnych 1548, 1553 i 1570*, wyd. J. Szujski [*Scriptores rerum Polonicarum*, t. I], Kraków 1872, s. 113-160).

³⁸ Benedykt Iwanowicz (zm. po 1571), pis. z. kowienski pocz. 1566-71 (UWKL II, nr 2827, s. 392).

³⁹ Bartłomiej Janowicz Lewoń h. Gozdawa (zm. ok. 1574), kalwinista, dworzanin hosp., sęd. z. upicki od 1566 (UWKL II, s. 612; H. Lulewicz, *Sejmiki litewskie...*, s. 126, przyp. 43; D. Vilimas, *K voprosu o konfessional'nyh orientaciáh urádnikov zemskih sudov VKL v konce XVI veka (proba perevičnogo analiza, [w:] Kanstrukcyá i dèkanstrukcyá Válikago knástva Litoúskaga. Materyály mižnarodnaj navykovaj kanferencyi (Grodna, 23-25 krasavika 2004 g.)*, Minsk 2007, s. 48).

Jan Wizgierth chorazicz⁴⁰

Województwo żmudzkie

Mikołaj Stankowicz⁴¹

Iwan Ilgowski⁴²

Iwan podskarbiowicz⁴³

Województwo połockie

Oniki Korszak⁴⁴

Lukasz Haraburda⁴⁵

⁴⁰ Jan Mikołajewicz Wizgierd (Wizgird, Wyzgird) h. Odrowąż (zm. pocz. 1596), sekretarz JKM, psęd. z. upicki 1574-76, sęd. z. upicki 1576-88, sęd. z. wileński 1588-94, marsz. upicki 1593-95 (UWKL II, s. 669; UWKL I, s. 749; wg. LDK: psęd. z. upicki 1575-76 (s. 143), sęd. z. wileński 1588-93 (s. 135)).

⁴¹ Mikołaj Janowicz Stankiewicz Bielewicz (z Biellewicza, z Biellewiczów) h. Mogiła (zm. 1581/82), kalwinista, ciwun twerski 1554-63 i ejragski 1561?, 1563-80, podkom. żmudzki 1566-81/82; podpisał unię lubelską 1569 r. (UWKL III, s. 356; H. Lulewicz, *Stankiewicz Mikołaj*, [w:] PSB, t. 42, Kraków 2003-2004, s. 202-203; *Akta unii*, nr 149, s. 356).

⁴² Iwan (Jan) Andrejewicz Ilgowski h. własnego, kalwinista, dw. hosp., ciwun tendziagolski 1554-65, 1571, psta żmudzki 1554-66, ciwun: kraski 1555-65, szawdowski 1565-69 i wieszwiański 1569-71, podpisał unię lubelską 1569 r. (UWKL III, s. 332; *Akta unii*, nr 149, s. 356).

⁴³ Jan Mikołajewicz Naruszewicz h. Wadwicz (zm. ok. 1613), kalwinista, drugi syn Mikołaja Pawłowicza Naruszewicza h. Wadwicz (zm. 16 IV 1575), podsk. WKL 11 III 1566 do śmierci (U XI, nr 1210, s. 156). Jan był łowczym WKL 1589-1611, marsz. tryb. 1592 (*ibidem*, nr 353, *Deputaci*, s. 85, 88; s. 66; T. Wasilewski, *Naruszewicz Jan*, [w:] PSB, t. 22, Kraków 1977, s. 564; G. Błaszczyk, *Herbarz szlachty żmudzkiej*, 2015, t. 4, Warszawa, s. 305).

⁴⁴ Onikiej (Aniceta) Andrejowicz Korsak Zaleski h. własnego (zm. a. 18 IX 1583), prawosławny, dw. JKM 1563, rotmistrz 1566, dzierżawca woronocki, podkom. połocki N 28 VII 1570 – a. 16 VI 1582 (UWKL V, s. 278; T. Wasilewski, *Korsak Jan Mikołaj*, [w:] PSB, t. 14, Wrocław 1968 – 1969, s. 104 (biogram syna); ZUPV, s.73).

⁴⁵ Łukasz Bohdanowicz Haraburda h. Awkaniec (zm. ok. 1585), prawosławny, brat Michała kasztelana mińskiego, dworzanin JKM, wielokrotnie posłował do Moskwy, w niewoli moskiewskiej 1563 – 1566, był na sejmie lubelskim, gdzie zabrał głos upominając się o prawa egzulantów połockich (nie był jednak posłem), sędz. z. połocki od 28 VII 1570. Co do daty prawdopodobnej rezygnacji z urzędu w literaturze przedmiotu podawane są różne daty: 1574? (A. Radaman, *Arganizacyâ i sklad polackaga zemskaga suda ũ drugoj palove XVI – peršaj trëci XVII st.*, „Gerold Litherland” 2011, t. 18, s. 27-28, przyp. 225), 1578 (LDK, s. 146) i 1571 (UWKL V, s. 268. Tam też (s. 193-194) obszernie omówienie problemu). Zob. też. K. Lepszy, *Haraburda Michał*, [w:] PSB, t. 9, Kraków 1960-1961, s. 288 (biogram brata); H. Lulewicz, *Sejmiki litewskie...*, s. 125, przyp. 36; ZUPV, s.76).

Województwo witebskieHreori Podberski⁴⁶Bohusz Skoczek chorąży⁴⁷Baioieth Andrzej⁴⁸Timoffiey Horka⁴⁹**Województwo brzeskolitewskie**Dominik Pacz⁵⁰Piotr Gnoiński⁵¹Mikolaj Szczepa⁵²Mikolaj Kierdeiwicz⁵³

⁴⁶ Hrehory Jackiewicz Podbereski h. Gozdawa, dw. JKM, podkom orszański 1567-1585; marsz. orszański 1585-1591? U Nies. (t. 7, s. 341) wzmiankowany *Grzegorz na wojnę Moskiewską Stefanowi Królowi 500 ludzi swoim kosztem zaciągnionych sprowadził* (ZUVV, s. 55-56; A. Boniecki, *Rody rycerskie w Wielkiem Księstwie Litewskiem w XV i XVI wieku*, Warszawa 1883, s. 250).

⁴⁷ Bohusz Aleksieiwicz Skołko (Skołak), poborca w pow. orszańskim 1565-68; chor. orszański 1567-1588, podpisał unię lubelską 1569 (ZUVV, s. 57; *Akta Unii*, nr 149, s. 356).

⁴⁸ Być może Andrzej (Jędrzej) Wasylewicz Woropaj (Warapij; zm. 1620), psęd. z. orszański 1567-1592, sęd. z. orszański 1592-1620, deputat tryb. 1588 i 1599 (LDK, s. 150-151; *Deputaci*, s. 75, 109; Nies., t. 9, s. 431-432). ZUVV notuje go tylko z urzędem pis. orszańskiego (s. 59).

⁴⁹ Timofiej (Tymoteusz) Romiejko Hurko h. własnego, psęd. z. witebski 1566-1574, podpisał unię lubelską 1569 (LDK, s. 150-151; Bon., t. 8, s. 15; ZUVV, s. 52; *Akta Unii*, nr 149, s. 356).

⁵⁰ Dominik Pac herbu Gozdawa (ur. ok. 1525 w Smoleńsku, zm. 13 XIII 1578), kalwinista, podkom brzeski lit. 1569, kln smoleński 1571-1579; podpisał unię lubelską 1569 (J. Wiśniewski, *Pac Dominik (zm. 1578)*, [w:] PSB, 1979, t. 24, Wrocław, s. 695; H. Lulewicz, *Sejmiki litewskie...*, s. 126, przyp. 44; D. Konieczna, *Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzeskolitewskiego w latach 1565-1763*, Warszawa 2013, s. 160).

⁵¹ Niezidentyfikowany.

⁵² Mikołaj Szczepa (Szczepawod) wymieniony w popisie szlachty litewskiej z 1585 r. (chorągiew pińska; *Popisy wojskowe pospolitego ruszenia wielkiego księstwa litewskiego (1524-1566)*, wstęp i opracowanie G. Lesmaitis, Białystok 2016, s. 250).

⁵³ Mikołaj Kierdejowicz Krzyczewski (Krzyczowski) h. Kierdeja, prawosławny, dw. król., otrzymał monaster w Kobryniu 1576 r., być może tożsamy z rotmistrzem król. wzm. 1623, zapewne syn Kierdeja, chor. brzeskiego wzm. 1562, sęd. z. brzeskiego 1565-1577, deputata do korekty Statutu Litewskiego 1569 (LDK, s. 151; Bon., t. 13, s. 19; Nies., t. 5, s. 80-81).

Województwo mścislawskieBohdan Sieliczki chorozi y sedzia mscislawski⁵⁴**Województwo mińskie**Victor Zacharzowski⁵⁵Załączki⁵⁶Marcin Wołodkowicz⁵⁷Dimitr Sowicz Korsak⁵⁸**Miasto Wilno**Stanisław Mrzysłód⁵⁹Zienow Zareczki⁶⁰

⁵⁴ Bohdan Hrehorowicz Sielicki (Siedlecki) h. Korczak (zm. a. 20 VII 1581), prawosławny, chor. mścislawski 1559-a. 1581, sęd. zamkowy 1559, sęd. z. mścislawski 1566-1577 (wg LDK do 1588), poborca na Wołyniu 1590 [UWKL IX, s. 248; Nies., t. 8, s. 330 (błądnie z h. Grzymała); LDK, s. 153].

⁵⁵ Niezidentyfikowany. Być może spokrewniony z Andrzejem Zacharzewskim wzm. w księgach grodzkich mińskich w l. 1590-1591 [*Akty izdavaemye Vilenskoj Kommissiej dla razbora drevnih aktov*, t. 36, *Akty Minskago grodzkago suda* 1582-1590 g., Wil'na 1912, nr 496 (s. 396), nr 472 (s. 401)]. Być może h. Doliwa (Nies., t. 10, s. 13).

⁵⁶ Niezidentyfikowany. Być może z Załęckich h. Prus I (Nies., t. 10, s. 47). Przed nazwiskiem zostawiono puste miejsce na imię.

⁵⁷ Marcin Wołodkiewicz h. Łabędź, pis. z. miński 1565-1570, sęd. z. miński 1570-1592 (LDK, s. 155; Nies., t. 9, s. 412).

⁵⁸ Dymitr Siemionowicz Sowicz (Sowa) Korsak h. Lis, psęd. z. miński 1565-1579 (LDK, s. 155; Nies., t. 5, s. 244-245; Uruski, t. 7, s. 230-231).

⁵⁹ Stanisław Mrzysłód (ok. 1511-1587), złotnik wileński, rajca i burmistrz Wilna (w l. 1575, 1581 i 1587) (*Akta cechów wileńskich*, zebrał i przyg. do druku H. Łowmiański, przy współ. M. Łowmiańskiej i S. Kościalkowskiego, przedm. J. Jurkiewicz, Poznań 2006, s. 235; B.R. Vitkauskienė, *Złotnictwo wileńskie. Ludzie i dzieła XV-XVIII wiek*, Warszawa 2006, s. 36, 52-55; *Spis burmistrzów i rajców rocznych*, [w:] W. Kowalenko, *Geneza udziału stołecznego m. Wilna w sejmie Rzeczypospolitej*, „Ateneum Wileńskie” 1927, t. 4, z. 12, s. 133-136. Na początku XVII w. są w Wilnie notowane mieszczyki, luteranki, siostry Zuzanna i Katarzyna Mrzysłódówny, córki Mrzysłoda (D. Frick, *Libellus chamorum. Protestantcka elita mieszczańska a szlachta w Wilnie w XVII wieku*, [w:] *Litwa w epoce Wazów. Prace ofiarowane Henrykowi Wisnerowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Kriegseisen, A. Rachuba, Warszawa 2006, s. 243), co może przemawiać za tym, że również Stanisław Mrzysłód był luteraninem.

⁶⁰ Zenow (Zenobiusz) Semenowicz Zarecki (Zarzecki), syn Siemiona burmistrza Wilna w 1558, rajca i burmistrz wileński 1570 i 1576, woskowniczy wileński 1568-1582, podkluczy wileński 1581-1589/90 (UWKL I, s.754; *Spis burmistrzów i rajców rocznych*, s. 135-136).

Bibliografia

Akta cechów wileńskich, zebrał i przyg. do druku H. Łowmiański, przy współ. M. Łowmiańskiej i S. Kościalkowskiego, przedm. J. Jurkiewicz, Poznań 2006.

Akta unii Polski z Litwą 1385-1791, wyd. W. Semkowicz, S. Kutrzeba, Kraków 1932.

Akty izdavaemye Vilenskoû Kommissieû dlâ razbora drevnih aktov, t. 36, *Akty Minskago grodzkago suda 1582-1590 g.*, Vil'na 1912.

Błaszczuk G., *Herbarz szlachty żmudzkiej*, t. 4, Warszawa 2015.

Boniecki A., *Herbarz polski*, Warszawa 1899-1913.

Boniecki A., *Rody rycerskie w Wielkiem Księstwie Litewskiem w XV i XVI wieku*, Warszawa 1883.

Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582-1696). Spis, red. A. Rachuba, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, Warszawa 2007.

Diariusze sejmów koronnych 1548, 1553 i 1570, wyd. J. Szujski [*Scriptores rerum Polonicarum*, t. I], Kraków 1872.

Ferenc M., *Posłowie koronni na sejmie unii lubelskiej (unie polsko-litewskie w dyskusji sejmowej)*, „Zeszyty Naukowe UJ Prace Historyczne” 2014, t. 141, z. 2.

Filipczak-Kocur A., *Kto wyplacał diety poselskie w XVII wieku?*, [w:] *Parlament, prawo, ludzie. Studia ofiarowane profesorowi Juliuszowi Bardachowi w sześćdziesięciolecie pracy twórczej*, red. K. Iwanicka, M. Skowronek, K. Stembrowicz, Warszawa 1996.

Floria B.N., Kaniewska I., *Nowe źródło do dziejów polskiego parlamentaryzmu XVI wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1983, t. 35.

Frick D., *Libellus chamorum. Protestancka elita mieszczańska a szlachta w Wilnie w XVII wieku*, [w:] *Litwa w epoce Wazów. Prace ofiarowane Henrykowi Wisnerowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Kriegseisen, A. Rachuba, Warszawa 2006.

Jaworski R., *Spis posłów koronnych na sejm koronacyjny w 1574 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 2017, t. 124, z. 2.

Kamieniecki W., *Chorążowie w parlamentaryzmie litewskim przed unią lubelską*, „Antemurale” 1965, t. 9.

Kaniewska I., *Małopolska reprezentacja sejmowa za czasów Zygmunta Augusta*, Kraków 1974.

Kaniewska I., „*Strawne pieniądze*” posłów koronnych w XVI wieku, [w:] *Po- przez stulecia. Księga pamiątkowa ofiarowana profesorowi Antoniemu Podrazie w 80. rocznicę Jego urodzin*, red. Danuta Czerska, Kraków 2000.

Kolankowski L., *Posłowie sejmów Zygmunta Augusta*, „Reformacja w Pol- sce” 1928, t. 5.

Konieczna D., *Ustrój i funkcjonowanie sejmiku brzeskolitewskiego w latach 1565-1763*, Warszawa 2013.

Kowalenko W., *Geneza udziału stołecznego m. Wilna w sejmie Rzeczypospo- litej*, „Ateneum Wileńskie” 1927, t. 4, z. 12.

Mienicki R., *Dorobostajski Mikołaj*, [w:] PSB, t. 5, Kraków 1939-1946.

Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, Lipsk 1839-1846.

Lepszy K., *Haraburda Michał*, [w:] PSB, t. 9, Kraków 1960-1961.

Lulewicz H., *Malcher (Melchior) Snowski*, [w:] PSB, t. 39, Warszawa 1999-2000.

Lulewicz H., *Najstarsza znana instrukcja sejmikowa z Wielkiego Księstwa Litewskiego. Sejmik wileński przed sejmem warszawskim*, [w:] *Studia historycz- no-prawne. Prace dedykowane Profesorowi Janowi Sereďyce w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, red. J. Dorobisz i W. Kaczorowski, Opole 2004.

Lulewicz H., *Sejmiki litewskie przed sejmem 1572 r. Projekt obsady funkcji poselskich*, [w:] *Litwa w epoce Wazów*, red. W. Kriegseisen i A. Rachuba, War- szawa 2006.

Lulewicz H., *Stankiewicz Mikołaj*, [w:] PSB t. 42, Warszawa 2003-2004.

Padalinskì U., *Pradstaŭnictva Válikaga Knástva Lítóŭskaga na Lublinskím sojme 1569 goda*, Minsk 2017.

Padalinskì U., *Šláhta VLK i vaľny sojm Rěčy Paspalitaj 1570 goda*, „Belaruskì Gistaryčny Časopis” 2004, nr 6.

Pirożyński J., *Sejm warszawski roku 1570* [„Zeszyty Naukowe Uniwersyte- tu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” t. 36], Kraków 1972.

Popisy wojskowe pospolitego ruszenia wielkiego księstwa litewskiego (1524-1566), wstęp i oprac. G. Lesmaitis, Białystok 2016.

Posłowie ziemscy koronni 1493-1600, oprac. W. Uruszczak, I. Kaniewska, M. Ferenc, J. Byliński, red. I. Kaniewska, Warszawa 2013.

Radaman A., *Arganizacyâ i sklad polackaga zemskaga suda ũ drugoj palove XVI – peršaj trëci XVII st.*, „Gerol'd Litherland” 2011, t.18.

Radaman A., *Uchwała sejmikowa powiatu nowogródzkiego z 1568 r. a system finansowania posłów sejmowych Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Litwa w epoce Wazów. Prace ofiarowane Henrykowi Wisnerowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Kriegseisen, A. Rachuba, Warszawa 2006.

Radaman A., *Uhvaly sojmikaŭ i šlábeckih z'ezdaŭ Válikaga knâstva Litoŭskaga, Ruskaga i Žamojckaga ũ sistème narmatyŭnaga rëgulávannâ fínansavannâ sojmavŭh posloŭ y drugoj polove XVI – pačatky XVII st.*, „Vesci VDPU” 2005, nr 4, ser. 2.

Radaman A., Ferenc M., *Rejestr senatorów i posłów na sejmie walnym warszawskim 9 lutego – 21 marca 1600 r.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2004, t. 131.

Radaman A., Galubovič V., Vilimas D., *Zemskiâ ũradniki Polackaga va-âvodctva (drugaâ palova XVI – peršaâ palova XVII stst.)*, „Polackiâ Gistaryčnyâ Zapiski. Naukovy Časopis. Commentarii Polocenses Historici” 2004, t. 1.

Radaman A., Galubovič V., Vilimas D., *Zemskiâ ũradniki Vicebskaga va-âvodctva ũ drugoj palove XVI – peršaj palove XVII stst.)*, „Polackiâ Gistaryčnyâ Zapiski. Naukovy Časopis. Commentarii Polocenses Historici” 2005, t. 2.

Rachuba A., *Diety poselskie w Wielkim Księstwie Litewskim XVI-XVII wieku na przykładzie sejmiku żmudzkiego*, [w:] *Z dziejów kultury prawnej. Studia ofiarowane Profesorowi J. Bardachowi w dziewięćdziesięciolecie urodzin*, red. M. Wąsowicz i in., Warszawa 2004.

Rachuba A., *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569-1763*, Warszawa 2002.

Savišcevas E., *Początki parlamentaryzmu na Żmudzi w XVI wieku*, „Studia Historyczne” 2016, 59, z. 2 (234).

Uruski S., Kosiński A.A., Włodawski A., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, Warszawa 1904-1938.

Uruszczak W., *Miscellanea sejmowe warszawskie z 1570 roku*, [w:] *Studia Historycznoprawne. Tom poświęcony pamięci profesora Kazimierza Orzechowskiego*, red. A. Konieczny, P. Jurek, Wrocław 2010.

Uruszczak W., *Sejm walny koronny w latach 1506-1540*, Warszawa 1980.

Urzędnicy Dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1985.

Urządnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy, red. A. Rachuba, Warszawa 2004.

Vilimas D., *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės žemės teismo sistemos formavimasis (1564-1588)*, Vilnius 2006.

Vilimas D., *K voprosu o konfessional'nyh orientaciáh urádnikov zemskih sudov VKL v konce XVI veka (proba perevičnogo analiza, [w:] Kanstrukcyá i dèkanstrukcyá Válikago knáštva Litoŭskaga. Materyály mižnarodnaj navykovaj kanferèncyi (Grodna, 23-25 krasavika 2004 g.), Minsk 2007.*

Vilimas D., *Vrádniki zemskih sudov Vèlikogo Knážestva Litovskogo – učastniki sejmov Reči Pospolitoj i Glavnyh s'ezdov VKL (1569-1588 gg.), [w:] Parlamenckiá struktury ũlady ũ sistème dzáržaŭnaga kiravanná Válikaga knáštva Litoŭskaga i Rečy Pospalitoj u 15-18 stagoddzáh. Materyály mižnarodnaj navykovaj kanferèncyi (Minsk-Novagrudak, 23-24 listapada 2007 g.), Minsk 2008.*

Vitkauskienė B. R., *Złotnictwo wileńskie. Ludzie i dzieła XV-XVIII wiek*, Warszawa 2006.

Wasilewski T., *Korsak Jan Mikołaj*, [w:] PSB, t. 14, Wrocław 1968-1969.

Wasilewski T., *Naruszewicz Jan*, [w:] PSB, t. 22, Kraków 1977.

Wiśniewski J., *Pac Dominik (zm. 1578)*, [w:] PSB, t. 24, Wrocław 1979.

Zakrzewski A., *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVII w. Ustrój i funkcjonowanie: Sejmik trocki*, Warszawa 2000.

Monika Cepil <https://orcid.org/0000-0003-2551-2566>

Uniwersytet Łódzki

e-mail: monika_cepil@wp.pl

Kolonizacja józefińska na obszarze dawnej Galicji w świetle uwarunkowań prawno-osadniczych

Josephine colonisation in the territory of Galicia
in the light of legal and settlement conditions

Abstrakt

Artykuł obejmuje próbę zbadania aspektów związanych z uwarunkowaniami prawno-osadniczymi wsi józefińskich na obszarze dawnej Galicji. W tekście analizy prawno-polityczne uchwyciły czynniki związane z procesami kolonizacji józefińskiej i jej rozwojem w końcu XVIII w. Wyodrębniono charakter osadniczy nowo powstałych wsi. W artykule wykorzystano rozporządzenia dotyczące procesu kolonizacji józefińskiej, materiały źródłowe z Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie oraz Archiwum Narodowego w Krakowie.

Abstract

The article includes an attempt to examine aspects related to legal and settlement conditions of Josephine colonization in Galicia. In the text, legal and political analyses captured the factors associated with the seeds of Josephine colonization and its subsequent development at the end of the 18th century. Then the settlement character of newly created villages was identified. The article uses ordinances related to the process of Josephine colonization, source materials from the Central State Historical Archives of Ukraine in Lviv and the National Archives in Krakow.

Słowa kluczowe: geografia historyczna, kolonizacja józefińska, Galicja, osadnictwo

Keywords: historical geography, Josephine colonization, Galicia, settlement

Kolonizacja józefińska stanowi pasjonujący aspekt badawczy. Analizy nad procesem kolonizacyjnym na terenie dawnej Galicji można prowadzić na wielu płaszczyznach naukowych np. osadniczych, przestrzennych, prawnych, kulturowych i społecznych. Autorka w artykule podjęła próbę zobrazowania uwarunkowań prawno-osadniczych kolonizacji józefińskiej. Celem opracowania jest przedstawienie założeń kolonizacji oraz jej rozwój pod koniec XVIII w. Na potrzeby artykułu przeprowadzono kwerendy archiwalne i biblioteczne. Posłużono się rozporządzeniami wydanymi przez cesarza Galicji Józefa II. Tekst został w dużej mierze oparty na powstałych już publikacjach naukowych. Najważniejszym dziełem dotyczącym badanego tematu jest powstała w okresie międzywojennym pozycja H. Lepuckiego (1938)¹. Autor przedstawił obszerne i dokładne wyniki badań na temat rozwoju kolonizacji józefińskiej. Praca posiada typowo historyczny charakter i oparta jest na materiałach źródłowych z dawnego Archiwum Państwowego we Lwowie. Po II wojnie światowej badania na temat kolonizacji józefińskiej prowadzono zwykle na gruncie regionalnym, poddając analizie zazwyczaj kilka wybranych wsi. W latach 80. XX w. S. Kryciński² zobrazował ówczesny stan dziedzictwa kultowego dla osad znajdujących się w Bieszczadach i Pogórzu Przemyskim. Współcześnie rozważania na temat kolonizacji józefińskiej podjął m.in.: M. Augustyn. W roczniku „Bieszczad” ukazała się seria artykułów jego autorstwa odnosząca się do wsi powstałych w dobrach Dobromil³. Rozważania na temat dawnej wsi

¹ H. Lepucki, *Działalność kolonizacyjna Marii Teresy i Józefa II w Galicji 1772-1790*, Lwów 1938.

² S. Kryciński, *Kolonizacja józefińska w Galicji*, „Połoniny”, Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich przy Oddziale Międzyuczelnianym PTTK, 1984, nr 84, Warszawa, s. 20-32.

³ M.in.: M. Augustyn, *Zarys dziejów wsi Bandrów*, „Bieszczad” 2000, nr 7, s. 73-131; idem, *Zarys dziejów wsi Berehy Dolne i kolonii Siegenthal*, „Bieszczad” 2004, nr 11, s. 9-11; M. Augustyn, A. Szary, *Stan zachowania dawnych sadów na terenie wsi Stebnik*, „Bieszczad” 2008, nr 14, s. 291-308; M. Augustyn, *Antropogeniczne zmiany środowiska wodnego w Bieszczadach do 1951 r. (część VI) Dolina środkowego Strwiąża*, „Bieszczad” 2012/2013, nr 18, s. 9-66.

Ranischau poczynił J. Poppek (2014)⁴. Są to tylko nieliczne przykłady wykorzystane w artykule.

Według postanowień traktu rozbiorowego z 1772 r. Austria zagarnęła południową część ówczesnego województwa krakowskiego, sandomierskiego i bełskiego, prawie całe województwo ruskie oraz Podole⁵. Rząd austriacki tym sposobem skonfiskował wszystkie ziemie klasztorne oraz królewszczyzny, pozyskując dużą ilość wolnych terenów⁶ (tzw. dóbr kameralnych)⁷. Pierwszym pomysłem, jaki przyszedł na myśl, co zrobić z tak dużą ilością przejętych dóbr, było zniesienie systemu folwarczno-pańszczyźnianego i rozdzielenie nowych terenów między tamtejszą ludność folwarczną. Niestety nie było to możliwe, gdyż Galicja nie posiadała tyle ludności. Dlatego w następnych latach rozważono zasiedlanie terenów ludnością pochodzącą z Niemiec⁸.

Proces kolonizacyjny w Galicji rozpoczął *patent terezański* Marii Teresy z 1774 r. o charakterze kupiecko-rzemieślniczym. Dokument gwarantował możliwość zamieszkania w galicyjskich miastach osobom wyznania innego niż katolickie. Zaproponowano im m.in.: nieodpłatne nadanie obywatelstwa, swobodę wykonywania zawodu, sześcioletnie zwolnienie z podatków, możliwość dziedziczenia oraz prawo do odprawiania nabożeństw w domach modlitwy⁹.

⁴ J. Poppek, *Kolonizacja józefińska w Galicji. Studium na przykładzie wsi Ranischau*, [w:] *Polska – Słowacja – Ukraina. Trójpogranicze wielokulturowe*, red. A. Bonusiak, K. Stukus, D. Haník, J. Poppek, Rzeszów 2014.

⁵ *Idą w possiesyą Królestwa Gallicyji y Lodomeryi*, [w:] *Edicta et mandata uniuersalia Regnis Galiciae et Lodomeria a die II. September 1772. Inite Possessionis Promulgata. Rozkazy y Ustawy Powszechne Krolestwom Galicyji y Lodomeryi od dnia 11. września obięcia Possessyi ogłoszone*, Leopoli 1772, t. 1, s. 2 i 3; F. Fejtö, *Józef II*, Warszawa 1993, s. 129; A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa Polskiego (1772-1918)*, wydanie V, Warszawa 2012, s. 14.

⁶ *Czyni rozporządzenie o Królewszczyznach*, [w:] *Edicta et mandata uniuersalia Regnis Galiciae et Lodomeria a die II. September 1772. Inite Possessionis Promulgata. Rozkazy y Ustawy Powszechne Krolestwom Galicyji y Lodomeryi od dnia 11. września obięcia Possessyi ogłoszone*, Leopoli 1772, t. 1, s. 36-38; S. Schnür-Pepłowski, *Z przeszłości Galicji (1772-1862)*, Lwów 1895, s. 54; H. Lepucki, *op. cit.*, s. 23; Z. Fras, *Galicja*, Wrocław 2003, s. 25.

⁷ J. Poppek, *op. cit.*, s. 3.

⁸ W. Tokarz, *Galicja w początkach ery józefińskiej w świetle ankiety urzędowej z roku 1783*, Kraków 1909, s. 274; H. Lepucki, *op. cit.*, s. 23; T. Filozof, *Kolonizacja józefińska*, „Skarby Podkarpackie” 2012, nr 2(33), s. 38.

⁹ *Uniwersal, mocą którego postronnych wiary Katolickiey, y Greckiey Uniatckiey, kupcow, w sztukach bieglych, Rekodzielnikow, y Rzemieślnikow zachęca się*, [w:] *Continuatio Edictorium et Mandatorum Uniuersalium in Regnis Galicie et Lodomerie. A die 28. Mensis Junii Anno*

Osadnicy początkowo dostali możliwość zamieszkania w czterech miastach: Lwów, Jarosław, Zamość i Zaleszczyki. W kolejnych latach mogli zamieszkać w podkrakowskim Kazimierzu oraz Brodach¹⁰.

Jednak za czasów Marii Teresy nie doszło do sprowadzenia ludności niemieckiej na tereny wiejskie, gdyż cesarzowa ciągle liczyła się z możliwością odzyskania zabranego kraju¹¹ i nie chciała zrazić do siebie katolików, sprowadzeniem na terytorium swojego państwa innowierców¹².

Dopiero po objęciu rządów przez syna Marii Teresy Józefa II doszło do sprowadzenia osadników niemieckich nazwanych w późniejszych latach kolonistami józefińskimi¹³. Syn cesarzowej Marii Teresy wykazywał duże zaangażowanie w podjęciu akcji kolonizacyjnej¹⁴. Józef II chciał z kadry niemieckiej czerpać urzędników, podoficerów oraz nauczycieli, na których mógłby się oprzeć w przyszłości¹⁵. Koloniści mieli także przyczynić się do rozpowszechnienia ję-

1773. *Emanatorum. Konstytuacja wyroków y rozkazow powszechnych w Galicyi y Lodomerii Krolewstwach od dnia 28. Miesiąca czerwca do 1773 wypadłych*, Leopoli 1774, t. 2, s. 114-115; *Uniwersal, mocą którego postronnych Dyssydentow Kupcow, Rekodzielnikow y Rzemieślikow zachęca się*, [w:] *Continuatio Edictorium et Mandatorum Universalium in Regnis Galicie et Lodomerie. A die 28. Mensis Junii Anno 1773. Emanatorum. Konstytuacja wyroków y rozkazow powszechnych w Galicyi y Lodomerii Krolewstwach od dnia 28. Miesiąca czerwca do 1773 wypadłych*, Leopoli 1774, t. 2, s. 117; Z. Kaczmarczyk, *Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry*, Poznań 1945, s. 183; K. Broński, *Niemcy w społeczności miejskiej Galicji*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2001, nr 571, s. 73; I. Röskau-Rydel, *Niemcy w Galicji (1772-1918)*, [w:] *Galicia 1772-1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, red. A. Kowalec, W. Wierzbieniec, L. Zaskilniak, t. 2, Rzeszów 2011, s. 59.

¹⁰ *Wolnego Religii Exercitium Pozwolenia, i Folwarkow dla przychodniowych cudzoziemskich Rękodzielnikow, i rolnych Gospodarzowoy tyczących się*, [w:] *Continuatio Edictorium et Mandatorum Universalium in Regnis Galicie et Lodomeriae a die I. Januar. ad ultimam Decembris Anno 1781. Kontynuacja wyroków y rozkazow powszechnych w Galicyi y Lodomerii Krolewstwach od dnia 1 Stycznia aż do końca Grudnia Roku 1781 wypadłych*, Leopoli, t. 29, s. 76; K. Broński, *op. cit.*, s. 73; I. Röskau-Rydel, *op. cit.*, s. 59.

¹¹ H. Lepucki, *op. cit.*, s. 23; D. Iwańska, *O osadnikach józefińskich i na Sądeckim Parku Etnograficznym – w aspekcie budowy sektora kolonistów niemieckich w Sądeckim Parku Etnograficznym*, „Zeszyty Sądecko-Spiskie” 2006, t. 1, s. 69.

¹² A. Wielocha, *Kolonizacja józefińska w Galicyjskich Karpatach*, „Płaj” 1999, nr 19, s. 11-12; T. Filozof, *op. cit.*, s. 38.

¹³ H. Lepucki, *op. cit.*, s. 23.

¹⁴ W. Tokarz, *op. cit.*, s. 275.

¹⁵ H. Lepucki, *op. cit.*, s. 184; Z. Kaczmarczyk, *op. cit.*, s. 183.

zyka niemieckiego oraz osłabienia narodowości polskiej¹⁶. Niemieccy rolnicy mieli stać się nauczycielami dla polskich chłopów¹⁷. Cesarz planował również, aby nowi mieszkańcy nauczyli okolicznych chłopów, jak użyźniać ziemię nawozem, uprawiać ziemniaki, chmiel, koniczynę, rzepak itp.¹⁸ Kolonizacja józefińska miała także podnieść liczbę ludności Galicji¹⁹. Według swojego zamysłu cesarz Józef II dążył do tego, aby wsie niemieckie przybrały formę *Musterdorf*, czyli wsi wzorowej pod każdym względem²⁰. Wzorem dla Józefa II była kolonizacja fryderycjańska mająca miejsce w Prusach, a konkretnie patent pruski z 1770 r.²¹ Zwłaszcza że inna część państwa austriackiego, Węgry, kolonizowały już od dawna swoje tereny ludnością niemiecką²². Intensywność tego zjawiska miała miejsce w XVIII w. i zbiegała się ze wstąpieniem na tron Marii Teresy. Działania kolonizacyjne objęły na dużą skalę Banat²³. Proces kolonizacji Banatu trwał do 1781 r., czyli do rozpoczęcia kolonizacji w Galicji. Powodem zaprzestania osadnictwa na Węgrzech był nieodpowiedni system kolonizacyjny²⁴.

Dnia 17 września 1781 r. cesarz Józef II wydał pierwszy patent kolonizacyjny, który umożliwiał zamieszkanie cudzoziemcom na obszarach wiejskich w Galicji. Patent obejmujący 10 punktów mówiących o warunkach osiedlenia był rozszerzeniem *patentu terecjańskiego*, a główna różnica między nimi polegała na tym, że w patencie terecjańskim mówiono o kupcach i rzemieślnikach, a w patencie józefińskim o rolnikach²⁵.

¹⁶ W. Tokarz, *op. cit.*, s. 274.

¹⁷ R. Orłowski, *Koloniści rolnicy niemieccy w Ordynacji Zamojskiej w XVIII w.*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne” 1957, 12, s. 158.

¹⁸ W. Tokarz, *op. cit.*, s. 276.

¹⁹ *Ibidem*, s. 274.

²⁰ A. Wielocha, *op. cit.*, s. 11-12; T. Filozof, *op. cit.*, s. 16.

²¹ H. Lepucki, *op. cit.*, s. 26.

²² *Ibidem*, s. 25.

²³ M. Piórek, *Wildenthal w latach 1783-1944. Studium genealogiczne Nowego Dzikowca oraz o pozostałych koloniach niemieckich*, Dzikowiec 2016, s. 9.

²⁴ H. Lepucki, *op. cit.*, s. 25.

²⁵ *Wolnego Religii Exercitium Pozwolenia, i Folwarkow...*, s. 76-78; H. Lepucki, *op. cit.*, s. 25 i 37; S. Kryciński, *op. cit.*, s. 20; M. Piórek, *Z dziejów kolonii niemieckich w Puszczy Sandomierskiej (XVIII-XX w.)*, „Rocznik Kolbuszowski” 1987, t. 2, s. 48; K. Broński, *op. cit.*, s. 74; I. Röskaurydel, *op. cit.*, s. 60; R. Pelczar, *Sieć szkolna w koloniach niemieckich (józefińskich) do 1873 r. (na przykładzie terenu łacińskiej diecezji przemyskiej)*, „Studia i Prace Pedagogiczne” 2016, t. 3, s. 144.

Dokument pozwalał zamieszkać w Galicji ludności wyznania katolickiego oraz innowiercom. Patent gwarantował m.in. lata wolne od płacenia podatków²⁶, zwolnienie ze służby wojskowej oraz możliwość dziedziczenia gospodarstw²⁷.

10 listopada 1781 r. cesarz Józef II wydał tzw. *patent tolerancyjny*. Według jego zasad wyznawcy innej religii niż katolicka mogli posiadać własny kościół i szkołę. Kościół wraz ze szkołą, własnym pastorem i nauczycielem mógł powstać przy minimum 100 rodzinach zamieszkujących daną okolicę. Przybyłym osadnikom nadano także uprawnienia obywatelskie, m.in. dostęp do urzędów oraz możliwość nabywania nieruchomości²⁸.

Przywileje i dogodne warunki zamieszkania przyciągnęły przede wszystkim osadników z Niemiec Południowych, a w szczególności z terytorium Palatynatu, Nassau, Lotaryngii i Trewiru, gdzie już wcześniej z powodu złej sytuacji ekonomicznej doszło do emigracji ludności do Ameryki²⁹. Gdy ruch migracyjny za Atlantyk z początkiem amerykańskiej wojny o niepodległość z 1776 r. osłabł, ogłoszony patent Józefa II spotkał się z dużym zainteresowaniem. Wpływ na emigracje miały także wojny rozgrywane na pograniczu francusko-niemieckim³⁰.

Jednym ze sposobów pozyskiwania osadników z Rzeszy były ogłoszenia w gazetach oraz opłacanie specjalnych wysłanników, którzy poszukiwali na miejscu osób chętnych do zasiedlenia Galicji. Do ich zadań należało znalezienie, weryfikacja i wysyłanie osadników na nowo podbite tereny. Przedstawiano Galicję jako „kraj obiecany”, w którym każdy nowo przybyły osadnik dostanie gospodarstwo 40-morgowe³¹.

²⁶ *Wolnego Religii Exercitium Pozwolenia, i Folwarkow....*, s. s. 76-78.

²⁷ *Ibidem*, s. 76-78.

²⁸ *Przez który Augsburgską y Helwetycką Religiją Wyznawaiącym tudzież Grekom Nieunitom, przyzwoite Religii prywatne Exercitium wszędzie pozwala się*, [w:] *Continuatio Edictorum et Mandatorum Universalium in Regnis Galliciae et Lodomeriae a die I. Januar. ad ultimam Decembris Anno 1781. Kontinacya wyrokow y rozkozow powszechnych w Galicyi i Lodomeryi Królestwach od dnia 1 Stycznia aż do końca Grudnia Roku 1781 wypadłych*, Leopoli 1781, t. 29, s. 107-109.

²⁹ Z. Kaczmarczyk, *op. cit.*, s. 186.

³⁰ W. Tokarz, *op. cit.*, s. 280; M. Augustyn, *Zarys dziejów wsi...*, s. 82; I. Röskau-Rydel, *op. cit.*, s. 60.

³¹ W. Tokarz, *op. cit.*, s. 279-280; Z. Fras, *op. cit.*, s. 25.

Fala ożywienia ruchu osadniczego pojawiła się w Galicji w 1783 r. Był to zarazem rok, w którym powstało najwięcej wsi józefińskich. Analizując lokalizacje badanych jednostek osadniczych, widzimy, że procesy osadnicze miały miejsce w 24 jednostkach nowo powstałych dobrach kameralnych. W poniższej tabeli (tab. 1) przedstawiono wykaz wsi józefińskich powstałych w Galicji w latach 1783-1788³².

Tab. 1.
Wykaz wsi józefińskich powstałych
w dobrach kameralnych w latach 1783-1789.

Kamera	Nazwa wsi	Rok powstania
Bóbrka	Mühlbach	1786
	Rehfeld	1786
Dobromil	Bandrów Deutsch	1783
	Engelsbrunn	1783
	Falkenberg	1783
	Hohberg	1783
	Prinzenthal	1783/1784
	Rosenburg	1783
	Siegenthal	1788
	Steinfels	1784
Dolina	Hoffnungsausau	1784
Drohobycz	Brigidau	1783
	Bystrzyca	1785
	Gassendorf	1784
	Josephsberg	1784
	Königsau	1784
	Kranzberg	1784
	Łużek Dolny	1783
	Neudorf	1783
	Stronna	1785
	Ugartsberg	1785

³² H. Lepucki, *op. cit.*, s. 163-165.

Gródek Jagielloński	Brundorf	1788
	Ebenau	1786
	Reichenbach	1789
	Vorderberg	1788
	Weissenberg	1786
Janów	Burgthal	1788
	Ottenhausen	1786
	Rottenhan	1785
	Schönthal	1785
Jaworów	Berdikau	1783
	Hartfeld	1783
	Moosberg	1785
	Münchenthal	1783
	Schumlau	1783
Kałusz	Landestreu	1783
	Knihinin	b.d.
	Neu Kałusz	1784
	Ugartsthal	1784
Kimirz	Dobrzanica Kolonia	1785
	Josephsthal	1784
	Kimirz Kolonia	1784
	Unterwalden	1784
Leżajsk	Dornbach	1786
	Gillershof	1788
	Königsberg	1786
Lubaczów	Burgau	1783
	Deutschbach	1785
	Einsingen	1783
	Fehlbach	1783
	Felsendorf	1782
	Freifeld	1783
	Lindenau	1783
	Ostrowiec	1783
	Reichau	1783
	Smolin Kolonia	1783
Lwów	Kaltwasser	1784

Mierzwica	Mokrotyn Kolonia	1786
	Wiesenberg	1786
Mosty	Bruckenthal	1786
Mościska	Rehberg	1788
Niepołomice	Bogucice	1783
	Bratucice	1783
	Deutsch Lednica	1785
	Fürstenau	1783
	Kłaj	1783
	Krzeczów	1783
	Neu Gawłów	1784
	Neu Majkowice	1784
	Steindorf	1785
	Trinitatis	1785
	Vogsdorf	1785
Nikonkowice	Falkenstein	1784
Sambor	Josephsdorf	1783
	Kaiserdorf	1783
	Neu Burczyce	1785
	Neudorf	1783
Sandomierz	Hohenbach	1783
	Jata	1783
	Jeżowe	1783
	Josephsdorf	1783
	Kliszów	1784
	Padew Kolonia	1783
	Ranischau	1783
	Rauchersdorf Gross	1783
	Rauchersdorf Klein	1783
	Reichsbeim	1783
	Sandlautern	1783
	Schönanger	1783
	Steinau	1783
	Tuszów Kolonia	1783
Tanefsau	1783	
Wildenthal	1783	

Stary Sącz	Biczyce Deutsch	1788
	Dąbrówka Deutsch	1787
	Gaboń Deutsch	1783
	Galkowitz Deutsch	1783
	Ernsdorf	1784
	Hundsdorf	1783
	Hutweide	1784
	Juraszowa	1784
	Kadschau	1785
	Laufendorf	1783
	Mokra Wieś	1788
	Morau	1784
	Mystków	1788
	Naszacowice	1783
	Neudörfel	b.d.
	Olszanka	1784
	Piątkowa	1788
	Podegrodzie	1784
	Rytro	1788
	Stadlau	1788
	Świniarsko	1788
	Tannendorf	1783
	Unterbach	1783
Wachendorf	1783	
Wiesendorf	1783	
Zagórzyn	1788	
Żbikowice	1783	
Stryj	Gelsendorf	1786
	Neu Oleksice	1786
Szczerec	Dornfeld	1786
	Einsiedel	1786
	Lindinfeld	1788
	Neu Chrusno	1789
	Rosenberg	1786
Winniki	Unterbergen	1785
	Weinbergen	1785

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Archiwum Narodowe w Krakowie, *Varia 2 - zbiór akt i materiałów różnej proveniencji*, sygn. 22; H. Lepucki, *Działalność kolonizacyjna Marii Teresy i Józefa II w Galicji 1772 - 1790*, Lwów 1938; L. Schneider, *Das Kolonisationswerk Josefs II in Galizien*, Poznań 1939; Z. Beiersdorf, B. Krasnowski, *Stary Sącz zarys historii rozwoju przestrzennego*, Kraków 1985.

Dominację ilościową stanowiły wsie w dobrach Sandomierz, gdzie narodziło się 15 nowych jednostek osadniczych. We wsi Raniszowa wydzielono nową osadę o nazwie Ranischau. Początkowo kolonia liczyła 48 rodzin. Po roku jedna rodzina opuściła swoje gospodarstwo. Przeważająca część ludności trudniła się rolnictwem, pojedyncze rodziny zaliczono do półrzemieślniczych. W sąsiedztwie Ranischau wytyczono m.in. Steinau i Wildenthall³³ oraz osadę niemiecką w sąsiedztwie wsi Kliszów³⁴.

Nowi mieszkańcy zaczęli przybywać także w okolice Nowego Sącza. W Żbikowicach i Wiesendorf osiedliły się rodziny pochodzące z Saksonii³⁵, a rodziny z Palatynatu zamieszkały w Świerkli i Długolece. W Świerkli rozwinęły się dwa przysiółki osadników niemieckich na północy „Langendorf” i na południu „Tannendorf”³⁶.

We wsi Biegonice uformował się Laufendorf. Domy i pola uprawne osadników znajdowały się na niwach *Zapotocze* i *Winna Góra*³⁷. W Laufendorf zamieszkało 6 rodzin³⁸. Pojedyncze gospodarstwa kolonistów pojawiły się w Kadschau i Juraszowej. Obydwie kolonie zasiedlone zostały przez 4 rodziny³⁹. Do

³³ J. Popek, *op. cit.*, s. 4-5.

³⁴ H. Lepucki, *op. cit.*, s. 164.

³⁵ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie [dalej CPAHUL], *Metryka józefińska*, sygn. IV-5; *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XIV, Warszawa 1895, s. 518-519 (dalej: SGKP); J. Marecki, *Osadnictwo niemieckie na ziemi sądeckiej pod koniec XVIII wieku w świetle metryki józefińskiej*, [w:] *Wielokulturowość na Sądecczyźnie: materiały z sympozjum, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, 25-27 listopada 2010 r.*, red. B. Szafran, Nowy Sącz 2010, s. 56.

³⁶ A. Artymiak, *op. cit.*, s. 6; Z.P. Szewczyk, *O pochodzeniu nazw miejscowych Gminy Podegrodzie i okolic*, Nowy Sącz 2009, s. 22-29; J. Marecki, *op. cit.*, s. 57.

³⁷ CPAHUL, *Metryka józefińska*, sygn. IV-7.

³⁸ H. Lepucki, *op. cit.*, s. 174.

³⁹ ANK, *Varia 2 - zbiór akt i materiałów różnej proveniencji, Domena Stary Sącz wieś Juraszowa. Wykazy właścicieli nieruchomości (osadnicy niemieccy) i ich zobowiązań*, sygn. 21.

małych wsi józefińskich na Sądecczyźnie należały także Hutweide i Morau⁴⁰. Gaboń zasiedliło 8 rodzin⁴¹. W Golkowitz Deutsch osiedliło się 10 rodzin z Nassau⁴². W 1785 r. ukształtowała się wieś Neudörfel. Osadnicy przybyli do kolonii w trzech grupach składających się z 18, 19 i 17 rodzin⁴³.

W 1787 r. niemieckich osadników sprowadzono do Dąbrówki Deutsch⁴⁴, na miejsce dawnej osady żydowskiej o nazwie Nowa Jeruzalem. Osada powstała, gdyż Józef II chciał sprawdzić, jak Żydzi będą sobie radzić na roli. Próba osiedlenia nie udała i ostatecznie sprowadzono tam Niemców⁴⁵.

W 1786 r. w Stadłach mieszkało 18 rodzin ewangelickich pochodzących z Nassau i Platynatu⁴⁶. Natomiast według innych pozyskanych źródeł w owym roku wieś zamieszkiwały 22 rodziny niemieckie⁴⁷. W 1789 r. w Stadłach mieszkało już 20 rodzin⁴⁸.

W dobrach kameralnych Niepołomice nieliczne niemieckie rodziny ulokowano w Bratucicach, Trinitatis, Vogstdorf, Neu Gawłów, Lednicy Niemieckiej oraz Steindorf⁴⁹.

Pierwsi osadnicy z Palatynatu i Lotaryngii pojawili się w dobrach Dobromil w 1783 r. Pierwsze miejsca dla osadników wytyczono w Bandrowie Deutsch

⁴⁰ H. Lepucki, *op. cit.*, s. 174.

⁴¹ Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANK], *Varia 2 - zbiór akt i materiałów różnej proveniencji, Domena Stary Sącz - wieś Gaboń. Wykazy właścicieli nieruchomości (osadnicy niemieccy) i ich zobowiązań*, sygn. 22.

⁴² CPAHUL, *Metryka józefińska*, sygn. IV-30; A. Artymiak, *op. cit.*, s. 8; J. Marecki, *op. cit.*, s. 52.

⁴³ W. Bazielich, *Historie Starosądeckie. Szkice historyczne z dziejów miasta Starego Sącza i jego okolic*, Kraków 1965, s. 170; Z. Beiersdorf, B. Krasnowski, *Stary Sącz. Zarys historii rozwoju przestrzennego*, Kraków 1985, s. 60-61 i 82.

⁴⁴ H. Lepucki, *op. cit.*, s. 163.

⁴⁵ H. Stupnicki, *Galicja pod względem geograficzno-topograficzno-historycznym*, Lwów 1849, s. 44; A. Artymiak, *Z dziejów osadników niemieckich...*9; M. Grabski, *Osadnictwo niemieckie na Sądecczyźnie w XVIII wieku*, „Płaj” 1999, nr 19, s. 26.

⁴⁶ A. Artymiak, *op. cit.*, s. 7; M. Grabski, *op. cit.*, s. 23; F. Kiryk, *Podegrodzie i gmina Podegrodzka. Zarys dziejów*, Kraków 2014, s. 215.

⁴⁷ D. Iwańska, *op. cit.*, s. 70; J. Marecki, *op. cit.*, s. 59.

⁴⁸ H. Lepucki, *op. cit.*, s. 174.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 163-165; CPAHUL, *Metryka józefińska*, sygn. I-188; SGKP, t. V, 1884, s. 121.

oraz Hochberg⁵⁰. Rok później 24 rodziny zasiedliły Steinfels stanowiącą część wsi Stebnik⁵¹.

W Berehach Dolnych teren dla nowych osadników nazwano Siegenthal⁵². Pierwotnie chciano tam otworzyć lokalne centrum zajmujące się administrowaniem lasów oraz ośrodek produkcji drzewnej. Ostatecznie decyzja o przeznaczeniu gruntów rządowych uległa zmianom. Część dawnego folwarku przekazano na rzecz nowej wsi, w której w 1788 r. osiedlono 10 rodzin niemieckich⁵³.

W dobrach Lubaczów wsie przybrały charakter rzemieślniczy⁵⁴. Pierwsze rodziny przybyły m.in. do Felsendorf. Trzy lata po utworzeniu wies zamieszkiwało 12 rodzin pochodzących z Nadrenii-Palatynatu i Hesji⁵⁵.

Na ziemiach dawnych dóbr ekonomii samborskiej wytyczono m.in. Kaisersdorf⁵⁶, a w obrębie dawnych dóbr medenickich: Königsau⁵⁷. W dobrach Leżajska w 1786 r. uformowały się: Dornbach⁵⁸, Königsberg⁵⁹ oraz Gillershof⁶⁰.

Problemem związanym z dużym zainteresowaniem zamieszkania w nowych osadach była niemożliwość czasowa wyrobienia się z przygotowaniem miejsc do zakwaterowania, co należało do obowiązków lokalnej administracji. Wiązało to się z powstrzymywaniem masowych napływów osadników⁶¹. W tej sytuacji wydano nakaz wstrzymania przyjazdu ludności. Napływ jednak nie ustał⁶², dlatego podczas naboru osadników do dóbr kameralnych następował proces

⁵⁰ SGKP, t. I, 1880, s. 9; H. Lepucki, *op. cit.*, s. 163-165; M. Augustyn, *Antropogeniczne zmiany środowiska...*, s. 14.

⁵¹ CPAHUL, *Metryka józefińska*, sygn. XV-21; SGKP, t. XI, 1890, s. 321; M. Augustyn, *Zarys dziejów wsi Bandrów...*, s. 82; M. Augustyn, A. Szary, *op. cit.*, s. 292.

⁵² SGKP, t. XV cz.2, 1902, s. 580.

⁵³ CPAHUL, *Metryka józefińska*, sygn. XV-25; M. Augustyn, *Zarys dziejów wsi Berehy Dolne...*, s. 24.

⁵⁴ J. Mazur, *Koncepcja przebiegu rowerowej trasy turystycznej szlakiem kolonizacji józefińskiej na ziemi lubaczowskiej, stanowiącej szlak boczny zintegrowany z Green Velo*, Lubaczów 2017, s. 11.

⁵⁵ J. Mazur, *op. cit.*, s. 17.

⁵⁶ SGKP, t. III, 1882, s. 680.

⁵⁷ *Ibidem*, t. IV, 1883, s. 243.

⁵⁸ *Ibidem*, t. II, 1881, s. 116.

⁵⁹ *Ibidem*, t. IV, 1883, s. 243.

⁶⁰ S. Kułacz, M. Baczkowski, *Wojskowa i wojenna korespondencja braci Lejów 1913-1917*, Oświęcim 2014, s. 7.

⁶¹ D. Iwańska, *op. cit.*, s. 70.

⁶² A. Wielocha, *op. cit.*, s. 13.

zróźnicowania społecznego⁶³. Osadników dzielono na dwie grupy: uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych. Osadnicy uprzywilejowani otrzymywali od rządu większą powierzchnię gruntu, większe zabudowania i więcej bydła. Posiadali oni specjalną klauzulę w paszporcie⁶⁴. Rozwiązaniem rządu austriackiego było umieszczenie nadwyżek osadników w prywatnych własnościach ziemskich. Z tego względu wydano specjalny patent, dający możliwość osiedlania na terenie dóbr prywatnych osadnikom⁶⁵, w którym zaznaczono, że państwo będzie dopłacać do utrzymania niemieckich rodzin w dobrach prywatnych, z zastrzeżeniem, że najmniejsza osada powinna być zamieszkała przez minimum sześć rodzin. Jednak rodziny szlacheckie nie były chętne do przyjmowania na swoje tereny osadników. Powodem było duże poparcie Niemców przez rząd⁶⁶.

Trudności techniczne i większa niż przypuszczano liczba kolonistów (głównie biednych) spowodowały zatrzymanie procesu osadniczego. Wstrzymanie napływu, które miało miejsce w 1785 r. było zarazem ostateczne, po czym ruch emigracyjny ustał i można się było zająć umieszczaniem, dotychczas przybyłych kolonistów⁶⁷.

Podsumowując, dostrzec można, że duże znaczenie w rozwoju kolonizacji józefińskiej odegrały czynniki prawno-osadnicze. Początki kolonizacji józefińskiej nastąpiły w 1781 r., kiedy to wydawano rozporządzenia prawne dotyczące sprowadzenia osadników. Natomiast natężenie procesu osadnictwa miało miejsce w latach 1782-1785 r. Głównymi celami akcji była chęć zwiększenia ludności w Galicji oraz unowocześnienie gospodarki rolnej. Czynnikiem politycznym sprzyjającym osiedlaniu była wojna na pograniczu niemiecko-francuskim. Należy także pamiętać, że sprowadzanie Niemców na terytorium Habsburgów nie było nowością, gdyż wcześniej kolonizacja miała miejsce w Banacie. Ze względu na niedogodne warunki osadnicze kolonizację na Węgrzech zakończono w 1781 r., czyli w tym samym roku, w którym zainicjowano kolonizację

⁶³ W. Tokarz, *op. cit.*, s. 280.

⁶⁴ H. Lepucki, *op. cit.*, s. 46; J. Popek, *op. cit.*, s. 3.

⁶⁵ R. Orłowski, *op. cit.*, s. 158; W. Bondyra, E. Lorentz, E. Prusicka-Kołcon, M. Korzeniowski, *Dzieje miejscowości gminy Zamość*, Zamość 2010, s. 27.

⁶⁶ K. Bartoszewicz, *Dzieje Galicji jej stan przed wojną i „wyodrębnienie”*, Kraków 1917, s. 16; A. Wielocha, *op. cit.*, s. 14.

⁶⁷ Z. Kaczmarczyk, *op. cit.*, s. 185; D. Iwańska, *op. cit.*, s. 70.

józefińską. Można zatem wnioskować, że rozwój osadnictwa józefińskiego na terenie Galicji były przedłużeniem ciągłości kolonizacji niemieckiej na terenach podbitych przez Habsburgów.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie,

Varia 2 - zbiór akt i materiałów różnej proveniencji, Domena Stary Sącz - wieś Gaboń. Wykazy właścicieli nieruchomości (osadnicy niemieccy) i ich zobowiązań, sygn. 22.

Varia 2 - zbiór akt i materiałów różnej proveniencji, Domena Stary Sącz wieś Juraszowa. Wykazy właścicieli nieruchomości (osadnicy niemieccy) i ich zobowiązań, sygn. 21.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie,

Metryka józefińska, sygn. I-188, IV-5, IV-7, IV-30, XV-21, XV-25.

Źródła drukowane

Czyni rozporządzenie o Królewstwach, [w:] Edicta et mandata universalis Regnis Galiciae et Lodomeriae a die II. September 1772. Inite Possessionis Promulgata. Rozkazy y Ustawy Powszechne Krolestwom Galicyi y Lodomeryi od dnia II. września obięcia Possessyi ogłoszone, t. 1, Leopoli 1772.

Idą w possesję Królestwa Gallicyi y Lodomeryi, [w:] Edicta et mandata universalis Regnis Galiciae et Lodomeriae a die II. September 1772. Inite Possessionis Promulgata. Rozkazy y Ustawy Powszechne Krolestwom Galicyi y Lodomeryi od dnia II. września obięcia Possessyi ogłoszone, t. 1, Leopoli 1772.

Przez który Augsburgską y Helwetycką Religiją Wyznawiającym tudzież Grekom Nieunitom, przyzwoite Religii prywatne Exercitium wszędzie pozwala się, [w:] Continuatio Edictorum et Mandatorum Universalium in Regnis Galiciae et Lodomeriae a die I. Januar. ad ultimam Decembris Anno 1781. Kontinaucya wyrokow y rozkozow powszechnych w Galicyi i Lodomeryi Królestwach od dnia 1 Stycznia aż do końca Grudnia Roku 1781 wypadłych, t. 29, Leopoli 1781.

Uniwersal, mocą którego postronnych Dyssydentow Kupcow, Rekodzielnikow y Rzemieślikow zachęca się, [w:] Continuatio Edictorium et Mandatorum Universalium in Regnis Galicie et Lodomerie. A die 28. Mensis Junii Anno 1773.

Emanatorum. Konstynuacya wyrokow y rozkazow powszechnych w Galicyi y Lodomeryi Krolewstwach od dnia 28. Miesiaca czerwca do 1773 wypadlych, t. 2, Leopoli 1774.

Uniwersal, mocą którego postronnych wiary Katolickiey, y Greckiey Uniatckiey, kupcow, w sztukach bieglych, Rekodzielnikow, y Rzemieślnikow zachęca się, [w:] *Continuatio Edictorium et Mandatorum Universalium in Regnis Galiciae et Lodomeriae. A die 28. Mensis Junii Anno 1773. Emanatorum. Konstynuacya wyrokow y rozkazow powszechnych w Galicyi y Lodomeryi Krolewstwach od dnia 28. Miesiaca czerwca do 1773 wypadlych*, t. 2, Leopoli 1774.

Wolnego Religii Exercitium Pozwolenia, i Folwarkow dla przychodniowych cudzoziemskich Rękodzielnikow, i rolnych Gospodarzowoy tyzczących się, [w:] *Continuatio Edictorium et Mandatorum Universalium in Regnis Galiciae et Lodomeriae a die I. Januar. ad ultimam Decembris Anno 1781. Kontinaucya wyrokow y rozkozow powszechnych w Galicyi i Lodomeryi Królestwach od dnia 1 Stycznia aż do końca Grudnia Roku 1781 wypadlych*, t. 29, Leopoli 1782.

Opracowania

Artymiak A., *Z dziejów osadników niemieckich w Sądeczyźnie*, [w:] *Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum II im. Króla Bolesława Chrobrego w Nowym Sączu za rok szkolny 1927/28*, Nowy Sącz 1928.

Augustyn M., *Zarys dziejów wsi Bandrów*, „Bieszczad” 2000, nr 7.

Augustyn M., *Zarys dziejów wsi Berehy Dolne i kolonii Siegenthal*, „Bieszczad” 2004, nr 11.

Augustyn M., Szary A., *Stan zachowania dawnych sadów na terenie wsi Stebnik*, „Bieszczad” 2008, nr 14.

Augustyn M., *Antropogeniczne zmiany środowiska wodnego w Bieszczadach do 1951 r. (część VI) Dolina środkowego Strwiąża*, „Bieszczad” 2012/2013, nr 18.

Bartoszewicz K., *Dzieje Galicyi jej stan przed wojną i „wyodrębnienie”*, Kraków 1917.

Bazielich W., *Historię Starosądeckie. Szkice historyczne z dziejów miasta Staro Sącza i jego okolic*, Kraków 1965.

Beiersdorf Z., Krasnowski B., *Stary Sącz. Zarys historii rozwoju przestrzennego*, Kraków 1985.

Bondyra W., Lorentz E., Prusicka-Kołcon E., Korzeniowski M., *Dzieje miejscowości gminy Zamość*, Zamość 2010.

Broński K., *Niemcy w społeczności miejskiej Galicji*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2001, nr 571.

Fejtő F., *Józef II*, Warszawa 1993.

Filozof T., *Kolonizacja józefińska*, „Skarby Podkarpackie” 2012, nr 2(33).

Fras Z., *Galicja*, Wrocław 2003.

Grabski M., *Osadnictwo niemieckie na Sądeckczyźnie w XVIII wieku*, „Płaj” 1999, nr 19.

Iwańska D., *O osadnikach józefińskich i na Sądeckczyźnie i ich kulturze – w aspekcie budowy sektora kolonistów niemieckich w Sądeckim Parku Etnograficznym*, „Zeszyty Sądecko-Spiskie” 2006, t. 1.

Kaczmarczyk Z., *Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry*, Poznań 1945.

Kiryk F., *Podegrodzie i gmina Podegrodzka. Zarys dziejów*, wyd. I, Kraków 2014.

Korobowicz A., Witkowski W., *Historia ustroju i prawa Polskiego (1772-1918)*, wyd. V, Warszawa 2012.

Kryciński S., *Kolonizacja józefińska w Galicji*, „Połoniny” 1984, nr 84.

Kułaż S., Baczkowski M., *Wojskowa i wojenna korespondencja braci Lejów 1913 - 1917*, Oświęcim 2014.

Lepucki H., *Działalność kolonizacyjna Marii Teresy i Józefa II w Galicji 1772 - 1790*, Lwów 1938.

Marecki J., *Osadnictwo niemieckie na ziemi sądeckiej pod koniec XVIII wieku w świetle metryki józefińskiej*, [w:] *Wielokulturowość na Sądeckczyźnie: materiały z sympozjum, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, 25-27 listopada 2010 r.*, red. B. Szafran, Nowy Sącz 2010.

Mazur J., *Koncepcja przebiegu rowerowej trasy turystycznej szlakiem kolonizacji józefińskiej na ziemi lubaczowskiej, stanowiącej szlak boczny zintegrowany z Green Velo*, Lubaczów 2017.

Orłowski R., *Koloniści rolnicy niemieccy w Ordynacji Zamojskiej w XVIII w.*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne” 1957, 12.

Pelczar R., *Sieć szkolna w koloniach niemieckich (józefińskich) do 1873 r. (na przykładzie terenu łacińskiej diecezji przemyskiej)*, „Studia i Prace Pedagogiczne” 2016, t. 3.

Piórek M., *Z dziejów kolonii niemieckich w Puszczy Sandomierskiej (XVIII-XX w.)*, „Rocznik Kolbuszowski” 1987, t. 2.

Piórek M., *Wildenthal w latach 1783-1944. Studium genealogiczne Nowego Dzikowca oraz o pozostałych koloniach niemieckich*, Dzikowiec 2016.

Popek J., *Kolonizacja józefińska w Galicji. Studium na przykładzie wsi Rarnischau*, [w:] *Polska – Słowacja – Ukraina. Trójpogranicze wielokulturowe*, red. A. Bonusiak, K. Stukus, D. Hanik, J. Popek, Rzeszów 2014.

Röskau-Rydel I., *Niemcy w Galicji (1772-1918)* [w:] *Galicja 1772-1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, red. A. Kowalec, W. Wierzbieniec, L. Zaszkiłniak, t. 2, Rzeszów 2011.

Schneider L., *Das Kolonisationswerk Josefs II in Galizien*, Poznań 1939.

Schnür-Pepłowski S., *Z przeszłości Galicji (1772 - 1862)*, Lwów 1895.

Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, red. Sulimierski F., Walewski W., Chlebowski B., t. I-XV, Warszawa 1880-1902.

Stupnicki H., *Galicya pod względem geograficzno-topograficzno-historycznym*, Lwów 1849.

Szewczyk Z. P., *O pochodzeniu nazw miejscowych Gminy Podegrodzie i okolic*, Nowy Sącz 2009.

Tokarz W., *Galicya w początkach ery józefińskiej w świetle ankiety urzędowej z roku 1783*, Kraków 1909.

Wielocha A., *Kolonizacja józefińska w Galicyjskich Karpatach*, „Płaj” 1999, nr 19.

Przemysław Waingertner <https://orcid.org/0000-0001-8127-5820>

Uniwersytet Łódzki

e-mail: wajn@op.pl

Działalność samokształceniowa i oświatowa w ruchu zetowym w latach zaborów i I wojny światowej*

Autodidactic and educational activities in the „Zet” movement during the partition period and the First World War

Abstrakt

W latach 1886-1914 konspiracyjny Związek Młodzieży Polskiej „Zet” rozszerzył swoje struktury i działalność na ziemie polskie wszystkich trzech zaborów oraz na ośrodki akademickie i skupiska młodzieży polskiej w Rosji i Europie Zachodniej. Zetowcy prowadzili przy tym pracę organizacyjną (obejmującą ziemie polskie pod zaborami, jak i zagranicę), której celem było tworzenie, inspirowanie bądź włączanie się w działalność licznych organizacji akademickich, szkolnych, robotniczych i chłopskich. Członkowie ZMP starali się również zakładać, inspirować programowo bądź penetrować organizacje „dorosłego” społeczeństwa – stowarzyszenia kulturalno-oświatowe i partie polityczne. Działalności „Zetu” przyświecały hasła niepodległościowe, patriotyczne i program społeczny, oparty na idei demokracji, samorządu, praw obywatelskich, tolerancji narodowościowej i religijnej oraz sprawiedliwości społecznej.

Obszarem, do którego młodzi konspiratorzy przywiązywali ogromną wagę, było samokształcenie i szerzenie oświaty wśród młodzieży akademickiej

* Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Szlakami Polski Niepodległej” w latach 2018-2023 nr projektu 01SPN 17 0020 18, kwota finansowania 751 222 zł.

i szkolnej, młodego pokolenia robotników i chłopów oraz w „dorosłym” społeczeństwie. Hasła te reprezentanci ruchu propagowali na łamach prasy i urzędywistniali, podejmując liczne inicjatywy samokształceniowe i oświatowe. Poczynania te charakteryzowały aktywność działaczy „Zetu” nie tylko w okresie zaborów, ale także w latach I wojny światowej. Uczestnicząc w walce zbrojnej o niepodległość i propagując określony model ładu społeczno-politycznego w przyszłym państwie polskim, młodzi konspiratorzy nie tracili z oczu potrzeby wychowania i profesjonalnego przygotowania młodzieży do przyjęcia przez nią w przyszłości odpowiedzialności za odbudowaną po latach zaborów i wojennych zmagają Rzeczpospolitą.

Abstract

In the years 1886-1914 the conspiratorial Polish Youth Association “Zet” (ZMP) expanded its structures and activities to the Polish lands of all three partitions and to academic centers and clusters of Polish youth in Russia and Western Europe. In doing so, “Zet” activists carried out organizational work (covering Polish lands under partitions, as well as abroad) which aimed to create, inspire or become involved in the activities of numerous academic, school, working-class and peasant organizations. Members of the ZMP also sought to set up, programmatically inspire or penetrate the organizations of the “adult” society – cultural and educational associations and political parties. The activities of “Zet” were guided by the slogans of independence and patriotism and social program based on the idea of democracy, self-government, civil rights, national and religious tolerance and social justice.

The area to which young conspirators attached great importance was self-education and education among academic and school youth, the young generation of workers and peasants and in the “adult” society. These slogans were promoted by the movement in the press and realized by undertaking numerous autodidactic and educational initiatives. These actions characterized the activity of “Zet” members not only during the partition period, but also during the years of World War I. By participating in the armed struggle for independence and promoting a certain model of socio-political governance in the future Polish state, young conspirators did not lose sight of the need to professionally educate and prepare young people to prospectively adopt the responsibility for Poland, which was rebuilt after years of partitions and war time.

Słowa kluczowe: polskie organizacje młodzieżowe, I wojna światowa, oświata na ziemiach polskich w XX w.

Keywords: Polish youth organizations, World War I, education in Polish lands in the 20th Century

W 1886 r. na Uniwersytecie Warszawskim powstał konspiracyjny Związek Młodzieży Polskiej „Zet” (ZMP). W ciągu trzech dekad stał się on sprawnie zorganizowaną i dobrze rozwiniętą strukturą, posiadającą placówki w ośrodkach akademickich, w których studiowali Polacy - nie tylko na ziemiach polskich, ale także w głębi Rosji oraz w Europie Zachodniej. Organizacja liczyła w przededniu I wojny światowej ponad pół tysiąca członków. Do jej czołowych działaczy w omawianym okresie należeli w różnym czasie m.in.: Stanisław Bukowiecki, Bolesław Hirszfeld, Ludwik Kochanowski, bracia Jan i Stefan Offenbergowie, Seweryn Sterling, Stefan Surzycki, Roman Dmowski, Kazimierz Wyszyński i Zdzisław Lechnicki.

Program ZMP wzywał do walki o suwerenną, zjednoczoną, demokratyczną, opartą na idei poszanowania praw obywatelskich i samorządu, sprawiedliwą społecznie oraz tolerancyjną narodowościowo i religijnie Rzeczpospolitą. Walkę tę interpretowano zarówno jako niepodległościowy czyn zbrojny, podjęty w sprzyjającej sytuacji międzynarodowej, jak i bieżącą pracę formacyjną, patriotyczną wśród młodzieży oraz działalność samokształceniową¹.

Zetowcy, dążąc do uzyskania rzeczywistego wpływu na kształtowanie światopoglądu i postaw młodych Polaków, byli aktywni zarówno na ziemiach polskich, jak i za granicą, inspirując związki akademickie, uczniowskie, młodzieży robotniczej i chłopskiej. Starali się również współtworzyć tajne i jawne struktury „dorosłego” społeczeństwa. Poczynania te doprowadziły do ukształtowania się sieci organizacji o charakterze zarówno konspiracyjnym, jak i legalnym, kierowanych lub inspirowanych przez zetowców, które określane są mianem ruchu zetowego. Jak już wspomniano, jednym z istotnych wątków w działalności ZMP – prowadzonej zarówno w latach zaborów, jak i I wojny światowej - stała się aktywność o charakterze samokształceniowym i oświatowym, mająca na

¹ Zob. np: P. Waingertner, *Związek Młodzieży Polskiej „Zet” wobec kwestii niepodległości Polski w latach 1886–1918*, [w:] *Ku wolności. Czynniki wewnętrzne i międzynarodowe powstania niepodległych państw w Europie Środkowo-Wschodniej w XIX-XX wieku*, red. E. Wiśniewski, Łódź 2012, s. 143-155.

celu uformowanie wszechstronnie wykształconego, ale także reprezentującego postawę patriotyczną i obywatelską młodego pokolenia².

Kierując się tymi priorytetami zetowcy zainteresowali się m.in. tajnymi kołami samokształceniowymi, które zawiązywały się samorzutnie w gimnazjach Królestwa Polskiego, gdy – po zdławieniu powstania styczniowego – carska administracja przystąpiła do intensywnej rusyfikacji szkolnictwa. W ramach prac podejmowanych przez te koła młodzież uczyła się przede wszystkim języka ojczystego i historii Polski. Formowała też swoje poglądy ideowopolityczne. „Zet” podjął udaną próbę koordynowania działalności samokształceniowej poszczególnych komórek, a następnie zespolenia ich w jedną sieć. Efektem tych poczynań było stworzenie w 1896 r. Związku Kół Gimnazjalnych, który działał następnie przez trzy lata³.

Z kolei w 1898 r. „bracia zetowi” Stefan Rowiński i Władysław Bolewski założyli w tajnych placówkach samokształceniowych, funkcjonujących w zaborze pruskim, wewnętrzną konspirację pod nazwą „Czerwona Róża”, której członkowie określali się mianem „filomatów”, nawiązując do romantycznej i mickiewiczowskiej tradycji. Dzięki inspiracji występujących pod szyldem „Czerwonej Róży” zetowców członkowie kół zobowiązali się do odbywania samokształceniowych lekcji z historii i geografii Polski oraz prowadzenie abonamentu wskazanych polskich periodyków (wśród nich zetowej „Teki”). Wszyscy uczestnicy prac tajnych kół podlegali też nakazowi uczęszczania na gimnazjalne lekcje języka polskiego oraz przygotowywania prac pisemnych, dotyczących problematyki podanej przez kierujących kołami. Ponadto opracowano zarys całościowego programu tajnego kursu, obejmującego historię Polski i dzieje literatury ojczystej.

W 1901 r. władze pruskie wykryły „Czerwoną Różę” i wytoczyły procesy filomatom, a także inspiratorom konspiracyjnej siatki - akademikom spod znaku

² Więcej o aktywności o charakterze samokształceniowym różnorodnych polskich środowisk, grup i organizacji pod zaborami na przełomie XIX i XX w. patrz np. w: D. Tomaszewska, *Drogi wyboru. Konspiracyjny ruch samokształceniowy na ziemiach polskich w końcu XIX i na początku XX w.*, Łódź 1987.

³ Zob. m.in. A. Wierusz, *Ruch niepodległościowy kształcącej się młodzieży b. zaboru pruskiego*, [w:] *Pamiętnik I Zjazdu Niepodległościowców byłej dzielnicy pruskiej w Poznaniu w dniu 14 I 1934 roku*, Poznań 1935, s. 48-54; Cz. Demel, *Z genezy Związku Młodej Polski w Wielkopolsce*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1977, t. 12, z. 24, s. 158-163.

„Zetu”. Równocześnie jednak od 1900 r. struktury „Czerwonej Róży” zaczęły powstawać w zaborze austriackim i Królestwie Polskim. W Kongresówce funkcjonowały początkowo jako organizacja „X”, a od 1902 r. pod nazwą Związku Młodzieży Polskiej „Przyszłość” („Pet”). Ich kierownictwo stanowiła Komisja Gimnazjalna ZMP. „Przyszłość” - organizacja programowo ogólnopolska - zajęła stopniowo w Królestwie Polskim i Galicji miejsce zdziesiątkowanej aresztowaniami i osłabionej „Czerwonej Róży”⁴.

Celem „Petu” miało być propagowanie idei niepodległościowej oraz znajomości problematyki społecznej wśród młodzieży szkolnej, zawiązywanie i podtrzymywanie kontaktów pomiędzy petowcami na ziemiach polskich w celu kształtowania jednolitego programu samokształcenia przedmiotowego i obywatelskiego, kształtowanie silnego charakteru członków oraz propagowanie postawy gotowości do poświęceń dla sprawy narodowej.

Na spotkaniach petowcy czytali fragmenty i dyskutowali przesłanie m.in. pism politycznych znanego, popularnego wówczas pisarza, weterana powstania styczniowego Zygmunta Miłkowskiego (publikującego pod pseudonimem Teodor Tomasz Jeż), niepodległościowca i spółdzielcy Stanisława Szczepańskiego, pisarza i filozofa Stanisława Brzozowskiego oraz twórców polskiego ruchu narodowego - Zygmunta Balickiego i Romana Dmowskiego⁵.

Natomiast w zaborze pruskim koła „Czerwonej Róży” przekształciły się w latach 1907-1908 w Towarzystwa Tomasza Zana (TTZ)⁶. Zadaniem tej organizacji było rozbudzanie w młodzieży miłości i poczucia obowiązku względem

⁴ Więcej w: Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Rękopisy, sygn. 15951 II, S. Szwedowski, „Początki pamiętnika po raz IV-ty”, s. 26-27; R. Wapiński, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991, s. 153, 157; J. Rakowski, *Zetowcy i pilsudczycy (1)*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1981, z. 54, s. 11-12, 18-19; T.W. Nowacki, *Zet – ideowy kregostup ZPMD*, [w:] *Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej podczas II Rzeczypospolitej i II wojny światowej*, red. J. Pietrusza, Kraków 1998, s. 31-32; K. Ratajska, *Dziedzice filomatyzmu*, Wrocław 1987, s. 195-200; B. Hillebrandt, *Polskie organizacje młodzieżowe XIX i XX wieku. Zarys historii*, Warszawa 1986, s. 21-22. O aktywności „Petu” patrz np. J. Jaruzelski, *Stanisław Cat-Mackiewicz 1896-1966. Wilno, Londyn, Warszawa*, Warszawa 1994, s. 21.

⁵ Szerzej o organizacji „Pet” zob. np.: P. Olstowski, *PET i Organizacja Młodzieży Narodowej w Częstochowie w latach 1904-1914. Przyczynek do ruchu zetowego w Królestwie Polskim przed I wojną światową*, „Czasz Nowożytny” 2001, nr 10 (11), s. 119-146; T.W. Nowacki, *Zwycięska walka młodzieży o szkołę polską 1901-1917*, „Niepodległość i Pamięć” 2007, nr 2, s. 45.

⁶ J. Rakowski, *op. cit.*, s. 12, 29-31; J. Szew, *Filomaci pomorscy. Tajne związki młodzieży polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1830-1920*, Warszawa 1992, s. 29-51.

ojczyzny oraz kształtowanie działaczy gotowych do pracy obywatelskiej i walki z bronią w rękę o niepodległość Polski. W szeregach TTTZ nie zapominano jednak i o klasycznej pracy samokształceniowej. Dla potrzeb poszczególnych placówek tworzono tajne biblioteki. Największe spośród nich posiadały Towarzystwa w Poznaniu oraz w Ostrowie i Gnieźnie. W oparciu o ich zbiory prowadzono dodatkowe lekcje historii i geografii⁷.

Ówczesny członek TTTZ, Józef Kostrzewski, wspominał: *Towarzystwo Tomasza Zana [...] miało na celu samokształcenie członków w języku polskim, historii i literaturze polskiej, tym bardziej konieczne, że w gimnazjum zniesiono już w owym czasie naukę języka polskiego jako jednego z przedmiotów nauczania i zachowano lekcje tego języka jedynie jako przedmiot fakultatywny dla Niemców. Praca samokształceniowa odbywała się ze względów bezpieczeństwa w tzw. kółkach, złożonych z trzech osób [...]. Historii uczyliśmy się najpierw ze szkolnego podręcznika „Historii Polskiej” Anatola Lewickiego używanego w szkołach galicyjskich, a następnie z „Dziejów narodu polskiego” Józefa Grabca [...], literatury z podręcznika Antoniego Kurpiela, a gramatyki z małej gramatyki Antoniego Małeckiego. Poza tym uczyliśmy się poprawnej pisowni, pisaliśmy wypracowania i uczyliśmy się na pamięć wierszy [...]. Na końcu roku odbywały się egzaminy [...]. Była to więc formalna tajna szkoła polska⁸.*

Bardzo prężnie działało Towarzystwo w Nakle. Jego członkowie zbierali się w domach zaufanych przyjaciół. Wygłaszali referaty poświęcone literaturze polskiej, recytowali wiersze, śpiewali pieśni patriotyczne. Program nauczania obejmował naukę języka polskiego, literatury, historii i geografii ziem polskich. Zajęcia odbywały się dwa razy w tygodniu – zawsze w innym miejscu i o innym czasie. Trudno określić precyzyjnie liczbę nakielskich filomatów (TTTZ przejęło to miano dla swych członków po „Czerwonej Róży”). Natomiast władze pruskie relegowały z miejscowego gimnazjum co najmniej kilku. Do nakielskiego TTTZ należeli zarówno synowie ziemian, miejscowych lekarzy i nauczycieli, jak i kupców, rzemieślników oraz chłopów.

⁷ B. Halczak, *Towarzystwo Tomasza Zana w latach 1899-1914*, Zielona Góra 1996, *passim*; J. Socha, *Czasopisma Związku Towarzystw Tomasza Zana*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2002, z. 1, s. 59-68. Materiały do dziejów TTTZ też w korespondencji S. Szwedowskiego, I. Nowaka i R. Lutmana w: Biblioteka Narodowa [dalej: BN], Rękopisy, akc. 16272, S. Szwedowski, „Materiały do Zetu (listy Ignacego Nowaka do S. Szwedowskiego)”, brak paginacji.

⁸ J. Kostrzewski, *Z mego życia. Pamiętnik*, Wrocław 1970, s. 31-33.

Z kolei w Wałczu w 1912 r. filomaci utworzyli nie tylko strukturę TTZ, ale także drużynę skautową. Koło wałeckie jako główne cele przyjęło krzewienie i utrzymanie języka polskiego, a także zachowanie go od zniekształceń językiem niemieckim. Członkowie omawiali też ważne zagadnienia historyczne. Istotną rolę w programie samokształceniowym odgrywał kurs geografii. Jednak podstawą była nauka literatury ojczystej. W zestawie lektur członków miejscowego TTZ znalazły się zatem dzieła Adama Mickiewicza: *Grażyna*, *Konrad Wallenrod*, *Powrót taty*, *Świtezianka*, *Lilie* i *Oda do młodości*. Lekcje literatury łączono z dyskusjami na temat etyki. W pracach pisemnych rozwijano zazwyczaj myśl zawartą w wybranym cytacie z dzieł należących do kanonu polskiej literatury⁹.

Kolejną ekspozyturą „Zetu” na wyższych uczelniach i w szkołach stały się tajne Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, występujące od 1905, 1908 r. już jawnie, jako Organizacja Młodzieży Narodowej (OMN), zwana też „Młodzieżą Narodową”. W ramach OMN wykształciły się następnie dwie struktury – Organizacja Młodzieży Narodowej Szkół Wyższych (OMNSW) i Organizacja Młodzieży Narodowej Szkół Średnich (OMNSS). Działacze „Zetu” stanowili wśród „oemenowców” wewnętrzną konspirację, odgrywając rolę środowiska przewodzącego, określającego priorytety programowe i kierunki działania „Młodzieży Narodowej” – zgodnie z ustaleniami, które zapadały w ZMP.

W 1908 r. wszystkie podległe „Zetowi” koła, grupy i środowiska akademickie – zarówno złożone z członków ZMP, jak i współpracujących z nimi sympatyków idei niepodległościowo-narodowej – połączyły się w Związek Grup Narodowych. Była to organizacja tajna, jednak o znacznie szerszym składzie personalnym niż elitarny „Zet”. Najliczniejsze Grupy powstały w Niemczech – w Berlinie, Lipsku, Monachium i Wrocławiu. Podporządkowane one zostały Dyrekcji, która funkcjonowała na przemian w jednym z czterech wymienionych miast.

Bardzo liczną i dynamicznie działającą Grupę Narodową stworzyli studenci wrocławscy. Obejmowała ona młodych Polaków z wszystkich dzielnic Polski. Zetowcy werbowali ich na spotkaniach towarzyskich. Grupa liczyła nawet do 60 osób. Jej prace polityczne i samokształceniowe prowadzone były w ramach kilkunastu sekcji, m.in.: historycznej, literackiej, społecznej, ekonomicznej, szkółek polskich, wakacyjnej, współpracy z organizacjami polskimi na terenie

⁹ J. Szews, *op. cit.*, s. 112-124.

Wrocławia, kursów oświatowych dla dorosłych, współpracy z organizacjami robotniczymi, a od 1911 r. - również wojskowej. Funkcjonował wymóg przygotowywania przez członków Grupy referatów dyskusyjnych przynajmniej dwa razy w roku. Decydujący głos w sprawach organizacyjnych i programowych zachowywali w Grupie zetowcy, skupieni w lokalnej, wrocławskiej komórce ZMP.

Wśród innych ekspozytur „Zetu” w mieście nad Odrą wypada wymienić na pół legalną, tolerowaną przez niemieckie władze uniwersyteckie, Bratnią Pomoc Studentów Polaków. Dopiero w lecie 1912 r. senat wrocławskiego uniwersytetu wyraził formalną zgodę na zalegalizowanie tej placówki. Drugą – tym razem w pełni legalną – organizacją, powołaną do życia przez wrocławski „Zet” w 1912 r. było Towarzystwo Naukowe Byłych Studentów Polaków. Do jego zadań należało m.in.: stworzenie ośrodka myśli polskiej i utrzymanie ducha polskiego wśród Polonii wrocławskiej oraz pielęgnowanie polskiej nauki i oświaty na terenie wrocławskim. Każdy członek „Zetu” czy Grupy Narodowej zobowiązany był po ukończeniu studiów zgłosić swoje przystąpienie do Towarzystwa. Liczyło ono w poszczególnych latach przeciętnie po 40 członków, w tym sporą liczbę rodowitych Ślązaków.

Pomocą dla prac Towarzystwa służyły liczne instytucje i struktury utworzone bądź współzakładane przez zetowców: biblioteka i czytelnia polska, kursy oświatowe oraz szkoły niedzielne dla Polonii wrocławskiej¹⁰.

„Bracia zetowi” działali także w konspiracyjnej, trójzaborowej i niepodległościowej konspiracyjnej organizacji *Eleuzis*, posiadającej wpływy wśród młodzieży na ziemiach polskich. Odegrała ona pewną rolę w obronie przed wynarodowieniem i w wychowaniu w polskości licznych robotników polskich na Śląsku i w Westfalii. Poza wysyłaniem prelegentów z Krakowa do ośrodków robotniczych w obu tych prowincjach, organizowała dla robotników kursy na których profesorowie gimnazjalni i starsi studenci wykładali historię i literaturę polską¹¹.

¹⁰ Więcej w: F. Szymiczek, *Stowarzyszenia akademickie polskiej młodzieży górnośląskiej we Wrocławiu 1863-1918*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1963, s. 110-116.

¹¹ Obszerniej o *Eleuzis* w: J. Gaj, *Główne nurty ideowe w ZHP w latach 1928-1939*, Warszawa 1966, s. 29-31; J. Kwiatek, *Nieznana korespondencja „Eleuzis” na Górnym Śląsku*, „Kwartalnik Opolski” 1988, nr 3-4, s. 89-123. Materiały też w: BN, Rękopisy, akc. 16270, S. Szwedowski, „Pisma Organizacji Młodzieży Narodowej przed pierwszą wojną światową do 1914 oraz zbiór odezów teje organizacji (od 1910 r.)”, 5/II, brak paginacji.

Cele edukacyjne stawiało przed sobą Towarzystwo Oświaty Narodowej (TON), zwane potocznie „Oświatą”, utworzone około 1890 r. m.in. z inspiracji „Zetu”. Działalność „Oświaty” rozwinęła się zwłaszcza w ostatnich kilku latach XIX w., obejmując przy tym ziemie polskie wszystkich trzech zaborów. Zetowcy bardzo aktywnie uczestniczyli w akcji oświatowej TON. Wspólnie z wtajemniczonymi młodszymi petowcami organizowali przerzut literatury i pomocy szkolnych przez granice państw zaborczych. Uczestniczyli w przemyśle książek szkolnych i z zakresu literatury pięknej z Krakowa i Lwowa do Królestwa Polskiego. Prowadzili wraz członkami „Przyszłości” kursy dla młodzieży wiejskiej i robotniczej z miast, obejmujące naukę czytania, pisania i matematyki. Szczególnie widoczny i znaczący był przy tym udział w akcji kobiet-nauczycielek, sympatyzujących ze środowiskiem zetowym i jego hasłami¹².

W dziele samokształcenia zasłużył się zwłaszcza „Zet” lwowski. Prowadził on działalność wśród młodzieży akademickiej, rywalizując na tym gruncie z organizacjami socjalistycznymi i ludowymi. Propagował wśród młodzieży hasła kształcenia permanentnego oraz rozwijania zainteresowań naukowych. Swymi wpływami objął także stowarzyszenie studenckie Czytelnia Akademicka. Ta stanowiła jeden z największych ośrodków umysłowego i duchowego doskonalenia się młodzieży na ziemiach polskich, liczący w 1904 r. około tysiąca członków honorowych i studentów. W jej ramach funkcjonowały specjalistyczne koła naukowe, m.in.: filozoficzne, literackie i polonistyczne, germanistyczne, historyczne oraz krajoznawcze. Poprzez tę organizację zetowcy nadawali charakterystyczny kształt życiu młodzieży akademickiej Lwowa.

Z kolei jeden z istotnych aspektów działalności Koła Braterskiego we Wrocławiu stanowiła praca oświatowa wśród wychodźstwa polskiego. Wrocławscy zetowcy zorganizowali i prowadzili zatem szkoły polskie dla emigrantów z ziem polskich. Opiekowali się też rodakami, którzy na dłużej lub krócej zatrzymywali się w swej peregrynacji „za chlebem” we Wrocławiu. W okolicznych niemieckich majątkach pracowało zresztą także wielu Polaków z Królestwa i Galicji, których co tydzień odwiedzały grupy zetowców, dostarczając polskie książki i gazety. W ramach organizowania pomocy emigrującym z ziem polskich zetowcy dysponowali specjalnym tzw. funduszem emigracyjnym, który powołały do życia instytucje i stowarzyszenia polskie w celu niesienia pomocy

¹² T.W. Nowacki, *Zwycięska walka...*, s. 58-59.

doraźnej polskim uchodźcom, udającym się w podróż na zachód lub zamierzającym powrócić do kraju.

Wrocławska placówka „Zetu” organizowała też ogólne lub regionalne zjazdy koleżeńskie w kraju lub poza granicami. Podczas nich ustalano plany działania – m.in. w zakresie poczynań samokształceniowych na najbliższe semestry akademickie. Obok „braci zetowych” brali w nich udział członkowie Grupy Narodowej oraz innych organizacji kierowanych przez ZMP, wreszcie przedstawiciele „dorosłego” społeczeństwa.

Formowaniu światopoglądowemu młodzieży spoza środowiska akademickiego służyła również podjęta przez zetowców, czynnych we wszystkich ośrodkach akademickich na ziemiach polskich, „akcja wakacyjna”. W grudniu 1902 r. „Zet” wydał drukiem broszurę pt. *Obowiązki i zadania młodzieży akademickiej w czasie wakacji*, zalecając m.in.: zaznajomienie się z polem działania w miejscowościach ojczystych, nawiązywanie kontaktów osobistych, szukanie terenów do pracy narodowej, nauczanie w ojczystych miejscowościach polskich dzieci języka polskiego, podtrzymywanie kontaktów z młodzieżą gimnazjalną, rzemieślniczą i kupiecką, zwrócenie uwagi na młodzież żeńską, by kształtować typ Polki-obywatelki oraz organizowanie wycieczek młodzieżowych do polskich miast – przede wszystkim Warszawy, Krakowa i Poznania – które miały być rodzajem poglądowych lekcji historii dla rówieśników, działaczy ZMP i młodszych pokoleń młodzieży¹³.

Kwestia samokształcenia należała – obok problemów materialnych polskiej młodzieży, kwestii ogólnospołecznych i politycznych, wreszcie propagowania haseł i postaw obywatelskich, patriotycznych i niepodległościowych - do zagadnień często znajdujących oddźwięk na łamach prasy, wydawanej przez środowisko zetowe. Należy podkreślić, iż w początkach XX stulecia Związek Młodzieży Polskiej dysponował kilkoma profesjonalnie redagowanymi i dobrze rozwijającymi się tytułami prasowymi. Były to: lwowska „Teką”, krakowska „Sprawa”, poznański „Brzask” (Poznań), warszawska „Młodzież” (zastąpiona później przez „Miesięcznik Młodzieży Polskiej”) i „Pobudka” wydawana w Wilnie¹⁴.

¹³ F. Szymiczek, *op. cit.*, s. 119-120.

¹⁴ Więcej o pismach zetowych w: K. Ratajska, *Dziedzice...*, s. 73; Z. Kmicik, *Działalność Związku Młodzieży Polskiej „Zet” (1887-1904)*, „Pokolenia” 1979, nr 2, s. 119-120. Materiały dotyczące pism „Teką” i „Sprawa” (artykuły, wyciągi z publikacji, ich streszczenia, sprawy

Autorzy artykułów w prasie zetowej, poruszających problematykę młodzieżową, zamieszczanych na łamach „Teki”, „Pobudki”, „Brzasku” czy „Miesięcznika Młodzieży Polskiej”, zabiegali o wysokie morale i gruntowne wykształcenie młodego pokolenia. Nawoływali przy tym do nawiązywania ścisłych kontaktów przez młodzież polską z trzech zaborów¹⁵.

Publicyści ZMP domagali się również powszechnego kształcenia dziewcząt, co było w owych czasach postulatem nowoczesnym, sytuującym zetowców wśród środowisk jednoznacznie dążących do modernizacji polskiego społeczeństwa. Traktowali oni przy tym kształcenie młodych Polek jako aspekt szerszego zagadnienia – awansu cywilizacyjnego całego narodu¹⁶.

Równocześnie w prasie zetowej wskazywano na potrzebę finansowego wspierania ubogiej, a pragnącej uczyć się młodzieży, zarówno przez bogatszych rówieśników, jak i przez „dorosłe” społeczeństwo¹⁷. Propagowano także jako pożądaną postawę ideowego zaangażowania młodego pokolenia w życie publiczne, co miało być naturalną konsekwencją jego patriotycznego i obywatelskiego uświadomienia¹⁸. Pisma zetowe głosiły też solidarnie hasła walki o polskie szkolnictwo¹⁹.

Publicystyka zetowa nawoływała do postawy solidaryzmu społecznego i narodowego, działania na rzecz awansu cywilizacyjnego całego społeczeństwa,

pism) znajdują się w zespole: BN, Rękopisy, akc. 16270, S. Szwedowski, „Pisma Organizacji Młodzieży...”, 3/III i 2/III, brak paginacji.

¹⁵ Ziemowit, *O zakresie etyki społecznej*, „Brzask”, 15 X 1911, nr 1, s. 28-34; Dr Moczyński, *Do kolegów abiturientów!*, „Brzask”, luty-marzec 1912, nr 2-3, s. 36-41; A.W., *Nasza praca samokształceniowa*, „Brzask”, 15 I 1914, nr 1, s. 17-20; Jot., *Uwagi w sprawie szkolnej w Galicji*, „Miesięcznik Młodzieży Polskiej”, marzec-maj 1912, nr 3-5, s. 1-5; T...ski, *Galicyjskie szkoły średnie*, „Miesięcznik Młodzieży Polskiej”, marzec-maj 1912, s. 5-13; *Język polski w szkołach*, „Pobudka”, październik 1911, nr 10, s. 1-4; *Nasze zadania*, „Pobudka”, kwiecień 1908, nr 1, s. 3-5; A. Krupiński, *O młode dusze*, „Pobudka”, wrzesień-październik 1910, s. 17-27; *Język polski w szkołach średnich zaboru pruskiego*, „Teki”, 1 IX 1899, nr 1, s. 15-17; Z..., *Z powodu nowego ukazującego carskiego*, „Teki”, wrzesień 1900, nr 8-9, s. 281-287.

¹⁶ Z. U...a, *Kilka myśli o udziale młodzieży żeńskiej w pracy społeczno-narodowej*, „Brzask”, 15 II 1914, nr 2, s. 43-46.

¹⁷ *Proletariat młodzieży*, „Teki”, 1 XII 1899, nr 4, s. 128-129.

¹⁸ Ap-ry, *Korespondencje*, „Pobudka”, styczeń 1910, nr 1, s. 19-24; S. Okulicz, *Czasy przedpowstaniowe*, „Pobudka”, marzec 1910, nr 3, s. 13-18; idem, *Czasy...*, „Pobudka”, kwiecień 1910, nr 4, s. 18-23; idem, *Czasy...*, „Pobudka”, maj 1910, nr 5, s. 11-18; idem, *Czasy...*, „Pobudka”, listopad 1910, nr 10, s. 10-17.

¹⁹ *Walka o polską szkołę*, „Teki”, kwiecień 1905, nr 4, s. 147-152; *V Zjazd Młodzieży Narodowej*, „Młodzież”, maj 1908, nr 1, s. 2-7.

a zwłaszcza jego najniższych warstw. Podnosiła konieczność wszechstronnej pracy oświatowej wśród ludności wiejskiej i robotników. Celowały w tym: „Teką”, krakowska „Sprawa”, warszawska „Młodzież” i „Brzask”²⁰. Przejawy świadomości społecznej i politycznej tych warstw przyjmowane były przez zetowców, jako potwierdzenie słuszności głoszonych haseł i dowód na możliwość skuteczności działań – również w zakresie propagowania samokształcenia oraz krzewienia oświaty – na rzecz budowy nowoczesnego i sprawiedliwie urządzonego społeczeństwa²¹.

Prasa „Zetu” reagowała również na wydarzenia bieżące, komentując je i oceniając z punktu widzenia polskiej racji stanu i interesu narodowego. Na łamach „Teki” często ukazywały się artykuły „braci zetowych” z zaboru pruskiego, przedstawiające walkę o polskość młodzieży pod panowaniem pruskim. W artykułach tych występowały oskarżenia pod adresem rodziców i przedstawicieli starszego społeczeństwa, że są apatyczni i niewrażliwi na szykany wrogię żywiołu, zatracili dawny idealizm i nie rozumieją bezkompromisowej młodzieży, prącej ku polskości. Publicyści „Teki” zarzucali „dorosłemu” społeczeństwu, iż próbuje ułożyć swą egzystencję w ramach stosunków prawno-politycznych narzucanych przez zaborcę. Krytykowali „pokolenie ojców” za brak zrozumienia dla politycznego idealizmu i patriotyzmu młodzieży²².

Pisma zetowe, koncentrując się na hasle pełnej niepodległości, nie zapomniały również o konieczności prowadzenia bieżącej walki w obronie polskiego języka, tożsamości narodowej i polskiego stanu posiadania, zagrożonych przez rusyfikacyjną bądź germanizacyjną politykę Rosji i Niemiec. Wezwania do oporu przeciw wynaradawiającej polityce zaborców publikowały wszystkie tytuły związane ze środowiskiem ZMP. Wzywały one do wsparcia przez całe społeczeństwo walki z rusyfikacją i germanizacją w kulturze, administracji i oświacie. Publicyści zetowi pod-

²⁰ *Między lud*, „Teką”, 1 X 1899, nr 2, s. 41-42; W. B-ski, *Młodzież wobec sprawy robotniczej*, „Teką”, kwiecień 1904, nr 4, s. 184-190; *Idźmy w lud!*, „Brzask”, 15 IV 1912, nr 4, s. 121-128; *Oświata ludowa i jej pracownicy*, „Brzask”, 15 IV 1912, nr 4, s. 105-114; Halka, *Sprawa robotnicza a młodzież*, „Brzask”, 15 XII 1913, nr 12, s. 401-406; Z. D., *Kwestia społeczna w programie narodowym*, „Sprawa”, czerwiec-lipiec 1913; nr 67, s. 270-308; *Udział młodzieży w pracy oświatowej*, „Miesięcznik Młodzieży Polskiej”, marzec-maj 1912, nr 3-5, s. 20-22.

²¹ *Nowy obywatel*, „Teką”, czerwiec-lipiec 1904, nr 6-7, s. 322-324.

²² F. Szymiczek, *op. cit.*, s. 101.

kreślali, że toczy się walka o przetrwanie narodu w trudnych warunkach dominacji państw zaborczych, co wymaga pełnej mobilizacji wszystkich sił patriotycznych²³.

Bardzo dużo miejsca w tych analizach zajmował strajk szkolny w 1905 r., a następnie bojkot szkoły rosyjskiej. „Głos Młodzieży. Organ Młodzieży Narodowej w Lublinie” popierał strajk młodzieży, który doprowadził do powstania „polskich szkół”. Jego publicyści stwierdzali nawet z emfazą, iż młodzież zaczęła stanowić element przewodzący faktycznie narodowi, wiodący dzięki ideowości i patriotyzmowi prym w społeczeństwie.

Wspomniany periodyk stwierdzał ponadto, iż szkoła polska wywalczona od zaborcy rosyjskiego powinna być silna patriotycznym i obywatelskim zaangażowaniem młodzieży oraz stanowić przedmiot troski całego narodu, a nie stać się jedynie sformalizowanym miejscem nauki, od którego po zajęciach chętnie się odpoczywa. Autorzy, publikujący w periodyku podkreślali, że to właśnie na gruncie szkoły powinny łączyć się i zająć inicjatywy młodzieży oraz współpracować ściśle młodzieżowe organizacje – ponad podziałami politycznymi²⁴.

Zarazem działacze „Zetu” nie tracili z oczu realnej perspektywy i potrzeby zbrojnego zrywu, którego celem – w sprzyjającej sytuacji międzynarodowej – miało być wywalczenie zjednoczonej, niepodległej, w pełni suwerennej Rzeczypospolitej. Zetowcy zgadzali się także co do tezy, iż zastana przez nich sytuacja społeczna nie sprzyja natychmiastowemu wszczęciu walki zbrojnej o niepodległość z powodu politycznej bierności większości chłopów i robotników, jak również skupianiu się środowisk najbardziej wśród nich aktywnych na postulatach o charakterze przede wszystkim społecznym. Postulowali zatem prowadzenie wśród miejskiego proletariatu i ludności wiejskiej wyteżonej pracy oświatowej i patriotycznej, co miało być rolą ówczesnej inteligencji i jej przyszłych pokoleń,

²³ Z., *Cele i zadania młodzieży gimnazjalnej w Królestwie Polskim*, „Tekka”, kwiecień 1901, nr 4, s. 149-157; *Do kolegów spod prusaka*, „Tekka”, sierpień-wrzesień 1901, nr 8-9, s. 340-341; I. Bogaźnic, *Cel i zadanie pracy wewnętrznej w stowarzyszeniach młodzieży polskiej*, „Tekka”, sierpień-wrzesień 1902, s. 353-362; *O obowiązkach młodzieży polskiej w zaborze pruskim*, „Tekka”, 1 X 1899, nr 2, s. 47-58; W.G., *Wrażenia mińskie*, „Pobudka”, wrzesień-październik 1910, nr 9-10, s. 14-16.

²⁴ Jeden z tych, *Powstali...*, „Głos Młodzieży. Organ Młodzieży Narodowej w Lublinie”, listopad 1906, nr 1, s. 5-7; Victor, *Mysli o szkole polskiej*, „Głos Młodzieży. Organ Młodzieży Narodowej w Lublinie”, listopad 1906, nr 1, s. 8-18.

które ZMP powinien wychować i ukształtować ideowo²⁵.

O znaczeniu działalności samokształceniowej i oświatowej dla środowiska zetowego i inspirowanych przezeń organizacji młodzieżowych oraz struktur powoływanych do życia w „dorosłym” społeczeństwie może świadczyć fakt, iż stanowiła ona istotny obszar aktywności ruchu zetowego nawet w okresie Wielkiej Wojny. Zetowcy, angażując się wówczas przede wszystkim w poczynania polityczne oraz w zbrojną walkę o niepodległość, nie tracili z pola widzenia również potrzeby kontynuowania prac w zakresie samokształcenia i szerzenia oświaty.

Ten wątek działalności ruchu zetowego był jednym z wiodących w działalności wspomnianej już wcześniej Organizacji Młodzieży Narodowej, która w okresie I wojny światowej należała do najważniejszych legalnych ekspozytur środowiska zetowego, a zarazem organizacji młodego pokolenia na ziemiach polskich. Jeden z liderów „Zetu”, a zarazem czołowych „oemenowców”, Tadeusz Katelbach, wspominał, że struktura ta *w całym okresie wojennych lat studenckich [...] dostownie trzęsła wszystkimi uczelniami warszawskimi*²⁶. Tak charakteryzował z kolei jej znaczenie, program i działalność: *Wśród grup ideowych młodzieży najbardziej zwartą, najlepiej zorganizowaną i najliczniejszą była Organizacja Młodzieży Narodowej [...]. Zetknięcie się na uniwersytecie z przedstawicielami tej grupy odegrało w moim życiu przelomowe znaczenie. Ideologia OMN opierała się na trzech kardynalnych zasadach: walki o niepodległość, zasadzie, głoszącej, że kryterium rozstrzygającym w postępowaniu jednostki jest dobro narodu, wreszcie, iż praca jest miernikiem wartości [...]. W organizacji panowała niewymuszona karność, wypływająca z głębokich pobudek moralno-ideowych. I ten szczegół odpowiadał mi bardzo. Zawsze burzyłem się instynktownie przeciwko rozcheltaniu organizacyjnemu, właściwemu Polakom niechlujstwu i nagminnej krnąbrności. W OMN odnalazłem środowisko ideowe, w którym wymagano od każdego, aby wykonywał podjętą pracę i pilnowano, by była rzeczywiście i dobrze wykonana. Szkoła OMN wyrabiała poczucie odpowiedzialności*²⁷.

Trybuną „oemenowców” był „Miesięcznik Młodzieży Polskiej”, który po ogłoszeniu aktu 5 listopada 1916 r. zapowiadającego utworzenie przez Niemcy i Austro-Węgry Królestwa Polskiego, głosił hasło odbudowy Polski w taktycz-

²⁵ Zob. m.in. S. Grabski, *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa 1989, s. 29-30.

²⁶ T. Katelbach, *Spowiedź pokolenia*, oprac. S. Cenckiewicz, Gdańsk 2001, s. 64.

²⁷ *Ibidem*, s. 63-64.

nym współdziałaniu z państwami centralnymi, domagając się równocześnie rozbudowy polskich instytucji i organów państwowych, a jako wzór polskiego męża stanu, przywódcy politycznego i wojskowego stawiał młodzieży Józefa Piłsudskiego. Równocześnie nie zapominał o propagowaniu wśród młodzieży haseł kształcenia się i zdobywania wiedzy oraz upowszechniania oświaty w społeczeństwie, co miało stanowić klucz postępu cywilizacyjnego i modernizacji stosunków społeczno-gospodarczych na ziemiach polskich oraz budowy nowoczesnego, silnego państwa²⁸.

Wezwania organu OMN jej członkowie starali się na bieżąco realizować w praktyce. Organizacja obejmowała kuratelę konspiracyjne kółka uczniowskie, działające pod okupacją niemiecką i austriacką. Jedno z nich skupiało uczniów Szkoły Realnej Witolda Wróblewskiego w Warszawie. Odbywali oni spotkania samokształceniowe w lokalu przy ulicy Wspólnej, a przewodził im działacz środowiska zetowego, Bolesław Srocki. Czesław Zagórski, absolwent szkoły, wspominał, że B. Srocki odgrywał zasadniczą rolę w procesie przekazywania młodzieży szkolnej etosu „Zetu”. Składać się miały nań nie tylko patriotyzm, ale także zamiłowanie do „rzetelnej, solidnej, uczciwej i wydajnej pracy”²⁹.

W wyniku zaangażowania szkolnych konspiratorów w czasach utworzone zostało Towarzystwo „Samokształcenie”, które miało działać legalnie. Jego jawne funkcjonowanie nie trwało długo - okupacyjne władze niemieckie rozwiązały je w 1917 r.³⁰ Podkreślić trzeba jednak, że działania administracyjne ze stro-

²⁸ Es., *Wobec nowego położenia*, „Miesięcznik Młodzieży Polskiej”, październik 1916-1917, nr 1, s. 2; W., *Polska siła zbrojna*, „Miesięcznik Młodzieży Polskiej”, październik 1916-1917, nr 1, s. 5-10; *Młodzież w dobie obecnej*, „Miesięcznik Młodzieży Polskiej”, luty 1916-1917, nr 3, s. 18; *Conditio sine quo non*, „Miesięcznik Młodzieży Polskiej”, kwiecień 1916-1917, nr 4, s. 9; Tytus K. [T. Komarnicki], *O przyszłą konstytucję państwa polskiego*, „Miesięcznik Młodzieży Polskiej”, grudzień 1917-1918, nr 1, s. 14-18; *idem*, *O przyszłą konstytucję...*, „Miesięcznik Młodzieży Polskiej”, marzec 1917-1918, nr 2, s. 14-17; *W sprawie formy rządu*, „Miesięcznik Młodzieży Polskiej”, marzec 1917-1918, nr 2, s. 17-22. Podobne postulaty głosiły także inne pisma, pozostające w kręgu oddziaływań „Zetu” – zob. m. in. Redakcja, *W co wierzymy i czego chcemy*, „Polska Ludowa”, 21 X 1915, nr 1, s. 1; M. Ołdakowski, *Do pracy!*, „Wyzwolenie”, 11 XI 1917, nr 45, s. 432.

²⁹ C. Zagórski, *Janusz Lewandowski*, [w:] *Janusz Lewandowski 1905-1974 – wydawca-bibliofil*, Warszawa 1978, s. 10-11.

³⁰ W. Stopczyński, *Wstęp*, [w:] W. Stopczyński, *W kręgu Bolesława Srockiego. Ludzie „Petu”. Relacje – wspomnienia – polemiki*, Gdańsk 2016, s. 13.

ny władz okupacyjnych, utrudniając działalność samokształceniową i oświatową, podejmowaną przez przedstawicieli i ekspozytury ruchu zetowego, nie wpłynęły na jej zasadnicze ograniczenie. Stanowiła ona do zakończenia Wielkiej Wojny jedną z dominujących sfer aktywności zetowców i inspirowanych przez nich organizacji.

W latach 1914-1918 środowisko ZMP rozszerzyło działania oświatowe, obejmując nimi specyficzny obszar kształcenia – w zakresie wiedzy wojskowej. Dnia 2 września 1914 r. „bracia zetowi” powołali do życia w Warszawie, pozostającej jeszcze wówczas pod panowaniem rosyjskim, nową tajną placówkę – Wolną Szkołę Wojskową (WSW). Jej celem miało być kształcenie kadr dla tworzonego właśnie pod duchowym przywództwem J. Piłsudskiego „polskiego wojska”.

Twórcy Szkoły deklarowali postawę apolityczności i skupienie się wyłącznie na kształceniu czysto wojskowych umiejętności swych podopiecznych. W istocie WSW funkcjonowała jako placówka podporządkowana tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) i traktowano ją jako ekspozyturę wpływów politycznych J. Piłsudskiego i jego najbliższych współpracowników, ale także środowiska zetowego. Decydujący głos w jej władzach mieli czołowy zetowiec, a zarazem zdeklarowany irredentysta, Konrad Libicki oraz piłsudczyk Wacław Jędrzejewicz³¹.

Głównym celem Szkoły było przygotowanie młodych ludzi do wstąpienia w szeregi regularnej polskiej formacji – Legionów. Adeptów szkoły zapoznawano równocześnie z postanowieniami *Deklaracji POW*, mówiącymi o obowiązkach konspiratora-patrioty. Następnie przydzielano każdego z nich do najniższej komórki organizacyjnej, jaką była sekcja.

Zajęcia w placówce prowadzono według przedwojennych wzorców, stosowanych w galicyjskich organizacjach strzeleckich, opartych z kolei na regulach obowiązujących w armii austriackiej. Wykłady obejmowały problematykę struktury i funkcjonowania armii walczących na froncie wschodnim, regulaminy musztry, walki, służby polowej i wewnętrznej oraz elementy terenoznawstwa i łączności, tajniki pracy saperów oraz wojskowej sygnalizacji. Szczegół-

³¹ W. Jędrzejewicz, *Wspomnienia*, Wrocław 1993, s. 23; J. Rakowski, *op. cit.*, s. 27-29; T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914–1918*, Wrocław 1984, s. 23. Informacje o Wolnej Szkole też w: AAN, Akta Organizacji Młodzieżowych 1904–1936 [dalej: AOM], sygn. 5, mf. 20562, kk. 130.

ny nacisk kładziono na teoretyczną i praktyczną znajomość różnych typów broni palnej, używanych na froncie – krótkiej i długiej, ale również artylerii. W WSW funkcjonowały równolegle trzy rodzaje kursów: żołnierski, trwający dwa miesiące i kończący się egzaminem na podoficera; podoficerski, obliczony na cztery miesiące, którego zwieńczeniem był egzamin na oficera oraz oficerski, o charakterze przede wszystkim samokształceniowym. Do kursów tych organizatorzy i kierownicy Wolnej Szkoły Wojskowej dodali ćwiczenia polowe, które organizowane były głównie w miesiącach wiosennych i letnich 1915 r.

Ostatecznie WSW funkcjonowała do 20 czerwca 1915 r. Szkolenie wojskowe przeszło w niej ponad 300 osób, co stanowiło jak na warunki wojenne, a zarazem konspiracyjne, znaczącą liczbę. Przestała istnieć z chwilą opuszczenia Warszawy przez wojska rosyjskie i zajęcia jej przez oddziały niemieckie. Kursanci Wolnej Szkoły Wojskowej zasilili tzw. batalion warszawski POW³².

W latach 1886-1914 Związek Młodzieży Polskiej „Zet”, pozostając organizacją ściśle zakonspirowaną, rozszerzył swoją strukturę na ziemię polskie wszystkich trzech zaborów oraz na ośrodki akademickie i skupiska studiującej młodzieży polskiej w Rosji i Europie Zachodniej. Zetowcy, dążąc do pozyskania wpływu na postawy ideowe i działalność pokolenia młodych Polaków, prowadzili przy tym szeroko zakrojoną pracę organizacyjną (obejmującą zarówno ziemię polskie pod zaborami, jak i zagranicę), której celem było zakładanie, inspirowanie, bądź włączanie się w działalność licznych organizacji akademickich, szkolnych oraz młodzieży robotniczej, wreszcie – nakierowanych na środowiska wiejskie.

Członkowie ZMP starali się również zakładać, inspirować programowo, bądź penetrować już istniejące organizacje „dorosłego” społeczeństwa – zarówno te mające charakter stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, jak i partie polityczne; tajne, jak również funkcjonujące jawnie.

Działalności „Zetu” przyświecały hasła niepodległościowe, patriotyczne i program społeczny oparty na idei demokracji, samorządu, praw obywatelskich, tolerancji narodowościowej i religijnej oraz sprawiedliwości społecznej. Obszarem, do którego młodzi konspiratorzy przywiązywali wielką wagę było samokształcenie i szerzenie oświaty wśród młodzieży akademickiej i szkolnej,

³² *Ibidem*, s. 35; P. Waingertner, *Konspiracja trzech pokoleń. Związek Młodzieży Polskiej „Zet” i ruch zetowy, (1886-1996)*, Łódź 2017, s. 109.

młodego pokolenia robotników i chłopów oraz w „dorosłym” społeczeństwie. Hasła te reprezentanci ruchu zetowego propagowali zarówno na łamach prasy z nim związanej, jak i urzeczywistniali w działaniu, podejmując z powodzeniem liczne inicjatywy samokształceniowe i oświatowe.

Poczynania te charakteryzowały aktywność „braci zetowych” nie tylko w okresie zaborów, ale także w latach I wojny światowej. Uczestnicząc w walce zbrojnej o niepodległość i propagując określony model ładu politycznego i społecznego w mającym się odrodzić państwie polskim, zetowcy nie tracili z oczu perspektywy wychowania i profesjonalnego przygotowania młodzieży do przyjęcia przez nią w przyszłości odpowiedzialności za odbudowaną po latach zaborów i wojennych zmaganiach Rzeczpospolitą.

Bibliografia

Źródła archiwalne i biblioteczne

Archiwum Akt Nowych,

Akta Organizacji Młodzieżowych 1904-1936, sygn. 5, mf. 20562.

Biblioteka Narodowa,

Rękopisy, akc. 16272, S. Szwedowski, „Materiały do Zetu (listy Ignacego Nowaka do S. Szwedowskiego)”;

Rękopisy, akc. 16270, S. Szwedowski, „Pisma Organizacji Młodzieży Narodowej przed pierwszą wojną światową do 1914 oraz zbiór odezwe tejże organizacji (od 1910 r.)”, 5/II, 2/III, 3/III.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich,

Rękopisy, sygn. 15951 II, S. Szwedowski, „Początki pamiętnika po raz IV-ty”.

Źródła drukowane

Grabski S., *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa 1989.

Jędrzejewicz W., *Wspomnienia*, Wrocław 1993.

Katelbach T., *Spowiedź pokolenia*, oprac. S. Cenckiewicz, Gdańsk 2001.

Kostrzewski J., *Z mego życia. Pamiętnik*, Wrocław 1970.

Prasa

- „Brzask” 1911, 1912, 1913, 1914
„Głos Młodzieży. Organ Młodzieży Narodowej w Lublinie” 1906
„Miesięcznik Młodzieży Polskiej” 1911, 1912, 1916-1917, 1917-1918
„Młodzież” 1908
„Pobudka” 1908, 1910
„Polska Ludowa” 1915
„Sprawa” 1913
„Teki” 1899, 1900, 1901, 1902, 1904, 1905
„Wyzwolenie” 1917

Opracowania

Demel Cz., *Z genezy Związku Młodej Polski w Wielkopolsce*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1977, t. 12, z. 24.

Gaj J., *Główne nurty ideowe w ZHP w latach 1928-1939*, Warszawa 1966.

Halczak B., *Towarzystwo Tomasza Zana w latach 1899-1914*, Zielona Góra 1996.

Hillebrandt B., *Polskie organizacje młodzieżowe XIX i XX wieku. Zarys historii*, Warszawa 1986.

Jaruzelski J., *Stanisław Cat-Mackiewicz 1896-1966. Wilno, Londyn, Warszawa*, Warszawa 1994.

Kmiecik Z., *Działalność Związku Młodzieży Polskiej „Zet” (1887-1904)*, „Pokolenia” 1979, nr 2.

Kwiątek J., *Nieznana korespondencja „Eleuzis” na Górnym Śląsku*, „Kwartalnik Opolski” 1988, nr 3-4.

Nałęcz T., *Polska Organizacja Wojskowa 1914-1918*, Wrocław 1984.

Nowacki T.W., *Zet – ideowy kregosłup ZPMD*, [w:] *Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej podczas II Rzeczypospolitej i II wojny światowej*, red. J. Pietrusza, Kraków 1998.

Nowacki T.W., *Zwycięska walka młodzieży o szkołę polską 1901-1917*, „Niepodległość i Pamięć” 2007, nr 2.

Olstowski P., *PET i Organizacja Młodzieży Narodowej w Częstochowie w latach 1904-1914. Przyczynek do ruchu zetowego w Królestwie Polskim przed I wojną światową*, „Czas Nowożytny” 2001, nr 10 (11).

Rakowski J., *Zetowcy i pilsudczycy*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1980-1981,

z. 54-56.

Ratajska K., *Dziedzice filomatyzmu*, Wrocław 1987.

Socha J., *Czasopisma Związku Towarzystw Tomasz Zana*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2002, z. 1.

Stopczyński W., *Wstęp*, [w:] W. Stopczyński, *W kręgu Bolesława Srockiego. Ludzie „Petu”. Relacje – wspomnienia – polemiki*, Gdańsk 2016.

Szews J., *Filomaci pomorscy. Tajne związki młodzieży polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1830-1920*, Warszawa 1992.

Szymiczek F., *Stowarzyszenia akademickie polskiej młodzieży górnośląskiej we Wrocławiu 1863-1918*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963.

Tomaszewska D., *Drogi wyboru. Konspiracyjny ruch samokształceniowy na ziemiach polskich w końcu XIX i na początku XX w.*, Łódź 1987.

Waingertner P., *Konspiracja trzech pokoleń. Związek Młodzieży Polskiej „Zet” i ruch zetowy, (1886-1996)*, Łódź 2017.

Waingertner P., *Związek Młodzieży Polskiej „Zet” wobec kwestii niepodległości Polski w latach 1886-1918*, [w:] *Ku wolności. Czynniki wewnętrzne i międzynarodowe powstania niepodległych państw w Europie Środkowo-Wschodniej w XIX-XX wieku*, red. E. Wiśniewski, Łódź 2012.

Wapiński R., *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991.

Wierusz A., *Ruch niepodległościowy kształcącej się młodzieży b. zaboru pruskiego*, [w:] *Pamiętnik I Zjazdu Niepodległościowców byłej dzielnicy pruskiej w Poznaniu w dniu 14 I 1934 roku*, Poznań 1935.

Zagórski C., *Janusz Lewandowski*, [w:] *Janusz Lewandowski 1905-1974 – wydawca-bibliofil*, Warszawa 1978.

Grzegorz Zackiewicz <https://orcid.org/0000-0001-9726-7163>

Uniwersytet w Białymstoku

e-mail: g.zackiewicz@uwb.edu.pl

Polscy socjaliści w kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego na przełomie 1918 i 1919 r.

Polish socialists in the election campaign
for the Legislative Sejm
at the turn of 1918 and 1919

Abstrakt

W artykule omówiona została kampania wyborcza do Sejmu Ustawodawczego, jaką na przełomie 1918 i 1919 r. prowadzili polscy socjaliści. Działacze PPS i PPSD starali się przekonać wyborców, że zaplanowane na 26 stycznia 1919 r. głosowanie będzie w istocie plebiscytem, który zadecyduje o przyszłości odrodzonej Polski. Opierając swoją akcję propagandową przede wszystkim na hasłach obrony dorobku „rządów ludowych”, socjaliści wskazywali, że jedynie kontynuacja programu radykalnych reform społecznych i gospodarczych zapewnić może dalszą ewolucję ustroju Rzeczypospolitej w kierunku demokratycznym i postępowym. Zarazem ostro atakowano, przedstawiany jako reakcyjny i klerykalny, konkurencyjny obóz prawicowy.

Kampania wyborcza z przełomu 1918 i 1919 r. zakończyła się w przypadku ruchu socjalistycznego ewidentną porażką, choć nie była to druzgocąca klęska, a w odniesieniu do Galicji można mówić wręcz o umiarkowanym sukcesie. Zdecydowały o tym różne czynniki, m.in. skuteczność oddziaływania propagandowego rywalizujących obozów politycznych, ale także ich strategia wyborcza, doświadczenie w prowadzeniu tego typu kampanii, jak też szeroko pojęte zaplecze społeczne.

Abstract

The article discusses the election campaign for the Legislative Sejm, conducted by the Polish socialists at the turn of 1918 and 1919. Activists of PPS (Polish Socialist Party) and PPSD (Polish Social Democratic Party of Galicia) were trying to convince the voters that the election planned for January 26th 1919 was in fact going to be a plebiscite which would decide about the future of reborn Poland. Founding their propaganda action primarily on slogans referring to defence of the achievements of the “people’s government”, the socialists indicated that only if the radical social and economic reforms were continued, would further evolution of the political system of the Republic of Poland towards democracy and progress be ensured. At the same time, the competitive right-wing camp was harshly attacked and presented as reactionist and clerical.

The election campaign of the turn of the 1918 and 1919 ended as an obvious failure for the socialist movement, although it was not a crushing defeat and in the case of Galicia it might even be described as moderate success. It was due to various factors, such as the effectiveness of propaganda from the contending political camps but also their election strategy, experience in running such campaigns and their broad social base.

Słowa kluczowe: polscy socjaliści, PPS, PPSD, kampania wyborcza, Sejm Ustawodawczy, przełom 1918 i 1919 roku

Keywords: Polish socialists, PPS, PPSD, election campaign, Legislative Sejm, the turn of 1918 and 1919

Odrodzona po I wojnie światowej Polska była państwem, którego przyszłość, zwłaszcza w pierwszych miesiącach jego istnienia, wydawała się bardzo niepewna. Kształt terytorialny Rzeczypospolitej pozostawał wówczas nieoczywisty, na ostateczne rozstrzygnięcie oczekiwały kluczowe kwestie ustrojowe, przed mieszkańcami ziem polskich stały też wielkie wyzwania z zakresu spraw społeczno-gospodarczych. Kraj uwikłany był w dyplomatyczne i militarne konflikty z sąsiadami, nad Wisłą boleśnie odczuwano długofalowe skutki zaborów, ale także prowadzonych w ostatnich latach działań wojennych¹.

¹ R. Wapiński, *Polska wyśniona i rzeczywista (listopad 1918 - grudzień 1922). Przyczynek do dziejów świadomości społecznej w pierwszych latach niepodległości*, [w:] *Od obcego panowania do*

Świadomość różnego rodzaju zagrożeń, a także wymagających szybkiej realizacji zadań, związanych z koniecznością scalenia obszarów podlegających dotąd władzy austriackiej, niemieckiej lub rosyjskiej, była w kręgach elit politycznych II RP powszechna. W przypadku polskich socjalistów dobitnym potwierdzeniem prawdziwości tych słów może być opinia wyrażona przez Ignacego Daszyńskiego na łamach noworocznego numeru „Naprzodu” z 1919 r. Czołowy działacz niepodległościowej lewicy pisał m.in.: *Wszystkie bowiem granice Polski, jako granice nowego państwa, są sprawą sporną, i to tak dalece, że na wszystkich niemal albo krew się leje, albo istnieje wrogie napięcie... Na rynku międzynarodowej polityki każdy »przybysz« ma licznych wrogów. Jedni zwalczają nową Republikę jako zbyt »rewolucyjną«, drudzy jako zbyt »reakcyjną«... Łączą się przeciwko nam wrogowie, np. socjaliści niemieccy z junkrami niemieckimi, podkopują nas »przyjaciele« i dotychczasowi sojusznicy².*

Daszyński reprezentował nurt ideowy, który miał w polskich realiach politycznych relatywnie długą, ale siłą rzeczy też i skomplikowaną tradycję. Słusznie napisał o socjalistach jeden z badaczy: *W przededniu odbudowy niepodległości stanowili ruch wielce zróżnicowany pod względem polityczno-organizacyjnym i ideowym*. Ten sam autor zauważył zarazem, że nie było to bynajmniej zjawisko właściwe tylko dla stosunków polskich, jako że *ostre przesilenie organizacyjne i ideologiczne przeżywał ówczesnie cały ruch socjaldemokratyczny³*.

Spory programowe, jakie od lat toczono w kręgach polskich socjalistów, nie zostały jesienią 1918 r. ostatecznie rozstrzygnięte. We wspomnianych środowiskach wciąż jeszcze pokutowało niemało złudzeń dotyczących sytuacji w ogarniętej rewolucją Rosji, co przekładało się też na propozycje dla Polski⁴. Jednakże trudno było mieć wówczas wątpliwości, że ton zarówno Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), jak też Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego (PPSD) nadają politycy, którzy, pozostając co najmniej sceptyczni wobec koncepcji bolszewickich, skłonni są zaakceptować model

niepodległego państwa. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej na 70-lecie odbudowy Państwa Polskiego, red. M. Wojciechowski, Toruń 1991, s. 42-43, 49-50.

² I. Daszyński, *Przypomnienie na czasie*, „Naprzód”, 1 I 1919, nr 1, s. 1.

³ M. Śliwa, *Polska myśl socjalistyczna (1918-1948)*, Wrocław - Warszawa 1988, s. 6.

⁴ Szerzej zob.: G. Zackiewicz, *Polska myśl polityczna wobec systemu radzieckiego 1918-1939*, Kraków 2004, s. 131-136.

zdecentralizowanej, realizującej ideały „ludowładztwa”, republiki parlamentarnej⁵. *Nie chcemy* – stwierdzał, formalnie jeszcze przed rozpoczęciem walki o poselskie mandaty, Tadeusz Hołowko – *reform przeobrażających Polskę narzucać siłą*⁶.

Czołowi socjaliści mieli oczywiście świadomość, że czeka ich jeszcze długa walka o utrwalenie wpływów politycznych w Polsce. Od pierwszych dni istnienia niepodległej Rzeczypospolitej temperatura sporów ideowych pozostawała bardzo wysoka, a ostateczne rozstrzygnięcia ustrojowe nieoczywiste⁷. Zarazem wszystkie główne siły polityczne od lewicy do prawicy – czasem traktując to jako wymuszoną okolicznościami konieczność⁸ – skłonne były poddać się wyborczej weryfikacji.

W istniejących realiach szczególnego znaczenia nabierały więc zapowiedziane na 26 stycznia 1919 r. wybory do Sejmu Ustawodawczego. Wyłoniony w powszechnym głosowaniu parlament miał przede wszystkim zapewnić odradzającemu się państwu demokratyczną legitymację. W dalszej perspektywie, choć była to kwestia z różnych względów wymagająca bardzo szybkich decyzji, posłowie mieli też definitywnie rozstrzygnąć podstawowe dylematy ustrojowe. Wprawdzie trudne do wyobrażenia wydawało się wówczas ustanowienie w Polsce monarchii, jednakże ścierały się różne wizje rządów republikańskich. Od początku było zatem jasne, że stawka wyborów jest niezwykle wysoka. Trzeba też dodać, że choć formalne decyzje dotyczące daty głosowania oraz zasad ordynacji wyborczej zapadły pod koniec listopada 1918 r., walka o poselskie mandaty *de facto* już wówczas trwała⁹.

⁵ M. Śliwa, *Socjaliści na drodze do niepodległości Polski*, [w:] *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 3, red. M. Gałęzowski et al., Warszawa 2015, s. 73.

⁶ T. Hołowko, *Nasze postulaty*, „Robotnik”, 24 XI 1918, nr 313, s. 1. Zob. też: M. Niedziałkowski, *Na pograniczu*, „Przedświt”, grudzień 1918, nr 1, s. 3-9.

⁷ L. Wasilewski, *Wspomnienia 1870-1904 (1914). Fragmenty dziennika 1916-1926. Dziariusz podróży po kresach 1927*, oprac. J. Dufurat, P. Cichoracki, Łomianki 2014, s. 300-304.

⁸ Jeszcze na początku 1919 r. część prawicowych polityków dążyła do odłożenia wyborów i powołania na okres przejściowy – do czasu zebrania się Sejmu – ciała, które byłoby złożone z przedstawicieli wszystkich znaczących ugrupowań politycznych. Szerzej zob.: A. Wątor, *Działalność Związku Ludowo-Narodowego w latach 1919-1922*, Szczecin 1992, s. 11-13.

⁹ Zapowiedź zwołania demokratycznie wybranego Sejmu w ciągu dwóch najbliższych miesięcy znalazła się już w manifestie rządu lubelskiego z 7 listopada 1918 r. Zob. szerzej: D. Małec, *Sejm Ustawodawczy 1919-1922. W 90. rocznicę pierwszego posiedzenia*, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 1, s. 9-12.

Szczególny charakter toczony na przełomie 1918 i 1919 r. kampanii wyborczej wynikał z ówczesnej, nader skomplikowanej sytuacji społecznej, gospodarczej i politycznej panującej nad Wisłą¹⁰. Od początku było oczywiste, że w wyznaczonym terminie wybory uda się przeprowadzić jedynie na obszarach w pełni kontrolowanych przez władze w Warszawie¹¹. Zbliżające się głosowanie jawiło się jako wydarzenie bez precedensu również dlatego, że odbywało się w państwie, którego mieszkańcy, jeszcze do niedawna podlegający obcym rządóm, zwłaszcza w dawnym zaborze rosyjskim nie mogli mieć bogatych doświadczeń związanych z praktykowaniem demokracji. Forsowane przez lewicę, zaakceptowane przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego zasady ordynacji wyborczej stanowiły zaś, że – po raz pierwszy w dziejach Polski – w głosowaniu będzie mógł wziąć udział każdy obywatel, który ukończył 21. rok życia, bez różnicy płci i niezależnie od posiadanego majątku czy wykształcenia¹². W istocie znaczyło to, że przeważającą część wyborców stanowić będą osoby zaliczane dotąd do niższych warstw społeczeństwa.

Taka perspektywa budziła w pierwszych tygodniach istnienia II RP niepokój zwłaszcza wśród polityków prawicy, którzy także na użytek prywatny oceniali, że naturalna w tych warunkach skłonność do składania demagogicznych obietnic może skutkować anarchią i trudnymi do przewidzenia wynikami głosowania¹³. Jednak również w środowiskach lewicowych nie brakowało różnego rodzaju obaw. Liderzy polskich socjalistów zdawali sobie sprawę, że kampania wyborcza stanowi wyzwanie, z jakim żaden z rodzimych obozów politycznych nie miał dotąd do czynienia. Świadczyć może o tym choćby fragment listu, jaki na początku grudnia 1918 r. Zofia Moraczewska wysłała do męża Jędrzeja. Żona ówczesnego socjalistycznego premiera pisała m.in.: *Lękam się wybo-*

¹⁰ Z. Iłski, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 roku. Rysy kampanii*, „Przegląd Sejmowy” 2018, nr 6, s. 28-30.

¹¹ Jak pokazał późniejszy rozwój wydarzeń, głosowanie przeprowadzono – bez większych zakłóceń i przy wysokiej frekwencji – na zdecydowanej większości terytorium dawnego Królestwa Polskiego, a także w Galicji Zachodniej.

¹² D. Malec, *op. cit.*, s. 12.

¹³ Por.: *Dziennik Juliusza Zdanowskiego*, t. 2: 15 X 1918-23 VI 1919, wstęp i oprac. J. Faryś et al., Szczecin 2013, s. 116. Zob. też: T. Kulak, *Między euforią wolności a przeczuciem narodowej katastrofy. Postawy Polaków u progu odzyskanej w 1918 roku niepodległości*, [w:] *Polska i Polacy. Studia z dziejów polskiej myśli i kultury politycznej XIX i XX w. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Romanowi Wapińskiemu*, red. M. Mroczo, Gdańsk 2001, s. 183-185.

*rów jak ciężkiej zmory, która wisi nad nami. Czuje, że się trzeba do nich brać, a taki mam wstręt przed tą namiętną, nieobliczalną walką, która chyba prześcignie wszystkie walki, jakie dotąd bywały!*¹⁴ Charakterystyczne też, że w kolportowanej na szeroką skalę broszurze przedwyborczej PPS, Zygmunt Zaremba akcentował obawy związane z udziałem kobiet w głosowaniu. Socjalistyczny działacz pisał m.in.: *Mężczyzna, który niejedno widział, nietatwo da się oszukać – pięknymi i pobożnymi słówkami, ale kobieta naprawdę może pomyśleć, że jej obowiązek religijny każe słuchać księdza. Żeby się tak nie stało musi każdy uświadomiony człowiek bez różnicy, czy kobieta, czy mężczyzna baczną zwrócić uwagę na ludność żeńską. [...] Szczególniej chodzi tu o robotnice, służące, wyrobnice – trzeba je uświadomić, żeby w ciemnocie swej nie dały głosów na swoich przeciwników, na wrogów polepszenia ich doli*¹⁵.

Z oficjalnych wypowiedzi przywódców polskiego socjalizmu, w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybory, z reguły jednak przebijał daleko idący optymizm. Miał on rzecz jasna swoje uzasadnienie propagandowe jako stały w trakcie kampanii wyborczej element gry, tym bardziej w sytuacji, gdy część zwolenników lewicy mogła się poczuć zdezorientowana po ustąpieniu rządu Jędrzeja Moraczewskiego. Wydaje się jednak, że czołowi socjaliści autentycznie wierzyli, iż głosowanie w dniu 26 stycznia 1919 r. może przynieść im co najmniej umiarkowany sukces. Trudno przy tym jednoznacznie stwierdzić, na jaki wynik liczone. Zdaniem Jerzego Holzera, przywódcy PPS sądzili, że ich partia powinna zdobyć 46-55 mandatów. W każdym razie, uwzględniając potencjalne zdobycze PPSD, a także lewicowych partii chłopskich i ewentualnie też radykalnych grup inteligenckich, spodziewano się, że lewica uzyska nieznaczną większość w Sejmie Ustawodawczym¹⁶.

Fakt, iż pierwsza w dziejach II RP kampania wyborcza rozgrywała się w istocie na dwóch odrębnych arenach: w dawnym Królestwie Polskim oraz w zachodniej części Małopolski, nie stanowił z punktu widzenia polskich socjalistów zasadniczego problemu. Wciąż podzielony organizacyjnie rodzimy socjalizm swoje główne centra miał bowiem właśnie na obu wspomnianych obszarach. Stwierdzając, że *de facto* prowadzone były równoległe dwie odrębne, uwzględ-

¹⁴ Z. i J. Moraczewscy, *Korespondencja czasu przelomu 1916-1918*, wstęp i oprac. J. Dufirat i P. Cichoracki, Łomianki 2018, s. 199.

¹⁵ A. Czarski [Z. Zaremba], *Jak i kogo wybierać do Sejmu*, Warszawa 1918, s. 5.

¹⁶ J. Holzer, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917-1919*, Warszawa 1962, s. 265-267.

niające specyfikę terenu kampanie, należy zarazem zaznaczyć, że zbieżność haseł i celów była tu traktowana przez lewicowych liderów jako oczywista¹⁷.

Zarówno w przypadku PPS, jak i PPSD przedwyborcze wysiłki koordynowali doświadczeni partyjni działacze. O ile jednak w Galicji akcja wyborcza od początku do końca podlegała bezpośrednio Komitetowi Wykonawczemu PPSD, to dla obszaru dawnego Królestwa, kierownictwo PPS w połowie grudnia 1918 r. powołało Centralne Biuro Wyborcze¹⁸. Listy kandydatów na posłów odzwierciedlały wewnętrzny układ sił w obu partiach. Jak zawsze w tego typu sytuacjach nie obyło się bez kontrowersji. Kierownicze gremia PPS i PPSD wyraźnie dążyły do tego, by zwiększyć wyborcze szanse czołowych działaczy, w niektórych jednak przypadkach uwzględniając też oczekiwania terenowych struktur ruchu. Natomiast przedstawiciele wewnątrzpartyjnej opozycji, których – czasem nie bez podstaw – podejrzewano o prokomunistyczne sympatie, świadomie i konsekwentnie przydzielono do okręgów, gdzie socjaliści mieli niewielkie wpływy, bądź też umieszczono na dalekich miejscach list wyborczych¹⁹.

Warto też zauważyć, że jakkolwiek bardzo mocno podkreślano w kampanii znaczenie „kwestii kobiecej”²⁰, kandydatek startujących z ramienia PPS i PPSD było niewiele, a żadna z kobiet nie znalazła się na pierwszym miejscu listy wyborczej w swoim okręgu²¹. Inna rzecz, że (zgodnie z dość powszechnym wówczas w Polsce przekonaniem) udział kobiet w pracach parlamentu miał mieć raczej wymiar symboliczny²².

W wyborach do Sejmu Ustawodawczego przeprowadzonych 26 stycznia 1919 r. socjaliści w większości okręgów wystawili samodzielne listy kandydatów. Poniekąd wynikało to ze wspomnianej już wiary we własne siły, częściowo było też jednak efektem obaw zarówno samego środowiska politycznego, jak i jego potencjalnych koalicjantów z kręgu lewicy ruchu ludowego, że start

¹⁷ I. Daszyński, *Kilka uwag o ruchu wyborczym*, „Robotnik”, 13 XII 1918, nr 348, s. 1.

¹⁸ *Centralne Biuro Wyborcze*, „Robotnik”, 17 XII 1918, nr 356, s. 1.

¹⁹ J. Holzer, *op. cit.*, s. 272-276.

²⁰ *Akcja wyborcza PPS wśród kobiet*, „Robotnik”, 17 I 1919, nr 25, s. 3.

²¹ W okręgu obejmującym Warszawę, gdzie było aż 16, najwięcej w Polsce mandatów do obsadzenia, PPS wystawiła w wyborach jedną kobietę. Konstancja Jaworowska została umieszczona na 6 miejscu listy, co w zasadzie nie dawało jej szans na wybór. Por.: *Okręg Warszawa miasto. Lista kandydatów do Sejmu Polskiej Partii Socjalistycznej*, „Robotnik”, 21 I 1919, nr 31, s. 1.

²² Z. Iłski, *op. cit.*, s. 48.

inaczej niż „pod wyraźną własną firmą” może zostać źle odebrany przez wyborców²³. W niektórych przypadkach zdecydowano się jednakże na podjęcie ograniczonej współpracy z niesocjalistycznymi formacjami umiarkowanej lewicy, co niewątpliwie było podyktowane przede wszystkim względami taktycznymi i chęcią zwiększenia szans na zdobycie mandatów. Tak na przykład w okręgu nr 7 (powiat i miasto Włocławek oraz powiat Nieszawa) PPS stworzyła związek wyborczy z Polskim Stronnictwem Ludowym oraz inteligenckim Republikańskim Komitetem Wyborczym²⁴. Z kolei w okręgu nr 12, obejmującym Łódź, startowano wspólnie z pozbawionym wszakże większych wpływów Centralnym Demokratycznym Komitetem Wyborczym²⁵. Na nieco szerszą skalę współdziałanie środowisk centrolewicy zaistniało w Galicji. W okręgu nr 36 (miasto Kraków oraz powiaty Kraków, Podgórze i Wieliczka) socjaliści stworzyli związek wyborczy z ludowcami Jana Stapińskiego oraz Stronnictwem Niezawisłości Narodowej²⁶. Polskie Stronnictwo Ludowe - Lewica było głównym lub jedynym sojusznikiem wyborczym PPSD także w czterech innych małopolskich okręgach, co w poszczególnych przypadkach przyniosło zróżnicowane efekty²⁷. Specyficzna sytuacja miała miejsce na Śląsku Cieszyńskim. Wobec zagrożenia czeskiego zgłoszona została w tamtejszym okręgu kompromisowa lista skupiająca ugrupowania polskie, z udziałem PPSD. Ostatecznie do wyborów na tym terenie nie doszło, a wszyscy kandydaci z owej listy zostali uznani za posłów²⁸.

Nawet pobieżna kwerenda źródłowa przekonuje, że socjaliści starali się nadać kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego charakter plebiscytu. Podstawową linię podziału stanowić miał tu stosunek do *rządów ludowych*, traktowany jako swoisty probierz postępowości i demokratyzmu poszczególnych środowisk politycznych²⁹. *Nigdy jeszcze* – pisał 12 stycznia 1919 r. Jan

²³ *Ibidem*, s. 35-36.

²⁴ Zblokowana lista ostatecznie zdobyła jeden mandat, który przypadł jednakże przedstawicielce ludowców (T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920, s. 110-111). Poniekąd analogiczna sytuacja miała miejsce w okręgu nr 31, obejmującym miasto i powiat Piotrków, gdzie związek wyborczy PPS i ludowców przyniósł dwa mandaty tym ostatnim (*Ibidem*, s. 176-177).

²⁵ Dwa mandaty, jakie udało się zdobyć, przypadły kandydatom PPS (*Ibidem*, s. 122-123).

²⁶ Socjalistom przypadły tu trzy z czterech uzyskanych mandatów (*Ibidem*, s. 187-188).

²⁷ Por.: *Ibidem*, s. 191-211.

²⁸ *Ibidem*, s. 184-186.

²⁹ Z. Kisielewski, *Ustępującym towarzyszom ministrom*, „Robotnik”, 21 I 1919, nr 31, s. 1.

Maurycy Borski – w historii ludzkości, społeczeństwa nie dzieliły się tak jaskrawo na dwa wrogie sobie obozy jak obecnie. Szczególnie u nas, w Polsce, antagonizm klasowy przybrał kontury tak ostre, że życie codzienne jakby obuchem wali w głowę każdego, wskazując mu miejsce w ugrupowaniach społecznych. [...] Walka zasadnicza odbędzie się między nami i endecją³⁰. Podkreślając znaczenie głosowania w dniu 26 stycznia 1919 r., socjaliści apelowali o maksymalną mobilizację swojego elektoratu: *Ludu pracujący! [...] jeśli nie zwyciężysz, stracisz wszystko i wolność swoją i chleb*³¹.

W efekcie akcja propagandowa socjalistów z przełomu 1918 i 1919 r. skierowana była przeciwko szeroko pojętej prawicy, przy czym chodziło tu nie tylko o Narodową Demokrację i mniejsze partie narodowo-chrześcijańskie i konserwatywne, ale też o Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”. Ponieważ obóz centroprawicowy skupiony wokół endecji, powszechnie postrzegany jako główny przeciwnik niepodległościowej lewicy, również starał się przekonać elektorat, że 26 stycznia 1919 r. wybór będzie polegał na wskazaniu jednej z dwóch wykluczających się wizji Polski³², plebiscytarny charakter głosowania został *de facto* przesądzony. *Obie strony konfliktu* – trafnie skonstratował w wydanej niedawno książce Andrzej Chwalba – *odwoływały się do hasła demagogicznych i populistycznych. Wzajemnie się straszyły, a wyborców ostrzegaly przed zgubnym dla nich oddaniem głosu na konkurencyjną listę*³³.

Opierając swoją akcję wyborczą przede wszystkim na hasłach obrony dobroku *rządów ludowych*, socjaliści wskazywali, że jedynie kontynuacja programu radykalnych reform społecznych i gospodarczych zapewnić może dalszą ewolucję ustroju Rzeczypospolitej w kierunku demokratycznym i postępowym.

³⁰ J.M. Borski, *Demokraci*, „Robotnik”, 12 I 1919, nr 17, s. 1.

³¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Polska Partia Socjalistyczna (dalej: PPS), sygn. 114/IX/2, k. 110, Odezwa Centralnego Biura Wyborczego PPS, b.d.

³² Szerzej zob.: K. Kacperski, *Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych w wyborach do Sejmu Ustawodawczego (grudzień 1918 r. – styczeń 1919 r.)*, „Przegląd Sejmowy” 2013, nr 1, s. 80-87; M. Mazur, *Język polityki w prasie Narodowej Demokracji w latach 1918-1926*, [w:] *Prasa Narodowej Demokracji 1886-1939*, red. A. Dawidowicz, E. Maj, Lublin 2010, s. 534-535.

³³ A. Chwalba, *1919: pierwszy rok wolności*, Wołowiec 2019, s. 58. Zob. też: Cz. Brzoza, *Wybory do Konstytuanty w Krakowie w 1919 roku (w świetle współczesnej prasy)*, „Studia Historyczne” 1989, z. 4, s. 570; M. Ciołek, *Spółczeństwo polskie wobec wroga – studium stereotypów i uprzedzeń. Casus wyborów 1919 roku*, „Przegląd Historyczny” 1992, nr 1, s. 84-88.

W kampanii PPS i PPSD podkreślano, że triumf lewicy byłby w oczywisty sposób korzystny dla szerokich warstw społeczeństwa, a równocześnie pozwoliłby wzmocnić wewnętrznie młode państwo polskie³⁴. *Władza w rękach burżuazji* – stwierdzał na kilkanaście dni przed wyborami publicysta największego dziennika PPS – *nie tylko nie daje rękojmi utrzymania ładu, ale przeciwnie doprowadziłaby kraj do najgorszych wstrząśnień*³⁵. Socjaliści, także w innych enuncjacjach z tego okresu, nie unikali formułowania gróźb, iż ewentualny triumf *Polski obszarniczo-burżuazyjnej* oznaczać będzie eskalację napięć wewnętrznych w kraju³⁶.

W tym miejscu należy dodać, że po ustąpieniu gabinetu Moraczewskiego uaktywnili się w obozie socjalistycznym krytycy dotychczasowego kursu politycznego realizowanego przez to środowisko. Konstatowali oni fiasko całej koncepcji *rządów ludowych*, sugerując konieczność podjęcia *bezpośredniej walki o socjalizm*³⁷. Radykalnie nastawieni, opozycyjni działacze PPS i PPSD niewątpliwie liczyli, że odegrają istotną rolę, nie tyle jednak w dobiegającej już końca kampanii wyborczej, co raczej w perspektywie zbliżającego się kongresu zjednoczeniowego ruchu socjalistycznego. Jak pokazała przyszłość, rachuby te okazały się płonne³⁸. Zarazem można się zastanawiać, czy i na ile ustąpienie rządu Moraczewskiego niekorzystnie odbiło się na wyniku wyborczym socjalistów³⁹. Nie przesądzając jednoznacznie tej kwestii, trzeba zaznaczyć, że także po wielu latach w samym obozie niepodległościowej lewicy nie brakowało głosów, iż zmiana rządu na krótko przed wyborami była wydarzeniem znaczącym.

³⁴ Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. DU XI P.19 2062, Odezwa Komitetu Wyborczego PPS Okręgu Warszawskiego, 14 I 1919; *Dzień 26 stycznia rozstrzyga o przyszłości ludu pracującego w Polsce!*, „Naprzód”, 26 I 1919, nr 22, s. 1.

³⁵ *Jeszcze o tzw. rekonstrukcji*, „Robotnik”, 10 I 1919, nr 13, s. 1. Por. też: AAN, PPS, sygn. 114/X/1, k. 9-9a, Odezwa Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS w Piotrkowie, 24 XII 1918; Biblioteka Narodowa w Warszawie, sygn. DŻS IA 6c Cim., Odezwa Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS w Warszawie, 4 I 1919.

³⁶ *Reakcyjny zamach stanu w Niepodległej Polsce*, „Robotnik”, 8 I 1919, nr 9, s. 1; Z.K. [Z. Kisielewski?], *Rozwiązania*, „Robotnik”, 17 I 1919, nr 26, s. 1.

³⁷ Por.: AAN, Archiwum Londyńskie Polskiej Partii Socjalistycznej, sygn. 305/VI/34, pdt. 6, k. 36-37, Biuletyn Przedzjazdowy wydany przez grupę członków PPS, 25 I 1919.

³⁸ *Zjednoczenie PPS. Sprawozdania z kongresów PPS b. zaboru rosyjskiego i pruskiego oraz z kongresu Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska*, Kraków 1919.

³⁹ Por.: E.K. [J. Moraczewski], *Przewrót w Polsce. Rządy ludowe. Szkic wypadków czasów wyzwolenia Polski do 16 stycznia 1919 roku*, Kraków 1919, s. 102-104.

Jan Kwapiński, już po II wojnie światowej, oceniał: *Skutki tej dymisji okazały się jak najfatalniejsze i miały swój negatywny wpływ na akcję lewicy, zwłaszcza na jej szanse wyborcze. Robiło to wrażenie kapitulacji przed nie liczącą się z niczym brutalnością polityczną prawicy*⁴⁰.

Godząc się, w dużej mierze pod naciskiem Piłsudskiego, na powstanie rządu Ignacego Paderewskiego, socjalistyczni liderzy nie zmienili bynajmniej konfrontacyjnej wobec prawicy retoryki. Do końca kampanii wyborczej krytyczne uwagi dotyczące konkurencyjnego obozu politycznego były formułowane w niezwykle ostrej formie. Zarówno w poprzednich tygodniach, jak i na finiszu przedwyborczych zmagani, socjaliści konsekwentnie poddawali w wątpliwość patriotyzm czołowych polityków prawicowych⁴¹. *Reakcja polska* – pisano w komentarzu „Robotnika” z 24 stycznia 1919 r. – *umie być »silną«, a nawet prowokująco zuchwałą wobec własnego narodu. Jest chciwą i zaborczą wszędzie tam, gdzie chodzi o interes obszarników, którym grozi wywłaszczenie. Ale zarazem jest zupełnie niezdolna do strzeżenia samodzielności polityki polskiej, do rzetelnej obrony niepodległości*⁴². Przypominano, że jeszcze kilka miesięcy wcześniej przywódcy prawicy bynajmniej nie wierzyli w odrodzenie niepodległej Polski. W jednej z wielu kolportowanych w tym czasie ulotek można było przeczytać, że *endecka lista paskarzy, obszarników i wszystkich tych, którzy tuczą się z krwi i potu naszego nie zasługuje na miano narodowej, jako że figurują na niej nazwiska sługusów byłego cara moskiewskiego z wrogiem ludu polskiego – Romanem Dmowskim na czele. Narodem – stwierdzano dobitnie – jesteśmy my: robotnicy i chłopi*⁴³.

Nie ulega też wątpliwości, że kampania wyborcza socjalistów do Sejmu Ustawodawczego miała wyraźne antyklerykalne piętno. W enuncjacjach PPS i PPSD niejednokrotnie pojawiały się na przełomie 1918 i 1919 r. opinie, że obóz reakcji w Polsce otrzymuje silne wsparcie z kręgów kościelnych. Oceniano, że Kościół jest jednym z filarów dawnego porządku, a dopiero osłabienie

⁴⁰ J. Kwapiński, *Moje wspomnienia 1904-1939*, Paryż 1965, s. 198-199.

⁴¹ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Zbiór druków i pism ulotnych (dalej: ZDiPU), sygn. 200007, Ulotka Centralnego Komitetu Wyborczego PPS w Łodzi, [styczeń 1919]; *Lista zjednoczonego narodu*, „Naprzód”, 15 I 1919, nr 12, s. 1; Sempronius, *Zwycięski szantaż*, „Robotnik”, 20 I 1919, nr 30, s. 1.

⁴² *Przed wyborami*, „Robotnik”, 24 I 1919, nr 37, s. 1.

⁴³ AAN, PPS, sygn. 114/X-1, k. 19, Ulotka PPS, styczeń 1919.

jego pozycji politycznej utoruje drogę do zbudowania nad Wisłą świeckiego, nowoczesnego państwa⁴⁴. W noworocznym numerze „Naprzodu” z 1919 r. anonimowy publicysta stwierdzał m.in.: *Na każdej ambonie ustawiono duchowny karabin maszynowy [sic!] i co niedziela ostrzeliwuje się ruch ludowy. Tak poruszono niebo i piekło, aby w tej walce ludu o nowe życie w Polsce utrudnić ludowi każdy krok, każde słowo prawdy. Z nowym rokiem rozpoczyna reakcja szlachcko-klerykalna nową walkę o stare przywileje, walkę o sejm*⁴⁵. Jak się wydaje, lęki związane z zaangażowaniem dużej części księży po stronie prawicy były w obozie socjalistycznym duże. Obawiano się chyba zwłaszcza tego, że wiele spośród wyborczyń może ulec presji klerykalnego otoczenia i oddać głos *wbrew swoim przekonaniom*⁴⁶. Świadczyć może o tym choćby fragment cytowanej już broszury autorstwa Zaremby: *Zakaz księdza, nawet przy konfesjonale czyniony, w sprawach politycznych nie może mieć dla nikogo żadnego znaczenia*⁴⁷.

W przekonaniu, że wyborcy są podatni na tego typu hasła, socjaliści starali się też przekonać elektorat o fałszywości argumentu, iż wspierana przez Kościół prawica jest w stanie trwale zapewnić Polsce przychyłność Zachodu⁴⁸. *Nieprawdą jest* – stwierdzał na kilka dni przed elekcją anonimowy publicysta sztandarowego pisma PPS – *żeby koalicji chodziło o wybór pp. Dmowskich, Gdyków i Hurkiewiczów. Ale gdyby to nawet było prawdą, to tylko dawni lokaje carscy mogą się zdobyć na wezwanie wyborców: wybierajcie nas, bo jesteśmy lokajami koalicji*⁴⁹. W innym artykule, zamieszczonym na łamach „Robotnika” 25 stycznia 1919 r., zwracano uwagę, że samozwańczy *mężowie opatrznosciowi* z prawicy nie tylko nie zdołali zapobiec *najazdowi Czechów na Śląsk Cieszyński*, ale też nie uzyskali w związku z tymi wydarzeniami istotnego wsparcia ze strony państw zachodnich⁵⁰. Wcześniej, jeden z czołowych polityków PPS, nie zawa-

⁴⁴ AAN, Zbiór Druków Ulotnych, sygn. 101, s. 5-6, Druk ulotny PPS pt. *Dlaczego księża z nami wojują?*, styczeń 1919; *Jezuickie brednie*, „Naprzód”, 17 I 1919, nr 14, s. 1.

⁴⁵ *Nowy Rok*, „Naprzód” 1 I 1919, nr 1, s. 1.

⁴⁶ APE, ZDiPU, sygn. 200005, Odezwa Wydziału Kobiecego PPS w Łodzi, styczeń 1919.

⁴⁷ A. Czarski [Z. Zaremba], *op. cit.*, s. 13.

⁴⁸ Zarazem – jak wynikało to np. z korespondencji J. Moraczewskiego – przywódcy socjalistów zdawali sobie sprawę, że endecja posiada niemałe możliwości kształtowania wizerunku Polski w oczach elit Zachodu. Por.: Z. i J. Moraczewscy, *op. cit.*, s. 202-203.

⁴⁹ *Wybory a narodowa demokracja*, „Robotnik”, 23 I 1919, nr 35, s. 1. Zob. też: J.M. Borski, *Endecy i komuniści*, „Robotnik”, 26 I 1919, nr 41, s. 2.

⁵⁰ *Endeckie zbawienie*, „Robotnik”, 25 I 1919, nr 39, s. 2.

hał się stwierdzić, że to właśnie *Narodowa Demokracja doprowadziła do tego, że zabór pruski jeszcze do nas nie przyłączony*⁵¹.

Warto przy tym zauważyć, że w końcowej fazie kampanii wyborczej socjaliści poddali zdecydowanej krytyce popularnego w społeczeństwie Paderewskiego. Nowy premier przedstawiany był w ówczesnej propagandzie socjalistycznej jako *przeświadczony o swej bezpartyjności polityczny dyletant, który naiwnie sądzi, że polityka to muzyka, dla wywoływania złudzeń, i który prawdopodobnie nie zdaje sobie sprawy z tego, do jakiego stopnia jest tylko parawanem dla narodowej demokracji*⁵². Kpiono, że Paderewski jest doskonałym kandydatem do Akademii Muzycznej, ale nie do parlamentu⁵³.

Nawołując do głosowania na listy PPS i PPSD, przedstawiciele obu tych partii sugerowali, że tylko propaństwowa lewica będzie umiała realizować w praktyce *politykę prawdziwie niepodległościową, która nie pozwala na to, aby Polska była bezwolnym narzędziem cudzych interesów, aby stanowiła przybudówkę czy to do Rosji, czy do dawnych państw centralnych, czy do koalicji*⁵⁴. Łączono to z przekonaniem, że wyborcze zwycięstwo ugrupowań, które tworzyły rząd Moraczewskiego, da szansę porozumienia z ludami zamieszkującymi wschodnie ziemie przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, co w oczywisty sposób zwiększy też potencjał obronny państwa⁵⁵.

Zarazem przywódcy socjalistyczni odżegnywali się od związków z rosyjskimi komunistami. Odrzucali też zarzuty o uleganie fascynacji bolszewizmem. Radykalne i konieczne, jak podkreślano, przeobrażenia społeczno-polityczne nad Wisłą miały się dokonać metodami demokratycznymi, do czego niezbędne było wyborcze zwycięstwo⁵⁶. Komentując rozwój wydarzeń w Rosji, anonimowy publicysta „Robotnika” pisał na nieco ponad tydzień przed wyborami: *Nieprawdą jest więc, kiedy komuniści nam mówią, że chcą się oprzeć na woli robotniczej. Nie, oni tę wolę gwałcą, w imię mniejszości robotniczej chcą panować nad większością, chcą despotycznej władzy swego kierunku, a wcale nie*

⁵¹ A. Czarski [Z. Zaremba], *op. cit.*, s. 10.

⁵² *Endeckie zbawienie...*, s. 2; *Nowy rząd*, „Robotnik”, 19 I 1919, nr 29, s. 1.

⁵³ M. Ciołek, *op. cit.*, s. 88.

⁵⁴ *Przed wyborami...*, s. 1.

⁵⁵ AAN, PPS, sygn. 114/X/1, k. 2, Odezwa Kaliskiego Komitetu Wyborczego PPS, 12 I 1919. Szerzej zob.: M. Śliwa, *Polska myśl...*, s. 39-41, 50-51.

⁵⁶ B. Siwik, *Pytania i odpowiedzi*, „Robotnik”, 14 I 1919, nr 19, s. 1.

*rzeczywistych rządów klasy robotniczej*⁵⁷. Co oczywiste, zdecydowanie zwalczano, jako doktrynerskie, motywowane fanatyzmem i ideologicznym zaślepieniem, wezwania komunistów do bojkotu wyborów⁵⁸. Przytaczając tego rodzaju opinie, nie należy wszakże zapominać, że także czołowi polscy socjaliści głównego źródła zagrożenia ze Wschodu upatrywali wówczas nie w leninowskiej, lecz w „białej” Rosji. W PPS i PPSD wciąż też funkcjonowały – jakkolwiek było to już zjawisko raczej marginalne – grupy działaczy nie kryjących sympatii wobec bolszewizmu⁵⁹.

Zwraca uwagę fakt, że w kampanii wyborczej socjalistów w niewielkim tylko zakresie znalazły odzwierciedlenie odniesienia do innych niż prawicowa konkurencja i komuniści środowisk politycznych. Wynikało to głównie chyba z przekonania, że stronnictwa sytuujące się w centrum sceny politycznej, nie odegrają 26 stycznia 1919 r. istotnej roli⁶⁰. *Z list polskich* – pisał publicysta „Robotnika”, mając na uwadze rekordowo dużą liczbę zarejestrowanych w Warszawie kandydatów – *kilka jest humorystycznych*⁶¹. Rzecz jasna kąśliwe uwagi socjalistycznych działaczy z zasady nie dotyczyły potencjalnych koalicjantów z kręgu lewicy ruchu ludowego. Już jednak w stosunku do niewielkich grup radykalnej inteligencji, które w kilku okręgach zarejestrowały swoje kandydatury krytyka miała miejsce. Tym bliskim ideowo PPS i PPSD środowiskom zarzucono partykularyzm, a w praktyce osłabienie szans wyborczych lewicy. Występując z pozycji siły, socjaliści sugerowali, że to na ich listach mieli szansę znaleźć się wybitniejsi działacze inteligencji o radykalnych przekonaniach społecznych⁶².

Toczona w napiętej, pełnej wzajemnych oskarżeń i negatywnych emocji atmosferze, walka o miejsca w Sejmie Ustawodawczym sprzyjała różnego rodzaju incydentom. Jak ujął to badacz problemu: *W kampanii wyborczej idylli nie*

⁵⁷ *Komuniści a rządy robotnicze*, „Robotnik”, 18 I 1919, nr 27, s. 1.

⁵⁸ M. Koźuch, *Wezwanie*, „Robotnik”, 11 I 1919, nr 15, s. 1.

⁵⁹ Szerzej zob.: G. Zackiewicz, *op. cit.*, s. 134-139.

⁶⁰ Tylko wyjątkowo, specyficzny był tu przypadek łódzki, gdzie silną pozycję posiadał Narodowy Związek Robotniczy, koncentrowano większą uwagę na innych niż prawica konkurentach do miejsc w Sejmie. Por.: *O Niepodległą i granice*, t. 2: *Raporty i komunikaty naczelnich władz wojskowych o sytuacji wewnętrznej Polski 1919 - 1920*, oprac. M. Jabłonowski et al., Warszawa-Pułtusk 1999, s. 38.

⁶¹ *Przegląd list kandydatów do Sejmu*, „Robotnik”, 15 I 1919, nr 21, s. 3.

⁶² W. Konarzewska, *Z powodu tworzenia się stronnictw inteligentkich stów kilka*, „Robotnik”, 16 I 1919, nr 23, s. 1; J. Bruzda, *Inteligencja a socjalizm*, „Robotnik”, 18 I 1919, nr 28, s. 1.

było. W szeregu przypadkach dochodziło do starć [...] na wiecach i spotkaniach przedwyborczych albo też w konsekwencji ich przebiegu⁶³. Uczestnikami tych wydarzeń – w różnym charakterze – niejednokrotnie byli działacze lub sympatycy ruchu socjalistycznego. Jak relacjonował „Robotnik”, odnosząc się do zgromadzenia zorganizowanego pod koniec grudnia 1918 r. w prawobrzeżnej części Warszawy: *Wczorajszy wiec praski, zwołany przez P.P.S., zakłócony był przez wybryki »komunistów«, którzy wrzaskami, pięścią i brauningami demonstrowali, jak to oni pojmują akcję polityczną, na dobitkę w stosunku do obozu socjalistycznego. Ponieważ nie chcieliśmy dopuścić do krwi rozlewu, więc komuniści odnieśli świetne zwycięstwo: zrobili awanturę, uniemożliwili prawidłowe prowadzenie obrad*⁶⁴. Czasem – jak w podkrakowskiej Wieliczce 8 grudnia 1918 r. – to jednak właśnie socjaliści byli stroną, która skutecznie zakłóciła zgromadzenie politycznych konkurentów, w tym przypadku Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piaś”⁶⁵. Do różnego rodzaju potyczek, zwykle jednak tylko słownych, dochodziło częściej, socjaliści wdawali się zazwyczaj w konfrontację z narodowcami i przedstawicielami umiarkowanego skrzydła ruchu ludowego, czasem także z komunistami. Skala zjawiska jawi się przy tym jako trudna do precyzyjnego określenia⁶⁶. Przemoc polityczna w Polsce bez wątpienia miała na przełomie 1918 i 1919 r. miejsce. Udało się wszakże uniknąć wówczas rozlewu na krwi na większą skalę. Ostatecznie zakłócono też tylko niewielką część wieców wyborczych, a ekscesy do których przy okazji dochodziło nie wpłynęły w istotny sposób na wynik głosowania⁶⁷. Działając w niezwykle trudnych warunkach, instytucje państwa polskiego okazały się zdolne do tego, by zapewnić w kraju elementarny porządek i doprowadzić do sytuacji, w której żaden z głównych obozów politycznych nie miał później uzasadnionych powodów do kwestionowania wyniku wyborów⁶⁸.

⁶³ Z. Ilski, *op. cit.*, s. 39.

⁶⁴ *Wiec na Pradze*, „Robotnik”, 30 XII, nr 374, s. 1.

⁶⁵ *Początki socjalistycznego terroru wyborczego*, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, 16 XII 1918, nr 253, s. 1.

⁶⁶ Niektóre z zamieszczanych w prasie opisów wydarzeń wydają się przy tym mało wiarygodne. Por. np.: S. Baraniecki, *Napad na kandydata P.P.S. w Sokotowie*, „Robotnik”, 23 I 1919, nr 36, s. 1-2.

⁶⁷ Szerzej zob.: Z. Ilski, *op. cit.*, s. 37-41.

⁶⁸ W. Kozyra, *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918-1939*, Lublin 2009, s. 236-237.

Sam przebieg głosowania w dniu 26 stycznia 1919 r. okazał się zaskakująco spokojny. Zdecydowana większość mieszkańców ziem polskich nie posłuchała też wezwań komunistów i części środowisk mniejszościowych do bojkotu wyborów. Wysoka frekwencja wyborcza i podniosła zazwyczaj atmosfera podczas głosowania miały wielkie znaczenie symboliczne⁶⁹. *Wybory* – trafnie zauważył jeden z badaczy – *w sposób wyrazisty wyznaczały przelom między dawną, a nową, własną formą państwowości*⁷⁰.

Socjaliści bez wątpienia nie byli usatysfakcjonowani wyborczymi rozstrzygnięciami z 26 stycznia 1919 r. O ile wynik PPSD okazał się nadspodziewanie dobry (tabela 2), a tamtejsi działacze ogłosili wyborczy sukces⁷¹, to PPS wprowadziła do Sejmu Ustawodawczego zaledwie 15 posłów. Symboliczną porażkę ponieśli socjaliści w stolicy kraju, Warszawie. W tamtejszym okręgu PPS uzyskała tylko 2 na 16 możliwych do zdobycia mandatów (tabela 1).

Tabela 1

Mandaty poselskie uzyskane przez kandydatów PPS w wyborach do Sejmu Ustawodawczego przeprowadzonych 26 stycznia 1919 r.

Numer okręgu wyborczego i siedziba okręgowej komisji wyborczej	Mandaty uzyskane przez kandydatów PPS	Liczba mandatów w okręgu
3 (Łomża)	-	9
4 (Ciechanów)	-	8
5 (Lipno)	-	4
6 (Płock)	1 (Mieczysław Niedziałkowski)	6
7 (Włocławek)	-	6
8 (Konin)	-	7
9 (Kutno)	1 (Maciej Kułakowski)	7
10 (Kalisz)	-	6
11 (Sieradz)	-	7
12 (Łódź)	2 (Bronisław Ziemięcki, Aleksander Napiórkowski)	10

⁶⁹ A. Chwalba, *op. cit.*, s. 60-61.

⁷⁰ K. Kawalec, *Wybory parlamentarne a życie polityczne Polski odrodzonej (1918-1939)*, [w:] *Szkoły polskiej demokracji. Wybory i polityka*, red. A. Wołek, Kraków 2014, s. 61.

⁷¹ W. Najdus, *Polska Partia Socjalistyczna Galicji i Śląska 1890-1919*, Warszawa 1983, s. 630.

13 (Łódź)	1 (Antoni Szczerkowski)	10
14 (Łowicz)	-	6
15 (Grodzisk)	1 (Władysław Dobrowolski)	8
16 (Warszawa)	2 (Norbert Barlicki, Feliks Perl)	16
17 (Mińsk)	-	7
18 (Siedlce)	-	5
19 (Łuków)	-	6
21 (Chełm)	-	7
22 (Lublin)	2 (Marian Malinowski, Tadeusz Dymowski)	10
23 (Zamość)	1 (Zygmunt Dreszer)	10
24 (Sandomierz)	1 (Franciszek Loeffler ^a)	9
25 (Opoczno)	-	6
26 (Kielce)	-	8
27 (Pińczów)	-	6
28 (Olkusz)	-	6
29 (Sosnowiec)	3 (Tomasz Arciszewski, Władysław Gęborek, Kazimierz Pużak)	9
30 (Częstochowa)	-	9
31 (Piotrków)	-	5
32 (Radom)	-	7

^a W lutym 1919 r. Loeffler zmarł na tyfus. W jego miejsce do Sejmu wszedł Antoni Pączek.
Źródło: opracowanie własne na podstawie: T. Rzepecki, *op. cit.*, s. 19-20, 101-147, 150-180.

W powyborczym komentarzu zamieszczonym na łamach „Robotnika” stwierdzano m.in.: *Co się tyczy nas, Polskiej Partii Socjalistycznej, to – przyznajemy się do tego szczerze – spodziewaliśmy się około trzydziestu posłów z samej Kongresówki. Zdobyliśmy więc tylko połowę, bo piętnaście. Natomiast Galicja przewyższyła dwukrotnie nasze oczekiwania. Wejdziemy więc do Sejmu niewiele słabsi niż liczyliśmy*⁷². W rzeczywistości w obozie socjalistycznym rozczarowanie było bodaj większe, niż wynikałoby to z tonu przytoczonej wyżej wypowiedzi. Liderzy PPS i PPSD musieli zdawać sobie sprawę, że ich formacja polityczna znajdzie się w opozycji. Zarazem autentyczne były chyba nadzieje, że *Sejm wca-*

⁷² W.K., *Po wyborach*, „Robotnik”, 2 II 1919, nr 53, s. 3.

le nie będzie takim, jakim go sobie wielu wyobraża. Przesądzać miał o tym fakt, że zwycięski obóz centroprawicowy nie stanowi bynajmniej monolitu, co, jak przewidywano, szybko ujawni się zwłaszcza w kontekście *kwestii rolnej*⁷³.

Tabela 2
Mandaty poselskie uzyskane przez kandydatów PPSD w wyborach do Sejmu Ustawodawczego przeprowadzonych 26 stycznia 1919 r.

Numer okręgu wyborczego i siedziba okręgowej komisji wyborczej	Mandaty uzyskane przez kandydatów PPS	Liczba mandatów w okręgu
36 (Kraków)	3 (Ignacy Daszyński, Zygmunt Klemensiewicz, Emil Bobrowski ^a)	8
37 (Oświęcim)	3 (Zygmunt Żuławski, Franciszek Rejdych, Julian Smulikowski)	5
38 (Wadowice)	2 (Kazimierz Czapiński, Jan Durczak)	5
39 (Nowy Targ)	-	8
40 (Nowy Sącz)	1 (Zygmunt Marek)	5
41 (Jasło)	1 (Leon Misiótek)	6
42 (Tarnów)	1 (Emil Bobrowski)	9
43 (Rzeszów)	-	6
44 (Tarnobrzeg)	-	6
45 (Jarosław)	2 (Stanisław Łańcucki, Antoni Chudy)	6
46 (Przemyśl)	1 (Herman Lieberman)	5

^a Emil Bobrowski wybrany zarówno w okręgu 36 jak i 42, w pierwszym z nich złożył mandat, który z ramienia PPSD objęła Zofia Moraczewska.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: T. Rzepecki, *op. cit.*, s. 20-21, 187-211.

⁷³ *Ibidem.*

Reasumując, należy stwierdzić, że kampania wyborcza ruchu socjalistycznego zakończyła się ewidentną porażką, choć nie była to na pewno druzgocąca klęska, a w odniesieniu do Galicji można mówić wręcz o umiarkowanym sukcesie. Powody, dla których ogólny wynik socjalistów do Sejmu Ustawodawczego okazał się rozczarowujący, były różnorakie. Cytowany już Kwapiński oceniał po wielu latach: *Skład pierwszego Sejmu był obrazem poważnego zamieszania w umysłach wyborców i świadczył o małym wyrobieniu politycznym społeczeństwa*⁷⁴. Nie rozwijając szerzej tego wątku, trzeba stwierdzić, że krótkie i bardzo intensywne starcie w sferze emocji, którego stawką było zyskanie przychylności wyborców, socjaliści w dawnym Królestwie Polskim zdecydowanie przegrali. Historyk Ludwik Hass, analizując powody, dla których prawica odniosła spektakularny triumf w Warszawie, pisał m.in.: *Bezwzględny zwycięzca w głosowaniu z 26 stycznia 1919 r., blok prawicowy (lista nr 10), zawdzięczał swój sukces głównie klimatowi psychologicznemu, w którym odbywała się kampania. Lęk przed radykalnymi zmianami, przed »widmem bolszewizmu«, którego się wszędzie dopatrywano, mobilizował do wspólnego działania wszelkie elementy przywiązane do tradycyjnych form legalizmu i porządku*⁷⁵. Spore znaczenie miała w tym kontekście strategia wyborcza obu głównych – jak oceniano przed wyborami – antagonistów na polskiej scenie politycznej. Narodowym demokratom udało się bowiem w większości okręgów zbudować szerokie koalicje, socjaliści z reguły startowali 26 stycznia 1919 r. samodzielnie. PPS, która miała silne i rozbudowane struktury w głównych ośrodkach przemysłowych centralnej Polski, w ograniczonym tylko zakresie zdołała rozwinąć akcję propagandową na wsi, co też oczywiście okazało się nie bez znaczenia, w sytuacji, gdy z reguły nie decydowano się na blokowanie w okręgach list z lewicowymi ludowcami. Należy też zauważyć, że o ile w dawnym zaborze rosyjskim socjaliści w niektórych ośrodkach musieli ostro rywalizować o wpływy wśród robotników z komunistami i Narodowym Związkiem Robotniczym, tego rodzaju problem w zasadzie nie występował w Galicji. Względny sukces wyborczy PPSD poniekąd tłumaczy też fakt, iż jej liderzy mieli niewątpliwie dużo większe niż kierownictwo PPS doświadczenie w prowadzeniu kampanii wyborczych. *Last*

⁷⁴ J. Kwapiński, *op. cit.*, s. 202.

⁷⁵ L. Hass, *Wybory warszawskie 1918-1926: postawy polityczne mieszkańców Warszawy w świetle wyników głosowania do ciał przedstawicielskich*, Warszawa 1972, s. 75.

but not least, socjaliści z dawnego zaboru austriackiego, których głównym konkurentem w wyborach była nie endecja, lecz partia chłopska Wincentego Witosa, w dużej części galicyjskich okręgów weszli w porozumienie z lewicą ruchu ludowego.

Na koniec należy dodać, że głosowanie z 26 stycznia 1919 r. bynajmniej nie zakończyło procesu wyłaniania składu Sejmu Ustawodawczego. W przeprowadzonych później wyborach, zwłaszcza w Wielkopolsce i na Pomorzu, pozbawieni tam szerszych wpływów socjaliści odegrali znikomą rolę⁷⁶.

Bibliografia

Źródła archiwalne i biblioteczne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie,

Polska Partia Socjalistyczna, sygn. 114/IX/2, 114/X/1,

Archiwum Londyńskie Polskiej Partii Socjalistycznej, sygn. 305/VI/34,

Zbiór Druków Ulotnych, sygn. 101.

Archiwum Państwowe w Łodzi,

Zbiór druków i pism ulotnych, sygn. 200005, 200007.

Biblioteka Narodowa w Warszawie,

Dokumenty Życia Społecznego, sygn. DŹS IA 6c Cim.

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego,

Dokumenty Życia Społecznego, sygn. DU XI P.19[2062].

Źródła drukowane

[Zaremba Z.] Czarski A., *Jak i kogo wybierać do Sejmu*, Warszawa 1918.

Dziennik Juliusza Zdanowskiego, t. 2: 15 X 1918-23 VI 1919, wstęp i oprac.

J. Faryś et al., Szczecin 2013.

E.K. [J. Moraczewski], *Przewrót w Polsce. Rządy ludowe. Szkic wypadków czasów wyzwolenia Polski do 16 stycznia 1919 roku*, Kraków 1919.

Kwapiński J., *Moje wspomnienia 1904-1939*, Paryż 1965.

⁷⁶ T. Rzepecki, *op. cit.*, s. 100-101, 147-149, 180-184, 234-246, 250-251.

Moraczewscy Z. i J., *Korespondencja czasu przelomu 1916-1918*, wstęp i oprac. J. Dufurat i P. Cichoracki, Łomianki 2018.

O Niepodległą i granice, t.2: *Raporty i komunikaty naczelnych władz wojskowych o sytuacji wewnętrznej Polski 1919-1920*, oprac. M. Jabłonowski et al., Warszawa - Pułtusk 1999.

Wasilewski L., *Wspomnienia 1870-1904 (1914). Fragmenty dziennika 1916-1926. Diariusz podróży po kresach 1927*, oprac. J. Dufurat, P. Cichoracki, Łomianki 2014.

Zjednoczenie PPS. Sprawozdania z kongresów PPS b. zaboru rosyjskiego i pruskiego oraz z kongresu Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska, Kraków 1919.

Prasa

„Ilustrowany Kurier Codzienny” 1918

„Naprzód” 1919

„Przedświt” 1918

„Robotnik” 1918-1919

Opracowania

Brzoza Cz., *Wybory do Konstytuanty w Krakowie w 1919 roku (w świetle współczesnej prasy)*, „Studia Historyczne” 1989, z. 4.

Chwalba A., *1919: pierwszy rok wolności*, Wołowiec 2019.

Ciołek M., *Spółczesność polskie wobec wroga – studium stereotypów i uprzedzeń. Casus wyborów 1919 roku*, „Przegląd Historyczny” 1992, t. 83, nr 1.

Hass L., *Wybory warszawskie 1918-1926: postawy polityczne mieszkańców Warszawy w świetle wyników głosowania do ciał przedstawicielskich*, Warszawa 1972.

Holzer J., *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917-1919*, Warszawa 1962.

Ilski Z., *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 roku. Rysy kampanii*, „Przegląd Sejmowy” 2018, nr 6.

Kacperski K., *Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych w wyborach do Sejmu Ustawodawczego (grudzień 1918 r. – styczeń 1919 r.)*, „Przegląd Sejmowy” 2013, nr 1.

Kawalec K., *Wybory parlamentarne a życie polityczne Polski odrodzonej (1918-1939)*, [w:] *Szkoły polskiej demokracji. Wybory i polityka*, red. A. Wołek, Kraków 2014.

Kozyra W., *Polityka administracyjna ministrów spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918-1939*, Lublin 2009.

Kulak T., *Między euforią wolności a przeczuciem narodowej katastrofy. Postawy Polaków u progu odzyskanej w 1918 roku niepodległości*, [w:] *Polska i Polacy. Studia z dziejów polskiej myśli i kultury politycznej XIX i XX w. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Romanowi Wąpińskiemu*, red. M. Mroczko, Gdańsk 2001.

Malec D., *Sejm Ustawodawczy 1919-1922. W 90. rocznicę pierwszego posiedzenia*, „Przegląd Sejmowy” 2009, nr 1.

Mazur M., *Język polityki w prasie Narodowej Demokracji w latach 1918-1926*, [w:] *Prasa Narodowej Demokracji 1886-1939*, red. A. Dawidowicz, E. Maj, Lublin 2010.

Najdus W., *Polska Partia Socjalistyczna Galicji i Śląska 1890-1919*, Warszawa 1983.

Rzepecki T., *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920.

Śliwa M., *Polska myśl socjalistyczna (1918-1948)*, Wrocław-Warszawa 1988.

Śliwa M., *Socjaliści na drodze do niepodległości Polski*, [w:] *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 3, red. M. Gałęzowski et al., Warszawa 2015.

Wąpiński R., *Polska wyśniona i rzeczywista (listopad 1918 - grudzień 1922). Przyczynek do dziejów świadomości społecznej w pierwszych latach niepodległości*, [w:] *Od obcego panowania do niepodległego państwa. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej na 70-lecie odbudowy Państwa Polskiego*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1991.

Wątor A., *Działalność Związku Ludowo-Narodowego w latach 1919-1922*, Szczecin 1992.

Zackiewicz G., *Polska myśl polityczna wobec systemu radzieckiego 1918-1939*, Kraków 2004.

Kamil Piskala <https://orcid.org/0000-0001-9955-0472>

Uniwersytet Łódzki

e-mail: kamil.piskala@uni.lodz.pl

Dobrobyt zamiast walki klas. Wielki Kryzys i wizja socjalizmu w publicystyce Daniela Grossa

Welfare Instead of a Class Struggle.
The Great Depression and Vision of Socialism
in Daniel Gross's Works

Abstrakt

Wielki Kryzys, który obnażył rażące sprzeczności i nierówności gospodarki kapitalistycznej, wywołał głębokie przemiany w socjalistycznej myśli politycznej. W latach 30. XX w. myśliciele i komentatorzy socjalistyczni intensywnie rozważali potencjalne formy nowego (i zazwyczaj postkapitalistycznego) systemu gospodarczego. W kontekście Polski, szczególnie interesujące i niezwykle wydają się idee Daniela Grossa, zapomnianego właściwie filozofa i senatora (1929-1935). Poniższy artykuł przedstawia głośny program inflacyjny w szerszym kontekście teoretycznym, jako część szeroko zakrojonego planu transformacji ekonomicznej. Gross uważał, że podwaliny przyszłej gospodarki socjalistycznej leżą w ogólnej koniunkturze i wysokim poziomie ludowej konsumpcji na rynku krajowym. W przeciwieństwie do innych autorów socjalistycznych twierdził on, że odpowiednia polityka monetarna jest dużo ważniejsza niż socjalizacja środków produkcji. Jego niekonwencjonalne poglądy na temat zasad przyszłej gospodarki socjalistycznej i możliwych dróg transformacji ekonomicznej nie były zbyt popularne w Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 30., ale w istocie były dość bliskie programowi gospodarczemu socjaldemokracji zachodnio-europejskiej w dekadach powojennych (do lat 70. XX w.).

Abstract

Great Depression, which unveiled flagrant contradictions and imbalances of the capitalist economy, caused deep transformations in socialist political thought. In the 1930s socialist thinkers and commentators intensively discussed potential forms of the new (and usually post-capitalist) economic regime. In the Polish context, the ideas of Daniel Gross, basically forgotten thinker and senator (1929-1935), seem to be particularly interesting and unusual. The following article is presenting Gross's notorious inflationary agenda in wider theoretical framework, as a part of the comprehensive plan for economic transformation. Gross believed that the foundation of the future socialist economy laid in general prosperity and high level of popular consumption on the domestic market. In contrast to other socialist authors, he argued that proper monetary policy was much more important than socialization of the means of production. His unorthodox views on the rules of future socialist economy and possible ways of economic transformation were not much popular in Polish Socialist Party in the 1930s, but in fact they were quite close to the economic agenda of the West European Social Democracy in post-war decades (up till 1970s).

Słowa kluczowe: socjalizm, Polska Partia Socjalistyczna, Daniel Gross, Wielki Kryzys, kapitalizm

Keywords: socialism, Polish Socialist Party, Daniel Gross, Great Depression, capitalism

*Mówią nam: z każdym rokiem ziemia coraz płodniej
Obradza. Pięć milionów niepotrzebnych buszli.
A nam co dzień już słabiej i co dzień jest duszniej,
Choć nam mówca wiecowy mądrze udowodni,
Że to lepiej dla świata, gdy jesteśmy głodni.*

Antoni Słonimski, *Palenie zboża*

Światowy kryzys gospodarczy, przypadający na pierwszą połowę lat 30., wyznacza jedną z najistotniejszych cezur w rozwoju refleksji programowej najsilniejszych obozów politycznych międzywojennej Polski. Gospodarcze załamanie przyczyniło się do przyspieszenia procesów radykalizacji w obrębie po-

szczególnych ugrupowań i poważnie wpłynęło na zmianę języka oraz retoryki enuncjacji programowych powstałych w latach 30.¹ Kryzys odcisnął również wyraźne piętno na polskiej myśli socjalistycznej, przyczyniając się do zaostrzenia i zdynamizowania debat programowych toczonych w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej. Na pozór może to nieco zaskakiwać, socjaliści wszak kontestowali system kapitalistyczny i od lat poddawali analizie trapiące go wewnętrzne sprzeczności, akcentując – często przesadnie – wszelkie symptomy pogorszenia sytuacji gospodarczej. Wydawać by się więc mogło, że kryzys raczej utwierdzał w przekonaniu o słuszności głoszonych dotychczas tez i nie stanowił impulsu do ideowych poszukiwań czy formułowania nowych stanowisk.

W istocie było jednak odwrotnie. Teoretyczna konstrukcja, na której opierała swoją politykę w pierwszej powojennej dekadzie zarówno PPS, jak i inne partie socjalistyczne ówczesnej Europy, zasadała się na fundamentalnej tezie o możliwości stopniowego, ewolucyjnego tworzenia przesłanek gospodarki socjalistycznej jeszcze w obrębie systemu kapitalistycznego. Choć nie oznaczało to w żadnym razie „pojednania” socjalistów z kapitalizmem, ani tym bardziej stopienia krytycznego ostrza prowadzonych przez nich analiz mechanizmów rządzących tym systemem, to jednak wymagało przyjęcia założenia o możliwości długookresowej stabilizacji gospodarczej. Jak ujął to podczas kongresu zjednoczeniowego partii socjalistycznych z trzech zaborów w kwietniu 1919 r. Herman Diamand, konieczne stało się *wprzęgnięcie kapitalizmu do rydwanu socjalistycznego*, a więc wykorzystanie tkwiących w kapitalizmie możliwości rozwojowych na rzecz tworzenia przesłanek przyszłego ustroju socjalistycznego². Logikę rządzącą tego rodzaju projektami wprost wyjaśniał Karol Kautsky, postrzegany przez wielu polskich socjalistów jako najwybitniejszy z żyjących teoretyków marksistowskich, pisząc w swym *opus magnum* zatytułowanym *Materialistyczne pojmowanie dziejów* (pierwsze wydanie w 1927 r.), że *socjalizm może się rozwinąć [...] tylko z kapitalizmu, i tym łatwiej będzie go budować, im lepiej funkcjonuje kapitalizm, mający stworzyć jego bazę i jego punkt wyjścia*³.

¹ Zob. K. Kawalec, *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918-1939*, Wrocław - Warszawa - Kraków 2000, s. 213-215; M. Śliwa, *Polska myśl polityczna w I połowie XX wieku*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1993, s. 130-131.

² *XVI Kongres (Zjednoczeniowy) PPS w 1919 r.*, oprac. A. Leinwand i W. Mroczkowski, „Z pola walki” 1960, nr 4, s. 107.

³ K. Kautsky, *Materialistyczne pojmowanie dziejów*, t. 1, cz. 1, Warszawa 1963, s. 323.

W dalszej części swej książki Kautsky precyzował jeszcze: *Im bardziej kwitnie, im lepiej prosperuje kapitalistyczny sposób produkcji, tym pomysłniejsze są widoki dla rządów socjalistycznych, które zajmą miejsce kapitalistycznych. Brzmi to paradoksalnie z punktu widzenia tych, którzy mniemają, że socjalizm wyniknie z „upadku”, „załamania się”, „bankructwa” kapitalizmu. Nie pozostaje to jednak w sprzeczności z poglądem, który zwycięstwo socjalizmu upatruje nie w ekonomicznym upadku kapitalizmu, lecz w moralnym, intelektualnym i politycznym wzroście i okrzepnięciu proletariatu*⁴.

Teoretycznego uzasadnienia na gruncie ekonomii dla tego rodzaju wizji ewolucyjnego przerastania jednego systemu w drugi dostarczał również jeden z twórców programowego oblicza niemieckiej SPD w okresie Republiki Weimarskiej, Rudolf Hilferding, autor niezwykle popularnej wówczas wśród socjalistów koncepcji *kapitalizmu zorganizowanego*⁵.

Kryzys 1929 r., który w sposób dotychczas niespotykany zachwiał fundamentami kapitalizmu, uderzył tym samym również w teoretyczne przesłanki, które legły u podstaw polityki europejskich partii socjalistycznych w pierwszej dekadzie po I wojnie światowej. Wizja ewolucyjnego przerastania kapitalizmu w socjalizm przestawała być w warunkach kryzysu przekonująca, i to zarówno na poziomie analiz teoretycznych, jak i jako element agitacji adresowanej do masowego odbiorcy. W rezultacie socjaliści w pierwszej połowie lat 30. zdecydowanie zaczęli wysuwać tezę o systemowym charakterze kryzysu kapitalizmu. Załamanie na światowych rynkach, jak twierdzili teraz, nie wynikało ze splotu niekorzystnych, lecz przygodnych czynników, ale źródłami swymi sięgać miało aż do najbardziej podstawowych zasad rządzących funkcjonowaniem systemu kapitalistycznego.

Takie stanowisko zajmowała na przykład uchwała Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej, podjęta w 1931 r. podczas kongresu w Wiedniu, głosząca, że *kapitalizm okazał się niezdolny do takiego zorganizowania gospodarki i zarządzania przywłaszczonymi sobie dobrami, aby służyły one powszechnemu*

⁴ *Ibidem*, t. 2, cz. 2, s. 153-154.

⁵ Por. W. Smaldone, *Rudolf Hilferding and the Theoretical Foundations of German Social Democracy 1902-1933*, „Central European History” 1988, vol. 21, No. 3, s. 283-296; J. Zoninsein, *Monopoly Capital Theory. Hilferding and Twentieth-Century Capitalism*, New York 1990, s. 117-119; G. Eley, *Forging Democracy. The History of the Left in Europe 1850-2000*, Oxford 2002, s. 237.

*dobrobytowi. [...] Anarchia, właściwa gospodarce kapitalistycznej, nie może być zlikwidowana, jeśli się nie obali samego systemu kapitalistycznego*⁶. Teza o systemowym charakterze kryzysu stała się od początku lat 30. również stałym elementem programowych uchwał i enuncjacji statutowych ciał PPS, a także publicystyki zapelniającej szpalty socjalistycznej prasy⁷. Jednocześnie zauważyć należy, że wyzwanie, jakim był dla socjalistów Wielki Kryzys i jego następstwa, wywołało długotrwałe i intensywne debaty w szeregach PPS, kluczowe dla zrozumienia dziejów tej partii w latach 30. Jednym z najaktywniejszych uczestników tych dyskusji, zwłaszcza gdy dotyczyły ściśle problematyki gospodarczej, był – dziś już nieco zapomniany – Daniel Gross.

„Inflacja bez dewaluacji”

Daniel Bernard Gross urodził się 28 sierpnia 1866 r. w Krakowie. Z wykształcenia był prawnikiem, prowadził praktykę adwokacką w Bielsku, a później w Białej. Z ruchem socjalistycznym związał się jeszcze w XIX w. Przez lata był działaczem galicyjskiej PPSD (był m.in. członkiem Komitetu Obwodowego w Galicji Zachodniej) oraz szeregu organizacji społecznych z nią związanych. W niepodległej Polsce działał w zjednoczonej PPS, przez wiele lat biorąc udział w pracach Okręgowego Komitetu Robotniczego w Białej. Gross zaliczał się do – licznej w szeregach PPS – grupy autentycznych społeczników, aktywnych w instytucjach i organizacjach, wokół których ogniskowało się życie środowisk robotniczych. Był m.in. współtwórcą Kasy Chorych w Białej oraz Towarzystwa Opieki nad Dzieckiem, pracował również w białskim samorządzie, w zarządzie Komunalnej Kasy Oszczędności oraz w ruchu spółdzielczym⁸. Przez długi czas był jednak działaczem jedynie lokalnego szczebla. Dopiero w 1929 r., po tym, jak przejął mandat senatorski po zmarłym Janie Englischu, jednym z nestorów galicyjskiego socjalizmu, wypłynął na szersze, ogólnopolskie wody. W senacie Gross zasiadał do 1935 r.; podczas posiedzeń izby zwykle reprezentował

⁶ *Międzynarodowy ruch socjalistyczny w okresie międzywojennym. Dokumenty programowe*, wybór i opracowanie J. Tomicki, Warszawa 1975, s. 95.

⁷ K. Piskała, „Kapitalizm stanął bezradny wobec własnej potęgi...”, czyli polscy socjaliści o sposobach walki z Wielkim Kryzysem (1929-1935), [w:] *Polityka a ekonomia*, red. M. Kaleta, M. Ślepowroński, Kraków 2012, s. 293-294.

⁸ B. Winnicka, *Gross Daniel Bernard*, [w:] *Słownik Biograficzny Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego*, pod red. F. Tycha, t. 2, Warszawa 1987, s. 379-380.

stanowisko PPS w sprawach gospodarczych. Publikował również wiele artykułów na łamach socjalistycznej prasy, przede wszystkim „Robotnika”⁹, a także aktywnie uczestniczył w dyskusjach programowych odbywanych podczas kolejnych kongresów PPS¹⁰.

Już tylko pobieżne prześledzenie debat toczonych w latach 30. przez socjalistów pozwala stwierdzić, że stanowisko Grossa wyraźnie różniło się od poglądów dominujących w szeregach PPS. Podobieństwa widoczne były przede wszystkim na poziomie używanego języka i stosowanej retoryki. Gross, podobnie jak inni teoretycy i publicyści PPS, stwierdzał bowiem upadek systemu kapitalistycznego i wieszczył rychłe przejście do socjalizmu. Jednak zestawiając jego rozważania z głównym nurtem publicystyki gospodarczej, prezentowanej na łamach socjalistycznej prasy, zauważyć można że zarówno „upadek” kapitalizmu, jak i metody przejścia do socjalizmu oraz zasady rządzące „uspołecznioną” gospodarką rozumiał w sposób zupełnie inny, zwiastujący niejako przewartościowania dokonujące się w programach europejskiej socjaldemokracji częściowo w latach 30. (np. w Szwecji) lub już po II wojnie światowej.

Wiersz *Palenie zboża*¹¹ Antoniego Słonimskiego, którego fragment otwiera niniejsze rozważania, stanowi poetycki komentarz do – postrzeganej wówczas powszechnie jako absurdalna, zarówno z moralnego, jak i ekonomicznego punktu widzenia – sytuacji, w której jednocześnie współistniał ogrom niezaspokojonych potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa, często mających absolutnie podstawowy charakter, oraz wielka ilość zmagazynowanych, oczekujących na klientów dóbr. Płonące zboże, niszczone bawełna, topiona w oceanie kawa – takie obrazy przywołuje Słonimski i nie jest to tylko wytwór poetyckiej wyobraźni, lecz opis praktyk powszechnych w dobie Wielkiego Kryzysu – w zestawieniu z dramatycznie rozprzestrzeniającym się ubóstwem czy wręcz głodem, o których jeszcze lepsze wyobrażenie niż suche statystyki dają dziennikarskie

⁹ O aktywności Grossa w debatach programowych w pierwszej połowie lat 30. świadczy ilość publikowanych przez niego w prasie socjalistycznej tekstów publicystycznych. W okresie kryzysu (1929-1935) na łamach „Robotnika” zamieścił niespełna siedemdziesiąt artykułów (w „rekordowym” 1932 r. było ich na przykład dwadzieścia dwa); ponadto na łamach innych pism wydawanych przez PPS (głównie w krakowskim „Naprzodzie”) dodatkowo opublikował kilkanaście obszernych artykułów.

¹⁰ O udziale Grossa w kongresach PPS w pierwszej połowie l. 30. patrz: B. Głowacki, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej 1929-1935*, Warszawa 1979, s. 172-173, 254.

¹¹ A. Słonimski, *Poezje*, Warszawa 1955, s. 218-219.

reportaże z pierwszej połowy lat 30.¹², stanowiły najdobitniejsze oskarżenie pod adresem kapitalizmu. System, którego wewnętrzna logika prowadzi do takiego absurdu miał być skazany, jak dowodzili socjaliści, a wśród nich również Gross, na rychły upadek.

Najbardziej rozpowszechnione wśród socjalistów w pierwszej połowie lat 30. wyjaśnienia tego zjawiska odwoływały się do intuicji zawartych w III tomie *Kapitału* Marksa: *W ostatecznym rachunku przyczyną wszystkich rzeczywistych kryzysów jest zawsze nędza i ograniczona konsumpcja mas w przeciwieństwie do dążenia produkcji kapitalistycznej, aby tak rozwijać siły produkcyjne, jak gdyby ich jedyną granicę stanowiła absolutna zdolność konsumpcyjna społeczeństwa*¹³.

Jak dowodzą, w sam mechanizm kapitalistycznej reprodukcji wpisana jest zasada nieproporcjonalnie szybkiego wzrostu produkcji względem wzrostu dochodów klas pracujących. Innymi słowy, ekspansja kapitalistycznej produkcji dokonywać miała się zawsze szybciej, niż wzrost jej własnej bazy konsumpcyjnej, co skutkowało musiała kryzysami. W okresie powojennym przepaść między mocami produkcyjnymi gospodarki i możliwościami konsumpcyjnymi społeczeństwa pogłębiać miała jeszcze postępująca „racjonalizacja”, przyjmująca zarówno formy innowacji technicznych, jak i bardziej efektywnej organizacji pracy¹⁴. Wytworzone w ten sposób dysproporcje zaowocowały kryzysem o nieznaną dotąd skali.

W ocenie Grossa, nierównomierna dystrybucja dochodów i będące jej konsekwencją załamanie konsumpcji, stanowiło jednak tylko jeden ze skutków znacznie poważniejszego problemu. Ostatecznie bowiem w Polsce istniały, w jego ocenie, dwie najważniejsze przesłanki pomyślnej koniunktury gospodarczej – niezaspokojone potrzeby konsumpcyjne i inwestycyjne z jednej strony oraz zasoby i siły produkcyjne wystarczające do ich zaspokojenia z drugiej. Pomyślny rozwój blokować miał jedynie, jak dowodził, brak wystarczającej ilości pieniądza w obiegu gospodarczym. Jeśli zestawimy tę pierwszą, podstawową tezę Grossa, z analizami prowadzonymi przez większość pozostałych teoretyków i publicystów PPS, to okaże się, że w świetle jego poglądów to nie „egoizm” kapitalistów, jeśli ujmować rzecz w kategoriach moralnych lub też ich dążenie

¹² Zob. np. K. Wrzos, *Oko w oko z kryzysem. Reportaż z podróży po Polsce*, Warszawa 1985.

¹³ K. Marks, *Kapitał*, t. III, cz. 2, Warszawa 1959, s. 32.

¹⁴ Zob. Z. Zaremba, *Racjonalizacja, kryzys, proletariats*, Warszawa 1933.

do maksymalizacji zysków, jeśli ujmować rzecz w kategoriach ekonomicznych, stanowiły główne źródło problemów, lecz błędna polityka finansowa, za którą odpowiedzialność ponosić miał rząd. Innymi słowy, przyczyny kryzysu nie miały nic wspólnego z oparciem życia gospodarczego na prywatnej własności środków produkcji. Założenie to, kluczowe dla dalszych rozważań Grossa na temat dróg wiodących ku gospodarce uspołecznionej, stawiało go w oczywisty sposób w opozycji do większości ówczesnych publicystów i przywódców PPS.

Gross z podziwu godną konsekwencją krytykował poglądy głoszone przez, cieszącego się dużym uznaniem w kręgach rządowych, prof. Adama Krzyżanowskiego¹⁵. Ilościowa teoria pieniądza, której publicznie bronił Krzyżanowski, stanowiąca, w opinii Grossa, teoretyczną podstawę prezydenckiego rozporządzenia w kwestii stabilizacji waluty z 13 października 1927 r. i towarzyszących mu aktów prawnych¹⁶, zasadzała się na założeniu, że restrykcyjna kontrola nad rozmiarem obiegu pieniężnego, w praktyce mogąca prowadzić aż do deflacji, gwarantuje zarazem stabilność rodzimej waluty i niskie ceny. Gross obydwu tych rzeczy nie negował, wskazywał jednak na jeszcze jedną konsekwencję takiej polityki, czyli na malejącą ilość pieniądza w portfelach konsumentów. Po cóż więc niskie ceny – zdawał się pytać w swych artykułach – skoro i tak brak gotówki, aby je płacić, a ceną za stabilizację waluty okazuje się malejąca konsumpcja społeczeństwa?¹⁷

Oczywistym rozwiązaniem problemu było, zdaniem Grossa, wydatne przestronienie obiegu pieniężnego. Rozumowanie stojące za tym postulatem było bardzo proste – im więcej pieniądza w gospodarce, tym więcej środków w posiadaniu konsumentów, a skoro tak, to również tym większy popyt wewnętrzny. Im większy zaś popyt wewnętrzny w tym większa produkcja, co znów pociągać powinno za sobą spadek bezrobocia. Chcąc pokazać zwielokrotniony skutek każdej dodatkowej złotówki wprowadzanej do obiegu gospodarczego – na przykład w formie inwestycji budowlanych – pisał: *Przypatrzmy się, jak na*

¹⁵ Np. D. Gross, *Przeciw polityce deflacyjnej rządów pomajowych*, „Robotnik”, 25 IV 1930, s. 3; Idem, *Podstawowe zagadnienie gospodarcze (cz. 2)*, „Robotnik”, 9 VII 1930.

¹⁶ Zob. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 2: *Okres kryzysu proinflacyjnego i ożywienia koniunktury 1924-1929*, Warszawa 1971, s. 206-208.

¹⁷ Zob. Sprawozdania Stenograficzne z Posiedzeń Senatu (dalej: SSSen.), III okres, pos. 31 z dn. 13 III 1930, ł. 54; D. Gross, *Przeciw polityce deflacyjnej rządów pomajowych*, „Robotnik”, 25 IV 1930, s. 3; idem, *Podstawowe zagadnienie gospodarcze (cz. 2)*, „Robotnik”, 9 VII 1930, s. 3.

stopień zatrudnienia wpływa budowanie gmachów publicznych, jak szkół, szpitali oraz budynków dla pomieszczenia urzędów itd. Wystawienie tych gmachów zatrudniłoby przede wszystkim robotników bezpośrednio przy budowach zajętych. To budowanie wciągnęłoby do przedsiębiorstw przygotowujących materiały do tej budowy wielką ilość dalszych pracowników. Cegielnie, cementownie, huty żelazne, szklane, ślusarnie, stolarnie itd. musiałyby materiał potrzebny do wykonania tych budowli przygotować. Ponieważ pracownicy zatrudnieni w wymienionych gałęziach są ludźmi, którzy jedzą i którzy się ubierają, to dla nich tj. celem zaspokojenia potrzeb indywidualnych tych robotników – muszą warsztaty pracy, tworzące artykuły pierwszego zapotrzebowania, zatrudniać dalsze rzesze robotników, którzy jednakowoż, skoro sami mają takie same potrzeby, będą wytwarzać nie tylko dla robotników, zatrudnionych w gałęziach przemysłu związanego z inwestycjami, ale także dla siebie, czyli dla wszystkich robotników zatrudnionych w warsztatach produkujących dla konsumpcji indywidualnej¹⁸.

Gross uchylał się od szczegółowego omówienia mechanizmu, za pomocą którego przeprowadzona zostałaby operacja zwiększenia obiegu pieniężnego, sugerował jednak kilka możliwych rozwiązań¹⁹. Pierwotnie opowiadał się za uruchomieniem – za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego – długoterminowych kredytów inwestycyjnych, które stałyby się kołem zamachowym gospodarki²⁰. Wobec tego, że Bank Polski pozostawał formalnie instytucją niezależną i możliwości wpłynięcia na jego politykę przez rząd były ograniczone, Gross sugerował, że kredyty mogłyby zostać sfinansowane z emisji „pieniądza skarbowego”, którego wartość i pełną wymienialność na złotówki gwarantowałoby państwo lub też z długu, jaki państwo zaciągnęłoby w Banku Polskim. Nieco później Gross uznał, że lepszym sposobem na wprowadzenie dodatkowego pieniądza do obiegu byłaby konsumpcja państwowa, czyli zakupy czynione na rynku bezpośrednio przez agendy państwowe. Wydaje się, że ta

¹⁸ Idem, *Jak walczyć z bezrobociem*, „Robotnik”, 13 VI 1930, s. 3.

¹⁹ W świetle rozwijanej dalej argumentacji, opinia Edwarda Jelińskiego, jakoby *Gross tłumaczył niejasno i skomplikowanie* sposób, w jaki instytucje państwowe dostarczałyby dodatkowy pieniądz do obiegu gospodarczego wydaje się nieco zbyt daleko idąca; receptom Grossa zarzucić można pewną naiwność czy brak teoretycznego wyrafinowania, jednak nie to, że są „skomplikowane” czy „niejasne”. Zob. E. Jeliński, *Mysł a rzeczywistość. O pewnych osobliwościach polskiej myśli socjalistycznej w II Rzeczypospolitej*, Poznań 1994, s. 65.

²⁰ D. Gross, *Klucz do usunięcia ciężkiej sytuacji gospodarczej tkwi w zagadnieniu pieniądza papierowego* (cz. 1), „Robotnik”, 12 VII 1929.

zmiana stanowiska stanowiła reakcję na pogłębianie się kryzysu – w okresie gospodarczej niestabilności i gwałtownego spadku koniunktury akcja kredytowa nie mogła liczyć na zbyt duże zainteresowanie, przedsiębiorstwa bowiem skupiały swoją uwagę przede wszystkim na minimalizacji ponoszonych strat, nie zaś na długofalowych inwestycjach, czynionych z myślą o przyszłych zyskach.

Gross chciał, aby środki pozyskane dzięki zaciągnięciu długu w Banku Polskim albo dzięki emisji *pieniądza skarbowego*, przeznaczone zostały przez państwo na zakup dóbr, które mogłyby być następnie wykorzystane przy realizacji inwestycji publicznych (np. roboty drogowe czy budowlane). W rezultacie producenci otrzymaliby dodatkową gotówkę, która następnie – w postaci płac roboczych – trafiłaby do rąk konsumentów, ci zaś wydaliby je na potrzebne im artykuły, dając tym samym impuls do zwiększenia produkcji²¹.

Warto przy tym dodać, że jeszcze pod koniec lat 20. Gross sporo uwagi poświęcał opisowi negatywnych skutków inflacji i stwierdzał, że istnieją jedynie ograniczone możliwości poszerzania obiegu pieniężnego²². Jednak w obliczu kryzysu i twardego kursu deflacyjnego w polityce Ministerstwa Skarbu zmodyfikował swoje stanowisko, postulując – jak wspomniano wcześniej – poważne powiększenie obiegu (wspominał o sumach rzędu 1 mld, a nawet 1,3 mld zł²³), przekonując jednocześnie, że takie posunięcie wcale nie musi oznaczać gwałtownej inflacji, podobnej do tej, która trapiła polską gospodarkę na początku lat 20.

²¹ D. Gross, *Podstawowe zagadnienie gospodarcze (cz. 1)*, „Robotnik”, 8 VII 1930, s. 3; idem, *Podstawowe zagadnienie gospodarcze (cz. 2)*, „Robotnik”, 9 VII 1930, s. 3; szerzej kwestię tę omawiał Gross również w memoriale złożonym przywódcom klasowego ruchu zawodowego, patrz: Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], Akta Antoniego Szczerkowskiego, sygn. 391/XIX-2, k. 40.

²² D. Gross, *Walutowa premia eksportowa szkodliwym eksperymentem*, Kraków 1927; idem, *Powojenna odbudowa i przebudowa Polski*, Kraków 1929, s. 13.

²³ Kwotę 1,3 mld Gross zasugerował podczas odczytu, jaki zorganizowało Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Tarnowie, zob. Archiwum Państwowe w Krakowie [dalej: APKr.], Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. 541, k. 71. Por. także *Jak opiewa wniosek o powiększenia podaży pieniądza postawiony przez tow. senatora Grossa na posiedzeniu ZPPS w dniu 11 bm.*, „Naprzód”, 29 IX 1929, s. 2; D. Gross, *Klucz do usunięcia ciężkiej sytuacji gospodarczej tkwi w zagadnieniu pieniądza papierowego (cz. 2)*, „Robotnik”, 14 VII 1929, s. 3; SSSen., pos. 22 z dn. 1 II 1930, ł. 10; SSSen., pos. 5 z 26 I 1931, ł. 25, 30-31. W świetle przytoczonych tu liczb opinię Mariana Marka Drozdowskiego, że Gross był zwolennikiem inflacji „umiarkowanej” uznać trzeba za nadzwyczaj ostrożną, M.M. Drozdowski, *Mysł ekonomiczno-społeczna polskich socjalistów w latach II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Zachodnio-Pomorski” 1986, z. 3, s. 42.

Gross unikał obszerniejszych rozważań nad samą naturą pieniądza i procesami, które wpływają na jego wartość. Z rozproszonych w różnych wypowiedziach uwag można jednak wysnuć wniosek, że funkcja pieniądza sprowadzała się, w jego ocenie, przede wszystkim do roli technicznego środka umożliwiającego wymianę gospodarczą. Pieniądz jest po prostu „asygnatą na towary”, jak głosiło jedno z jego ulubionych sformułowań, służyć powinien wobec tego ułatwieniu transakcji kupna i sprzedaży, a inne jego funkcje (np. tezauryzacyjna) schodziły na dalszy plan²⁴.

Aby przekonać oponentów o możliwości realizacji wysuwanych przez siebie postulatów, Gross rozdzielał wobec tego dwa zjawiska – dewaluację oraz inflację. To pierwsze pojęcie określać miało spadek wartości pieniądza, to drugie zaś sytuację, w której następuje zwiększenie obiegu pieniężnego. Jedno z drugim zaś, jak przekonywał, nie musi być koniecznie związane. Groźba wyraźnego spadku wartości pieniądza istnieć miała, jego zdaniem, jedynie w sytuacji, gdyby instytucja emisyjna – w tym wypadku Bank Polski – nie była zdolna do wykupienia emitowanych przez siebie banknotów od chcących się ich pozbyć posiadaczy. Innymi słowy, zdarzyć mogło się tak tylko w sytuacji, gdyby ilość przedstawianych Bankowi Polskiemu do wykupu banknotów złotych była tak duża, że w jego skarbcach zabrakłoby złota lub dewiz (posiadane zapasy uważał za wystarczające do znacznego zwiększenia obiegu). Wyjaśniał to w sposób następujący: *Banknot nasz złotowy, opiewający na jeden złoty, reprezentuje okrągło 9/31 części grama złota, co w ustawie monetarnej jest ustalone. Stałość reprezentowania tej wagi złota nie zależy zupełnie od ilości wypuszczanych banknotów, tylko od tego, czy w razie prezentacji banknotu, celem wymiany, otrzymam należną ilość złota, względnie obcą walutę wedle kursu w złocie*²⁵. Sam wzrost cen nominalnych, kojarzony z inflacją, nie musiał być, zdaniem Grossa, problemem, o ile towarzyszyło mu odpowiednie poszerzenie obiegu pieniężnego, a poziom rezerw złotowo-dewizowych w banku emisyjnym pozostawałby na bezpiecznym poziomie²⁶.

²⁴ Podczas jednej z debat w senacie Gross mówił: *Pieniądz jest tylko środkiem technicznym, a ilość tych środków technicznych winna być dostosowaną do potrzeb gospodarczych, a nie odwrotnie* (SSSen, III okres, pos. 67 z 15 III 1934, l. 33); przy innej okazji dodawał: *Pieniądz jest niczym innym, jak tylko środkiem do podjęcia z rynku produktów służących do zaspokojenia potrzeb indywidualnych* (SSSen., III okres, pos. 75 z dn. 4 III 1935, l. 83).

²⁵ D. Gross, *Klucz do usunięcia ciężkiej sytuacji gospodarczej tkwi w zagadnieniu pieniądza papierowego* (cz. 1), „Robotnik”, 12 VII 1929, s. 2.

²⁶ D. Gross, *Podstawowe zagadnienie gospodarcze* (cz. 2), „Robotnik”, 9 VII 1930, s. 3.

Gospodarka wojenna i rynek wewnętrzny

Powodzenie proponowanego przez Grossa programu inflacyjnego przełamania kryzysu gospodarczego wiązać miało się z koniecznością podjęcia szeregu dodatkowych działań, które zabezpieczyć miały przed gwałtownym spadkiem wartości waluty, tworząc też jednocześnie przesłanki głębszej transformacji gospodarki. Poszukując inspiracji, Gross zwracał się ku... doświadczeniom gospodarki wojennej z lat 1914-1918²⁷. Pierwsza wojna światowa, w jego opinii, położyła ostateczny kres liberalnemu kapitalizmowi, opartemu na minimalnej interwencji państwa w gospodarkę, swobodnej wymianie międzynarodowej i powiązaniu rozwoju gospodarczego poszczególnych krajów przede wszystkim z sukcesami w rywalizacji na światowych rynkach²⁸. Wojna spowodowała zamknięcie granic i radykalne ograniczenie handlu międzynarodowego, zmuszając jednocześnie rządy walczących stron do skupienia uwagi na maksymalnym wykorzystaniu mocy produkcyjnych własnej gospodarki. Zaopatrzenie wielomilionowych armii i uruchomienie całego potencjału gospodarek państw walczących stało się możliwe dzięki potężnym kredytom ze środków publicznych, innymi słowy, dzięki rozluźnieniu dotychczasowej restrykcyjnej polityki walutowej²⁹. Dzięki obfitości pieniądza na rynku możliwe stało się niemal zupełne

²⁷ Zob. D. Gross, *O ludowy kierunek państwowej polityki gospodarczej* (cz. 1), „Robotnik”, 17 I 1931, s. 3; idem, *Inflacja w czasie wojny, a deflacja w czasie pokoju. Dlaczego tak się dzieje?*, „Robotnik”, 28 IV 1931, s. 3.

²⁸ *Liberalizm gospodarczy, który zna jeden rynek poprzez granice państwa, skończył się, ale nie obecnie się skończył, lecz w chwili wybuchu wojny światowej i przez 4 lata wojny światowej tego liberalizmu czyli rynku światowego nie było i do tego rynku, mimo usiłowań trwających lat 15, nie potrafiliśmy wrócić*, SSSen., III okres, pos. 55 z dn. 22 III 1933, ł. 42.

²⁹ Charakteryzując funkcjonowanie gospodarki wojennej Gross pisał: *W pierwszym rządzie stwierdzam, że z chwilą wybuchu wojny światowej został w bardzo wielu i to najbardziej uprzemysłowionych państwach gwałtownie i nagle przerwany prywatny handel z zagranicą. Z chwilą tą ustąpiła tak charakterystyczna dla ustroju kapitalistycznego walka konkurencyjna pomiędzy poszczególnymi przedsiębiorcami na t.zw. rynku światowym. Miejsce prywatnych przedsiębiorców zajęło państwo, jako reprezentant gospodarstwa w całości i państwo jako takie dostarczało drugiemu państwu towarów, wytwarzanych w krajowych warsztatach. [...] Fundusze czerpane były z powiększonego wielokrotnie obiegu banknotów. Banki emisyjne musiały natychmiast zmienić dotychczasową praktykę, dając kredyty nie przedsiębiorcom, lecz rządóm państw bądź bezpośrednio, bądź pośrednio przez lombardowanie ustawicznie wydawanych obligacji państwowych*, D. Gross, *Gospodarka wojny światowej przerwała „normalne” funkcjonowanie systemu kapitalistycznego*, „Gazeta Robotnicza”, 1 VIII 1933, s. 1.; por także SSSen., III okres, pos. 13 z dn. 9 III 1931, ł. 18; SSSen., III okres, pos. 64 z dn. 3 III 1934, ł. 41.

zlikwidowanie bezrobocia, a towary – produkowane teraz w ilości znacznie większej, niż miało to miejsce w czasie pokoju – nie miały problemu ze znalezieniem nabywców (dawało o sobie znać wręcz przeciwne zjawisko – niewystarczająca podaż). Największym problemem, oprócz oczywiście konieczności asygnowania ogromnych sum na utrzymywanie walczącej armii, w warunkach gospodarki wojennej stał się brak rąk do pracy, a więc zjawisko, którego szczerze mogli zazdrościć ci, którym przyszło mierzyć się z ogromnym bezrobociem wywołanym w pierwszej połowie lat 30. przez kryzys³⁰.

Wraz z zakończeniem wojny przystąpiono do odbudowy gospodarki na zasadach sprzed 1914 r. Rządy powróciły do restrykcyjnej polityki walutowej, jednocześnie otwierając granice i umożliwiając przedsiębiorcom włączenie się na powrót w rywalizację na rynkach międzynarodowych³¹. Konsekwencją były, jak dowodził Gross, gwałtowne wahania kursów walut oraz pogłębiający się spadek konsumpcji wewnętrznej, który w perspektywie dekady doprowadził do głębokiego kryzysu. Powojenna gospodarka, podobnie do modelu sprzed 1914 r., opierała się bowiem – jak dowodził – na swoiście pojętym neomerkantylizmie. Utrzymywanie dodatniego bilansu handlowego stanowić miało jeden z wyróżników zdrowej gospodarki i zarazem, przy trzymaniu się restrykcyjnej, deflacyjnej polityki walutowej, podstawową przesłankę ewentualnego powiększenia obiegu pieniężnego³². W konsekwencji jednak konkurencja na rynkach międzynarodowych tworzyć miała presję na rzecz obniżki kosztów produkcji, a w konsekwencji spadek konsumpcji na rynku wewnętrznym (niższe płace, zmniejszanie *ciężarów socjalnych*, obniżka podatków, z których finansowane

³⁰ D. Gross, *Socjalistyczny plan przejścia z kryzysu do koniunktury*, Bielsko 1936, s. 24; idem, *Gospodarka wojny światowej*, „Robotnik” 28 VII 1933 r., s. 3.

³¹ D. Gross, *Socjalistyczny plan...*, s. 25; Idem, *Gospodarka wojny światowej przerwała „normalne” funkcjonowanie systemu kapitalistycznego*, „Gazeta Robotnicza”, 1 VIII 1933, s. 1.

³² D. Gross, *Problem trwałego usunięcia kryzysu gospodarczego*, „Naprzód”, 10 IV 1931, s. 2; idem, *Czy państwo jest bezsilne wobec światowego kryzysu gospodarczego* (cz. 3), „Naprzód”, 26 VII 1931, s. 3; idem, *Nie wystarczy dwa „dogmaty”*, „Robotnik”, 18 VII 1931, s. 3; idem, *Ustrój kapitalistyczny wali się nam na głowy*, „Robotnik”, 26 VII 1931, s. 1; idem, *Na marginesie załamania się gospodarki kapitalistycznej. Dwa systemy kredytowe*, „Robotnik”, 9 VIII 1931, s. 3; idem, *Uwagi o kryzysie gospodarczym. Następstwa zamknięcia kredytu zagranicznego*, „Robotnik”, 7 I 1932, s. 2; idem, *Pieniądz. Problemy, trudności, sprzeczności dzisiejszej katastrofy gospodarczej* (cz. 1), „Robotnik”, 13 IV 1934, s. 3.

są inwestycje i usługi publiczne³³). Warto przy tym dodać, że Gross zdawał się ignorować skutki konkurencji między przedsiębiorcami na rynku wewnętrznym, też przecież prowadzącej do obniżania kosztów produkcji. W jego optyce to właśnie rynki międzynarodowe kojarzyły się z tym, co w kapitalizmie najgorsze – chaosem, nieprzewidywalnością, niestabilnością i przynoszącą społeczne szkody pogonią za zyskiem. Rynek wewnętrzny z kolei jawił się jako znacznie bardziej przewidywalny, możliwy do skontrolowania oraz uregulowania i, jak dalej zobaczymy, do takiego zorganizowania, aby możliwe stało się pogodzenie interesów pracowników i kapitalistów.

Zdaniem Grossa architekci gospodarki wojennej z lat 1914-1918 nieświadomie zrealizować mieli dwa zasadnicze postulaty, które nie tylko pozwalały na uruchomienie procesów inflacyjnych, bez ryzyka gwałtownej dewaluacji (w rozumieniu tych pojęć, jakie im nadawał), lecz w dalszej perspektywie stanowiąc mogły przesłankę systemowej transformacji, która pozwoliłaby w przejść do socjalizmu. Jak bowiem zauważał Gross, dzięki rozciągnięciu przez państwo niemal zupełnej kontroli nad handlem zagranicznym oraz dzięki zdecydowanej polityce inflacyjnej gospodarki walczących państw oparte zostały na rynku wewnętrznym. To, co w latach wojny realizowano niejako pod przymusem, w obliczu kryzysu powinno w sposób planowy i systematyczny wcielane w życie przez rządy poszczególnych państw. Gross postulował wobec tego zabezpieczenie waluty przed zagraniczną spekulacją poprzez ustawy dewizowe, a także wprowadzenie państwowego monopolu w handlu zagranicznym³⁴. Tym sposobem narodowa waluta zostałaby praktycznie wycofana z rozliczeń międzynarodowych, co otworzyłoby drogę do zwiększonej emisji, bez groźby utraty wartości w rezultacie możliwej spekulacji. Monopol państwa w handlu zagranicznym dawał natomiast gwarancję, że importowane będą jedynie towary koniecznie

³³ Por. SSSen., III okres, pos. 8 z dn. 27 II 1931, l. 20; D. Gross, *Rozważania gospodarcze socjalisty w dniu 1 Maja*, „Robotnik”, 1 V 1930, s. 3; idem, *Paraliż gospodarczy*, „Robotnik”, 25 V 1930, s. 2; idem, *Socjalistyczny plan...*, s. 12-13; idem, *Rynek światowy*, „Robotnik”, 12 V 1932 r., s. 3.

³⁴ Obszernie o problematyce handlu zagranicznego i korzyściach płynących z państwowego monopolu w tej dziedzinie Gross pisał na łamach „Gazety Robotniczej”, zob. D. Gross, *Dwa systemy w handlu zagranicznym*, „Gazeta Robotnicza”, 25 VII 1933, s. 2; por. także AAN, Akta Antoniego Szczerkowskiego, sygn. 391/XIX-2, k. 38, 40; idem, *Inflacja bez dewaluacji*, „Robotnik”, 26 I 1931, s. 1; *Przeciw polityce deflacyjnej. Mowa sen. tow. Daniela Grossa na Komisji Budżetowej Senatu*, „Robotnik”, 22 II 1935, s. 2; SSSen., III okres, pos. 34 z 5 III 1931, l. 59.

potrzebne, a niemożliwe do wyprodukowania przez rodzime przedsiębiorstwa. Docelowo, jak wierzył, poszczególne państwa miały zawrzeć ze sobą specjalne umowy, które pozwalałyby na prowadzenie handlu kompensacyjnego i otwierałyby drogę do realizacji (w socjalistycznej wersji), popularnego w okresie międzywojennym, hasła „Paneuropy”³⁵.

Budowa zamkniętego, niezależnionego od międzynarodowych fluktuacji i wahań kursów walut, rynku wewnętrznego dopełniona winna być, według Grossa, rozciągnięciem przez państwo kontroli nad emisją pieniądza³⁶. Jednym z najważniejszych źródeł słabości polskiej polityki finansowej miał być, jego zdaniem, fakt, że Bank Polski pozostawał formalnie instytucją prywatną. Jak dowodził Gross, naiwnością byłoby oczekiwać, że w związku z tym jego władze będą gotowe do śmielszej polityki emisyjnej, przedkładając tym samym interes ogólnospołeczny ponad interesem własnych akcjonariuszy. Taką perspektywę może przyjąć jedynie państwo i to ono powinno objąć kontrolę nad instytucją emisyjną, podporządkowując politykę finansową potrzebom rodzimej gospodarki³⁷. Docelowo, zdaniem Grossa, kierownictwo banku emisyjnego winno dbać, aby w obiegu znajdowała się ilość pieniądza konieczna do zakupu wszystkich towarów możliwych do wytworzenia przez gospodarkę narodową w aktualnym stadium rozwoju jej sił wytwórczych. W wydanej w 1936 r. pracy *Socjalistyczny plan przejścia z kryzysu do koniunktury*, będącej podsumowaniem prowadzonych pod wpływem doświadczeń kryzysu rozważań stanowczo stwierdzał, że *należy tedy rynek wewnętrzny rozwinąć do najwyższych granic wydajności warsztatów krajowych, a wówczas otrzymamy nadzwyczajną koniunkturę*³⁸.

„Ukrajowienie” zamiast etatyzacji

Szkicowany przez Grossa obraz dynamicznie rozwijającej się gospodarki, napędzanej dzięki obfitości pieniądza, w pełni wykorzystującej moce produkcyjne, stanowić miał zapowiedź socjalizmu. Wbrew teozom powszechnie przyjmowanym w ruchu socjalistycznym, Gross nacisk kładł na kwestię dobrobytu pracowników, nie zaś na zmianę stosunków własności. Znany był jako zdecydo-

³⁵ D. Gross, *Socjalistyczna Paneuropa gospodarcza*, „Robotnik”, 5 VI 1931 r., s. 1.

³⁶ D. Gross, *Droga rozwojowa gospodarstwa społecznego*, „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”, 1931, nr 8, s. 166-167.

³⁷ Zob. D. Gross, *Powojenna odbudowa...*, s. 31.

³⁸ D. Gross, *Socjalistyczny plan...*, s. 17.

wany przeciwnik etatyzacji. Uważał, że samo przeniesienie tytułów własności, nie zlikwiduje zasadniczych przyczyn kryzysu, a wobec tego nie dawało nadziei na realną poprawę położenia robotników³⁹. *Uważamy etatyzowanie przedsiębiorstw w obecnym okresie historycznym za szkodliwe i stanowczo jesteśmy mu przeciwni. Upaństwowienie prywatnych warsztatów, zwłaszcza przemysłowych, w których zatrudniona jest przeważająca część proletariatu, w niczym nie zmieni jego obecnego upośledzenia gospodarczego nie tylko w czasie braku pracy, lecz nawet podczas wielkiego na nią popytu; poza tym etatyzowanie nie może usunąć obecnego kryzysu. Upaństwowienie przedsiębiorstw jedynie podporządkuje proletariat biurokracji oraz odbierze mu prawo koalicji i obrony swych praw przez reprezentację demokratyczną, jaką są związki zawodowe. Do obecnej nędzy materialnej dołączy się jeszcze niewola polityczna⁴⁰.*

W innym miejscu, polemizując z Marksem, czy też może, jak dalej zostanie to wyjaśnione, z pewnymi jego pracami, Gross dodawał: *Upośledzenie proletariatu zrodziło się nie stąd, że środki produkcji (narzędzia pracy itd.) znajdowały się w rękach nie robotników a przemysłowców, jak mylnie przypuszczał Marks, lecz przyczyna biedy proletariackiej tkwi w wadliwym systemie dostarczania robotnikom pieniędzy, w systemie, spowodowanym walką konkurencyjną na rynku światowym i wprowadzeniem przez bank emisyjny do gospodarki niedostatecznej liczby asygnat państwowych⁴¹.*

Wobec tego, w miejsce etatyzacji, której najgorszym przykładem, w ocenie Grossa, miała być gospodarka Związku Radzieckiego⁴², proponował *ukrajowanie*, a więc *związywanie gospodarstw rolnych i wytwórni przemysłowych, znajdujących się na terenie państwa, w jedną całość, wspólną gospodarczą⁴³*. Poza przytoczonym tutaj cytatem, Gross nie wyjaśniał w sposób bardziej szczegółowy, co rozumie pod pojęciem ukrajowania. Zwrócić należy jednak uwagę, że tkwiąca w nim obietnica dobrobytu i pomyślności miała niejako ponadklasowy charakter – beneficjentami możliwie pełnego wykorzystania mocy produkcyjnych rodzimej gospodarki i powszechnej dostępności produkowanych towa-

³⁹ D. Gross, *Powojenna odbudowa...*, s. 40-42; idem, *Gdzie „postawić dźwignię”?*, „Robotnik”, 12 IV 1932 r., s. 3.

⁴⁰ D. Gross, *Socjalistyczny plan...*, s. 15.

⁴¹ *Ibidem*, s. 27.

⁴² Zob. np. D. Gross, *Mysli o przebudowie*, „Robotnik”, 15 V 1933, s. 2.

⁴³ D. Gross, *Socjalistyczny plan...*, s. 18.

rów mieli być zarówno przedsiębiorcy – nie muszący martwić się o zbyt – jak i pracownicy, obficie zaopatrzeni w gotówkę i mogący zaspokoić swoje potrzeby konsumpcyjne⁴⁴.

To przejście od perspektywy klasowej do swoście pojętego solidaryzmu wprost zapowiadał w jednym z senackich wystąpień: *Z chwilą, gdy oddzielimy produkcję dla zagranicy od produkcji dla rynku wewnętrznego, z chwilą, gdy warsztaty krajowe będą wytwarzać pełną parą dla szerokich sfer ludności, z chwilą, gdy robotnik stanie się 100-procentowym konsumentem, tak w czasie pracy, jak i w czasie niezdolności i braku pracy, z chwilą tedy, gdy następuje wyzwolenie ekonomiczne proletariatu, z tą chwilą klasowość jest zniesiona, a miejsce klasowości zajmuje solidaryzm*⁴⁵.

Gross dołączał tym samym do grona teoretyków przekonanych, że możliwe jest pogodzenie interesów pracowników i zatrudniających ich przedsiębiorców. Jak zauważał, istotne i trwałe sukcesy w walce o poprawę warunków pracy osiągnane były dotychczas jedynie w okresach dobrej koniunktury. Skoro zaś umożliwiona przez postulowane reformy rozbudowa rynku wewnętrznego miała przynieść powszechny dobrobyt, to można było mieć również nadzieję, że robotnicy drogą negocjacji będą mogli stopniowo poprawiać swoją sytuację w miejscu pracy. Z czasem mogłoby to, zdaniem Grossa, doprowadzić do rzeczywistego uspołecznienia gospodarki. Dzięki rosnącym kompetencjom i kulturze, robotnicy mogliby zyskiwać stopniowo coraz poważniejszy wpływ zarówno na sprawy publiczne, jak i na zarządzanie przedsiębiorstwami. W dalszej perspektywie państwo, które w międzyczasie stałoby się narzędziem w rękach całego społeczeństwa (*państwo utożsami się z całym społeczeństwem*⁴⁶), a nie jedynie grupki biurokratów i przedstawicieli klas uprzywilejowanych, mogłoby w przyszłości objąć na własność przedsiębiorstwa tworzące gospodarkę narodową i w ten sposób własność prywatna ostatecznie zostałaby zniesiona, choć nie pociągnęłoby to tych negatywnych skutków przedwczesnej etatyzacji, przed którymi przestrzegał⁴⁷.

⁴⁴ Por. S. Żurawicki, *Mysł ekonomiczno-polityczna w Polsce okresu międzywojennego*, Warszawa 1970, s. 217.

⁴⁵ SSSen., III okres, pos. 75 z dn. 4 III 1935, ł. 87.

⁴⁶ D. Gross, *Socjalistyczny plan...*, s. 19.

⁴⁷ W cytowanym wcześniej memoriale Gross pisał: *Teraz już kierownictwo w wielkim przemyśle przeszło na najemnych dyrektorów, a później w miarę podniesienia się dobrobytu i wzrostu*

Socjalistyczne państwo dobrobytu?

Oryginalne propozycje Grossa, mimo podziwu godnej konsekwencji, jaką wykazywał się w ich popularyzowaniu, traktowane były przez większość przywódców PPS z dużym dystansem. Jego teksty nie wywoływały poważniejszych dyskusji (nie licząc polemiki podjętej przez mało znaczących działaczy na łamach „Robotnika” jeszcze w 1929 r.⁴⁸), a podczas partyjnych kongresów przyjmowano w sprawach gospodarczych uchwały i rezolucje mocno zakorzenione w socjalistycznej ortodoksji. Warto zresztą zauważyć, że czas Wielkiego Kryzysu to w dziejach europejskiego ruchu socjalistycznego okres swoistego „powrotu do Marksa”. Oczywiście, partie socjalistyczne nie wyrzekły się wcześniej marksizmu, a jedna z jego interpretacji była fundamentem ich programów, ostatecznie jednak w latach 20. zarówno w bieżącej publicystyce, jak i w politycznej agitacji bezpośrednio do Marksa i jego prac odwoływano się rzadko. Można nieco przewrotnie powiedzieć, że znacznie chętniej cytowano marksistów – takich jak Kautsky, Bauer czy Hilferding – niż samego Marksa. Wraz z wybuchem Wielkiego Kryzysu zaszła pod tym względem wyraźna zmiana, o czym świadczyć może choćby pobieżne przejrzenie ówczesnej publicystyki zappełniającej łamy polskiej prasy socjalistycznej. Marks zdawał się dostarczać zarówno wyjaśnienia mechanizmów, których działanie doprowadziło do kryzysu, jak i uzasadnienia, dla haseł szybkiego przejścia do socjalizmu. Niezdolność kapitalizmu do wykorzystania wytworzonych przez ten system mocy produkcyjnych i technologicznych udoskonaleń oznaczać miała, że spełnia się zapowiedź zawarta w końcowych partiach pierwszego tomu *Kapitału: Monopol kapitału staje się hamulcem dla sposobu produkcji, który się z nim i pod nim rozwinął. Cen-*

*fachowych wiadomości ze strony pracowników fizycznych, władza w wielkich przedsiębiorstwach, dotąd absolutna, będzie miała formę demokratyczną i znajdzie [się – K.P.] w rękach wszystkich zatrudnionych w przedsiębiorstwie pracowników. Będzie tak, jak jest obecnie z władzą w szkołach, urzędach, szpitalach. Nominalnym właścicielem jest Państwo, kraj, gmina, spółdzielnia; faktycznie rządzą najemni pracownicy w tych instytucjach zatrudniani, AAN, Akta Antoniego Szczerkowskiego, sygn. 391/XIX-2, k. 47; por. także idem, *Socjalistyczny plan...*, s. 17-19; SSSen., III okres, pos. 75 z dn. 4 III 1935, l. 87.*

⁴⁸ Por. S. Haupa, *O naszym kryzysie gospodarczym i sposobach zaradzenia mu* (cz. 1), „Robotnik”, 21 VIII 1930, s. 3; idem, *O naszym kryzysie gospodarczym i sposobach zaradzenia mu* (cz. 2), „Robotnik”, 7 IX 1930, s. 3; S. Israeli, *O naszym kryzysie gospodarczym i o sposobie zaradzenia mu* (cz. 1), „Robotnik”, 22 IX 1930, s. 2; idem, *O naszym kryzysie gospodarczym i o sposobie zaradzenia mu* (cz. 2), „Robotnik”, 13 X 1930, s. 2; T. Dietrich, *Przyczyny kryzysu gospodarczego a system waluty złotej*, „Robotnik”, 25 IX 1930, s. 3.

tralizacja środków produkcji i uspołecznienie pracy dochodzą do punktu, gdy już się nie mieszczą w swej kapitalistycznej skorupie. Skorupa ta zostaje rozsadzona. Wybija godzina kapitalistycznej własności prywatnej. Wywłaszczyciele zostają wywłaszczeni⁴⁹. Tryumfy święcił wówczas werbalny radykalizm, a ku Marksowi zwracali się nawet działacze brytyjskiej Labour Party, posiadającej przecież inne ideowe korzenie, niż kontynentalne partie socjalistyczne i dotychczas raczej dystansującej się od marksizmu⁵⁰.

Hasło „powrotu do Marksa” bliskie było również D. Grossowi, choć w dziełach Trewirczyka poszukiwał czegoś innego, niż większość spośród, radykalizujących się pod wpływem kryzysu, teoretyków europejskiego socjalizmu. Podczas gdy do nich najbardziej przemawiał sugestywny obraz gwałtownie rozpadającego się, pod ciężarem własnych sprzeczności, systemu, Gross szukał u Marksa narzędzi, umożliwiających skrócenie „mąk porodowych” nowego porządku i ułatwiających stopniowe, pokojowe przejście do socjalizmu⁵¹. Jego zdaniem, Marks już po doświadczeniach nieudanych rewolucji lat 1848-1849 miał zrozumieć, że sposobem na wyzwolenie klasy robotniczej nie będzie rewolucja i przejście władzy, lecz zapewnienie jej materialnego dobrobytu. U schyłku życia miał też zrozumieć, jak dowodził Gross, że cel ten można osiągnąć nie tyle dzięki wywłaszczeniu właścicieli, ile poprzez podporządkowanie interesom społeczeństwa sektora finansowego⁵².

O ile dowodzenie Grossa na temat ewolucji, jaką przebyć miał Marks, mogło wydawać się bardzo wątpliwe, o tyle jego propozycje pełnego wykorzystania mocy wytwórczych krajowej gospodarki w rezultacie emisji pokaźnej sumy nowych pieniędzy traktowane były po prostu jako naiwne. Rozróżnienie na inflację i dewaluację, a następnie radykalne rozdzielenie tych dwóch procesów, wydawało się mało przekonujące, a przeświadczenie o tym, że wszelka inflacja

⁴⁹ K. Marks, *Kapitał*, t.1, Warszawa 1951, s. 823.

⁵⁰ Zob. B. Jackson, *Equality and the British Left. A Study in Progressive Thought*, Manchester 2011, s. 94-95.

⁵¹ Por. np. SSSen., III okres, pos. 64 z dn. 3 III 1934 r., ł. 32-33.

⁵² *Wreszcie, po dokładnym zbadaniu końcowego okresu ekonomicznych prac Marksa, objętych obu częściach III-go tomu „Kapitału”, musimy dojść do przekonania, że przy końcu swego życia za przyczynę ekonomicznego uposiedzenia proletariatu i za przyczynę kryzysów Marks uważał ustroj finansowy, a nie prywatną własność przedsiębiorstw wytwórczych i dlatego też wyraził zapatrywanie, że w systemie pieniężno-kredytowym szukać należy przejścia do ustroju socjalistycznego, D. Gross, *Socjalistyczny plan...*, s. 34-35; zob. także SSSen, III okres, pos. 34 z dn. 5 III 1932, ł. 61.*

uderzy przede wszystkim w klasy pracujące, pozostawało silnie zakorzenione w szeregach PPS⁵³. Choć nadmierną szczupłość obiegu pieniężnego dostrzegali wówczas liczni obserwatorzy i komentatorzy, a polityka deflacyjna spotykała się ze zdecydowaną krytyką ze strony części opozycji, w tym również PPS (z czasem przyjęto postulat przejścia rządu do śmielszej polityki pieniężnej), to propozycje Grossa, sprowadzające istotę kryzysu gospodarczego jedynie do niewłaściwych stosunków pieniężnych i zgubnych skutków konkurencji na rynkach międzynarodowych, kwalifikowano albo jako niezbyt poważne, albo wręcz niebezpieczne.

Choć Gross był lojalny względem swojej partii, posługiwał się retoryką podobną do tej, która dominowała w ówczesnej prasie socjalistycznej, a formułując swoje projekty gospodarczej przebudowy powoływał się na Marksa, to w istocie odrzucał szereg kluczowych dla programowego oblicza ówczesnego ruchu socjalistycznego założeń. Pod pewnymi względami jego wizja „ukrajowanej” gospodarki nie była wcale tak bardzo odległa od tego, co postulowali (i często realizowali w praktyce, dzierżąc stery rządów) zachodnioeuropejscy socjaldemokraci w czasie trzech „cudownych” dekad po II wojnie światowej. W tym sensie ideowe poszukiwania Grossa postrzegać można jako pewien symptom dojrzewającego w latach 30. kryzysu socjalistycznej ortodoksji i zwiastun rysującej się na horyzoncie programowej ewolucji. Charakterystyczna pod tym względem jest faktyczna rezygnacja z dążenia do szybkiej emancypacji pracy i zniesienia prywatnej własności środków produkcji na rzecz zabiegów o maksymalne podniesienie poziomu życia klasy robotniczej czy, ujmując rzecz szerzej, pracowników najemnych. Centralną kategorię rekonstruowanego tutaj stanowiska pepeesowskiego publicyisty stanowił „dobrobyt”, doświadczany przez całe społeczeństwo, a nie jedynie przez – tradycyjnie uprzywilejowaną w teoretycznej perspektywie przyjmowanej przez socjalistów – klasę robotniczą. Wiązało się to również z faktycznym odrzuceniem przez Grossa marksowskiej teorii wartości i nierozzerwalnie związanej z nią kategorii wyzysku. W sytuacji, gdy przedsiębiorcy osiągają uczciwy, umiarkowany zysk, a pracow-

⁵³ Por. Z. Zaremba, *Z zagadnień współczesnej ekonomiki*, „Robotniczy Przegląd Gospodarczy” 1931, nr 5, s. 106; przekonanie o tym, że inflacja prowadzi do spadku płac realnych i uderza najsilniej w pracowników najemnych, było w początku lat 30. przyjmowane powszechnie przez teoretyków i przywódców europejskiego ruchu socjalistycznego, por. T. Notermans, *Money, Market and the State. Social Democracy Economic Policies since 1918*, Cambridge 2000, s. 71-72.

nicy otrzymują wynagrodzenie zapewniające im odpowiedni poziom dobrobytu, problem wyzysku zostawał według niego rozwiązany. Podobną optykę w istocie przyjęli również przywódcy zachodniej socjaldemokracji po II wojnie światowej. Byli oni też, podobnie jak wcześniej Gross, stanowczymi przeciwnikami zaost్రzenia walki klasowej. Upowszechnienie dobrobytu, jak zauważał senator PPS, miało rozwiązać problem antagonizmów klasowych i stworzyć możliwość kompromisowego rozwiązywania sporów między pracownikami a pracodawcami. W osiągnięciu konsensusu powinno sekundować również państwo, dla którego Gross rezerwował rolę regulatora życia gospodarczego⁵⁴. Celem państwa winno być, jak akcentował już w 1929 r., zapewnianie dobrobytu obywatelom i niwelowanie różnic społecznych, a nie uniwersalna emancypacja czy gwałtowna przebudowa społecznej hierarchii⁵⁵. Tę samą zasadę wyznawali również powojenni socjaldemokraci, rezygnując zarazem z tradycyjnej marksistowskiej definicji państwa jako narzędzia umacniania panowania klasowego. Wreszcie, sam model rozwoju oparty na rozbudowie rynku wewnętrznego i masowej konsumpcji, finansowanej w znacznej mierze z kontrolowanego długu publicznego, podobny był do rozwiązań wdrożonych w Europie Zachodniej po wojnie. Teoretyczną podbudowę dla tego rodzaju polityki stanowiły m.in. poglądy Johna Maynarda Keynesa i jego kontynuatorów. Jej korzenie tkwiły jednak w pewnym zakresie, również w podejmowanych już w latach 30. poszukiwaniach dróg wyjścia z impasu, w jakim znalazł się ruch socjalistyczny. To wówczas pojawiły się koncepcje „planizmu”, rozwijane przez jednego z przywódców belgijskiej partii socjalistycznej, Hendrika de Mana⁵⁶ (skądinąd wysoko cenionego przez Grossa⁵⁷), czy prokonsumpcyjna i interwencjonistyczna strategia socjaldemokratycznego rządu Szwecji⁵⁸. Zapomniana już dziś publicystyka Daniela Grossa zrodzona była z podobnych impulsów i stanowiła

⁵⁴ Przykład rozważań o zakresie regulacji życia gospodarczego przez państwo stanowić mogą rozważania zawarte w artykule *Droga do socjalizmu*, por. D. Gross, *Droga do socjalizmu*, „Robotnik” 6 VI 1931 r., s. 3.

⁵⁵ Por. D. Gross, *Powojenna odbudowa...*

⁵⁶ D. Pels, *Hendrik de Man and the Ideology of Planism*, „International Review of Social History” 1987, vol. XXXII, No 3, s. 206-229.

⁵⁷ Zob. M. Śliwa, *Recepcja „planu pracy” Hendrika de Mana w ruchu robotniczym w Polsce w latach 1930-tych*, „Ekonomista” 1984, nr 3, s. 585-595.

⁵⁸ Zob. S. Berman, *The Social Democratic Moment. Ideas and Politics in the Making of Interwar Europe*, Cambridge - London 1998.

zwiastun dojrzewających w ówczesnym ruchu socjalistycznym programowych przewartościowań.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych,

Akta Antoniego Szczerkowskiego, sygn. 391/XIX-2

Archiwum Państwowe w Krakowie,

Urząd Wojewódzki Krakowski, sygn. 541.

Źródła drukowane

Międzynarodowy ruch socjalistyczny w okresie międzywojennym. Dokumenty programowe, wybór i opracowanie Jan Tomicki, Warszawa 1975.

Sprawozdania Stenograficzne z Posiedzeń Senatu 1930-1935.

Prasa

„Gazeta Robotnicza” 1933.

„Naprzód” 1929, 1931.

„Robotniczy Przegląd Gospodarczy” 1931.

„Robotnik” 1929-1934.

Opracowania

Berman S., *The Social Democratic Moment. Ideas and Politics in the Making of Interwar Europe*, Cambridge - London 1998.

Drozdowski M.M., *Myśl ekonomiczno-społeczna polskich socjalistów w latach II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Zachodnio-Pomorski”, 1986, z. 3.

Eley G., *Forging Democracy. The History of the Left in Europe 1850 - 2000*, Oxford 2002.

Głowacki B., *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej 1929 - 1935*, Warszawa 1979.

Gross D., *Powojenna odbudowa i przebudowa Polski*, Kraków 1929.

Gross D., *Socjalistyczny plan przejścia z kryzysu do koniunktury*, Bielsko 1936.

Gross D., *Walutowa premia eksportowa szkodliwym eksperymentem*, Kraków 1927.

Jackson B., *Equality and the British Left. A Study in Progressive Thought*, Manchester 2011.

Jeliński E., *Mysł a rzeczywistość. O pewnych osobliwościach polskiej myśli socjalistycznej w II Rzeczypospolitej*, Poznań 1994.

Kautsky K., *Materialistyczne pojmowanie dziejów*, t. 1, cz. 1, Warszawa 1963.

Kawalec K., *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918 - 1939*, Wrocław - Warszawa - Kraków 2000.

Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 2: *Okres kryzysu proinflacyjnego i ożywienia koniunktury 1924-1929*, Warszawa 1971.

Marks K., *Kapitał*, t.1, Warszawa 1951.

Marks K., *Kapitał*, t. III, cz. 2, Warszawa 1959.

Notermans T., *Money, Market and the State. Social Democracy Economic Policies since 1918*, Cambridge 2000.

Pels D., *Hendrik de Man and the Ideology of Planism*, „International Review of Social History” 1987, vol. XXXII, No 3.

Piskała K., „*Kapitalizm stanął bezradny wobec własnej potęgi...*”, czyli polscy socjaliści o sposobach walki z Wielkim Kryzysem (1929-1935), [w:] *Polityka a ekonomia*, red. M. Kaleta, M. Ślepowroński, Kraków 2012.

Słonimski A., *Poezje*, Warszawa 1955.

Smaldone W., *Rudolf Hilferding and the Theoretical Foundations of German Social Democracy 1902-1933*, „Central European History” 1988, vol. 21, No. 3.

Śliwa M., *Polska myśl polityczna w I połowie XX wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1993.

Śliwa M., *Recepcja „planu pracy” Hendrika de Mana w ruchu robotniczym w Polsce w latach 1930-tych*, „*Ekonomista*” 1984, nr 3.

Winnicka B., *Gross Daniel Bernard*, [w:] *Słownik Biograficzny Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego*, pod red. F. Tycha, t. 2, Warszawa 1987.

Wrzos K., *Oko w oko z kryzysem. Reportaż z podróży po Polsce*, Warszawa 1985.

XVI Kongres (Zjednoczeniowy) PPS w 1919 r., oprac. A. Leinwand i W. Mroczkowski, „*Z pola walki*” 1960, nr 4.

Zaremba Z., *Racjonalizacja, kryzys, proletariat*, Warszawa 1933.

Zoninsein J., *Monopoly Capital Theory. Hilferding and Twentieth-Century Capitalism*, New York 1990.

Żurawicki S., *Mysł ekonomiczno-polityczna w Polsce okresu międzywojennego*, Warszawa 1970.

Bohdan Halczak <https://orcid.org/0000-0001-8632-5997>

Uniwersytet Zielonogórski

e-mail: b.halczak@wpa.uz.zgora.pl

Wybory do rad narodowych w 1954 r. w województwie zielonogórskim

Elections to national councils in 1954
in the Zielona Góra province

Abstrakt

W okresie dyktatury komunistycznej w Polsce rady narodowe pełniły funkcję lokalnych władz. Rady funkcjonowały na poziomie wojewódzkim, powiatowym, miejskim i gminnym. Oficjalnie, wybory do rad odbywały się w trybie powszechnym. W rzeczywistości, skład rad ustalany był przez instancje partii komunistycznej (Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej). Podczas wyborów była tylko jedna lista wyborcza. Udział obywateli w wyborach był interpretowany jako wyraz poparcia dla władz komunistycznych. Artykuł przedstawia pierwsze wybory do rad narodowych, które miały miejsce w 1954 r. na przykładzie województwa zielonogórskiego. Jako materiał źródłowy wykorzystano dokumentację Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zielonej Górze oraz artykuły z lokalnego dziennika – „Gazety Zielonogórskiej”. Przed wyborami władze komunistyczne przeprowadziły ogromną kampanię propagandową. Ludzie byli nakłaniani do udziału w wyborach. Przekonywano ich, że w ten sposób decydują o losach województwa. W rzeczywistości, skład rad narodowych był ustalony już w październiku 1954 r., mimo iż wybory odbyły się dopiero w grudniu. Według danych oficjalnych, 96% uprawnionych wzięło udział w wyborach.

Abstract

During the communist dictatorship in Poland, the national councils served as local authorities. There were councils at the levels of province, county, city and commune. Officially, councils were elected by universal suffrage. In fact, the composition of the national councils was determined by units of the communist party (Polish United Workers' Party). There was only one election list during the elections. Citizens' participation in the elections was interpreted as an expression of support for the communist authorities. The article presents the first election to national councils that took place in 1954 on the example of the Zielona Góra province. As a source, the documentation of the Provincial Committee of the Polish United Workers' Party in Zielona Góra and articles from the local daily "Gazeta Zielonogórska" were used. The communist authorities conducted a huge propaganda campaign before the election. People were urged to take part in the election. People were convinced that in this way they decided about the fate of the region. In fact, the composition of the national councils had already been established in October 1954, although the election was not held until December. According to official data, 96% of eligible people took part in the election.

Słowa kluczowe: komunizm, Polska, rady narodowe, wybory, region Zielona Góra

Keywords: communism, Poland, national councils, elections, Zielona Góra region

Celem niniejszej publikacji jest ukazanie przebiegu pierwszych w historii Polski Ludowej wyborów do rad narodowych w 1954 r. na przykładzie województwa zielonogórskiego. Jako bazę źródłową wykorzystano dokumentację Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KW PZPR) w Zielonej Górze, a także artykuły z lokalnego dziennika „Gazeta Zielonogórska”, będącego organem prasowym KW PZPR. W niniejszej publikacji ukazano również ustawę sejmową z dnia 20 marca 1950 r., będącą główną podstawą prawną funkcjonowania rad narodowych jako terenowych organów władzy państwowej oraz ordynację wyborczą do rad narodowych, uchwaloną przez Sejm w 1954 r.

Rady narodowe

W latach 1944-1950 w Polsce nastąpiło formalne przywrócenie systemu samorządowego, odwołującego się do tradycji II Rzeczypospolitej. Oficjalnie przywrócono dualizm administracji terenowej, polegający na istnieniu obok siebie organów administracji ogólnej oraz organów wykonawczych administracji samorządowej. Proces ten miał jednak – zdaniem Wojciecha Witkowskiego - charakter pozorny. Rady narodowe nie pochodziły z wyboru, lecz ich członków delegowały organizacje społeczne, akceptowane przez władze komunistyczne. Nie funkcjonowała zatem podmiotowość społeczeństwa, będąca podstawą samorządności¹. Według Ewy Nowackiej wprowadzenie w Polsce w latach 1944-1950 hierarchicznej struktury rad narodowych nie służyło samorządności, lecz centralizacji władzy państwowej². Jej zdaniem: *Do takich wniosków skłania (...) analiza strukturalno-funkcjonalna kreowania składu rady oraz mechanizm jednolitej działalności organów administracji publicznej, uformowany i kontrolowany nie przez system przedstawicielski, lecz delegowany wyłącznie przez partie polityczne umacniające poprzez rady narodowe w samorządzie terytorialnym władzę polityczną w nowym systemie politycznym*³. Bardziej umiarkowany w swoich opiniach, dotyczących funkcjonowania administracji terenowej w latach 1944-1950 jest Bogdan Dolnicki: *Z uwagi na przejściowy i tymczasowy charakter rozwiązań prawnych przyjętych w administracji terenowej omawianego okresu trudno jednoznacznie ocenić ich znaczenie. Niewątpliwie jednak można stwierdzić, iż początkowe założenia demokratyczne były skutecznie niwelowane przez dominującą praktykę centralizacyjną*⁴. Grzegorz Górski zwraca uwagę, że realny zakres władzy wojewodów i starostów był systematycznie zmniejszany: *U progu 1950 roku, a więc od momentu, kiedy opisany model administracji terenowej miał przejść do historii, uprawnienia wojewodów i starostów zostały już bardzo ograniczone*⁵. Przede wszystkim jednak, jak słusznie zauważył Andrzej K. Piasecki, samorządność terytorialna w Polsce w latach 1944-1950

¹ W. Witkowski, *Historia administracji w Polsce*, Warszawa 2007, s. 426.

² E. Nowacka, *Samorząd terytorialny w systemie władzy publicznej w Polsce. Studium politycznoprawne*, Wrocław 1994, s. 40-41.

³ *Ibidem*.

⁴ B. Dolnicki, *Samorząd terytorialny*, Zakamycze 2003, s. 55.

⁵ G. Górski, *Historia administracji*, Warszawa 2002, s. 307.

miała charakter fasadowy: ...*realnymi ośrodkami władzy w każdym powiecie był lokalny Urząd Bezpieczeństwa i komitet Polskiej Partii Robotniczej*⁶.

Dnia 20 marca 1950 r. Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o terenowych organach władzy państwowej⁷. Stała się ona główną podstawą prawną dla funkcjonowania terenowych organów administracji państwowej, w rządzonym przez komunistów państwie. W artykule pierwszym stwierdzono, że: *Rady narodowe są terenowymi organami jednolitej władzy państwowej w gminach, miastach i dzielnicach większych miast, w powiatach i województwach*⁸. Rady nie były zatem – w myśl wspomnianej ustawy - organami samorządu terytorialnego, lecz organami władzy państwowej. Tryb wyborów do rad narodowych określić miała osobna ustawa.

Organem wykonawczym i zarządzającym rady narodowej – według ustawy - było prezydium. Rada narodowa wybierała przewodniczącego prezydium, jego zastępców, sekretarza i członków. Mogła ich również odwołać. Zgodnie z ustawą prezydium sprawowało na podległym sobie terenie funkcje wykonawcze władzy państwowej. Ustawa przewidywała powołanie wydziałów prezydium, zarządzających *poszczególnymi dziedzinami spraw należących do właściwości spraw rad narodowych*. Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. była w istocie przeniesieniem do Polski „modelu radzieckiego” administracji terenowej⁹. Poprzez tę ustawę władze komunistyczne ostatecznie zlikwidowały samorząd terytorialny w Polsce¹⁰.

Niezależnie zresztą od aktów prawnych, określających funkcjonowanie władz terenowych w okresie rządów komunistycznych w Polsce, rzeczywiste ośrodki władzy nie znajdowały się w radach narodowych, lecz w strukturach

⁶ A.K. Piasecki, *Samorząd terytorialny i wspólnoty lokalne*, Warszawa 2009, s. 132.

⁷ Dziennik Ustaw (Dz. U.) 1950, nr 14, poz. 130.

⁸ *Ibidem*.

⁹ J. Wojnicki, *Samorząd lokalny w Polsce i w Europie*, Pułtusk 2003, s. 44; Z. Leoński, *Samorząd terytorialny w RP*, Warszawa 2001, s. 4; J. Malec, D. Malec, *Historia administracji i myśli administracyjnej*, Kraków 2000, s. 206; R. Kamiński, *Samorząd terytorialny w III Rzeczypospolitej Polskiej. Odbudowa i jej efekty*, Łódź 2014, s. 76; H. Izdebski, *Historia administracji*, Warszawa 2001, s. 57; A.K. Piasecki, *op. cit.*, s. 134; B. Dolnicki, *op. cit.*, s. 55; R. Doganowski, *Ustrój i zadania samorządu terytorialnego*, Sulechów 2001, s. 13.

¹⁰ J. Kornaś, *Administracja publiczna w Polsce*, [w:] *Administracja publiczna*, red. J. Hausner, Warszawa 2003, s. 135.

PZPR. Tam podejmowano najważniejsze decyzje¹¹. Podporządkowanie władz terenowych instancjom PZPR nie było tajemnicą w czasach Polski Ludowej. Pisano o tym w opracowaniach naukowych, poświęconych problematyce rad narodowych¹². Informowały środki masowego przekazu. W 1951 r., na łamach „Gazety Zielonogórskiej”, organu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Zielonej Górze, dziennika regionalnego skierowanego do szerokiego grona odbiorców, ukazał się artykuł: *O pracy Komitetów Partyjnych na odcinku Rad Narodowych*¹³. Autor nie pozostawiał czytelnikom złudzeń na temat tego, jakie są relacje pomiędzy prezydiami rad narodowych a komitetami PZPR. W artykule stwierdzono: *Wyraźny wpływ na pracę Prezydiów ma fakt wprowadzenia do wszystkich egzekutyw Komitetów Powiatowych i Komitetów Gminnych członków Prezydiów PRN i GRN. Praca Prezydiów staje się przez to coraz lepsza politycznie, coraz sprawniejsza jeżeli chodzi o klasowe rozwiązywanie stojących przed Prezydiami zadań. Wpływ ten pogłębiają częste kontakty sekretarzy z przewodniczącymi Prezydiów, chociaż dochodzi tu niejednokrotnie do wyraźnych przegięć, polegających na dawaniu poleceń przewodniczącemu w sprawach, które mogłyby być samodzielnie decydowane przez Prezydium*¹⁴.

Ordynacja wyborcza

Uchwalenie ustawy z dnia 20 marca 1950 r. powinno spowodować przeprowadzenie wyborów do rad narodowych, przewidzianych w tym akcie prawnym. Dnia 17 kwietnia 1950 r. Rada Ministrów uchwaliła jednak tzw. Instrukcję nr 1 dla rad narodowych¹⁵. Stwierdzono w niej, że do czasu przeprowadzenia wyborów rady narodowe mają nadal funkcjonować w dotychczasowym składzie, lecz zgodnie z nową ustawą. Władze komunistyczne odkładały więc wybory do rad narodowych w bliżej nieokreśloną przyszłość. Prawdopodobnie sytuacja w „terenie” nie była jeszcze całkowicie kontrolowana przez władze i obawiano się „niespodzianek” ze strony wyborców.

¹¹ E. Nowacka, *op. cit.*, s. 31; H. Izdebski, *op. cit.*, s. 58; W. Witkowski, *op. cit.*, s. 428.

¹² T. Bocheński, S. Gebert, J. Starościak, *Rady Narodowe. Ustrój i działalność. Teksty i wyjaśnienia*, Warszawa 1971, s. 12; Z. Rybicki, *System rad narodowych w PRL*, Warszawa 1971, s. 41.

¹³ „Gazeta Zielonogórska” („G.Z.”), 10 I 1951 r., nr 10, s. 4.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ „Monitor Polski” (M.P.) 1950, nr 57, poz. 653.

Ordynacja wyborcza do rad narodowych została uchwalona dopiero w roku 1954¹⁶. Zgodnie z ordynacją wybory miały charakter powszechny, równy, bezpośredni, tajny. Termin wyborów zarządzała Rada Państwa. Ustalała ona również podział na okręgi wyborcze do wojewódzkich rad narodowych. Podziału na okręgi wyborcze do rad niższego stopnia dokonywały prezydium rad narodowych stopnia wyższego. Prawo zgłaszania kandydatów na członków rad narodowych przysługiwało: *...organizacjom politycznym, zawodowym i spółdzielczym, Związkowi Samopomocy Chłopskiej, Związkowi Młodzieży Polskiej, jak również innym masowym organizacjom społecznym ludu pracującego. Organizacje te wykonać mogą prawo zgłaszania kandydatów samoistnie lub łącznie. (...) Organizacje zgłaszają kandydatów zarówno z własnej inicjatywy, jak również spośród osób wysuniętych na zebraniach pracowników w zakładach pracy, na zebraniach wiejskich, na zebraniach członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, pracowników państwowych gospodarstw rolnych i żołnierzy w jednostkach wojskowych*¹⁷.

Kandydatów mogły zatem wysuwać tylko organizacje akceptowane przez władze i od tych władz zależne. Teoretycznie istniała możliwość wysunięcia kandydatów przez zebrania zwołane w zakładach pracy, lecz w realiach Polski Ludowej jakakolwiek próba zwołania zebrania wyborczego bez zgody władz zostałaby stłumiona w zarodku. Jak podkreśla Andrzej K. Piasecki, faktycznie skład rad narodowych ustalano w trakcie posiedzeń egzekutyw komitetów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej: *Wszyscy kandydaci partyjni i bezpartyjni ubiegali się o mandaty z jednej listy Frontu Narodu (od 1958 r. Frontu Jedności Narodu). Już na etapie układania list uwidaczniał się pseudodemokratyczny charakter tych wyborów, ponieważ główne decyzje dotyczące kandydatów zapadały w wąskim gronie członków egzekutywy komitetów partyjnych. Zalecano głosowanie bez skreśleń, a pierwsze miejsca traktowano jako <<mandatowe>>. Również kampania pozbawiona była autentyczności*¹⁸.

Dnia 30 września 1954 r. Rada Państwa podjęła uchwałę o zarządzeniu wyborów do rad narodowych: wojewódzkich, powiatowych, miejskich, dzielnicowych, osiedli i gromadzkich na dzień 5 grudnia 1954 r.¹⁹

¹⁶ Dz. U. 1954, nr 43, poz. 193.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ A.K. Piasecki, *op. cit.*, s. 134.

¹⁹ Dz. U. 1954, nr 45, poz. 210.

Wybory w województwie zielonogórskim

Województwo zielonogórskie zostało powołane do życia ustawą Sejmu z dnia 28 czerwca 1950 r.²⁰ na obszarze ziem zachodnich i północnych (nazywanych w czasach Polski Ludowej oficjalnie Ziemiami Odzyskanymi), które weszły w skład państwa polskiego po II wojnie światowej. Na tle innych regionów kraju ziemie te odróżniały się znaczną specyfiką. Były zamieszkałe przez ludność napływową przybyłą z różnych regionów, słabo zintegrowaną. Ułatwiało to władzom komunistycznym sterowanie nastrojami społecznymi.

Województwo zielonogórskie było podzielone na 17 powiatów. Siedzibą Wojewódzkiej Rady Narodowej było miasto Zielona Góra. W 1954 r. liczba mieszkańców województwa zielonogórskiego wynosiła 630.575 osób²¹. Średnia gęstość zaludnienia województwa wynosiła ok. 42 osoby/km². Około 60% ludności zamieszkiwało w tym okresie na wsi. Położone przy zachodniej granicy państwa województwo miało niewątpliwie charakter peryferyjny. Pozbawione było dużych ośrodków przemysłowych. Nie posiadało wyższych uczelni, a życie kulturalne dopiero kształtowało się.

„Gazeta Zielonogórska” poświęciła wiele uwagi kampanii wyborczej i wyborom do rad narodowych w 1954 r., chociaż wcześniej wykazywała niewielkie raczej zainteresowanie radami narodowymi. Dnia 25 września 1954 r., na pierwszej stronie ukazała się w „Gazecie Zielonogórskiej” informacja, że w porządku obrad V sesji Sejmu PRL znalazły się projekty ustaw: *o reformie podziału administracyjnego na wsi i ordynacji wyborczej do rad narodowych*²². Na stronie drugiej gazety opublikowano obszernie streszczenie uzasadniające oba projekty wystąpienia sejmowego członka Rady Państwa Romana Zambrowskiego, w którym stwierdził on, iż: *Reforma podziału administracyjnego na wsi oraz ordynacja wyborcza do rad narodowych – to dalsza demokratyzacja naszego państwa robotniczo-chłopskiego*²³. Dnia 27 września 1954 r., na pierwszej stronie ukazała się informacja, że 25 września: *Sejm PRL uchwalił ustawy o:*

²⁰ Dz. U. 1950, nr 28, poz. 255.

²¹ Archiwum Rady Ministrów (ARM), Wykaz powierzchni w rozbiciu powiatowym oraz stan ludności na dzień 30.III.54 r. na terenie województwa zielonogórskiego, Urząd Rady Ministrów (URM), Wydział Podziału Terytorialnego, sygn. 663/17/61.

²² *Projekty ustaw o reformie podziału administracyjnego na wsi i ordynacji wyborczej do rad narodowych na porządku obrad V sesji Sejmu PRL*, „G.Z.” 25 i 26 IX 1954, nr 229, s. 1.

²³ *Ibidem*, s. 2.

- *reformie podziału administracyjnego wsi*
- *osiedlach i radach narodowych osiedli*
- *ordynacji wyborczej do rad narodowych*²⁴.

Gazeta poświęciła reformie podziału administracyjnego wsi obszerny komentarz, w którym podkreślono, iż głównym celem reformy jest włączenie ... *coraz szerszych rzesz pracujących chłopów do udziału w rządzeniu państwem...*²⁵. Główna uwaga „Gazety Zielonogórskiej” koncentrowała się jednak na wyborach do rad narodowych.

Dnia 28 września 1954 r. „Gazeta Zielonogórska” opublikowała na swych łamach w całości ordynację wyborczą do rad narodowych²⁶, a 1 października 1954 r., na stronie pierwszej gazeta informowała o wyznaczeniu przez Radę Państwa terminu wyborów na dzień 5 grudnia 1954 r. i opublikowała kalendarz wyborczy²⁷. Na pierwszej stronie gazety poinformowano także czytelników o ustaleniu przez Radę Państwa liczby członków rad narodowych²⁸, powołaniu wojewódzkich komisji wyborczych²⁹, a także powiatowych, miejskich i dzielnicowych komisji wyborczych³⁰. Zarazem „Gazeta Zielonogórska” starała się przybliżyć czytelnikom problematykę rad narodowych. Dnia 15 października 1954 r. opublikowano na łamach pisma artykuł *Rady narodowe a burżuazyjny samorząd*, sygnowany przez Stanisława Tołwińskiego (Generalnego Dyrektora w Urzędzie Rady Ministrów)³¹. Autor uświadamiał czytelników pisma, że nadchodzące wybory mają inne znaczenie, niż wybory do rad miejskich i gminnych w „Polsce przedwrześniowej”. Zdaniem Stanisława Tołwińskiego, samorząd terytorialny w „Polsce przedwrześniowej”, podobnie jak w innych państwach

²⁴ *Sejm PRL uchwalil ustawy*, „G.Z.” 27 IX 1954, nr 230, s. 1.

²⁵ *Ibidem*, s. 3.

²⁶ *Ordynacja wyborcza do rad narodowych uchwalona przez Sejm 25 września br.*, „G.Z.” 28 IX 1954, nr 231, s. 3-4.

²⁷ *Uchwała Rady Państwa o zarządzeniu wyborów do rad narodowych*, „G.Z.” 1 X 1954, nr 234, s. 1.

²⁸ *Uchwała Rady Państwa w sprawie ustalenia liczby członków rad narodowych*, „G.Z.” 11 X 1954, nr 242, s. 1.

²⁹ *Rada Państwa powzięła uchwałę powołującą Wojewódzkie Komisje Wyborcze*, „G.Z.” 12 X 1954, nr 243, s. 1.

³⁰ *Prezydium rad narodowych powołały powiatowe, miejskie i dzielnicowe komisje wyborcze*, „G.Z.” 13 X 1954, nr 244, s. 1.

³¹ *Rady narodowe a burżuazyjny samorząd*, „G.Z.” 15 X 1954, nr 246, s. 3.

kapitalistycznych, był ...nieodłączną częścią składową aparatu państwowego służącego interesom burżuazji i warstw uprzywilejowanych (...). Organizacja samorządu ściśle oddzielała uprawnienia ustawodawcze od wykonawczych. Zarząd miejski zatwierdzony przez władze państwowe stawał się faktycznie niezależny od rady; stawał się posłusznym narzędziem państwa kapitalistycznego. Tak zwani ławnicy, wybierani przez radę zatwierdzali tylko postanowienia i zarządzenia dyrektorów i urzędników mianowanych przez prezydenta miasta czy burmistrza³². Tymczasem w Polsce Ludowej zdaniem autora artykułu – rady narodowe stały się rzeczywistą władzą. Przekonywał czytelników: *Nie ma u nas burżuazyjnej zasady podziału władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądową, co ograniczało i sprowadzało do zupełnej bezsilności oraz wciągało do bezpośredniej służby państwu kapitalistycznemu dawny samorząd terytorialny. Rady narodowe powołują swoje prezydium i kontrolują ich działalność, powołują ławników ludowych sądownictwa powszechnego i członków kolegiów orzekających w postępowaniu administracyjnym. Rady narodowe (...) stały się jednolitymi organami władzy państwowej w terenie, opartymi na jak najdalej idącej demokratyzacji, to znaczy na jak najszerszym włączaniu mas do rządzenia państwem*³³. Publikacja Stanisława Totwińskiego zapoczątkowała cykl artykułów *Poznajemy zadania rad narodowych*, w których wyjaśniano czytelnikom postanowienia ustawy o radach narodowych³⁴.

Dnia 25 października 1954 r. odbyło się posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze³⁵. Porządek dzienny przewidywał tylko jeden temat: *Zatwierdzenie składu Prezydium Powiatowych Rad Narodowych i Miejskich miast wydzielonych*. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 21.00, a zakończyło o 23.30. W tym czasie ustalono skład prezydium powiatowych rad narodowych, wchodzących w skład województwa zielonogórskiego, po wyborach.

³² *Ibidem*.

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Poznajemy zadania rad narodowych. O wojewódzkiej, powiatowej i gromadzkiej radzie narodowej*, „G.Z.” 21 X 1954, nr 251, s. 3; *Poznajemy zadania rad narodowych. O miejskich radach narodowych*, „G.Z.” 28 X 1954, nr 257, s. 4; *Poznajemy pracę rad narodowych. O radzie narodowej i jej sesjach*, „G.Z.” 2 XI 1954, nr 261, s. 3; *Poznajemy zadania rad narodowych. Prezydium rady narodowej pracuje*, „G.Z.” 4 XI 1954, nr 263, s. 3.

³⁵ *Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze z dnia 25.X.1954 r.*, Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (APZG), KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 222.

Zatwierdzanie składu prezydiów przebiegało sprawnie, chociaż przy niektórych nazwiskach dochodziło do sprzeczek między członkami Egzekutywy. Na koniec posiedzenia głos zabrał Kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR: *Poinformował Egzekutywę, jaki został ustalony skład Prezydium W.R.N. – i przesłany do K.C. celem zatwierdzenia*³⁶. Decyzję o składzie Prezydium WRN w Zielonej Górze po wyborach do rad narodowych podjął więc osobiście I Sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze Feliks Lorek. Pozostali członkowie Egzekutywy zostali tylko poinformowani o jego decyzji. Skład Prezydium WRN musiał być jednak jeszcze zaakceptowany przez Komitet Centralny (KC) PZPR. Dnia 25 października 1954 r. ustalono zatem składy prezydiów rad narodowych w województwie zielonogórskim, chociaż wybory jeszcze nie odbyły się. Nie funkcjonowały więc rady narodowe, które miały formalnie dokonać wyborów prezydiów.

W województwie zielonogórskim trwała tymczasem kampania wyborcza. Według „Gazety Zielonogórskiej” wyborami do rad narodowych żył *cały kraj*³⁷. Na łamach gazety opisywano zebrania, podczas których *ludzie pracy* wyłaniali swych kandydatów do rad narodowych³⁸. Zdaniem dziennikarzy pisma, zebrania odbywały się w poważnej atmosferze. Dyskutowano nad problemami lokalnego środowiska, nie unikając tematów trudnych. Jako kandydatów na radnych wysuwano ludzi cieszących się zaufaniem załóg pracowniczych. Relacje z zebrań wyborczych umieszczano na ogół na 3-4 stronie gazety, lecz zebrania w najważniejszych zakładach pracy w regionie, jak Dolnośląskie Zakłady Metalurgiczne (DZM) w Nowej Soli, relacjonowano na pierwszej stronie: *Zbliża się koniec pracy. Zwolna stają motory i maszyny. Frezerzy, wiertacze, tokarze z DZM w Nowej Soli porządkują stanowiska robocze, chowają narzędzia ale zostają na miejscu. Sala zapętnia się szybko. Przychodzą robotnicy z modelarni, z odlewni drobnych elementów, prosto od stanowisk pracy jeszcze w kombinatach. Przychodzą pracownicy techniczni i administracyjni. (...) W dyskusji za-*

³⁶ *Ibidem.*

³⁷ *Wyborami do rad narodowych żyje cały kraj*, „G.Z.” 19 X 1954, nr 249, s. 1.

³⁸ *Ludzie pracy wysuwają kandydatów na radnych*, „G.Z.” 23 i 24 X 1954, nr 253, s. 1; *Robotnicy i inteligencja pracująca Zielonej Góry wysuwają kandydatów do rad narodowych*, „G.Z.” 25 X 1954, nr 254, s. 3; *Ludzie pracy województwa zielonogórskiego wysuwają kandydatów do rad narodowych*, „G.Z.” 26 X 1954, nr 255, s. 4; *Najlepsi do rad narodowych*, „G.Z.” 27 X 1954, nr 256, s. 5; *Gromada wysuwa kandydatów*, „G.Z.” 4 XI 1954, nr 263, s. 2.

biera głos tow. Jakowlew, długoletni pracownik DZM. Po tym mówią – aktywista związkowy tow. Prus, ob. Kaliński, ob. Zieliński i inni. Mówią o tym, że choć osiągnięcia nasze są poważne, to jednak przy lepszym wykorzystaniu wszystkich możliwości mogą być one jeszcze większe. (...) Następuje z kolei moment zgłaszania nazwisk kandydatów do Wojewódzkiej Rady Narodowej. Tow. Songajło proponuje jako kandydatów na radnych Juliana Lewczuka – przodującego tokarza, Józefa Ziarnkowskiego – aktywistę partyjnego, dotychczasowego radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz inżyniera Henryka Zycha, zasłużonego pracownika zakładu. Wszyscy gorąco popierają wysunięte kandydatury³⁹.

Nieco inny obraz zebrzań wyborczych ukazują protokoły obrad Egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze, podczas których na bieżąco analizowano sytuację. W trakcie posiedzenia w dniu 30 października 1954 r. stwierdzono, że zebrania wyborcze są źle zorganizowane⁴⁰: *Nie przestrzega się zasady uzgadniania kandydatów z aktywem, jak np. w Żaganiu i innych powiatach. Nie dba się o to, by Prezydium Zebrania było na poziomie, miało taktowny stosunek do ludzi. Występuje też obawa przed wysuwaniem kandydatów na szerokim zebraniu i towarzysze są zadowoleni, kiedy jest mało ludzi na zebraniu*⁴¹. Podczas niektórych zebrzań wyborczych dochodziło do ewidentnych nadużyć, które wywoływały oburzenie społeczności lokalnych. Jak stwierdzono w trakcie posiedzenia, w dniu 30 października 1954 r.: *W Międzyrzeczu ludzie twierdzą, że była przesłuchiwana połowa wsi w związku z jakimś zajściem i w tejże gromadzie wysunięto kandydaturę Komendanta Powiatowego MO. W takiej sytuacji jasne, że nie było dyskusji. Kiedy jeden z chłopów wystąpił, że mu się to nie podoba, zaraz robi się z niego wroga. Sam Komendant nie ustosunkował się samokrytycznie do swoich błędów, a tylko tłumaczył się. Tę sprawę trzeba zbadać, bo wysuwanie w takiej sytuacji jako kandydata przedstawiciela MO jest awanturnictwem, bo dało podstawę niektórym elementom robić ferment na samym zebraniu*⁴². Podczas posiedzenia w dniu 30 października 1954 r. przedstawiono uczestnikom Egzekutywy proponowany skład Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze. Został

³⁹ *Zatoga DZM w Nowej Soli wysuwa swoich kandydatów do rad narodowych*, „G.Z.” 27 X 1954, nr 256, s. 1.

⁴⁰ *Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze z dnia 30.X.1954 r.*, APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 222.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Ibidem*.

on zatwierdzony chociaż pojawiła się opinia, że: *...w składzie WRN jest za duży procent chłopów kosztem robotników*⁴³. Skład WRN został więc faktycznie ustalony chociaż formalnie trwało dopiero wysuwanie kandydatów na radnych.

W trakcie posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze, w dniu 5 listopada 1954 r., stwierdzono, iż kampania wyborcza: *jest przeprowadzona źle*⁴⁴. Feliks Lorek – I Sekretarz KW PZPR narzekał, że na zebrania wyborcze przychodzi niewielu uczestników (przeciętnie 5 osób). W trakcie zebrań – jak zauważył Feliks Lorek - dochodziło nierzadko do wrogich wystąpień wobec przedstawicieli władzy: *W dotychczasowej akcji wrogie wystąpienia nie spotykały się z należytych odporem. Przyczyną tego jest też i ślamazarność organów bezpieczeństwa, bo np. MO, zamiast posadzić chuligana, który przeszkadza w przeprowadzeniu zebrania, prowadzi śledztwo, a chuligan dalej sobie chodzi i bruździ. To świadczy również i o braku reakcji ze strony czynników partyjnych*⁴⁵.

W trakcie niektórych zebrań wyborczych dochodziło do bójek. W Gorzowie, podczas jednego z zebrań dotkliwie pobity został jeden z kandydatów – Przewodniczący Zarządu Powiatowego Związku Młodzieży Polskiej w Gorzowie⁴⁶. Zdaniem uczestników posiedzenia, Przewodniczący ponosił pewną współodpowiedzialność za ten incydent ponieważ: *zachowywał się wulgarnie*⁴⁷. W Nowej Soli, po zebraniu wyborczym w jednym z zakładów pracy zorganizowano zabawę taneczną. Wzięli w niej udział sekretarze miejscowego Komitetu Powiatowego PZPR. Nadużyli jednak alkoholu i zachowywali się kompromitująco. Egzekutywa KW PZPR, analizując ten przypadek uznała, że to wrogie elementy celowo sprowadziły sekretarzy na zabawę i upili ich⁴⁸. Niemniej Egzekutywa KW stwierdziła, że fakt ten nie usprawiedliwia postępowania sekretarzy i ukarała ich naganami. Naganą otrzymał również sekretarz, który zachował „trzeźwy umysł” i w porę opuścił zabawę. Uznano, że powinien być pozostać na zabawie i „zaopiekować się” pozostałymi sekretarzami. Największą jednak

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze z dnia 5 XI 1954 r.*, APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 223.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze z dnia 12 I 1955 r.*, APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 225.

irytację KW PZPR w Zielonej Górze wzbudzał fakt, iż w niektórych okręgach wyborczych kandydatów na radnych powiatowych rad narodowych typowali faktycznie szefowie Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego, bez konsultacji z lokalnymi instancjami PZPR⁴⁹.

Na łamach „Gazety Zielonogórskiej” nie publikowano oczywiście takich informacji. Gazeta prezentowała czytelnikom „sielskie” obrazki wyborców w kombinezonach roboczych, rozważających z troską na zebraniach problemy kraju. Niemniej jednak nawet w „Gazecie Zielonogórskiej” pojawiały się czasami artykuły, które nieco „zaburzały” propagandowy przekaz. Dnia 16 października 1954 r. ukazał się na łamach gazety artykuł wymierzony przeciwko kandydowaniu do rady narodowej rolnika Michała Nahornego z gromady Kurów Mały koło Polkowic⁵⁰. Autor publikacji przestrzegał, że jest on *po mistrzowsku zamaskowanym kulakiem*, wyzyskującym biedaków w swojej wsi. Jego zdaniem Michał Nahorny pożyczał pieniądze swoim sąsiadom, kiedy byli w potrzebie, a później, niezależnie od zwrotu pożyczki domagał się „procentów” w postaci odrobku na własnym polu. W ten sposób uzależnił od siebie całą wieś. Autor artykułu wyrażał zdziwienie, że miejscowe władze nie reagowały w żaden sposób na działalność Michała Nahornego. Przeciwnie, jego relacje z władzą były bardzo dobre. Planowano umieszczenie go na liście wyborczej do Powiatowej Rady Narodowej w Polkowicach. Dziennikarz z oburzeniem stwierdził, iż: *Dla takich jak Nahorny nie ma w radach miejsca*⁵¹.

Dnia 10 listopada 1954 r. „Gazeta Zielonogórska” informowała o zarejestrowaniu list kandydatów na radnych w okręgowych komisjach wyborczych⁵². Następnego dnia opublikowano pełną listę kandydatów do Wojewódzkiej Rady Narodowej. W kolejnych numerach gazeta donosiła o czynach produkcyjnych, podejmowanych przez załogi pracownicze dla uczczenia wyborów i wyrażenia poparcia dla programu Frontu Narodowego⁵³. Chłopi z miejscowości Mościce

⁴⁹ *Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze z dnia 5 XI 1954 r.*, APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 223.

⁵⁰ H. Simińska, *Dla takich jak Nahorny nie ma w radach miejsca*, „G.Z.” 16 i 17 X 1954, nr 247, s. 7.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² *Zarejestrowanie list kandydatów na radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze*, „G.Z.” 10 XI 1954, nr 268, s. 1.

⁵³ *Czynem uczcimy dzień wyborów*, „G.Z.” 11 XI 1954, nr 269, s. 1; *Lud pracujący Ziemi Lubuskiej ku czci wyborów do rad narodowych*, „G.Z.” 12 XI 1954, nr 270, s. 1.

dla uczczenia wyborów powołali w swej wsi spółdzielnię produkcyjną⁵⁴. Na łamach pisma prezentowano sylwetki niektórych kandydatów na radnych⁵⁵. Przede wszystkim jednak „Gazeta Zielonogórska” gorąco apelowała do wyborców, aby oddali swój głos w dniu wyborów.

W dniu 24 listopada 1954 r. odbyło się posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze, poświęcone zbliżającym się wyborom do rad narodowych⁵⁶. Na początku posiedzenia zebrani zapoznali się z wytycznymi KC PPZR, zalecającymi dążenie do jak największej frekwencji podczas wyborów i głosowania bez skreśleń. Następnie członkowie Egzekutywy zastanawiali się, jak zrealizować wytyczne. Problem stanowiły położone peryferyjnie gromady z utrudnionym dojazdem do lokali wyborczych. Rozważano kwestię dowożenia wyborców na głosowanie. Niektórzy obecni mieli jednak wątpliwości w tej sprawie. Przypominali, że podczas minionego głosowania do Sejmu masowo zwożono wyborców na głosowanie, w rezultacie czego zapanował chaos. W niektórych lokalach napierający tłumnie wyborcy wyrwali drzwi z futrynami. Zebrani doszli do wniosku, że wyborców należy dowieźć, ale trzeba wcześniej stworzyć harmonogram dowozów, aby nie dochodziło do tłoku w lokalu wyborczym. W kwestii głosowania jeden z członków Egzekutywy odwołał się do doświadczeń z wyborów do Sejmu: *...w Gorzowie były kurtyny, ale nasi towarzysze stworzyli taką atmosferę, że nikt za kurtyny nie kwapił się*⁵⁷. Między obecnymi na posiedzeniu członkami Egzekutywy wywiązała się dyskusja, czy wywieranie presji na wyborców, aby nie wchodzili za kotarę, jest dopuszczalne. Część protestowała, twierdząc, że jest to wbrew zasadom demokracji, o którą ruch robotniczy zawsze walczył. Inni argumentowali, że członkowie Partii powinni przede wszystkim dostosowywać swe postępowanie do wytycznych Komitetu Centralnego PZPR. Ostatecznie nie podjęto jednoznacznej decyzji w tej sprawie.

⁵⁴ *W toku kampanii wyborczej chłopci z Mościc zorganizowali spółdzielnię produkcyjną*, „G.Z.” 30 XI 1954, nr 285, s. 1.

⁵⁵ *Szczepan Jurzak kandydat do Wojewódzkiej Rady Narodowej*, „G.Z.” 26 XI 1954, nr 282, s. 3; *Kandydaci z listy Frontu Narodowego*, „G.Z.” 27 i 28 XI 1954, nr 283, s. 5; *Nasi kandydaci*, „G.Z.” 4 i 5 XII 1954, nr 289, s. 3.

⁵⁶ *Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze z dnia 24 XI 1954 r.*, APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 223.

⁵⁷ *Ibidem*.

Po wyborach, w dniu 6 grudnia, „Gazeta Zielonogórska” poinformowała czytelników, iż wybory do rad narodowych okazały się *wspaniałą manifestacją jedności moralno politycznej narodu polskiego*⁵⁸. W całym kraju, dnia 5 grudnia obywatele tłumnie ruszyli do urn wyborczych. Oficjalne wyniki wyborów w województwie zielonogórskim gazeta opublikowała w dniu 8 grudnia⁵⁹: *W wyborach do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 384.043, w głosowaniu wzięło udział 367.414 wyborców, tj. 95,67 proc. uprawnionych do głosowania. Głosów ważnych oddano 367.269. Liczba głosów nieważnych wynosi 145*⁶⁰.

Egzekutywa KW PZPR w Zielonej Górze dokonała oceny kampanii wyborczej do rad narodowych podczas posiedzenia w dniu 9 grudnia 1954 r.⁶¹ W wypowiedziach uczestników posiedzenia dominował ton tryumfalistyczny. Podkreślano, że organizacja partyjna w województwie zielonogórskim odniosła ogromny sukces, mimo przeszkód ze strony wroga: *Co prawda w samym dniu wyborów wróg stulił uszy, ale w okresie przedwyborczym niejednokrotnie dość nawet aktywnie występował*⁶². Zdarzały się w dyskusji akcenty krytyczne. Jeden z uczestników posiedzenia wspomniał o: *...brakach w przygotowaniu Komisji Wyborczych, które nie zawsze wiedziały, jak obliczać głosy i dlatego np. niektóre Komisje odrzucały puste koperty i nie liczyły ich, co wpłynęło na zmniejszenie frekwencji*⁶³. Oficjalne sprawozdanie z kampanii wyborczej do rad narodowych zostało zatwierdzone przez Egzekutywę KW PZPR podczas posiedzenia w dniu 15 grudnia 1954 r.⁶⁴ Wnioski, jakie wyciągnęło kierownictwo PZPR w województwie zielonogórskim, były bardzo optymistyczne: *Przeprowadzona kampania przygotowawcza, wypowiedzi obywateli na zebraniach*

⁵⁸ *Wybory do rad narodowych wspaniałą manifestacją jedności moralno politycznej narodu polskiego*, „G.Z.” 6 XII 1954, nr 290, s. 1.

⁵⁹ *Zestawienie ustalające wyniki wyborów do rad narodowych w województwie zielonogórskim*, „G.Z.” 8 XII 1954, nr 292, s. 1.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ *Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze z dnia 9 XII 1954 r.*, APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 224.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ *Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze z dnia 15 XII 1954 r.*, APZG, KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 224.

przedwyborczych i uzyskane wyniki głosowania w dniu wyborów, w szczególności fakt, że na listę kandydatów Frontu Narodowego padło w naszym województwie 98,34% głosów świadczą niewątpliwie o wspaniałym zwycięstwie jedności naszego społeczeństwa i wzroście zaufania mas pracujących naszego województwa do partii i władzy ludowej⁶⁵. Za szczególny sukces kampanii wyborczej do rad narodowych w województwie zielonogórskim Egzekutywa KW PZPR uznała przebieg zebrań wyborczych: Na zebraniach tych panowała atmosfera zadowolenia, krytykowano słusznie przedstawicieli dotychczasowych władz i administrację za ich braki w pracy, za kumoterskie stosunki, podejmowano zobowiązania w związku z wyborami i wysuwano nowych dodatkowych kandydatów z sali. Próby elementów wrogich i zdemoralizowanych, zmierzające do podważenia zaufania wysuniętym kandydatom spotykały się ze strony zebranych z odporem i odprawą na jaką oni zasłużyli. Tylko w niektórych wypadkach udało się elementom wrogim doprowadzić do zerwania zebrań⁶⁶.

Pierwsza po wyborach sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze miała miejsce 15 grudnia 1954 r.⁶⁷ Sprawnie dokonano wyboru Prezydium WRN. Jego skład nie był całkowicie zgodny z listą, jaka została okazana członkom Egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze, podczas posiedzenia w dniu 25 października 1954 r. i następnie wysłana do zatwierdzenia do Komitetu Centralnego PZPR. Prawdopodobnie więc Komitet Centralny zgłosił zastrzeżenia. Zmiany nie były jednak duże.

Zakończenie

Ze współczesnego punktu widzenia, przeprowadzone w 1954 r. w Polsce wybory do rad narodowych trudno nazwać wyborami. Była tylko jedna lista wyborcza. Umieszczeni na niej kandydaci na radnych nie mogli więc przegrać wyborów. Skład rad narodowych, jak również prezydiów rad narodowych został faktycznie ustalony już w październiku 1954 r., chociaż wybory odbyły się dopiero w grudniu. Jedyń wybór, jakim dysponowali wyborcy, to wziąć udział w wyborach lub nie. Uczestnictwo w wyborach traktowane było jako wyraz poparcia dla władz komunistycznych. Był to więc w istocie rodzaj plebiscytu.

⁶⁵ *Ibidem.*

⁶⁶ *Ibidem.*

⁶⁷ *Protokół z I-ej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze, odbytej w dniu 15 grudnia 1954 r., APZG, PWRN Zielona Góra, sygn. 164.*

Władze przeprowadziły zakrojoną na szeroką skalę akcję propagandową, wzywającą do uczestnictwa w wyborach. Wywierano presję na wyborców, poprzez organizację zbiorowych „dowozów” do lokali wyborczych. Kampania wyborcza nie zawsze przebiegała jednak według zaplanowanego przez władze scenariusza. W trakcie zebrań wyborczych dochodziło niekiedy do krytycznych wystąpień wobec władzy, a nawet do bójek. W niektórych powiatach toczyła się także swoista walka polityczna o obsadę składu rad narodowych pomiędzy instancjami PZPR i Powiatowymi Urzędami Bezpieczeństwa Publicznego. Według oficjalnych danych, w wyborach do rad narodowych w województwie zielonogórskim wzięło udział około 96% uprawnionych do głosowania. W innych województwach wybory do rad narodowych przebiegały prawdopodobnie podobnie, jak w województwie zielonogórskim.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze,

KW PZPR w Zielonej Górze, sygn. 222; 223; 224; 225.

PWRN Zielona Góra, sygn. 164.

Archiwum Rady Ministrów,

Wykaz powierzchni w rozbiciu powiatowym oraz stan ludności na dzień 30 III 54 r. na terenie województwa zielonogórskiego, Urząd Rady Ministrów, Wydział Podziału Terytorialnego, sygn. 663/17/61.

Źródła drukowane

Uchwała Rady Państwa z dnia 30 września 1954 r. o zarządzeniu wyborów do rad narodowych, Dz. U. 1954, nr 45, poz. 210.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. Instrukcja nr 1 w sprawie pierwszej sesji rad narodowych, „Monitor Polski” (M.P.), nr 57, poz. 653.

Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, Dziennik Ustaw (Dz. U.) 1950, nr 14, poz. 130.

Ustawa z dnia 25 września 1954 r. – Ordynacja wyborcza do rad narodowych, Dz. U. 1954, nr 43, poz. 193.

- Artykuły z „Gazety Zielonogórskiej” („G.Z.”) - układ chronologiczny**
O pracy komitetów partyjnych na odcinku rad narodowych, „G.Z.” 10 I 1951, nr 10, s. 4
- Projekty ustaw o reformie podziału administracyjnego na wsi i ordynacji wyborczej do rad narodowych na porządku obrad V sesji Sejmu PRL*, „G.Z.” 25 i 26 IX 1954, nr 229, s. 1.
- Sejm PRL uchwalił ustawy*, „G.Z.” 27 IX 1954, nr 230, s. 1.
- Ordynacja wyborcza do rad narodowych uchwalona przez Sejm 25 września br.*, „G.Z.” 28 IX 1954, nr 231, s. 3-4.
- Uchwała Rady Państwa o zarządzeniu wyborów do rad narodowych*, „G.Z.” 1 X 1954, nr 234, s. 1.
- Uchwała Rady Państwa w sprawie ustalenia liczby członków rad narodowych*, „G.Z.” 11 X 1954, nr 242, s. 1.
- Rada Państwa powzięła uchwałę powołującą Wojewódzkie Komisje Wyborcze*, „G.Z.” 12 X 1954, nr 243, s. 1.
- Prezydium rad narodowych powołały powiatowe, miejskie i dzielnicowe komisje wyborcze*, „G.Z.” 13 X 1954, nr 244, s. 1.
- Rady narodowe a burżuazyjny samorząd*, „G.Z.” 15 X 1954, nr 246, s. 3.
- Poznajemy zadania rad narodowych. O wojewódzkiej, powiatowej i gromadzkiej radzie narodowej*, „G.Z.” 21 X 1954, nr 251, s. 3.
- Poznajemy zadania rad narodowych. O miejskich radach narodowych*, „G.Z.” 28 X 1954, nr 257, s. 4.
- Poznajemy pracę rad narodowych. O radzie narodowej i jej sesjach*, „G.Z.” 2 XI 1954, nr 261, s. 3.
- Poznajemy zadania rad narodowych. Prezydium rady narodowej pracuje*, „G.Z.” 4 XI 1954, nr 263, s. 3.
- Wyborami do rad narodowych żyje cały kraj*, „G.Z.” 19 X 1954, nr 249, s. 1.
- Ludzie pracy wysuwają kandydatów na radnych*, „G.Z.” 23 i 24 X 1954, nr 253, s. 1.
- Robotnicy i inteligencja pracująca Zielonej Góry wysuwają kandydatów do rad narodowych*, „G.Z.” 25 X 1954, nr 254, s. 3.
- Ludzie pracy województwa zielonogórskiego wysuwają kandydatów do rad narodowych*, „G.Z.” 26 X 1954, nr 255, s. 4.
- Najlepsi do rad narodowych*, „G.Z.” 27 X 1954, nr 256, s. 5.
- Gromada wysuwa kandydatów*, „G.Z.” 4 XI 1954, nr 263, s. 2.

Załoga DZM w Nowej Soli wysuwa swoich kandydatów do rad narodowych, „G.Z.” 27 X 1954, nr 256, s. 1.

H. Simińska, *Dla takich jak Naborny nie ma w radach miejsca*, „G.Z.” 16 i 17 X 1954, nr 247, s. 7.

Zarejestrowanie list kandydatów na radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze, „G.Z.” 10 XI 1954, nr 268, s. 1.

Czynem uczymy dzień wyborów, „G.Z.” 11 XI 1954, nr 269, s. 1.

Lud pracujący Ziemi Lubuskiej ku czci wyborów do rad narodowych, „G.Z.” 12 XI 1954, nr 270, s. 1.

W toku kampanii wyborczej chłopi z Mościc zorganizowali spółdzielnię produkcyjną, „G.Z.” 30 XI 1954, nr 285, s. 1.

Szczepan Jurzak kandydat do Wojewódzkiej Rady Narodowej, „G.Z.” 26 XI 1954, nr 282, s. 3

Kandydaci z listy Frontu Narodowego, „G.Z.” 27 i 28 XI 1954, nr 283, s. 5.

Nasi kandydaci, „G.Z.” 4 i 5 XII 1954, nr 289, s. 3.

Wybory do rad narodowych wspaniałą manifestacją jedności moralno politycznej narodu polskiego, „G.Z.” 6 XII 1954, nr 290, s. 1.

Zestawienie ustalające wyniki wyborów do rad narodowych w województwie zielonogórskim, „G.Z.” 8 XII 1954, nr 292, s. 1.

Opracowania

Bocheński T., Gebert S., Starościak J., *Rady Narodowe. Ustrój i działalność. Teksty i wyjaśnienia*, Warszawa 1971.

Doganowski R., *Ustrój i zadania samorządu terytorialnego*, Sulechów 2001.

Dolnicki B., *Samorząd terytorialny*, Zakamycze 2003.

Górski G., *Historia administracji*, Warszawa 2002.

Izdebski H., *Historia administracji*, Warszawa 2001.

Kamiński R., *Samorząd terytorialny w III Rzeczypospolitej Polskiej. Odbudowa i jej efekty*, Łódź 2014.

Kornaś J., *Administracja publiczna w Polsce*, [w:] *Administracja publiczna*, red. J. Hausner, Warszawa 2003.

Malec J., Malec D., *Historia administracji i myśli administracyjnej*, Kraków 2000.

Nowacka E., *Samorząd terytorialny w systemie władzy publicznej w Polsce. Studium politycznoprawne*, Wrocław 1994.

Piasecki A. K., *Samorząd terytorialny i wspólnoty lokalne*, Warszawa 2009.

Rybicki Z., *System rad narodowych w PRL*, Warszawa 1971.

Witkowski W., *Historia administracji w Polsce*, Warszawa 2007.

Wojnicki J., *Samorząd lokalny w Polsce i w Europie*, Pułtusk 2003.

Błażej Cecota <https://orcid.org/0000-0002-4746-0325>

Uniwersytet Jana Kochanowskiego

Filia w Piotrkowie Trybunalskim

e-mail: blazej.cecota@ujk.edu.pl

Przegląd tematyczny opracowań kandydackich i doktorskich bizantynologii rosyjskiej. Część II (rok MMXVII)

An overview of candidate and doctoral dissertations
in the field of Russian Byzantine studies.
Part II (year MMXVII)

Abstrakt

Niniejszy tekst to przegląd rosyjskich prac kandydackich oraz doktorskich ogłoszonych w 2017 r., dotyczących szeroko pojętej bizantynistyki. Jest to druga część zaplanowanego cyklu, który powstaje ze względu na zaobserwowaną w ostatnich latach tendencję do pomijania ustaleń rosyjskich w polskiej debacie bizantynologicznej, a co za tym idzie, wyraźną potrzebę udostępnienia informacji na temat głównych tez i kierunków badań w Rosji. Tematyka kilkunastu prac uwzględnionych w omówieniu dotyczy przede wszystkim zagadnień literaturoznawczych i filozoficznych, historii sztuki oraz kwestii militarnych i historyczno-politycznych.

Abstract

The article is an effect of observing the phenomenon of omission of Byzantine scientific literature in Russian language in the works of Polish researchers, especially the younger generation. Due to the need for sharing the basic findings of Russian Byzantine scientists to a wider group of Polish readers I decided to commit this text, which was planned as part of the cycle including the analysis of Russian candidate and doctoral dissertations available in free access, owing to a well-developed database of such studies in Russia. Subjects of papers

included in my article relate primarily to literary and philosophical issues, history of art, as well as military, historical and political issues of the Byzantine Empire.

Słowa kluczowe: Historiografia rosyjska, cesarstwo bizantyńskie, rosyjska bizantynologia, historia Bizancjum

Keywords: Russian historiography, Byzantine Empire, Russian byzantinology, History of Byzantium

Tekst niniejszy jest kontynuacją przeglądu rosyjskich opracowań bizantynologicznych, tym razem za rok 2017, będących podstawą do zdobycia stopni naukowych kandydata i doktora w rosyjskich ośrodkach badawczych, związanych z szeroko pojętą bizantynologią, przede wszystkim z Moskwy, Biełgorodu oraz Jekaterynburga. Zaprezentowanie kolejnej części przeglądu to konsekwencja zaobserwowanego od kilku co najmniej lat zjawiska pomijania w polskich opracowaniach bizantynologicznych, szczególnie autorstwa młodszych naukowców, wyników analiz naszych rosyjskich kolegów jako odbiegających od ustaleń zachodnioeuropejskich, nie uwzględniających najnowszej zachodnioeuropejskiej literatury. Jest to opinia błędna¹, co mam nadzieję udowodnię w niniejszym artykule. Tematyka podejmowana przez rosyjskich bizantynistów jest niezwykle różnorodna, dlatego też postanowiłem podzielić niniejszy artykuł na kilka bloków zagadnieniowych, dotyczących kwestii społeczno-politycznych, filozoficzno-religijnych, militarnych, historii sztuki, hagiograficzno-monastycznych, a także źródłoznawczych.

Zagadnienia społeczno-polityczne

Pierwszą z dysertacji kandydackich, o której chciałbym wspomnieć w niniejszym podrozdziale, jest praca Julii Jurevny Chujevej, która podjęła zagadnienie awansu kobiet w hierarchii dworu bizantyńskiego, a także w ramach elit kościelnych cesarstwa². W swojej analizie autorka powołuje się na coraz bardziej

¹ Niemniej jednak zdarzają się niechlubne wyjątki, o czym można przekonać się także podczas lektury niniejszego tekstu.

² J.J. Chujeva, *Znatnyje zhenshchiny rannej Vizantiji v kontekstie vertikalnoj socijalnoj mobilnosti*, dissertacja kandydata istoricheskich nauk, Biełgorod 2017, ss. 239.

popularne tezy Anthony'ego Kaldellis³ o demokratycznych, w gruncie rzeczy, podstawach ustroju państwa bizantyńskiego⁴, próbując odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu możemy uznać społeczeństwo cesarstwa za otwarte, umożliwiające realizację kariery pomijającej kilka warstw społecznych, zgodnie z prawidłami tzw. społecznej mobilności wertykalnej. Na podstawie danych prozopograficznych wybranych przedstawicielek bizantyńskich elit autorka próbuje odpowiedzieć na pytanie o czynniki decydujące o zdobyciu istotnej pozycji społecznej, biorąc pod uwagę m.in. koligacje rodzinne, małżeństwa, status materialny, zaangażowanie religijne, a także stratyfikację społeczną cesarskich warstw wyższych (elity dworskie, senatorskie, wojskowe, municypalne, inteligentkie), stosując przy tym metody znane z badań nad płcią kulturową, a także koncepcje Bizancjum jako świata tranzytywnego sformułowane przez Sergieja S. Avierinceva⁵. By odpowiedzieć na powyższe pytania, autorka dokonała analizy bizantyńskiego dorobku patrystycznego, hagiograficznego czy historiograficznego. Za szczególnie istotne w kontekście gender studies uznała badania nad spuścizną hagiograficzną, gdyż żywoty zawierają czasem wiele informacji na temat życia osobistego. Autorka wykazała również szeroką erudycyjną wiedzę na temat badanego tematu, biorąc pod uwagę wnioski formułowane także przez polskich badaczy – Marię Dzielską, czy Grzegorza Majcherka⁶. Warto dodać, że praca powstała w ramach seminarium Nikołaja N. Bolgova i jest po- niekąd kontynuacją wysiłków badawczych tego bizantynisty⁷.

³ *The Byzantine Republic People and Power in New Rome*, Cambridge (Massachusetts) 2015, ss. 215.

⁴ Autorka przypomina jednocześnie, że podobne co Kaldellis tezy głosił również, ponad osiemdziesiąt lat temu, rosyjski badacz Vladimir J. Valdenberg (1871 - 1940) w swojej opublikowanej dopiero w 2008 (a napisanej w 1932 r.) pracy: *Gosudarstvennoje ustrojstvo Vizantiji do konca VII wieka*, Petersburg 2008, ss. 228.

⁵ Przede wszystkim: *Vizantijskij kulturnyj tip i pravoslavnaja duhovnost'* [w:] S.S. Avierincev, *Poetika rannevizantijskoj literatury*, Petersburg 2004, s. 426-444.

⁶ Niestety, pominęła całkowicie dokonania łódzkiej szkoły bizantynologicznej w zakresie women studies, reprezentowaną m.in. przez Małgorzatę i Mirosława J. Leszków, a zwłaszcza Jolantę Dybałę, której pracę na temat roli kulturowej przydawanej kobietom w epoce wczesnego cesarstwa powinna koniecznie skonfrontować ze swoimi badaniami: *Ideal kobiety w pismach kapadockich Ojców Kościoła i Jana Chryzostoma*, Łódź 2012, s. 383-392.

⁷ Mam tu na myśli przede wszystkim jego pracę: N.N. Bolgov, J.N. Sbitnieva, T.V. Smirnitchik, *Chastnaja zhizn' zhenshiny v rannej Vizantiji*, Biełgorod 2010, ss. 180.

W rozdziale pierwszym dysertacji (s. 32-85) przedstawiono sylwetki kobiet sprawujących istotną rolę na dworze cesarskim w V w.: Eudoksji, Pulcherii, Atenais Eudokii, czy Weryny. Nie znajdziemy w tej części nowych ustaleń, jednakże autorka interesująco rozkłada akcenty narracji. Dla przykładu, uczyniła Pulcherię bezpośrednio odpowiedzialną za realizację cesarskiej polityki wymierzonej w „heretyków” czy Żydów. Stwierdziła też m.in., że jedyną przeszkodą dla przejęcia pełni władzy przez siostrę Teodozjusza była jej płeć. Za cenne uznać można rozważania na temat literackich toposów, które możemy znaleźć w legendarnej wersji wywyższenia Atenais Eudokii do statusu cesarzowej – osierocenie, wzmianki o złych braciach, braku środków do życia, nagłej odmianie losu i przebaczeniu członkom rodziny. Eudokię uznaje nie tyle za reprezentantkę kół pogańskich, co raczej umiarkowanych chrześcijan, odwołujących się do antycznego dziedzictwa. Wersje dotyczące udziału Pulcherii w wyborze Atenais, a także oskarżające Eudokię o cudzołóstwo, uznała za egzemplifikację prowadzonej po śmierci Teodozjusza „prochalcedońskiej” akcji propagandowej, nastawionej na podnoszenie zasług Pulcherii. Zdecydowanie za niepełną należy uznać część poświęconą Werynie – autorka przytoczyła jedynie ogólnie znane fakty, nie podjęła jakiegokolwiek próby omówienia motywów jej postępowania⁸. Wydaje się to szczególnie niezrozumiałe, biorąc pod uwagę podstawowy cel dysertacji, jakim miało być omówienie procesu wertykalnej mobilności społecznej. Weryna, jako wywodząca się z rodziny należącej do średniego szczebla wojskowych, nadawałaby się do tej analizy najlepiej spośród opisanych w pierwszym rozdziale kobiet. Tymczasem autorka poświęciła jej jedynie cztery strony rozdziału (s. 81-85).

Podobną niekonsekwencję odnajdziemy w rozdziale drugim (s. 87-157), poświęconym władczyniom z VI w. Już na samym wstępie wkradła się tutaj pewna istotna nieścisłość – z jednej strony autorka stwierdza, że za początek VI w. powinniśmy uznawać rok 518, kiedy to po śmierci Anastazjusza rozpoczęto porządkowanie państwa, kwestii religijnych i kodyfikację prawa, a jednocześnie główna część tego rozdziału dotyczy analizy biografii Ariadny, której

⁸ Pod tym względem godne polecenia jest chociażby popularnonaukowe, ale oparte o wieloletnie doświadczenia w badaniach roli kobiet na cesarskim dworze w Konstantynopolu studium Mirosława J. Leszki: *Ja cesarzowa. Weryna*, [w:] M.B. Leszka, M. J. Leszka, *Bazyliśa. Świat bizantyjskich cesarzowych IV-XV wiek*, Łódź 2017, s. 177-185.

życie skończyło się przed wskazaną datą. Rosyjska badaczka w przypadku omówienia postaci Eufemii (Lupicyny) postąpiła podobnie jak z Weryną – pomimo że sama stwierdziła, iż jest to *uderzający przykład* społecznej mobilności wertykalnej, to poza podstawowymi informacjami na jej temat nie znajdziemy tutaj jakichkolwiek interpretacji (całość fragmentu to strony 96-98). Najciekawsza wydaje się być część poświęcona Antoninie, żonie Belizariusza (s. 135-148), przede wszystkim uwagi na temat domniemanych przyczyn tak negatywnego nastawienia Prokopiusza z Cezarei – według autorki Antonina była świetnym przykładem do ukazania rzekomych złych skutków budowy nowych elit cesarstwa przez Justyna i Justyniana, na czym mogło zależeć reprezentantom tradycyjnych kręgów związanych z władzą, do których należał bizantyński historyk. Sporo miejsca poświęcono wizerunkowi cesarzowych w utworach poetyckich – Ariadny u Pryscyana (s. 87-96) oraz Zofii w twórczości Koryppusa (s. 148-157)⁹.

Ostatnia część dysertacji dotyczy się wybranych postaci kobiet wywodzących się z miejskich elit intelektualnych oraz kościelnych (s. 158-189), przy czym warto zwrócić uwagę na asymetryczność realizacji podjętego tematu – omówienie zagadnienia uczestnictwa kobiet w życiu religijnym cesarstwa to dosłownie pięć stron rozdziału (s. 184-185), poświęconych postaciom Olimpii z Konstantynopola, Anastazji Patrycjuszki oraz Kseni z Mylasy. Większość tekstu zajęło przedstawienie historii życia Sozypatry, Hypatii (gdzie autorka polemizuje m.in. z Marią Dzielską w kwestii znaczenia ojca słynnej aleksandryjki – Teona), a także Edezji. Niestety, jak widać z powyższego omówienia, w pracy dominuje metoda prozopograficzna, autorka ograniczyła się w większości przypadków do przedstawienia biografii istotnych dla epoki kobiet. Zgodne z założeniami przedstawionymi we wstępie pracy jest na dobrą sprawę jedynie zaprezentowane na końcu zestawienie takich zagadnień jak relacja pomiędzy pochodzeniem danej osoby a jej awansem społecznym oraz bizantyńskich norm prawnych dotyczących różnorodnych form seksualności (zajmują one jednak jedynie cztery strony – s. 235-239).

⁹ Niedawno ukazało się tłumaczenie na język polski: Flawiusz Kreskanius Koryppus, *Joannida. Pochwała Justyna*, przekł. B. Kołoczek, Kraków 2016, ss. 242.

Znaczeniem germańskich wojskowych w cesarstwie bizantyńskim w IV-VI w. zajęła się Olesja Vitalievna Gołovina¹⁰. Jej dysertacja, jak sama podkreśla, wpisuje się w prace badawcze rozpoczęte z jednej strony w ramach powstałego w 2015 r. przy MSZ Rosji tzw. Klubu Bizantyńskiego, z drugiej starań podejmowanych przez pracowników Narodowego Uniwersytetu Badawczego w Biełgorodzie (Alma Mater autorki), skupiających się na zagadnieniu wieloetniczności wczesnego Bizancjum¹¹. Warto wspomnieć, że w ramach przygotowań do napisania dysertacji Olesja V. Gołovina brała udział w polskiej misji archeologicznej „Tyritake” na Krymie (w 2011 r.). Tematyka rozdziału pierwszego (s. 28-70) obejmuje m.in. najazdy Gotów na tereny małażjatyckie w okresie tzw. wojen scytyjskich, udział oddziałów gockich w konflikcie pomiędzy Konstantynem a Licyniuszem, kwestię gockiego wsparcia dla uzurpatora Prokopiusza, politykę gocką Walensa (autorka uważa na przykład, że warunki stawiane przez Fritigerna były nie do przyjęcia, gdyż równały się budowie niezależnego gockiego państwa w pobliżu Konstantynopola) i Teodozjusza Wielkiego (oceniając ją jako zdecydowanie progermańską, prowadzącą do uzyskania zbyt dużych wpływów przez gockich przywódców).

Rozdział drugi (s. 71-92) miał w założeniu autorki przedstawić dwie drogi rozwoju kariery germańskich wodzów w cesarstwie w okresie, jak to określiła, *apogeum wpływów*. Z jednej strony badaczka przedstawiła postawę Alaryka i jego troskę o niezależność od cesarzy, z drugiej zaś Gajnasa i Trybigilda, których zaangażowanie w wewnątrz sprawy państwa uznała za faktyczną próbę przejęcia władzy – upadek Gajnasa to dla autorki jeden z momentów decydujących o zachowaniu niegermańskiego charakteru cesarstwa wschodniorzymskiego. W rozdziale trzecim (s. 93-183) mamy możliwość zapoznać się m.in. z dziejami rozwoju i upadku rodu Asparydów, omówieniem traktatów federacyjnych, procesem powstawania nowych jednostek armii (np. optymatów), czy też karierami Germanów w służbie Justyniana – nie tylko Gotów, ale również Gepidów i Herulów. Nieco miejsca rosyjska badaczka poświęciła również zagadnieniu rekrutowania jednostek spośród jeńców wandaliskich.

¹⁰ O.V. Gołovina, *Germanicy w rannej Vizantiji*, dissertacja kandidata istoricheskikh nauk, Biełgorod 2017, ss. 236.

¹¹ Ich efektem było m.in. opracowanie: K.N. Bolgov, *Latinskij segment kultury rannej Vizantiji*, dissertacja kandidata istoricheskikh nauk, Biełgorod 2013, ss. 168.

Reasumując, autorka stwierdziła, że podjęte na wschodzie próby budowy jakiegokolwiek państwa germańskiego spełzły na niczym, Germanie nie stworzyli też w cesarstwie wschodniorzymskim kultury wyższej, a ich udział w historii Bizancjum był wyjątkowo jednowymiarowy – właściwie wyłącznie militarny. Stało się tak mimo działalności Wulfili i stworzenia własnego pisma – według O.V. Gołoviny nie miało ono większego znaczenia dla rozwoju kultury materialnej Gotów (s. 184-190).

Próbę opracowania biografii społeczno-politycznej cesarza nicejskiego Teodora Laskarysa podjęła Angelina Anna Volkoff¹². We wstępie autorka zadeklarowała, że nie tyle interesuje ją opis działań politycznych i militarnych władcy, co osobowość Teodora. O ile faktycznie pierwsze fragmenty dysertacji poświęcone zostały rozważaniom na temat czynników mogących mieć wpływ na rozwój światopoglądu Laskarysa, takich jak wschodni rodowód rodziny jego ojca, pochodzenie matki z rodu Komnenów (s. 34-39), możliwe ścieżki edukacji (s. 39-45) czy początki kariery wojskowej i dworskiej (s. 45-50)¹³, to jednak druga część rozdziału pierwszego (s. 50-65), jak i kolejne – drugi (s. 66-121) i trzeci (s. 122-179), dotyczą po prostu rozważań na temat politycznych i militarnych działań, najpierw pozwalających mu na przejście kontroli nad Niceą, a następnie utrwalających jego władzę.

Warto zwrócić uwagę, że autorka bardzo mało miejsca pozostawiła na omówienie życia rodzinnego cesarza, skupiając się wyłącznie na jego politycznym wymiarze (s. 169-173). Tyle samo uwagi poświęciła przywróceniu administracji cesarskiej na terenach podległych Nicei czy polityce rolnej i handlowej (s. 173-179). Trudno więc, mimo deklaracji, traktować dysertację jako coś więcej niż polityczną biografię pierwszego cesarza nicejskiego. Warto jednak przywołać myśl badaczki z zakończenia, gdzie zauważa ona, że wizerunek Teodora Laskarysa w historiografii bizantyńskiej czy też cesarskiej propagandzie widocznej w zabytkach sfragistycznych, a łączących jego osobę z postacią Teodora Stratelatesa, jest z pewnością niepełny i jednowymiarowy, a za wzorem idealnego

¹² A.A. Volkoff, *Teodor I Laskaris (1174-1221). Socjalno-politicheskoje issledowanije jego žizniji i pravlienija*, dissertacja kandidate istoricheskikh nauk, Moskwa 2017, ss. 243.

¹³ Zagadnieniom tym, interesująco opracowanym, poświęciła autorka osobny tekst: A.A. Volkoff, *Rannije gody biografiji Teodora I Laskarisa*, „Vizantijskij Vremennik” 2013, t. 97, s. 103-124.

wojownika kryje się znacznie bardziej złożona osobowość. Oczywiście trudno nie zgodzić się z tym stwierdzeniem, niemniej jednak poza fragmentami dotyczącymi młodości przyszłego bazyleusa autorka nie pokusiła się o zaprezentowanie innego, wielowymiarowego obrazu władcy.

Dość powiedzieć, że najbardziej godne polecenia elementy dysertacji to te, które związane są z prezentacją konceptualnych różnic pomiędzy pojmowaniem starcia zbrojnego jako *świętej wojny* czy *wojny krzyżowej*, a *bizantyńską wojną prowadzoną w świętym celu* (s. 108-120), która jest wstępem do interesującej interpretacji słynnego wezwania do walki sformułowanego przez Michała IV Autorejana. Według autorki w analizie tej znanej deklaracji zbyt mało podkreślano dotychczas wątki obywatelskiego obowiązku obrony ojczyzny, cesarstwa, potrzeby sprzeciwu wobec niesprawiedliwych, którzy pobłądzili na chrześcijańskiej ścieżce oraz usprawiedliwionego gniewu wobec tych, którzy sprzeniewierzyli się dziedzictwu Chrystusa. W ten sposób autorka dowodzi, że w gruncie rzeczy list Autorejana odwołuje się do znanych w Bizancjum koncepcji wojny sprawiedliwej.

Rola Turków Seldżuckich w osłabieniu cesarstwa bizantyńskiego nie wydaje się podlegać dyskusji. Niestety praca doktorska Vladimira Mihajlovicha Zaporozhca dotycząca udziału tychże w procesach politycznych zachodzących na Bliskim Wschodzie w okresie od XI do początku XIV w.¹⁴ nie pozwoli nam bliżej poznać tego problemu, przede wszystkim ze względu na liczne błędy merytoryczne popełnione przez autora. Dysertacja podzielona została na siedem rozdziałów, traktujących kolejno o: historiografii tematu (s. 53-127), powstaniu państwa Wielkich Seldżuków (s. 130-200), rozpadzie imperium Wielkich Seldżuków (s. 201-226), sytuacji cesarstwa bizantyńskiego w przededniu przybycia Seldżuków do Azji Mniejszej (s. 227-262), historii rozwoju państwa seldżuckiego w Azji Mniejszej (s. 263-343 – dwa rozdziały), a także procesu rozpadu małoazjatyckiego władztwa Seldżuków (s. 344-407).

Niewątpliwie pozytywnym aspektem dysertacji jest omówienie tureckiej historiografii kwestii seldżuckiej XX w., takich autorów piszących po turecku jak Faruk Sümer, Osman Turan, Mustafa Akdağ. Jednakże autor bardzo mocno zaangażował się w obronę tez reprezentowanych przez tureckich history-

¹⁴ V.M. Zaporozhec, *Roľ Tiurok-Seldžukov v istoricheskib procesah na Blizhnem i Srednem Vostoke v XI-nachale XIV vieka*, dissertacija doktora istoricheskib nauk, Moskwa 2017, ss. 504.

ków, w ostrych słowach krytykując zachodnioeuropejskie ośrodki badawcze, zwłaszcza te skupione wokół wydawnictwa Routledge, a reprezentowane m.in. przez A.C.S. Peacocka¹⁵. Rozdział poświęcony historiografii można określić jako zbiór niezwykle negatywnych recenzji dokonań takich autorów jak Claude Cahen, Songul Mecit, czy Alexander D. Beihammer. Reasumując, celem autora, którego nie ukrywa on we wnioskach rozdziału historiograficznego (s. 125-127) było przekonanie ewentualnego czytelnika do tezy, iż za wartościowe można uznać jedynie badania tureckie z lat siedemdziesiątych XX w., natomiast późniejsze, szczególnie zachodnioeuropejskie, pełne są błędów merytorycznych i jako takie nie powinny być brane pod uwagę.

Niestety, V.M. Zaporozhec dokonując tej krytyki sam popełnia bardzo istotne błędy faktograficzne, przede wszystkim broniąc poglądu, iż w kwestii wielkości armii uczestniczących w poszczególnych kampaniach w Azji Mniejszej należy zaufać źródłom (szczególnie arabskim i perskim) i traktować liczby tam podawane literalnie (s. 115-116). Stąd informacje na temat czterystysięcznej (sic!) armii Romana Diogenesa (s. 92, ale pogląd ten powtarza kilkakrotnie później – s. 198, 200), stu tysiącach jeńców bizantyńskich po bitwie pod Myriokefalion z 17 września 1176 r. (s. 100). Kontrowersje nie dotyczą jednak wyłącznie zagadnień liczebności poszczególnych armii¹⁶, ale także innych aspektów „krytyki” źródeł dokonywanej przez V.M. Zaporozhca. Tak jest w przypadku wzmianek na temat składu etnicznego armii bizantyńskiej, który autor przedstawia na podstawie opisu Sibt ibn al-Dżawiego, absolutnie nie odnosząc się do literatury przedmiotu¹⁷, czy też uznania, że celem Romana Diogenesa podczas kampanii z 1071 r. było *zajęcie Iranu, Chorasanu, Iraku i Syrii. Innymi słowy – zdecydowane osłabienie pozycji islamu w regionie* (s. 167). Pisząc na temat bizantyńskich władców X i XI w. (s. 227-262), powołuje się co prawda na literaturę przedmiotu, jednakże są to autorzy zdecydowanie przestarzałych

¹⁵ Nie uwzględnił jednak części z zaprezentowanych przez tego autora poglądów m.in. w: *The Seljuks of Anatolia. Court and Society in the Medieval Middle East*, London 2012, ss. 288.

¹⁶ Chociaż tezy te wydają się po prostu dyskwalifikujące. Wystarczy bowiem przypomnieć, jak złożone jest zagadnienie ustalenia liczebności armii walczących pod Mantzikert – J. Bonarek, *Bizancjum w dobie bitwy pod Mantzikert. Znaczenie zagrożenia seldżuckiego w polityce bizantyńskiej w XI wieku*, Kraków 2011, s. 173-176, 211-212.

¹⁷ Jak skomplikowany jest to problem czytelnik przekona się np. dzięki lekturze pracy Szymona Wierzbnińskiego: *U boku bazyleusa. Frankowie i Waregowie w cesarstwie bizantyńskim w XI w.*, Łódź 2019, s. 55-69.

opracowań (Fiodor Uspieński, Andriej Vasiliev, z zachodnioeuropejskich J.B. Bury, a także Spiros Jr. Vryonis)¹⁸. Kwerendę źródeł bizantyńskich ograniczył natomiast do Michała Psellosa, Michała Attaleiatesa oraz Anny Komneny. Opis działań krzyżowców oparł zresztą wyłącznie na wzmiankach tej ostatniej, z literatury sekundarnej wybierając przede wszystkim prace Josepha-François Michauda (s. 269). Rzecz w tym, że jego *Historia krzyżowców*¹⁹ to dzieło z początków XIX w. Interesujące, że autor dysertacji o tym absolutnie nie wspomina, powołując się na wydanie XIX-wiecznego jeszcze tłumaczenia rosyjskiego (S.P. Kliaczko z 1884 r.), wznowionego w Rosji 2004 (i tę datę znajdziemy w pracy V.M. Zaporozhca).

Podobną metodę autor zastosował wobec historiografii tureckiej, dzięki czemu możemy też przy okazji odkryć, skąd zaczerpnął tezy o milionach Turków Seldżuckich zasiedlających Azję Mniejszą i praktycznie całkowitej wymianie ludności w regionie z greckiej i armeńskiej na turecką w XI w. Autor powołuje się bowiem nader często na tezy Mehmeta Fuata Köprülü, historyka tureckiego piszącego w latach trzydziestych ubiegłego w. (interesujące, że kolejny raz rosyjski badacz nie wspomina o tym, ale wymienia w bibliografii współczesne wznowienia prac Köprülü), który na podstawie wzmianek w *Geografii* Abu al-Fida z przełomu XIII-XIV w. o sile Turków mierzonej dwustoma tysiącami namiotów wywnioskował (uznając, że na każdy namiot musiało przypadać co najmniej 5 osób) o sile Turków Seldżuckich w Anatolii w liczbie co najmniej miliona osób (s. 263-268). Ta „metodologia” powtarzana jest wielokrotnie i nie dotyczy tylko kwestii bizantyńskich – np. na stronie 279, opisując II krucjatę, autor stwierdza, że armie krzyżowców mogły liczyć około miliona osób, a powołując się na Osmana Turana przekonuje, że ich celem było całkowite wyparcie islamu z Bliskiego Wschodu.

Trudno wręcz uwierzyć w błędy, które popełnił autor – dla czytelników nierosyjskojęzycznych polecam więc zapoznanie się z angielską pracą V.M. Zaporozhca²⁰, w której można spotkać podobne poglądy, np. dotyczące liczebności wojsk bizantyńskich pod Myriokefalai (s. 217), czy planach Romanusa (sic!)

¹⁸ W tym kontekście warto polecić polskie opracowanie problemu autorstwa Jarosława Dudka: *Pęknięte zwierciadło. Kryzys i odbudowa wizerunku władcy bizantyńskiego od 1056 roku do ok. 1095 roku*, Zielona Góra 2009, ss. 354.

¹⁹ *Histoire des Croisades*, 7 tomów wydanych w latach 1812-1822.

²⁰ *The Seljuks*, Hanower 2012, ss. 321.

Diogenesa dotyczących podboju imperium Wielkich Seldżuków (s. 137-138). Niestety należy również zauważyć, że większość recenzji dysertacji doktorskiej, jakie możemy znaleźć na stronie *orientalstudies.ru*, gdzie zostały umieszczone w ramach procedury nadania tytułu naukowego, jest zdecydowanie pozytywna. Wśród chlubnych wyjątków, podważających tezy zaprezentowane w opracowaniu, można wymienić pracowników Instytutu Wschodoznawstwa Rosyjskiej Akademii Nauk z Moskwy – Vitalija V. Prudnikova, Dymitrego M. Timochina oraz Vladimira V. Tiszina, którzy polecali również odmówić V.M. Zaporohcowi nadania tytułu doktorskiego.

Zagadnienia filozoficzno-religijne

Zdecydowanie przekrojowy charakter ma dysertacja autorstwa Baty Igorevicha Kecby, dotycząca miejsca nauczania wybranych Ojców Kościoła w myśli politycznej i prawniczej cesarstwa bizantyńskiego²¹. Autor nie ukrywał we wstępie, że jego analiza przygotowana została na potrzeby współczesnych dyskusji na temat roli Kościoła i religii w państwie rosyjskim, które dysertant uważa poniekąd za spadkobiercę dziedzictwa bizantyńskiego. Faktycznie jest to jedynie przegląd podstawowych koncepcji, na co wskazuje zarówno szeroki zakres chronologiczny (od IV do XIV w.), wykorzystana literatura (wyłącznie podstawowe prace, niewiele opracowań zagranicznych), jak i skromna objętość analizy mającej na celu omówienie tak szerokiego zjawiska. Biorąc pod uwagę powyższe należałoby potraktować wspomnianą dysertację raczej jako traktat filozoficzno-publicystyczny na temat bizantyńskich wzorców niż pracę naukową.

W rozdziale pierwszym autor omówił podstawowe opinie wybranych Ojców Kościoła na temat roli państwa w życiu religijnym oraz rozgraniczenia władz kościelnych i państwowych w kwestiach społecznych. B.I. Kecba posługuje się sformułowaniem symfonii władzy²², uzupełniających się dwóch aspektów – świeckiego i religijnego (s. 14-51). Według badacza to właśnie dzięki symfonii cesarstwo mogło przetrwać przez tak długi okres – niemal tysiąc lat. Rozważania uzupełnione zostały fragmentem dotyczącym roli prawa kanonicznego

²¹ B.I. Kecba, *Uchenije Otcov Cerkvi v polityko-pravovoj myśli Vizantijskoj imperiji*, dysertacja kandydata iuridicheskich nauk, Moskwa 2017, ss. 191.

²² W ostatnim czasie w znacznie pełniejszy sposób koncepcję tę, pod nazwą symmachii, omówił Sławomir Bralewski: *Symmachia cesarstwa rzymskiego z Bogiem chrześcijan (IV-VI wiek)*. Tom I: *Niezwykła przemiana. Narodziny nowej epoki*, Łódź 2019, s. 25-69.

w systemie prawa państwowego – autor zwraca uwagę na fakt, że prawo cesarskie nie mogło zaprzeczać kanonom soborów powszechnych, a jednocześnie Ojcowie Kościoła uznawali wagę funkcjonowania prawa w państwie i jego przestrzegania nawet w krajach niechrześcijańskich lub chrześcijaństwu wrogich (s. 52-83). Rozdział drugi otwierają rozważania na temat funkcjonowania w cesarstwie dwóch tradycji symfonii władzy (s. 84-110). Pierwsza z nich uznawała za decydujący we wszelkich kwestiach głos cesarza (niejako powrót do rzymskich tradycji *pontifex maximus*), a wśród reprezentantów tej idei autor wymienił m.in. Teodora Balsamona (cesarz posiada prawo pouczania poddanych co do ich moralnego prowadzenia się, a także wpływania poprzez prawo na kwestię uznania chrześcijaństwa) oraz Demetriusza Chomatiana (cesarz ma prawo decydować co jest słuszne dla wspólnoty, m.in. poprzez depozycję biskupów). Zgodnie z drugą tradycją, obydwie instytucje – kościelna i państwowa, są od siebie niezależne i nie powinny na siebie nawzajem wpływać (wśród zwolenników tej teorii autor wymienia m.in. Jana Chryzostoma, Maksyma Wyznawcę, Jana z Damaszku, Teodora Studytę)²³. Rozwinięciem analizy jest omówienie myśli Jana Chryzostoma, ze szczególnym uwzględnieniem idei społecznych wynikających z nauczania patriarchy Konstantynopola – napominania bogatych i pomocy ubogim (s. 111-132)²⁴. W rozdziale trzecim przedstawione zostały: myśl państwowo-prawna patriarchy Focjusza (s. 135-152), a także polemiki Marka z Efezu oraz Teoleptosa z Filadelfii z kościołem zachodnim (s. 153-177).

W omawianej dysertacji nie brakuje jednak teorii znacznie upraszczających rzeczywistość historyczną. Autor twierdzi na przykład, że brak symfonii władzy w społeczeństwach zachodnioeuropejskich doprowadził do narodzin protestantyzmu, a także liberalizmu (s. 29-30). Omawiając Focjusza przekonuje natomiast, że kryzys państwa bizantyńskiego doprowadził do zdrady papieża i przywłaszczenia sobie przez nich prerogatyw cesarskich poprzez nadanie tej godności królom frankijskim (s. 135).

²³ Kościół jest bowiem wieczny, a jego zadania pozostają niezmiennie, bez względu na to, czy będzie funkcjonował pod rządami nieprawowiernego cesarza, czy też kalifa muzułmańskiego. Wiadomym jest również, że nie można stworzyć królestwa niebieskiego na ziemi, bowiem w każdym ziemskim władztwie będzie krył się element „Babilonu”, a jego końcem i celem jest paruzja. Królestwo ziemskie nie może więc być celem samym w sobie.

²⁴ Jednocześnie autor trafnie zauważa, że teorie Jana Chryzostoma nie miały na celu jakiegokolwiek zmiany systemu, ustroju cesarstwa, a jedynie wezwanie do osobistego powrotu każdego wiernego do ideałów wspólnoty chrześcijańskiej pierwszych wieków.

Współczesne odniesienia stanowią oś rozważań także kolejnego z autorów, Aleksandra Ivanovicha Biedajewa²⁵. Analizując proces formowania się idei Świętej Rusi badacz zastanawia się, czy ma ona odzwierciedlenie w czasach obecnych, wpływając na tożsamość kulturową obecnej Rosji. Wśród omówionych w dysertacji problemów wymienić należy: proces formowania się idei Świętej Rusi (s. 16-78), relacje pomiędzy wspomnianą ideą a koncepcją Trzeciego Rzymu (s. 79-92), wymiar eschatologicznych obydwu koncepcji formułujący się po upadku Konstantynopola w połowie XV w. (s. 92-108), a także zagadnienie wizerunku rosyjskich carów i jego związku z obydwoma koncepcjami (s. 109-158). Autor zaproponował, by odejść od tradycyjnej metody analizy źródeł pisanych, gdzie idea Świętej Rusi pojawia się *explicite* dosyć późno, w zamian zaś, zgodnie z teoriami Michel'a Pastoureau'a²⁶ odniósł się przede wszystkim do źródeł architektonicznych oraz symbolicznych. Zwrócił też uwagę, że poza bizantyńskimi istotne były skandynawskie i mongolskie inspiracje idei Świętej Rusi. Wiele miejsca poświęcił kwestii transformacji wierzeń słowiańskich. Jednym z istotnych wniosków autora jest sformułowanie tezy o kluczowym znaczeniu religii w formułowanych na Rusi koncepcjach, do tego stopnia, że to nie przynależność do ludu ruskiego, ale wyznawanie prawosławia, było wyznacznikiem identyfikacji ze Świętą Rusią. Stąd też po upadku Konstantynopola to na Moskwie mogła spocząć misja budowy jednego chrześcijańskiego królestwa, klucza do historii zbawienia i świata.

Innym tematem pośrednio związanym z cesarstwem bizantyńskim, a podjętym przez rosyjskich badaczy w 2017 r. jest zagadnienie bogomilizmu²⁷. Praca Stanisława Olegovicha Jegorova, związanego z uniwersytetem w Nowosybir-

²⁵ A.I. Biedajev, *Ideja Sviatoj Rusi w ruskiej sredniewiekowej kulture*, dysertacja kandidata istoricheskikh nauk, Astrachań 2017, ss. 186.

²⁶ M. Pastoureau, *Średniowieczna gra symboli*, przekł. H. Igalson-Tygielska, Warszawa 2006, ss. 406.

²⁷ Kwestiami herezji dualistycznych występujących na obszarze świata bizantyńskiego zajmuje się wielu polskich badaczy, szczególnie tych reprezentujących ośrodek Centrum Ceraneum w Łodzi. Pod kierownictwem Georgiego Minczewa pracuje zespół realizujący grant dla Narodowego Centrum Nauki (l. 2017-2020) pt. *Herezje dualistyczne w dziejach Europy Południowo-Wschodniej IX-XV w.* Owocem dotychczasowej pracy części badaczy związanych z łódzkim ośrodkiem jest m.in. istotne wydawnictwo źródłowe: *Średniowieczne herezje dualistyczne na Balkanach. Źródła słowiańskie*, oprac., przekład i komentarz G. Minczew, M. Skowronek, J.M. Wolski, Łódź 2015, ss. 267; *Apokryfy i legendy starotestamentowe Słowian południowych*, wybór i red. G. Minczew, M. Skowronek, Kraków 2006, ss. 386.

sku, jest interesująca przede wszystkim ze względu na przyjętą metodologię. Podejmując się opracowania dobrze znanego źródła – *Interrogatio Iohannis*²⁸, postanowił omówić je z perspektywy tartusko-moskiewskiej szkoły semiotycznej Jurija Łotmana, stawiając sobie za cel rekonstrukcję kodów semiotycznych, zgodnie z którymi zbudowano tekst *Zapytań Jana*, konfrontując swoje ustalenia z teorią wspólnot wyobrażonych Benedicta Andersona²⁹, mikrofizyki władzy Michel'a Foucault'a³⁰ oraz przemocy mimetycznej René Girarda³¹. Praca podzielona została na cztery rozdziały, dotyczące kolejno: omówienia *Zapytań Jana* jako źródła historycznego, historii wydań i tłumaczeń, problemów związanych z gatunkiem literackim (s. 19-55); idei separacji światów materialnego i duchowego, desakralizacji przestrzeni, a także dekonstrukcji chrześcijańskich miejsc symbolicznych (s. 56-82); zapatrywań na ideę władzy oraz elementów utopii w poglądach bogomilskich, ze szczególnym uwzględnieniem zjawiska odrzucenia zastanego społeczeństwa przy jednoczesnym braku potrzeby budowy nowego systemu społecznego (s. 83-109); rekonstrukcji związków pomiędzy *Zapytaniami Jana* a tradycjami ustnymi i artystycznymi pierwszego carstwa bułgarskiego (s. 110-150).

Ostatni z rozdziałów wydaje się szczególnie interesujący. Po pierwsze warto zapoznać się z tezami autora na temat zachowanych wśród bogomilów praktyk mimetycznych, używającego wobec nich zaczerpniętego od J. Łotmana sformułowania „codziennego prawosławia”, tzn. zjawiska upodabniania się i uczestniczenia w ceremoniach kościoła oficjalnego w celu ukrycia swych prawdziwych zapatrywań. Po drugie, wychodząc od teorii trzech kręgów wtajemniczenia bogomilów – słuchaczy, wiernych i czystych, rosyjski badacz formułuje tezę

²⁸ Znanego także z polskich tłumaczeń i opracowań, m.in. W. Myszor, *Średniowieczna religijność ludowa. Dualizm w świetle Interrogatio Iohannis*, „Studia religiologia” 2008, t. 41, s. 11-19; *Zapytania Jana*, tłum. M. Starowieyski, [w:] *Apokryfy Nowego Testamentu. Listy i apokalipsy chrześcijańskie*, red. M. Starowieyski, Kraków 2001, s. 311-325; T. Dąbek-Wirgowa, *Tajna księga* [w:] *Siedem niebios i ziemia. Antologia dawnej prozy bułgarskiej*, Warszawa 1983, s. 15-21, a nawet książek popularnonaukowych Andrzeja Sarwy: *Tajemna księga oraz inne katarskie teksty sakralne*, Sandomierz 2009, ss. 81.

²⁹ *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przekł. S. Amsterdamski, Kraków 1997, ss. 207.

³⁰ Przede wszystkim: *Nadzorować i karać*, przekł. T. Komendant, Warszawa 1993, ss. 314.

³¹ *Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica*, przekł. E. Burska, Warszawa 2012, ss. 212.

o stosowaniu odpowiednich technik narracyjnych wobec tychże trzech grup – od zwywania do poważnego traktowania reguł życia chrześcijańskiego, poprzez krytykę oficjalnego duchowieństwa aż do prezentacji zasad nauki bogomilskiej, włącznie z biblijnymi interpretacjami, które znaleźć możemy np. w *Zapytaniach Jana*.

Zakres badań nad imagologią, dyscypliną coraz bardziej istotną nie tylko w aspekcie historycznym³², reprezentuje praca autorstwa Marianny Jurevnej Andrejchevej, która zajęła się wizerunkiem „innowierców” w *Powieści minionych lat*³³. W dysertacji omówiono zbudowany w pomniku ruskiej historiografii wizerunek tradycyjnej religii słowiańskiej, wyznawców judaizmu, katolików oraz muzułmanów, jednakże z naszej perspektywy za szczególnie istotne należy uznać fragmenty odnoszące się do wpływów bizantyńskich. Praca dotyczy m.in. inspiracji historiograficznych – przede wszystkim Jerzego Mnicha (s. 33-61). Autorka wskazuje dla przykładu na podobieństwa interpretacyjne pomiędzy opisem plemion słowiańskich w *Powieści* oraz fragmentem autorstwa Jerzego, dotyczącym obyczajów różnych ludów wschodnich (skrupulatnie zresztą wskazując na wpływy pochodzące z dzieł takich autorów jak Pseudo-Cezariusz z Nazjanzu, Euzebiusz z Cezarei czy Bardesan), czy też różnych wersji *Aleksandriidy*, na temat wyobrażeń dotyczących Peruna oraz Ammon-Zeusa. Rosyjska badaczka wykorzystała zabytki hagiografii, m.in. Stefan z Suroża, czy żywoty męczenników chersoneskich (s. 75-100), budując hipotezę na temat zaczerpnięcia stamtąd toposów ukazujących męczeństwo bizantyńskich świętych do opisu „wypędzenia” i „rytualnego prześladowania” posągu Peruna. Poprzednie analizy uzupełnia również porównanie wyobrażeń apokaliptycznych zachowanych w *Powieści*, a wywodzących się z Proroctwa Pseudo-Methodiusza z Patary (s. 165-187).

³² Warto wspomnieć w tym miejscu tezy Joepa Leersena o „ciągłym zapotrzebowaniu na imagologię” w czasach obecnych: *Imagologia. O zastosowaniu etniczności do nadawania światu sensu*, przekł. E. Kledzik, „Porównania” 2017, t. 24, s. 9-29.

³³ M.J. Andrejcheva, *Obrazy inowiercev v Poviesti Vremiennyh Liet*, dysertacja kandydata istoricheskikh nauk, Moskwa 2017, ss. 224.

Zagadnienia militarne

Temat bizantyńskiej wojskowości to z pewnością jedno z najlepiej opracowanych zagadnień w rosyjskiej historiografii, przede wszystkim dzięki dokonaniom Władimira Vasilevicha Kuchmy³⁴. Badania te kontynuowane są przede wszystkim przez naukowców związanych z ośrodkiem w Jekaterynburgu z Antonem Siergiejevichem Mohovem na czele³⁵. Jego uczennicą jest Karina Ramazanova Kapsałykova, która zajęła się obrazem wojny w źródłach bizantyńskich połowy IX – połowy XI w.³⁶

We wstępie rozdziału pierwszego (s. 41-60) otrzymujemy interesujący opis rozwoju armii bizantyńskiej w okresie sprawowania władzy przez dynastię macedońską, schematy organizacyjne temów, formacji tagmata, a także powstałych w trakcie reform katepanatów, dukatów, czy *mikra themata*. Część główna pierwszego rozdziału (s. 60-103) to bardzo dobre podsumowanie wiedzy na temat bizantyńskich traktatów wojskowych okresu IX-XI w., z uwzględnieniem odwołań do dziedzictwa starożytności (m.in. Onasandra, Poliajnosa, Eliana Taktyka, Wegencjusza). Ze względu na przystępność formy byłby to z pewnością świetny tekst poglądowy do wprowadzenia w tematykę zajęć specjalistycznych na uczelni wyższej. Główny temat rozdziału to zagadnienie obecności religii w życiu codziennym armii bizantyńskiej w X-XI w. (s. 104-147). Autorka opisała tutaj znane ze źródeł praktyki religijne, odprawianie nabożeństw w warunkach obozowych, rolę kapłanów pozostających przy oddziałach wojskowych, a także zaleceń znajdujących się w traktatach militarnych względem pobudzenia morale żołnierzy poprzez odwołania do wyobrażeń religijnych i ich miejsca wśród innych argumentów podnoszonych przez dowódców, m.in. rytualnego wręcz poniżania wrogów czy obietnic cesarskiej nagrody za zwycię-

³⁴ Przede wszystkim: *Vojennaja organizacija Vizantijskoj imperiji*, Petersburg 2001, ss. 426. Nie można nie wspomnieć również istotnych prac translatorskich V.V. Kuchmy: *Taktika Lva*, Petersburg 2012, ss. 368; *O strategiji. Vizantijskij voennyj traktat VI wieka*, Petersburg 2007, ss. 160; *Strategikon Mavrikija*, Petersburg 2004, ss. 248; *Dva vizantijskich voennykh traktata konca X wieka*, Petersburg 2002, ss. 416.

³⁵ A.S. Mohov, K.R. Kapsałykova, *Pust' drugije rasskazyvajut o vygodie i roskosh, chto prinosit vojna. Vizantijskaja poliologičeskaja tradicija X-XI vekov*, Jekaterynburg 2019, ss. 300; A.S. Mohov, *Vizantijskaja armija v seredinie VIII-seredinie IX v. Razvitije vojenno-administrativnyh struktur*, Jekaterynburg 2013, ss. 278.

³⁶ K.R. Kapsałykova, *Predstavlienija o vojnie i armiji v Vizantiji (seredina IX – seredina XI v.)*, dysertacja kandydata istoričeskich nauk, Jekaterynburg 2017, ss. 352.

stwo. Badaczka odniosła się również do dyskusji na temat „bizantyńskiej wojny świętej”, a część z jej argumentów wydaje się być interesująca. K.R. Kapsałykova zauważyła m.in., że obecnych w traktatach odwołań religijnych nie możemy analizować bez zwrócenia uwagi na skłonność Bizantyńczyków do absorpcji przynoszących efekty rozwiązań militarnych podpatrzonych u swoich wrogów, bez względu na ich wierzenia. Podkreśliła, że w żadnym z bizantyńskich podręczników nie znalazło się wyrażone *explicite* wezwanie do zabijania muzułmanów czy niszczenia wiary islamskiej, konkludując swoje rozważania następującym stwierdzeniem: *co zaś tyczy się świętej wojny, konfliktów międzyreligijnych, starcia islamskiej i chrześcijańskiej cywilizacji to, bez wątpienia, wszystko to miało miejsce. Tylko nie w politycznej czy wojennej historii cesarstwa bizantyńskiego i kalifatu arabskiego, a w zagranicznej i rodzimej historiografii*³⁷.

W rozdziale drugim K.R. Kapsałykova zajęła się obrazem wojny w źródłach bizantyńskich X-XI w., omawiając najpierw spuściznę dyplomatyczną takich osób jak Mikołaj Mistyk, Teodor Dafnopates, Leon Choirosfaktes, czy Aretas z Cezarei Kapadockiej (s. 148-166). Następnie mamy okazję zapoznać się z najistotniejszą, jak mi się wydaje, częścią pracy (s. 167-200), mianowicie tłumaczeniem dzieł przypisywanych Konstantynowi VII Porfirogenecie – *Oratio ad milites* (tłumaczenie s. 176-180) oraz *De contionibus militaribus* (tłumaczenie s. 185-193), uzupełnionym o wieloaspektowe omówienie. Pierwszy z tekstów, przedstawiając najpierw szeroką dyskusję z poglądami Helene Ahrweiler, autorka uznała za skierowany do szerokich kręgów wojskowych, napisany ze względu na konieczność podniesienia prestiżu cesarskiego po klęsce wyprawy na Kretę w 949 r. Z kolei drugi, wynikający z konieczności uporządkowania struktur armii na wschodzie, uznaje za adresowany wyłącznie do wyższych dowódców bizantyńskich. W kolejnym podrozdziale (s. 200-220) Karina R. Kapsałykova przedstawiła analizę wątków wojskowych w poezji Jana Geometry czy Krzysztofa z Metyleny. Omówienie wierszy epitafijnych Anonima Patrycjusza dotyczących Nicefora II Fokasa jest zaś wstępem do podniesienia tematu stosunku Bizantyńczyków do męczeńskiej śmierci za wiarę. Ostatnia część drugiego rozdziału to omówienie twórczości Nicefora Uranosa (s. 220-238).

Rozdział trzeci, poświęcony typologii wodzów bizantyńskich w X-XI w., rozpoczyna fragment omówienia dzieła Jana Skylitzesa w kontekście jego narracji

³⁷ *Ibidem*, s. 147.

przedstawiających charakterystycznych dowódców, z Kekaumenem na czele (s. 239-253)³⁸. Interesującym problemem badawczym przedstawionym przez autorkę jest los wodzów, którzy nie spełnili pokładanych w nich nadziei. Badaczka skupiła się w tym miejscu m.in. na losach Bardasa Fokasa, ojca Nicefora i Leona, który będąc świetnym dowódcą średniego szczebla nie potrafił przewodzić całym armiom oraz na błędach poczynionych przez Konstantyna Arianitę podczas wojny z Pieczyngami za czasów Konstantyna Monomacha, a także na przykładzie Michała, syna logotety Anastazjusza i jego klęsk podczas wyprawy na Stefana Woisława w 1042 r., które wszak nie miały większego wpływu na rozwój jego kariery i pełnione później funkcje, również wojskowe (s. 253-267). Z pewnością najbardziej godny polecenia w rozdziale trzecim jest fragment poświęcony realiom życiowym wodzów bizantyńskich, gdzie autorka omówiła m.in. problemy z korupcją, brakiem dyscypliny, pijaństwem (s. 267-285)³⁹. Zaprezentowała też ciekawe uwagi na temat women studies w badaniach nad armią bizantyńską, m.in. dotyczące toposu śmierci z ręki kobiety (s. 285-298), a także analizę wiary w sny, znaki i astrologię wśród bizantyńskich wojskowych (s. 298-310).

Nie ze wszystkimi uwagami autorki można zgodzić się w stu procentach. Kontrowersyjna wydaje się dla przykładu teza, zgodnie z którą śmierć Nicefora Fokasa i upadek jego rodu był jakoby skutkiem próby wprowadzenia pewnych norm religijnych w armii bizantyńskiej i oporem wobec tych idei wśród wyższego dowództwa bizantyńskiego, co miało doprowadzić, jak napisała badaczka, do *zrzucenia z tronu religijnego fanatyka*⁴⁰. Niemniej jednak dysertacja jest jedną z najlepiej przygotowanych pod względem merytorycznym w zaprezentowanym tutaj przeglądzie, zaś jej walory edukacyjne i przejrzystość narracyjna predestynuje ją, być może, do przetłumaczenia na język polski i zaprezentowania szerszemu gronu czytelników zainteresowanych historią cesarstwa w Polsce.

³⁸ Niestety, chociaż autorka skupiła się w tej części nie tylko na wizerunkach bizantyńskich wodzów, omawiając również np. bułgarskich, przedstawionych przez Skylitzesa, wspomnieć wypada, że pominęła dokonania polskich badaczy w zakresie analizy tego dzieła historycznego pod wybranym przez siebie kątem: J. Bonarek, *Romajowie i obcy w Kronice Jana Skylitzesa*, Toruń 2003, s. 111-171.

³⁹ Autorka konkluduje jednak, że zaprezentowane odstępstwa od dyscypliny były najprawdopodobniej w większości przypadków unikalne, skoro zainteresowały dziejopisów na tyle, by o nich wspomnieć: K.R. Kapsałykova, *Predstavljenija o vojnie i armiji v Vizantiji*, s. 313.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 311-312.

Zagadnienia hagiograficzno-monastyczne

Dotyczącą tradycji hagiograficznej, ale czerpiącą również uzupełniającą wiedzę z homiletyki oraz ikonografii jest praca doktorska autorstwa Antona Anatolievicha Vojtienki na temat postaci Onufrego Wielkiego, jednego z najbardziej znanych świętych średniowiecza, którego kult rozwinął się nie tylko w rodzimym Egipcie, ale poprzez wpływy bizantyńskie od Nubii i Etiopii aż po zachodnią Europę⁴¹. Dysertacja nie powstałaby w ostatecznym kształcie, gdyby nie współpraca z polskimi ośrodkami naukowymi, przede wszystkim Katedrą Papirologii Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego⁴², a także uznanymi polskimi specjalistami – Ewą Wipszycką oraz ks. Markiem Starowieyskim. Rozdział pierwszy (s. 20-49) poświęcony został omówieniu źródeł dotyczących św. Onufrego. Należy podkreślić, że autor wykonał olbrzymią pracę, gromadząc teksty w licznych językach – przede wszystkim koptyjskim, greckim i starocerkiewnosłowiańskim, uzupełnione jednak o źródła łacińskie, polskie, francuskie oraz włoskie. Badacz użył w swej pracy wielu materiałów tłumaczonych z języków arabskiego, ormiańskiego, gruzińskiego oraz geez z Etiopii. W rozdziale znajdziemy również omówienie ikonografii Onufrego, chociaż nie jest to zdecydowanie praca z zakresu historii sztuki. Autora interesuje bowiem przede wszystkim ewentualny wpływ źródeł pisanych na sposób przedstawienia świętego w ikonach, mozaikach czy malowidłach naściennych – od najwcześniejszych wyobrażeń zachowanych w klasztorze św. Jeremiasza w Sakkarze (VII-VIII w.), poprzez nubijskie (X-XI w.), bizantyńskie (XI-XII w.), bułgarskie i serbskie, a także z południowej Italii (Sycylii, Kalabrii, Apulii) po ruskie (Kijów oraz Psków). Nie zabrakło odniesień do zachodnich wizerunków Onufrego (Freiburg, Barcelona czy kaplica zamkowa Świętej Trójcy w Lublinie), a także tych z Rosji – np. z klasztoru sołowieckiego.

W rozdziale drugim (s. 50-100) rosyjski badacz omówił zagadnienie historyczności postaci Onufrego oraz skomplikowaną kwestię autorstwa żywotów świętego. Zaprezentował polemikę z tezami Charlesa Williamsa oraz Alison Goddard Elliot, sprzeciwiając się teoriom odrzucającym w hagiografii perspek-

⁴¹ A.A. Vojtienko, *Svjatoj Onufrij Wielikij v agiograficheskoj tradiciji (IV-XIV vv.)*, dysertacja doktora istoricheskikh nauk, Moskwa 2017, ss. 530.

⁴² Dzięki Polskiemu Komitetowi ds. UNESCO autor pracował w latach 2007-2015 w warszawskich bibliotekach naukowych, przygotowując tekst dysertacji.

tywę historyczną na rzecz wyłącznie odczytywania treści żywotów jako literackich kodów kulturowych, broniąc tezy o indywidualnym podejściu autorów hagiograficznych do swojej pracy. W drugiej części rozdziału autor przedstawił wnikliwe studium występujących w różnych kulturach i obszarach geograficznych nieścisłości dotyczących tradycji obchodzenia święta pamięci Onufrego czy rozumienia samej istoty jego świętości oraz dziedzin, nad którymi przyznawano mu patronat.

Za oś tematyczną dysertacji należy uznać rozdział trzeci (s. 101-207), w którym Anton A. Vojtienko omówił dostępne wersje żywota św. Onufrego – grecki (w ośmiu redakcjach), koptyjski (udowadniając błędy popełnione we wcześniejszych wydaniach Emile'a Amelineau, publikując niedostępne dotąd fragmenty z Francuskiej Biblioteki Narodowej oraz Biblioteki Watykańskiej), starocerkiewnosłowiański (wyszczególniając trzy główne typy), arabski (co najmniej dwie redakcje uzależnione od języka pierwotnego, z którego tłumaczono – greckiego lub koptyjskiego), geez (wskazując na nowe pola badawcze ze względu na odkryte niedawno nowe manuskrypty w tym języku), łaciński, gruziński oraz ormiański. Rozważania uzupełnia rekonstrukcja procesu pojawienia się w żywotach łacińskich wersji o narodzinach i dzieciństwie świętego, a także podrozdział dotyczący homilii poświęconych Onufremu – autorstwa Pisencjusza, biskupa Keft w latach 610-619 oraz Filogato da Cerami, wykształconego w kulturze greckiej poddanego sycylijskiego króla Rogera II. Za reasumpcję i rozwinięcie wspomnianych wątków należy uznać rozdział czwarty (s. 208-256), w którym autor podejmuje się zadania ustalenia oryginalnej, pierwszej wersji żywota św. Onufrego oraz rozdział piąty (s. 257-288), w którym dokonuje analizy treści wspomnianych materiałów homiletycznych.

Spośród omówionych w niniejszym tekście dysertacji praca Antona A. Vojtienki wydaje się być jedną z najbardziej udanych, mocno osadzonych w bazie źródłowej, prób ukazania licznych związków pomiędzy cywilizacjami występującymi w basenie Morza Śródziemnego i Europie na przestrzeni epoki średniowiecza. Warto byłoby udostępnić tezy autora polskiemu czytelnikowi poprzez dokonanie tłumaczenia na język polski. Autor nie ukrywa zresztą, że nakreślił jedynie podstawowe problemy badawcze występującego w przypadku Onufrego Wielkiego procesu interkulturalnego, formułując kolejne pytania badawcze, m.in. o obecność postaci świętego w folklorze greckim i słowiańskim. Ze *strice* poznawczego punktu widzenia warto wspomnieć, że dysertacja została uzupeł-

niona analizą porównawczą żywotów greckich, koptyjskich i starocerkiewno-słowiańskich z rosyjskim tłumaczeniem i komentarzami (s. 337-530), co podnosi zdecydowanie walor naukowy omawianego opracowania.

Zdecydowanie godna polecenia jest również analiza literatury hagiograficznej pod kątem sporów ikonoklastycznych zaprezentowana przez Olgę Nikolajewną Izotową⁴³. W rozdziale pierwszym monografii omówiono historię powstania zjawiska kultu ikon ze szczególnym uwypukleniem tezy o pochodzeniu tegoż z praktyki codziennej (s. 41-48), a także próbę usystematyzowania głównych poglądów admiratorów kultu obrazów wśród bizantyńskich teologów tworzących przed kryzysem ikonoklastycznym (s. 48-67). W rozdziale drugim autorka przedstawiła badania na temat wprowadzania toposów poświęconych teorii obrazów do tekstów hagiograficznych oraz podziału typologicznego metod wyrażania czci ikon w analizowanych żywotach, m.in. poprzez spowiedź, dialog z cesarzem, list (s. 68-104). Wiele miejsca zajęły rozważania na temat praktyk religijnych związanych z ikonami – oprócz znanych powszechnie procesji, śpiewów czy modlitw przed obrazami, istotne znaczenia miały tu namaszczenie olejami pochodzącymi z ikon w celu uzdrowienia, noszenie ikon przy sobie (w okresie ikonoklazmu – w ukryciu, pod odzieżą), wyrażanie uwielbienia poprzez pocałunek samej ikony lub zasłony obrazu, czy noszenie enklopionów z wyobrażeniami ikon (traktowane jako wybieg, gdyż sam krzyż nie był zakazany). Analiza kilkudziesięciu żywotów okresu ikonoklazmu (m.in. Nicefora Patriarchy, Grzegorza Dekapolity, Teofanesa Wyznawcy, Eutymiusza z Sardes, Metodego Wyznawcy, Teodora Studyty, Teofilakta z Nikomedii, Joannika Wielkiego) pozwoliła autorce na wyszczególnienie głównych elementów argumentacji ikonodulskiej używanych w tychże: podkreślenie zakorzenienia w tradycji kościoła, odwołania do fragmentów Starego Testamentu, oskarżenia ikonoklazmu o doketyzm i manicheizm (s. 105-138). W ostatnim rozdziale na szczególne zainteresowanie zasługują fragmenty poświęcone relacji pomiędzy traktowaniem obrazów jako integralnego elementu teorii wcielenia a ich funkcją dekoratywną (s. 139-171).

Palestyński monastycyzm miał istotne znaczenie dla rozwoju jego bizantyńskiej odmiany, choćby ze względu na wykorzystanie wzorców przez Teo-

⁴³ O.N. Izotova, *Ikonopochitanije v kontekstie vizantijskoj religioznozi IX-X vv. po dannym agiograficheskikh istochnikov*, dissertacja kandidata filozofskich nauk, Moskwa 2017, ss. 198.

dora Studytę podczas organizacji wspólnoty w Konstantynopolu. Dlatego też z zainteresowaniem przyjąć należy pracę Andrieja Viktorovicha Kurbanova dotyczącą rozwoju palestyńskich wspólnot mnisznych na przykładzie monasteru Abba Serida pod Gazą⁴⁴. W dysertacji zaprezentowane zostały niepublikowane wcześniej wyniki badań archeologicznych na terytorium tellu Umm al-Amer, które to miejsce autor identyfikuje z obszarem, gdzie funkcjonował klasztor (s. 38-81). Rosyjski badacz korzysta również z możliwości, jakie dają nowoczesne bazy danych, takie jak *Thesaurus Linguae Graecae* (TLG) oraz *Papyri*, dokonując wnikliwej analizy źródeł choćby pośrednio mających związek z interesującym go monastylem, zwłaszcza wywodzących się z ośrodka w Gazie: Barsanufiusza⁴⁵, Doroteusza⁴⁶, Porfiniusza, Hilariona, czy Izajasza (s. 20-37).

Rosyjski badacz zajął się też życiem codziennym klasztoru Abba Serida, prezentując zdanie polemiczne wobec dotychczas ugruntowanych w nauce tez formułowanych m.in. przez Marię Dembińską i Michela Kapłana dotyczących diety mnichów. Oprócz kwestii odżywiania (s. 88-107) w tej części dysertacji poznać możemy szczegółowo informacje na temat regulowania kwestii snu (s. 86-88), odzieży (s. 107-145), higieny (s. 145-149) czy zachowania wobec problemów epidemiologicznych (s. 150-154). W kolejnym rozdziale autor przedstawił zagadnienia organizacji wewnętrznej klasztoru Abba Serida (s. 155-169), omawiając poszczególne funkcje, takie jak deuterariusz (pomocnik igumena zajmujący się organizacją pracy), ekonom (pomocnik w kwestiach finansowych), kellar (zajmujący się podziałem dóbr pomiędzy mnichów), epistat (pilnujący dyscypliny), ksenodoch (odpowiedzialny za gości klasztoru).

W ostatnim rozdziale autor omówił znaczenie monasteru dla aprowizacji regionu oraz rozwoju handlu pomiędzy Syrią a Egiptem (s. 170-175), działalność filantropijną prowadzoną przez klasztor (s. 176-184) oraz stosunek mnichów zarówno do władzy cesarskiej, jak i przedstawicieli innych wyznań

⁴⁴ A.V. Kurbanov, *Povsiednievnaja zhizn rannevizantijskoj palestinskoj kinoviji. Na primiere gazskogo monastyryja Avvy Serida*, dissertacja kandidata istoricheskikh nauk, Biełgorod 2017, ss. 247.

⁴⁵ Polskie tłumaczenie części dzieła: Barsanufiusz i Jan, *Pytania i odpowiedzi*, przekł. A. Bober, [w:] *Światła ekumeny. Antologia patrystyczna*, oprac. A. Bober, Kraków 1965, s. 295-297.

⁴⁶ Polskie tłumaczenie: Dorotheos z Gazy, *Nauki ascetyczne*, przeł. M. Borkowska, Warszawa 1980.

(s. 184-194). Pracę uzupełnia kilkadziesiąt rysunków, map i fotografii stanowisk archeologicznych, a także analiza leksykograficzna „Pytań i odpowiedzi” Barsanufiusza i Jana (s. 241-247).

Historia sztuki

Pracą dotyczącą zagadnień bizantyńskiej historii sztuki jest złożona w 2017 r. dysertacja kandydacka Alego S.H. Alshurmana, dotycząca zespołu pałaców pustynnych kalifów umajjadzkich z końca VII – początków VIII w.⁴⁷ Omówienie składa się z trzech rozdziałów, a także apendyksów zawierających dokumentację zebraną przez autora podczas jego wyjazdów badawczych do Jordanii (s. 128-192). W pierwszej części badacz omówił zagadnienie wzorców widocznych w architekturze pałacowej Umajjadów (s. 17-40). W rozdziale drugim podjął temat cech przestrzennych i konstrukcyjnych charakterystycznych dla omawianych budowli (s. 40-72). W rozdziale trzecim znajdziemy informacje na temat odtworzenia sztuki dekoratywnej wnętrza pałacowych (s. 73-109).

Według autora pierwszy etap rozwoju architektury muzułmańskiej w Syrii i Jordanii zorientowany został na absorpcję wzorów bizantyńskich, a przykłady umajjadzkich budowli należy uznać za kontynuację rozwoju modeli konstrukcyjnych rozpowszechnionych w cesarstwie. Zwrócił szczególną uwagę na program dekoracji w Kasr Amra, gdzie schemat ikonograficzny zastosowany w łaźniach należy uznać za bezpośrednie nawiązanie do wzorców bizantyńskich – chociażby motyw przedstawiający władcę na tronie pod niebieskim sklepieniem, symbolizującym szczególną ochronę ze strony Boga. Autor analizuje także przypadek znalezisk z Kasr Hiszam, gdzie odkryto wyryte imiona robotników, takich jak Konstantyn, Marek czy Szymon, co wyraźnie wskazuje na pochodzenie twórców zdobień. Zwraca również uwagę na podobieństwa pomiędzy stylami mozaikowymi zastosowanymi w pałacu z Mszatta, a zdobieniami kościołów św. Jerzego i Świętych Apostołów z Madaby.

Wnioski zaprezentowane przez autora nie należą do szczególnie odkrywczych, niemniej jednak praca ma walor edukacyjny, co nie znaczy, że na polskim

⁴⁷ A.S.H. Alshurman, *Arhitekturno-hudozbestviennyje osobennosti interera dvorcov omejjadskogo perioda v Jordaniji (VII-VIII vv. n.e.)*, dissertacija kandidata iskusstvovidenija, Moskwa 2017, ss. 192.

rynku wydawniczym brakuje nam równie dobrych opracowań problemu bizantyńskich wpływów na sztukę islamską⁴⁸.

Zagadnienia źródłoznawcze

Efektom prac białgorodzkiego ośrodka bizantynologicznego nad *Chronografią* Jana Malalasa⁴⁹ jest dysertacja Antoniny Vladimirownej Kobzevej⁵⁰, w której autorka zajęła się rozwojem tradycji antykwarycznej i zjawiskiem mediewializacji obecnymi w tym zabytku bizantyńskiej historiografii. Pod pojęciem antykwarianizmu badaczka rozumie szerokie, erudycyjne zainteresowania różnorodnymi zjawiskami przeszłości, bez jednakowoż jednej spójnej linii tematycznej, ze szczególnym uwzględnieniem analizy znaczenia słów, zbierania cytatów słynnych osób, opisu materialnych śladów przeszłości, przy częstym doszukiwaniu się analogii do procesów współczesnych danemu autorowi. Twórczość antykwaryczną takich autorów jak Jan Malalas, czy Jan Lidyjczyk Antonina V. Kobzeva uznana za efekt powrotu do rzymskich tradycji antykwarianizmu reprezentowanych przez takich twórców jak Warron, Waleriusz Maksymus, Gelliusz oraz Festus. Pod sformułowaniem mediewializacji wiedzy historycznej i humanistycznej w ogóle autorka rozumie natomiast odrzucenie na przełomie V-VI w. „arystotelejskiej wizji świata”, polegające na zniekształceniu wyobrażeń na tematy geograficzne, topograficzne, kosmograficzne, rozumianym jako uszczuplenie i uproszczenie wiedzy, przy jednoczesnym wprowadzeniu nieracjonalnych wyjaśnień przyczyn niektórych wydarzeń historycznych.

⁴⁸ Podstawowe opracowanie wraz z wybraną literaturą przedmiotu: M. Woźniak, *Bizantyńskie dziedzictwo? Sztuka i architektura wczesnego islamu w zarysie (VII-VIII w.)*, [w:] *Bizancjum i Arabowie. Spotkanie cywilizacji VI-VIII wiek*, red. T. Wolińska, P. Filipczak, Warszawa 2015, s. 503-525.

⁴⁹ Mam tu na myśli przede wszystkim prace translatorskie nad *Chronografią* podjęte pod kierunkiem Nikołaja N. Bolgova w Białgorodzie w latach 2014-2016: Ioann Malala, *Chronografija. Knigi I-VI*, Białgorod 2016, ss. 156; Ioann Malala, *Chronografija. Knigi VII-XII*, Białgorod 2016, ss. 100; Ioann Malala, *Chronografija. Knigi XIII-XVIII*, Białgorod 2014, ss. 200. Poza Antoniną V. Kobzewą w przygotowywaniu tłumaczeń brał również udział K.O. Popkov, który w ostatnich latach badał *Chronografię* w kontekście narracji na temat historii Rzymu przedstawionej w dziele: *Rimskaja imperija I v. do n.e. – II v. n.e. v „Chronografiji” Ioanna Malaly*, „Białgorodskij dialog. Problemy istoriji i filologii”, 2013, s. 60-61; *Obraz Rima w „Chronografiji” Ioanna Malaly*, „Białgorodskij dialog. Problemy istoriji i filologii”, 2015, s. 35-36.

⁵⁰ A.V. Kobzeva, *Chronografija Ioanna Malaly. Antikvarnaja tradicija i medievalizacija istoričeskogo znanija v Rannej Vizantiji*, dissertacja kandydata istoričeskich nauk, Białgorod 2017, ss. 255.

Rozdział pierwszy to reasumpcja dotychczasowych wyników badań na temat biografii Jana Malalasa, ze szczególnym uwzględnieniem antiocheńskiego etapu w życiu bizantyńskiego historyka (s. 28-43). Druga część (s. 43-56) dotyczy natomiast struktury *Chronografii*, gdzie zostały dokładnie omówione księgi związane z historią biblijną, grecką i rzymską, podkreślając m.in. brak wyraźnie zaznaczonego momentu przełomowego związanego z chrystianizacją imperium. W rozdziale pierwszym omówione zostały również dotychczasowe wydania oryginału i tłumaczeń na języki kongresowe, dostępne rękopisy, a także zagadnienie inspiracji i źródeł Jana Malalasa (s. 56-66). Rozdział drugi dotyczy wspomnianego antykwarianizmu. Autorka zwróciła tutaj szczególną uwagę na zastosowanie przez Jana Malalasa formuły, jaką sama nazywa *chronologią hybrydową*, oznaczającą proces mieszania różnorodnych gatunków historiograficznych przy jednoczesnej próbie syntezy informacji pochodzących z tekstów biblijnych z dziejami greckimi i rzymskimi, włączając tu również wątki mitologiczne. W pierwszej części rozdziału rosyjska badaczka zajęła się historią Antiochii obecną w *Chronografii* (s. 70-97), wyszczególniając bloki tematyczne widoczne według niej w dziele, a dotyczące działań budowlanych, legend antiocheńskich, historii politycznej (obejmującej m.in. dzieje urzędników miejskich, walk fakcyjnych, buntów i niepokojów) i kościelnej miasta (skupiając się przede wszystkim na historii świętych związanych z Antiochią, a także strukturach kościelnych w mieście), tradycyjnych świąt miejskich oraz klęsk żywiołowych nawiedzających gród nad Orontesem. W drugiej części (s. 98-114) autorka skupiła się na elementach narracji związanych z historią znaną z kart utworów biblijnych oraz sposobem powiązania przez Malalasa wzmianek mitologicznych z historią. Szczególnie interesują ją metody racjonalizacji pewnych opowieści znanych z historii starożytnej, np. „poszukiwania” źródeł mitu o pochodzeniu Aleksandra od Ammona, gdzie wspominając o tym Malalas tłumaczył go rzekomym związkiem pomiędzy Olimpias a faraonem Nektanebo. Wśród wniosków dotyczących obserwacji zjawiska antykwarianizmu wyróżnić należy uwagę na temat dość dowolnego wykorzystywania przez bizantyńskiego historyka motywów mitologicznych i nie traktowanie ich przez Malalasa jako wrogich czy groźnych dla światopoglądu chrześcijańskiego, przy jednoczesnym zacieraniu granic pomiędzy tym co mitologiczne i historyczne⁵¹.

⁵¹ Autorka nie zapomina, że nie wszystko co wyszło spod pióra Malalasa to wyłącznie efekt jego świadomych i zaplanowanych przemyśleń, jego osądy mogły być równie dobrze skutkiem

Niekiedy jednak główny cel badawczy dysertacji wyraźnie umyka A.V. Kobzevej, dla przykładu fragment poświęcony Justynianowi Wielkiemu (s. 131-138) został zdominowany rozważaniami na temat kształtowaniu wizerunku cesarza przez Malalasa⁵².

Rozdział trzeci to opis tych narracji bizantyńskiego historyka, które świadczą mają o zjawisku mediewializacji *Chronografii* (s. 144-159). Według autorki przede wszystkim charakteryzują je: tendencja do stosowania opisu wydarzeń bez głębszej analizy ich przyczyn, przydawanie wydarzeniom, szczególnie katastroficznym, wymiaru związanego z Bogiem, a także używanie przez Malalasa tzw. chronologii hybrydowej – różnorodnego datowania wydarzeń, co prowadzi do wielu błędów rzeczowych. Autorka wprowadziła tutaj również kolejne sformułowanie-klucz – amalgamat Malalasa, co zgodnie z jej interpretacją oznacza uproszczenie i zniekształcenie wydarzeń historycznych przez bizantyńskiego historyka. Z jednej strony bowiem, jak podkreśla badaczka, obserwujemy w *Chronografii* euhemeryzm w stosunku do greckich mitów, z drugiej zaś przekonanie o decydującej roli Opatrzności i odejście od poszukiwania racjonalnych przyczyn wydarzeń z historii najnowszej. Z jednej strony autorka zauważa podjętą przez Malalasa próbę połączenia historii różnych kręgów kulturowych, z drugiej nadmierne uproszczenie wielu wątków.

Autorka nie ukrywa w zakończeniu, że jej zainteresowanie historiografią reprezentowaną przez Malalasa wynika z jego znaczenia dla formowania się kultury ruskiej – według badaczki historię antyku czy mitów Rusini mogli poznać pierwszy raz właśnie za pośrednictwem starocerkiewnosłowiańskiego tłumaczenia *Chronografii*. Dość interesujące rozważania A.V. Kobzeva uzupełniła o liczne apendyksy, m.in.: mapy Antiochii (s. 187-189), zestawienie wzmianek na temat architektury i pomników Antiochii (s. 190-196), spis informacji na temat posągów miejskich u Malalasa (zainteresowanie posągami jest według

wychowania i wpływu epoki, w jakiej żył. Odrzuca dla przykładu tezy Zinaidy V. Udalcovej na temat dokonanej przez bizantyńskiego historyka „chrystianizacji Platona” zauważając, że sformułowania, które moglibyśmy tak interpretować w *Chronografii* mogły pojawić się w związku z dominującymi w jego epoce w niektórych kręgach intelektualnych interpretacjami rozwijanymi przez przedstawicieli neoplatońskiego nurtu filozoficznego (s. 111).

⁵² Warto jednocześnie zauważyć, że autorka, chociaż odwołuje się często w swojej pracy w innych fragmentach do tematu wykorzystania przez Malalasa opisów zewnętrznego wyglądu cesarzy, to zupełnie pomija istotną w tym względzie pracę, wydaną w języku angielskim: M. Kokoszko, *Descriptions of Personal Appearance in John Malalas' Chronicle*, Łódź 1998, ss. 181.

autorki jednym z głównych dowodów na antykwarianizm Bizantyńczyka – s. 196-200), porównanie cech charakterystycznych głównych postaci wymienianych w dziele (nazywanych przez autorkę somatopsychogrammami – s. 200-208), spis podstawowych błędów historycznych (s. 209-210), a także zestawienia antykwarycznych wzmianek dotyczących zagadnień etymologicznych, miejskich, świąt i festiwali (s. 213-235) oraz poznanych do tej pory rękopisów mających związek z tekstem Malalasa (s. 238-248).

Pracą *stricte* źródłoznawczą jest prezentacja dwujęzycznych (łacińsko-greckich) zabytków piśmienniczych autorstwa Aleksandra Jevgienovicha Karnacheva⁵³. Autor nie ukrywa we wstępie, że jego dysertacja kandydacka to w rzeczywistości zbiór dokonań paleograficznych związanych z materiałami dotyczącymi rękopisów znajdujących się w instytucjach badawczych Moskwy i Petersburga, obejmujących różne okresy historyczne chronologicznie związane ze średniowieczem. Prezentowane materiały łączy jednak zjawisko diagrafii, czyli zapisania tekstów w dwóch językach – greckim i łacińskim, przy czym autora interesowały tylko przypadki diagrafii wtórnej, tzn. dopisania uwag w jednym z języków na manuskryptach stworzonych pierwotnie w drugim. Badania te, według autora, mają niebagatelne znaczenie dla poznania procesów interkulturowych dwóch tradycji europejskich średniowiecza – wschodniej, greckiej i słowiańskiej oraz zachodniej, łacińskiej.

Mimo że praca dotyczy konkretnych rękopisów przechowywanych w archiwach rosyjskich, to dzięki pierwszemu rozdziałowi mamy szansę zapoznać się z podstawowymi informacjami na temat praktyk diagraficznych stosowanych w zachodnich ośrodkach chrześcijańskich (s. 13-54), m.in. w kontekście opracowywania psalterzy, zachowania znajomości pisma greckiego w konserwatywnych wspólnotach klasztornych Anglii czy Irlandii, w państwie karolińskim (gdzie szczególnie często spotykane są liczne błędy i brak wprawy), a także na peryferiach ówczesnego świata zachodniego (wg autora) reprezentowanych przez żyjących w Italii Anastazego Bibliotekarza i Liutpranda z Kremony. Badacz poświęcił też wiele miejsca zagadnieniu związków pomiędzy odrodzeniem ideologii władzy (*translatio imperii*) a odrodzeniem nauki (*translatio studii*)

⁵³ A.J. Karnachev, *Dvujazycznyje pamiatniki sredneveikovej greko-latinskoj obrazovannosti v sobranijah Peterburga i Moskvy. Identifikacija i issledovanije*, dissertacja kandidate istoricheskich nauk, Petersburg 2017, ss. 294.

oraz rozprzestrzenianiem się diagraficzných manuskryptów we wspólnotach monastycznych w Trewirze, Lorsch i Gotha, rozwoju ośrodków translatorskich grecko-łacińskich na południu Italii – w Neapolu (VIII-IX w.) oraz Amalfi (X-XI w.), a także roli Rzymu jako miejsca, do którego w VII-VIII w. zaczęli napływać przedstawiciele greckich monasterów w obawie przed prześladowaniami muzułmańskimi, a później także ikonoklastycznymi.

Kolejne rozdziały dotyczące konkretnych rękopisów stanowią jednocześnie podstawę do przedstawienia szczegółowych informacji na temat ośrodków grecko-łacińskiej wymiany kulturalnej. W rozdziale drugim, dotyczącym moskiewskich fragmentów biblii z Benewentu (X-XI w.) autor poświęcił wiele miejsca kontekstowi powstania zabytku, skupiając się na historii funkcjonowania Amalfionu – łacińskiego monasteru na Atos, ośrodka działalności kopistów benedyktyńskich, istniejącego od X do XIII w. Analiza paleograficzna pozwoliła autorowi na sformułowanie ciekawych wniosków dotyczących szczegółów pracy kopistów i etapów nauki języka greckiego we wspomnianym klasztorze (s. 55-82). Podobnie omówienie rękopisu Rosyjskiego Instytutu Archeologicznego w Stambule (BAN RAIK 112) zawierającego *Homilie na Dzieje Apostolskie* Jana Chryzostoma, a znajdującego się obecnie w zasobach petersburskiej Biblioteki Akademii Nauk, jest wstępem do zaprezentowania szeregu szczegółowych informacji na temat funkcjonowania w XIV i XV w. ośrodka greckich badań we Florencji, z takimi postaciami jak Manuel Chryzoloras, Guarina z Werony czy Sozomen z Pistoii (s. 110-156).

Prezentowane opracowanie, jak zaznacza sam autor, znacznie wykracza poza deklarowany we wstępie zakres tematyczny. By móc odpowiednio przeanalizować rosyjskie manuskrypty autor musiał sięgnąć po szeroki materiał komparatystyczny znajdujący się w bibliotekach zachodnioeuropejskich. Stąd też główny tekst dysertacji uzupełniają omówienia rękopisu suppl. grec. 188 z Biblioteki Narodowej Francji (s. 164-187) oraz zestawienie korpusu manuskryptów diagraficzných dostępnych w bibliotekach zachodnich (s. 188-263). Należy podkreślić erudycję Aleksandra J. Karnacheva i jego zapał do wyznaczenia nowych kierunków badań w tak wymagającej dziedzinie, jaką jest niewątpliwie paleografia łacińska i bizantyńska. Warto polecić jednocześnie opracowaną przez autora bibliografię przedmiotu badań, obejmującą przede wszystkim prace nierosyjskojęzyczne (s. 266-294).

Reasumując, rok 2017 przyniósł nauce rosyjskiej wiele interesujących prac bizantynologicznych. Chociaż część z nich możemy uznać za odtwórcze i nie wnoszące wiele do poznania historii cesarstwa, to jednak dysertacje: Aleksandra J. Karnacheva dotycząca zagadnień źródłoznawczych, przekrojowa Antona A. Vojtienko na temat kultu św. Onufrego, czy też Andrieja V. Kurbanova na temat wspólnot monastycznych regionu Gazy, wydają się być udanym początkiem interesujących badań, rozszerzających perspektywę poznawcze współczesnej bizantynistyki. Warto również zwrócić uwagę na kontynuację istotnych i szanowanych w środowisku naukowym rosyjskich rozważań nad wojskowością bizantyńską, których reprezentantką jest Karina R. Kapsałykova, uczennica Antona S. Mohova.

Bibliografia

Alshurman A.S.H., *Arhitekturno-hudozhestviennyye osobennosti interera dvorcov omejjadского периода v Jordaniji (VII-VIII vv. n.e.)*, dissertacija kandidata iskusstvovidenija, Moskwa 2017.

Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przekł. S. Amsterdamski, Kraków 1997.

Andrejcheva M.J., *Obrazy inoviercev v Poviesti Vremiennyh Liet*, dissertacija kandidata istoricheskikh nauk, Moskwa 2017.

Apokryfy i legendy starotestamentowe Słowian południowych, wybór i red. G. Minczew, M. Skowronek, Kraków 2006.

Apokryfy Nowego Testamentu. Listy i apokalipsy chrześcijańskie, red. M. Starowieyski, Kraków 2001.

Avierincev S.S., *Poetika rannevizantijskoj literatury*, Petersburg 2004.

Biedajev A.I., *Ideja Sviatoj Rusi w ruszkiej sredneviakovej kulture*, dissertacija kandidata istoricheskikh nauk, Astrachań 2017.

Bolgov K.N., *Latinskij segment kultury rannej Vizantiji*, dissertacija kandidata istoricheskikh nauk, Biełgorod 2013.

Bolgov N.N., Sbitnieva J.N., Smirnitskich T.V., *Chastnaja zbizn' zhenshiny v rannej Vizantiji*, Biełgorod 2010.

Bonarek J., *Bizancjum w dobie bitwy pod Mantzikert. Znaczenie zagrożenia seldżuckiego w polityce bizantyńskiej w XI wieku*, Kraków 2011.

Bonarek J., *Romajowie i obcy w Kronice Jana Skylitzesa*, Toruń 2003.

Bralewski S., *Symmachia cesarstwa rzymskiego z Bogiem chrześcijan (IV-VI wiek)*. Tom I: *Niezwykła przemiana. Narodziny nowej epoki*, Łódź 2019.

Chujeva J.J., *Znatnyje zhenshchiny rannej Vizantiji v kontekstie vertikalnoj socialnoj mobilnosti*, dissertacja kandidata istoricheskich nauk, Biełgorod 2017.

Dorotheos z Gazy, *Nauki ascetyczne*, przeł. M. Borkowska, Warszawa 1980.

Dudek J., *Pęknięte zwierciadło. Kryzys i odbudowa wizerunku władcy bizantyńskiego od 1056 roku do ok. 1095 roku*, Zielona Góra 2009.

Dybała J., *Ideal kobiety w pismach kapadockich Ojców Kościoła i Jana Chryzostoma*, Łódź 2012.

Dva vizantijskich wojennyh traktata konca X wieka, trans. V.V. Kuchma, Petersburg 2002.

Foucault M., *Nadzorować i karać*, przekł. T. Komendant, Warszawa 1993.

Girard R., *Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica*, przekł. E. Burska, Warszawa 2012.

Gołovina O.V., *Germanicy w rannej Vizantiji*, dissertacja kandidata istoricheskich nauk, Biełgorod 2017.

Izotova O.N., *Ikonopochitanije v kontekstie vizantijskoj religijoznosti IX-X vv. po dannym agiograficheskich istochnikov*, dissertacja kandidata filozofskich nauk, Moskwa 2017.

Kaldellis A., *The Byzantine Republic People and Power in New Rome*, Cambridge (Massachusetts) 2015.

Kapsalykova K.R., *Predstavlienija o wojnie i armiji v Vizantiji (seredina IX – seredina XI v.)*, dissertacja kandidata istoricheskich nauk, Jekaterynburg 2017.

Karnachev A.J., *Dvujazyчныje pamiatniki srednevekovoj greko-latinskoj obrazovannosti v sobranijah Peterburga i Moskvy. Identifikacija i issledovanie*, dissertacja kandidata istoricheskich nauk, Petersburg 2017.

Kecba B.I., *Uchenije Otcov Cerkvi v polityko-pravovoj mysli Vizantijskoj imperiji*, dissertacja kandidata iuridicheskich nauk, Moskwa 2017.

Kobzeva A.V., *Chronografija Ioanna Malaly. Antikvarnaja tradicija i medievalizacija istoricheskogo znanija v Rannej Vizantiji*, dissertacja kandidata istoricheskich nauk, Biełgorod 2017.

Kokoszko M., *Descriptions of Personal Appearance in John Malalas' Chronicle*, Łódź 1998

Koryppus Flawiusz Kreskaniusz, *Joannida. Pochwała Justyna*, przekł. B. Kołoczek, Kraków 2016.

Kuchma V.V., *Vojennaja organizacija Vizantijskoj imperiji*, Petersburg 2001.
Kurbanov A.V., *Povsiednievnaja zhizn rannevizantijskoj palestinskoj kinoviji. Na primiere gazskogo monastyryja Avvy Serida*, dissertacja kandidata istoričeskich nauk, Biełgorod 2017.

Leersena J., *Imagologia. O zastosowaniu etniczności do nadawania światu sensu*, przekł. Kledzik E., „Porównania” 2017, t. 24.

Leszka M.B., Leszka M.J., *Bazyliśa. Świat bizantyńskich cesarzowych IV-XV wiek*, Łódź 2017.

Malalas I., *Chronografija. Knigi I-VI*, trans. N.N. Bolgov, A.V. Kobzeva, K.O. Popkov, Biełgorod 2016.

Malalas I., *Chronografija. Knigi VII-XII*, trans. N.N. Bolgov, A.V. Kobzeva, K.O. Popkov, Biełgorod 2016.

Malalas I., *Chronografija. Knigi XIII-XVIII*, trans. N.N. Bolgov, A.V. Kobzeva, K.O. Popkov, Biełgorod 2016.

Mohov A.S., Kapsalykova K.R., *Pust' drugije rasskazyvajut o vygodie i roskosh, chto prinosit vojna. Vizantijskaja poliemołogičeskaja tradicija X-XI vekov*, Jekaterynburg 2019.

Mohov A.S., *Vizantijskaja armija v seredinie VIII-seredinie IX v. Razvitije vojenno-administrativnyh struktur*, Jekaterynburg 2013.

Myszor W., *Średniowieczna religijność ludowa. Dualizm w świetle Interrogatio Iohannis*, „Studia religiologia” 2008, 41.

O strategiji. Vizantijskij vojennyj traktat VI veka, trans. V.V. Kuchma, Petersburg 2007.

Pastoureau M., *Średniowieczna gra symboli*, przekł. H. Igalson-Tygielska, Warszawa 2006.

Peacock A.C.S., *The Seljuks of Anatolia. Court and Society in the Medieval Middle East*, London 2012.

Popkov K.O., *Obraz Rima w „Chronografiji” Ioanna Malaly*, „Biełgorodskij dialog. Problemy istoriji i filologii” 2015.

Popkov K.O., *Rimskaja imperija I v. do n.e. – II v. n.e. v „Chronografiji” Ioanna Malaly*, „Biełgorodskij dialog. Problemy istoriji i filologii” 2013.

Strategikon Mavrikija, trans. V.V. Kuchma, Petersburg 2004.

Średniowieczne herezje dualistyczne na Bałkanach. Źródła słowiańskie, oprac., przekład i komentarz G. Minczew, M. Skowronek, J.M. Wolski, Łódź 2015.

Światła ekumeny. Antologia patrystyczna, oprac. A. Bober, Kraków 1965.

Taktika Lva, trans. V.V. Kuchma, Petersburg 2012.

Valdenberg V.J., *Gosudarstvennoje ustrojstvo Vizantiji do konca VII vieka*, Petersburg 2008.

Vojtienko A.A., *Svjatoj Onufrij Wielikij v agiograficheskoj tradicii (IV-XIV vv.)*, *dissertacija doktora istoricheskikh nauk*, Moskwa 2017.

Volkoff A.A., *Rannije gody biografiji Teodora I Laskarisa*, „Vizantijskij Vremennik” 2013, t. 97.

Volkoff A.A., *Teodor I Laskaris (1174-1221). Socjalno-politicheskoe issledovanie jego zbizniji i pravlienija*, *dissertacija kandidata istoricheskikh nauk*, Moskwa 2017.

Wierzbński S., *U boku bazyleusa. Frankowie i Waregowie w cesarstwie bizantyńskim w XI w.*, Łódź 2019.

Woźniak M., *Bizantyńskie dziedzictwo? Sztuka i architektura wczesnego islamu w zarysie (VII-VIII w.)*, [w:] *Bizancjum i Arabowie. Spotkanie cywilizacji VI-VIII wiek*, red. T. Wolińska, P. Filipczak, Warszawa 2015.

Zaporozhec V.M., *Rol' Tiurok-Seldzhukov v istoricheskikh procesah na Blizhnem i Srednem Vostoke v XI-nachale XIV vieka*, *dissertacija doktora istoricheskikh nauk*, Moskwa 2017.

Zaporozhec V.M., *The Seljuks*, Hanower 2012.

ARTYKUŁY RECENZYJNE, RECENZJE

Łukasz Pigoński, *Polityka zachodnia cesarza Marcjana (450-457) i Leona I (457-474)*, Byzantina Lodziensia XXIX, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019, ss. 216

Niewątpliwą zasługą środowiska skupionego wokół Katedry Historii Bizancjum Uniwersytetu Łódzkiego oraz Centrum Ceraneum, funkcjonujących w Łodzi, jest zbudowanie silnego ośrodka bizantynologicznego, do którego dołączają kolejne pokolenia historyków, reprezentujących różnorodne kierunki badawcze. Jednym z jego najmłodszych przedstawicieli jest Łukasz Pigoński, finalizujący obecnie przewód doktorski. Praca, która została wydana w ramach serii Byzantina Lodziensia, to poszerzona rozprawa magisterska, napisana pod kierunkiem Mirosława J. Leszki. Warto zauważyć, że dorobek autora obejmuje kilka istotnych artykułów opublikowanych w renomowanych czasopismach, takich jak „Studia Ceranea”, „Vox Patrum”, czy „Christianitas Antiqua”, których tematyka dotyczy istotnych wątków zaprezentowanych w omawianej książce¹.

Praca została podzielona na cztery rozdziały, wyposażona w indeksy nazw osobowych, nazw etnicznych i geograficznych (s. 205-214). W rozdziale pierwszym Łukasz Pigoński omówił bazę źródłową dysertacji (s. 5-19). Część druga pełni rolę wprowadzenia, w którym autor pokrótce omawia zagadnienia związane z funkcjonowaniem kancelarii cesarskiej w zakresie prowadzenia polityki zagranicznej, armii rzymskiej ze szczególnym uwzględnieniem *foederatii* i *bucellarii*, organizacji bizantyńskiej floty. Rozważania uzupełnione zostały o reasumpcję podstawowych informacji na temat państw Hunów i Wandalów

¹ *Berichus and the Evidence for Aspar's Political Power and Aims in the Last Years of Theodosius II's Reign*, „Studia Ceranea” 2018, t. 8, s. 237-251; *Polityka zachodnia cesarza Marcjana (450-457). Problem huński i jego wpływ na relacje między Cesarstwem Wschodnim a Zachodnim*, „Vox Patrum” 2016, t. 64, s. 383-409; *Wpływ czynników religijnych na relacje rzymsko-wandaliskie w latach 429-474*, „Christianitas Antiqua” 2016, t. 8, s. 98-113.

(s. 21-49). Rozdział trzeci rozpoczyna przedstawienie bilansu polityki zagranicznej Teodozjusza i okoliczności wyniesienia na tron Marcjana. Po tym koniecznym wstępie autor przeszedł do przedstawienia wybranych aspektów polityki nowego cesarza wobec zagrożenia huńskiego, ze szczególnym uwzględnieniem momentów przełomowych (m.in. wyprawy Attyli na Italię oraz śmierci huńskiego przywódcy). Omówił również zagadnienie pojawienia na arenie dziejów Marcellina z Dalmacji (s. 51-112). Warto w tym miejscu zatrzymać się nad kilkoma zagadnieniami szczegółowymi. Po pierwsze, nie wydaje się być zasadne stwierdzenie, że w źródłach dominuje negatywny obraz cesarza Teodozjusza (s. 51) – kwestia ta jest znacznie bardziej złożona, a udowadniają to chociażby opublikowane ostatnio w tej samej serii wydawniczej tezy Kazimierza Gintera². W kontekście omówienia wydarzeń zmierzających do objęcia cesarskiego tronu przez Marcjana warto byłoby przemyśleć jeszcze raz tę część wykładu – nie doszukiwałbym się dowodów niezależności nowego władcy tam, gdzie, jak sam autor stwierdza, jego polityka była zgodna z oczekiwaniami Aspara (s. 76-78). Zasadne wydaje się też zastanowienie się, czy jakiegokolwiek poparcie we wschodnich prowincjach cesarstwa dla Chryzafiusza miałoby znaczenie dla rozgrywek o władzę w Konstantynopolu, bez widocznej możliwości sprowadzenia tychże stronników do stolicy (s. 74-75).

Niepokojące w swej istocie z punktu widzenia metodologii³ rozważania autora, dotyczące możliwości zabójstwa Attyli z poruczenia Marcjana, wydają się być oczywiście interesujące, niemniej jednak równie dobrze śmierć wodza Hunów mogła być przecież wyłącznie sprzyjającym Konstantynopolowi zbiegiem okoliczności. Warto też zastanowić się, czy faktycznie zgon Attyli miał tak naprawdę pozytywny wydźwięk dla cesarstwa – czy nie liczono się z rozpadem huńskiej konfederacji, co mogło mieć poważne i daleko bardziej nieprzewidywalne konsekwencje, niż problemy z samym „Biczem Bożym”. O ile można zgo-

² *Wizerunek władców bizantyńskich w Historii kościelnej Ewagriusza Scholastyka*, Łódź 2018, s. 85-87.

³ Autor napisał: *milczenie źródeł w tym temacie nie jest argumentem przesądzającym sprawę, bowiem należy pamiętać, że tego typu tajne działania były trzymane w ścisłej tajemnicy* (s. 96). Oczywiście, wszelkie dywagacje powinniśmy przyjmować z zainteresowaniem, jednak brak potwierdzenia dla naszych domysłów w źródłach jest zwykle wiążącym argumentem. Potwierdził to zresztą sam autor, kiedy odrzucił możliwość dywagowania na temat relacji pomiędzy Marcjanem a Marcellinem z Dalmacji ze względu na brak wzmianek na ten temat (s. 110).

dzić się ze zdaniem autora, że w 453 r. Marcjan miał dużo szersze możliwości przeprowadzenia zamachu niż Chryzafiusz w 449 r., to przecież istotne wydaje się, że pozycja Attyli (a podkreślone zostało to w omówionej pracy) była wówczas słabsza i osoby decyzyjne w Konstantynopolu mogły nie widzieć potrzeby rozwiązania kwestii wodza w tak radykalny sposób, jakim było morderstwo.

Kończąc, autor nie mógł też zdecydować się, jak ocenić politykę Marcjana wobec plemion barbarzyńskich sprowadzonych na tereny wschodniorzymskie – najpierw uznaje ją za sukces (s. 97-99), by zauważyć później, że obecność tych ludów wiązała imperium koniecznością ciągłej projekcji siły, co uniemożliwiało interwencję na zachodzie po inwazji Wandalów na Italię (s. 103) i określić jako błędną w perspektywie długoterminowej (s. 112).

Rozdział czwarty dotyczy działań dyplomatycznych i militarnych podejmowanych przez Leona. Wśród tematów poruszonych w tej części dysertacji wymienić należy przede wszystkim dokładną analizę relacji Leona z Majorianem, polityki gockiej prowadzonej na Bałkanach, a także interwencji cesarstwa na Zachodzie przeciwko Wandalom (s. 113-176). Autor wnikliwie rozpatruje wszelkie możliwe scenariusze – szczególnie interesująca jest analiza polityki Leona z wykorzystaniem Marcellina oraz Olibriusza, podobnie jak omówienie wyprawy Bazyliskosa. W kontekście domniemanego spisku tego ostatniego z Asparem, warto byłoby jednak zastanowić się, na ile flota byłaby wierna swojemu dowódcy, gdyby wycofał się z pierwotnych planów pokonania Wandalów i wyruszył z powrotem do Konstantynopola (s. 162-163).

W książce nie uniknięto niestety literówek (s. 26 – „ilustrujal”, s. 28 – „dyplomach” zamiast „dyplomatach”). Warto byłoby też przejrzeć interpunkcję. Mimo tych niewielkich niedociągnięć dysertacja jest godna polecenia i wzbogaca polską historiografię problemu. Z pewnością będzie świetnym uzupełnieniem kursów specjalizacyjnych i seminaryjnych, prowadzonych w polskich katedrach uniwersyteckich, zajmujących się historią cesarstwa bizantyńskiego.

Błażej Cecota <https://orcid.org/0000-0002-4746-0325>

Uniwersytet Jana Kochanowskiego
Filia w Piotrkowie Trybunalskim
e-mail: blazej.cecota@ujk.edu.pl

Denys Toichkin, *Klynkova zbroia kozatskoi starshyny XVI – pershoi polovyny XIX st.: problemy atrybutsii ta klasyfikatsii*, Kyiv 2013, ss. 464

W 2013 r. w Kijowie ukazała się praca Denysa Toichkina *Klynkova zbroia kozatskoi starshyny XVI - pershoi polovyny XIX st.: problemy atrybutsii ta klasyfikatsii (Bron śieczna starszyzny kozackiej XVI – pierwszej połowy XIX w.: problemy atrybucji i klasyfikacji)*¹. Jak wynika z tytułu, poświęcona jest broni białej Kozaków ukraińskich. Monografia ta doczekała się już recenzji w 2014 r. na łamach „Ukrainskomu istorychnomu zhurnali”, autorstwa M. Palijenki oraz I. Sribniaka. Wskazują oni na szczególną wartość owej pracy dla rozwoju historycznego bronioznawstwa w Ukrainie². Mając jednak na uwadze duże zainteresowanie w Polsce dawną bronią, rozprawa ta z pewnością zasługuje na to, aby przybliżyć ją również polskim czytelnikom. Znajdą oni w niej wiele ciekawych informacji związanych z dziejami wojskowości Rzeczypospolitej oraz na temat wpływu polskiej kultury militarnej na uzbrojenie Kozaków.

Autor omawianej pracy – D. Toichkin, jest badaczem z Instytutu Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, specjalistą z zakresu nauk pomocniczych historii, specjalizującym się w historycznym bronioznawstwie. W 2005 r. obronił on rozprawę doktorską na temat: *Ukrainska shablia XVII-XVIII st. yak istorychne dzherelo: vytoky, typolohiia, vyhotovlennia ta poshyrennia (Szabla ukraińska XVII-XVIII w. jako źródło historyczne: geneza, typologia,*

¹ D. Toichkin, *Klynkova zbroia kozatskoi starshyny XVI - pershoi polovyny XIX st.: problemy atrybutsii ta klasyfikatsii*, Kyiv 2013, s. 214.

² M. Paliienko, I. Sribniak, *Retsenziia na knyhu: Toichkin D. Klynkova zbroia kozatskoi starshyny XVI – pershoi polovyny XIX st.: problemy atrybutsii ta klasyfikatsii*, „Ukrainskyi istorychnyi zhurnal” 2014, nr 2 [18], s. 209-216.

produkcja i rozpowszechnienie)³. Na dziś w dorobku naukowym tego historyka jest ponad 60 publikacji, w tym 2 monografie. Na uwagę zasługuje rozdział jego autorstwa w podręczniku z pomocniczych nauk historii, poświęcony bronioznawstwu jako nauce⁴.

W swej pracy Autor przedstawił broń nie tylko jako narzędzie zabijania, lecz także jako źródło historyczne konkretnej epoki.

Monografia D. Toichkina składa się z przedmowy, wstępu, 6 zwartych rozdziałów, aneksów, leksykonu terminów historycznych i specjalnych, źródeł i historiografii, listów skrótów, malunków, zdjęć i reprodukcji. Pod względem chronologicznym książka obejmuje okres od początku XVI w., a więc czas formowania się kozaczyzny jako stanu społecznego, do pierwszej połowy XIX w., kiedy jeszcze istniały formacje Kozaków Zadunajskich i Czarnomorskich, kontynuujące tradycję Siczy Zaporoskiej.

Na początku książki Autor wyraża podziękowanie dla wszystkich osób i instytucji, które go wspomagały lub udostępniły mu swoje zbiory na potrzeby badań, w tym dla prof. Maryi Dmytrienko, wieloletniej promotorce D. Toichkina. Łącznie podziękowania te zajmują aż 3 kartki tekstu (!). W przedmowie Autor wskazuje, że jego praca powstała w oparciu o badanie broni białej – mieczy, pałaszy i szabli, które zgodnie z legendami historycznymi i opisami muzealnymi, należały do hetmanów ukraińskich albo starszyny kozackiej niższej rangi.

W swoim badaniu Autor opiera się na szerokim kompleksie materialnych, pisanych i ikonograficznych źródeł historycznych. Głównym przedmiotem badania są źródła materialne – broń biała z kolekcji państwowych i prywatnych. Przede wszystkim Autor skorzystał z kolekcji muzeów historycznych Ukrainy: Muzeum Narodowego Historii Ukrainy w Kijowie, Muzeum Historycznego im. W. Tarnowskiego w Czernihowie, Państwowego Muzeum Historycznego w Perejasławiu-Chmielnickim, Państwowego Muzeum Historycznego im.

³ Recenzentami dysertacji D. Toichkina byli naukowcy związani z Narodową Akademią Nauk Ukrainy: G. Boriak, specjalista z zakresu archiwistyki, T. Chukhlib – znawca historii Kozaków oraz I. Vojtsekhivska, specjalizująca się w naukach pomocniczych historii.

⁴ Drugą monografią D. Toichkina jest praca: *Kozatska shablia XVII-XVIII st.: istoryko-zbroieznawche doslidzhennia (Szabla kozacka XVII-XVIII w.: badanie historyczno-bronioznawcze)*, Kyiv 2007. Rozdział o bronioznawstwie: D. Toichkin, *Zbroieznawstvo (Bronioznawstwo)* [w:] *Spetsialni istorychni dystsypliny. Dovidnyk: navch. posib. dlia stud. vshch. navch. zakl.*, red. I. Voitsekhivska, Kyiv 2008, s. 265-275.

D. Jawornickiego w Dnieprze, Muzeum Krajoznawczego w Połtawie, Muzeum Krajoznawczego w Mirgorodzie, Państwowego Muzeum Historycznego w Charkowie oraz Muzeum Historycznego we Lwowie. Autor skorzystał również z bogatych kolekcji rosyjskiego Państwowego Muzeum Ermitażu w Sankt-Petersburgu i Państwowego Muzeum Historycznego w Moskwie. Swoje zbiory Autorowi udostępniły i liczne muzea polskie: Zamek Królewski na Wawelu w Krakowie, Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Autor dotarł również do prywatnych kolekcji O. Feldmana (Charków) oraz rodziny Manujłowiczów (Kijów).

Zasługą Autora jest opublikowanie szeregu nieznanych dotąd szerzej opisów broni siecznej hetmanów, starszyny oraz szeregowych Kozaków, przechowywanych w archiwach Ukrainy (Centralne Państwowe Archiwum Wyższych Organów Władzy w Kijowie, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne w Kijowie, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne we Lwowie, Państwowe Obwodowe Archiwum w Połtawie) oraz Rosyjskiego Państwowego Wojskowo-Historycznego Archiwum. Autor wykorzystał również liczne źródła ikonograficzne: portrety hetmanów ukraińskich i wyższych urzędników Hetmanatu oraz malunki ludowe z epoki przedstawiającej „idealnego” kozaka – Mamaja). Zaletą pracy są zawarte w niej ilustracje ukazujące na powiększeniach fragmenty broni siecznej, przede wszystkim rękojeści szabel.

W pierwszym rozdziale badacz przedstawia rozwój różnych rodzajów długiej broni siecznej (mieczy, szabli, pałaszy) w Europie i na Bliskim Wschodzie (s. 54-78) oraz analizuje genezę i szlak historyczny szabli w Europie centralno-wschodniej (s. 78-125).

Szczególnie interesujący jest rozdział dotyczący dziejów miecza na terenach Ukrainy (s. 125-133) oraz elitarniej, osobistej broni siecznej hetmanów Wojska Zaporoskiego i Hetmanatu. Autor ukazuje historię miecza poczynając od mieczów wojowników z drużyn książąt Rusi Kijowskiej, na głowniach których często występował napis *ULFBERHT*, a kończy mieczami XVI-wiecznej szlachty polskiej. Pasjonaci historii Kozaków znajdą tu m.in. szczegółowe opisy i historię miecza hetmana Piotra Konaszewicza Sahajdacznego, przechowywanego na Wawelu w jednej sali z Szczerbcem (s. 133-144). Tutaj znajdziemy też opisy pałasza i szabel Bohdana Zenobiego Chmielnickiego (s. 144-159) oraz szabel należących zgodnie z legendami historycznymi do Iwana Mazepy (s. 159-194).

W rozdziale trzecim znajdują się opisy zidentyfikowanych szabel pułkowników i atamanów Kozaków niżowych i grodowych. Jak zauważa autor, egzemplarze te ustępowały szabłom hetmańskim pod względem zdobień. W rozdziale czwartym omówiono mniej znaną broń, należącą do XIX-wiecznych Kozaków zadunajskich. Przykładami takich szabel jest broń atamana koszowego Josypa Hładkiego (s. 256-268) oraz atamana kurenego Iwana Hołyńka (s. 268-275). W następnym rozdziale przeczytamy o szablach kozackich, których nie można powiązać z konkretnymi użytkownikami (s. 275-326). Niemal każde muzeum historyczne ma w swoich zbiorach broń białą, której kontekst historyczny nie jest dokładnie znany. Informacje o części omawianych egzemplarzy D. Toichkin wprowadza do obiegu naukowego jako pierwszy.

W ostatnim rozdziale Autor stara się znaleźć typowe oznaki, które odróżniałyby szable produkcji ukraińskiej⁵ od szabel wyprodukowanych w Rzeczypospolitej, Carstwie Moskiewskim, Turcji, Chanacie Krymskim czy Persji (s. 326-391). Szlachta i starszyzna kozacka w XVI-XVIII w. używała bardzo różnych rodzajów szabel. Analiza morfologiczna źródeł pokazała, że rozróżniano szereg rodzajów szabel. Były więc *arapskie* (*Arabia*); *kozackie*, które często nazywano *husarskimi*, gdyż były używane przez jazdę husarską, ale też i kozacką, a produkowano je na ziemiach polskich lub współczesnej Ukrainy; *gorlickie i podgurskie* (Ukraina), *litewskie, meserskie* (Egipt); *multianskie* (Mołdowa lub Bałkany), *ordynki* (Polska), *pachotczie barwne* (Ukraina), *polskie i z krzyżem polskim, tureckie i z główką turecką, perskie i turskiego dzieła* (Persja), *czerkaskie i czerkieskie* (Kaukaz Północny), *szamskie* (Syria)⁶. Badania D. Toichkina zaprzeczają jednak istnieniu osobnego rodzaju szabli, który byłby charakterystyczny dla ziem kozackiej Ukrainy. Natomiast faktem jest to, że niektóre szable wytwarzane na tym obszarze mogły mieć na oprawie pewne elementy, takie jak: motywy gałęzi lub winogrona, krzyże maltyckie⁷, które można byłoby potraktować jako oznakę miejscowego pochodzenia broni. Na właściwości bojowe szabli wpływu to oczywiście nie miało.

Wielką pomocą dla pracy historyka-bronioznawcy są zamieszczone w pracy aneksy oraz leksykon terminów historycznych i specjalistycznych. W anek-

⁵ Do szabel produkcji ukraińskiej Autor zalicza wszystkie wzorce wyprodukowane na ziemiach ówczesnej Ukrainy.

⁶ D. Toichkin, *Klynkova...*, s.354-355.

⁷ *Ibidem*, s.341-345.

sach tych D. Toichkin umieścił schematy rodzajów głowni i rękojeści mieczy zgodnie z typologiami E. Oakeshotta, I. Petersena, A. Geibiga. Dalej są 33 opisy broni zaczerpnięte z pisemnych źródeł historycznych i opisów muzealnych.

Bibliografia obejmuje 344 pozycje w językach angielskim, francuskim, niemieckim, polskim, rosyjskim, tureckim, ukraińskim, węgierskim, a nawet chińskim (!). Można więc stwierdzić, że Autor zebrał i opracował znakomitą ilość literatury fachowej dotyczącej broni białej w Europie i Bliskim Wschodzie. Spośród polskich publikacji Autor korzystał z prac A. Nadolskiego, W. Kwaśniewicza, T. Żygulskiego i Z. Żygulskiego. Pomimo, że bibliografia jest bardzo bogata, z korzyścią dla omawianej monografii byłby jej uzupełnienie pracami m.in. łódzkich badaczy J. Szymczaka⁸, T. Grabarczyka⁹ oraz A. Bołdyrewa¹⁰, w których zostały poruszone tematy uzbrojenia w broń białą żołnierzy polskich XV-XVI w. na ziemiach dzisiejszej Ukrainy.

Należy zauważyć, że praca jest napisana przystępnym językiem i z powodzeniem łączy w sobie cechy rozprawy akademickiej oraz książki popularno-naukowej. Sądzę, że badania Denysa Toichkina zasługują na fachowe przetłumaczenie na język polski, ponieważ książka wypełnia lukę, nie tylko w historiografii ukraińskiej, lecz także całego regionu Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu. Zaznajomienie z tą pracą będzie korzystne tak dla badacza historii Kozaków ukraińskich, jak i dla pasjonatów wojskowości, kolekcjonerów dawnej broni oraz rekonstruktorów i muzealników.

Oleh Hanskyi <https://orcid.org/0000-0002-1957-0631>

Uniwersytet Łódzki¹¹

e-mail: oleh.hanskyi@unilodz.eu

⁸ J. Szymczak, *Producenci i organizacja produkcji uzbrojenia; Ceny broni, koni i oporządzenia jeździeckiego; Zasoby uzbrojenia*, [w:] *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej. 1450–1500*, red. A. Nowakowski, Toruń 2003, *Rycerz z bronią zaczepną*, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2017.

⁹ T. Grabarczyk, *Piechota zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku*, Łódź 2000. Już po opublikowaniu pracy D. Toichkina ukazała się monografia T. Grabarczyka, *Jazda zaciężna Królestwa Polskiego w XV wieku* (Łódź 2015), w której również znajdują się informacje o broni siecznej.

¹⁰ A. Bołdyrew, *Piechota zaciężna w Polsce w pierwszej połowie XVI wieku*, Warszawa 2011.

¹¹ Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Łódzkiego.

Jerzy Rohoziński, *Najpiękniejszy klejnot w carskiej koronie. Gruzja pod panowaniem rosyjskim 1801-1917*, Wydawnictwo Dialog, Warszawa 2018, ss. 292

Książka Jerzego Rohozińskiego pod tytułem *Najpiękniejszy klejnot w carskiej koronie. Gruzja pod panowaniem rosyjskim 1801-1917* została wydana w 2018 r. w Warszawie. Na 292 stronach historyk przedstawił nie tylko XIX-wieczną historię Gruzji już pod „ochroną” Rosji, ale również wydarzenia z wcześniejszych wieków, które przyczyniły się do decyzji o oddaniu państwa pod panowanie rosyjskie. Tekst dzieli się na trzynaście rozdziałów, a zamiast wstępu badacz stara się wyjaśnić, dlaczego uważa Gruzję za najpiękniejszy klejnot w carskiej koronie oraz dlaczego myśli o niej jako o klejnocie. Dodatkowo w tym niecodziennym wstępie Autor zamieszcza polski wątek – w gruzińskim Kutaisi urodził się pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźctwie, Władysław Raczkiewicz.

W pierwszym rozdziale zatytułowanym *W turecko-perskich kleszczach* zostały poruszone kwestie dotyczące rywalizacji o podział wpływów między Turcją Osmanów i szyicką Persją Safawidów. Pokój podpisany w 1636 r. między rywalami podzielił Gruzję na wschodnią (Kartlia i Kachetia), która przypadła Persji i zachodnią (Imeretia, Megrelia, Guria i Meschetia), która znalazła się we władaniu Turcji. Państwo znalazło się pod silnym wpływem muzułmańskim, a handel ludźmi w XVII i XVIII w. spowodował, że ziemie gruzińskie wyludniły się, a ich mieszkańcy trafili do krajów muzułmańskich. Proces ten przyspieszył po upadku dynastii Safawidów w 1722 r., co spowodowało, że wschodnia Gruzja stała się zapleczem sił ludzkich dla osmańskich Turków. W zakończeniu tego rozdziału znalazły się również polskie wątki. Autor wspominał o Bogdanie Gurdzieckim, Gruzynie – rotmistrzu wojsk królewskich oraz przebywających na terenach gruzińskich Franciszku Ignacym Zapolskim, Janie Gostkowskim, Judzie Tadeuszu Krusińskim i Józefie Surynie.

Drugi rozdział zatytułowany *Tajemniczy prorok i ukryte skarby Osetii* dotyczy misji prawosławnych na terenie Osetii. Badacz przedstawił też tajemniczą postać szejka Mansura, pod którego wodzą wybuchła święta wojna. Ukazał różne możliwości jego pochodzenia oraz przyczyny militarnej reakcji wyznawców islamu. W drugiej części rozdziału Autor podejmuje temat złóż minerałów na terenie Osetii i ekspedycji, które się tam udawały w celu pobrania próbek rud. Osetyjczycy od dawna wydobywali prymitywnymi metodami rudy ołowiu, srebra i miedzi. Rosjanie zainteresowali się kopalniami na pograniczu gruzińsko-osetyjskim, ale nie przyniosło im to spodziewanych zysków. Nie stać było Rosji na sensowne inwestycje w miejscowe górnictwo i metalurgię, mimo że wykryto także złoża grafitu i rudy manganu.

W trzecim rozdziale, zatytułowanym „*Wielkoduszna Ochrona*” Rosji, Jerzy Rohoziński wspomina pierwszą interwencję rosyjską w Gruzji, która zakończyła się porażką. Głównodowodzący rosyjskich sił swoim zachowaniem zraził do siebie wiele środowisk gruzińskich, w tym króla Iraklego II. Pozwolił na grabież wsi, a w czasie wspólnego oblężenia twierdzy Achałcyche porzucił sojusznika na polu bitwy. Pokój zawarty pomiędzy Rosją a Imperium Osmańskim kładzie kres dominacji tureckiej w Imeretii. Autor zawarł w tym rozdziale również temat rozpoczęcia budowy ważnej dla Rosji Gruzjińskiej Drogi Wojennej. W jego dalszej części Jerzy Rohoziński przedstawił problem zagrożenia ze strony Persji i oczekiwanie na pomoc Petersburga. Jednak wojska rosyjskie przybyły pod Tyflis, kiedy Persowie już dawno się wycofali, pozostawiając za sobą głód, pożary, ogromne wyludnienie i epidemię dżumy. Autor porównuje ten moment dziejowy do sytuacji Warszawy w sierpniu 1944 r. Ostatecznie car Aleksander I w 1801 r. w trosce o bezpieczeństwo Gruzji oraz ze względu na zagrożenie wewnętrzną anarchią i zewnętrzną agresją, wziął ją pod skrzydła swojej „wielkodusznej ochrony”. W zakończeniu rozdziału ukazane zostały okoliczności przyjęcia opieki rosyjskiej przez Imeretię w 1810 r.

W czwartym rozdziale przedstawiono problem zagrożenia Gruzji ze strony górali i rolę, jaką miała odegrać Rosja w kwestii zabezpieczenia kraju przed tym problemem. Scharakteryzowano pokrótce różne ludy żyjące w górach oraz stosunek państwa carów do nich i próby ich pozyskania. W piątym rozdziale autor stara się wykazać, że zadaniem Rosji nie była tylko ochrona Gruzji, ale również zjednoczenie wszystkich gruzińskich ziem. Rozdział ten poświęcony został zdobyciu twierdzy Achałcyche i konfliktowi z Turcją. Jerzy Rohoziński

zauważa również, że wielu dekabrystów odkupiło na Kaukazie w wojnie z Turcją swoje winy. Pojawia się też polski wątek – zdobycie twierdzy Achałcyche uwiecznił na swoim obrazie polski malarz January Suchodolski.

W szóstym rozdziale autor przedstawił poszczególnych namiestników i głównodowodzących rosyjskich. Wykazał ich porażki w polityce wewnętrznej, przede wszystkim brak reform administracyjnych, szczególnie dotyczących sądownictwa, opisał rodzące się niezadowolenie ludności i wybuch powstania. Po stłumieniu rebelii proces reform rozpoczął książę Woroncow. Autor uważa, że niekoniecznie były one dobre dla Gruzji. Szlachta gruzińska zaczęła się upodabniać do rosyjskiej. Żyjący do tej pory na dość skromnym poziomie szlachcice zaczęli się ubierać zgodnie z nowinkami paryskiej mody, wydawać bale oraz uprawiać hazard, co spowodowało, że za Woroncowa dług gruzińskiej szlachty wzrósł. Po zniesieniu namiestnictwa w 1882 r. nastąpił proces centralizacji władzy i znoszenia różnic administracyjnych między Kaukazem a centralną Rosją. W rozdziale tym historyk przedstawił też stosunek namiestników do ludności ormiańskiej.

W siódmym rozdziale Jerzy Rohoziński zabiera nas na spacer po Tyflisie, próbując oddać eklektyczny charakter miasta łączącego w sobie tradycje europejskie i wschodnie, a także opisując święta towarzyszące życiu gruzińskiej metropolii. W rozdziale ósmym opisuje proces kształtowania się rozwoju gruzińskiego ruchu narodowego, który rozpoczął się od gruzińskich studentów powracających do domów z rosyjskich i zagranicznych wojaży. Zaczęto wydawać gazety oraz żądać od cara założenia uniwersytetu w Tyflisie. Autor uważa, że bez wsparcia historyków nie byłby możliwy rozwój gruzińskiej świadomości narodowej, zwłaszcza w kontekście badań nad początkami państwowości. W dziewiątym rozdziale badacz powraca do tematu ludów zamieszkujących góry, podejmując przede wszystkim zagadnienia migracji zarobkowych i więzi ekonomicznych pomiędzy Gruzinami a ludami migrującymi.

Rozdział dziesiąty dotyczy rewolucji. Polityka Aleksandra III powoduje, że język gruziński jest na cenzurowanym. W tej atmosferze miejscem buntu staje się Tyfliskie Seminarium Duchowne, gdzie wykładowcy i duchowni przestają się cieszyć autorytetem. Jerzy Rohoziński podejmuje również zagadnienie rozwoju miejscowych ruchów komunistycznych. Kluczową rolę w dziejach gruzińskiego marksizmu zdaniem historyka zajmuje m.in. Warszawa. Rozdział jedenasty ukazuje podporządkowanie Kościoła gruzińskiego rosyjskiemu. Przedstawiono

m.in. historię biskupa Kiriona, niezwykle ważnej postaci dla Kościoła i historii Gruzji. Na koniec Jerzy Rohoziński podejmuje kwestię żydowską, wskazując na wzrost niechęci wobec Żydów oraz oskarżeń o mordy rytualne po tym, gdy Gruzja znalazła się pod panowaniem rosyjskim. W rozdziale dwunastym autor pisze o początkach Abchazji oraz jej historii, oddaniu kraju pod protektorat Rosji i jego dziejów pod panowaniem rosyjskim. Ostatni rozdział jest podsumowaniem historii Gruzji w XIX w. Historyk przedstawił również wątek polski. Polacy byli jeńcami obozu filtracyjnego nr 0331 w Kutaisi.

Omawiana książka Jerzego Rohozińskiego jest pracą niezwykle ciekawą, rzetelnie przedstawiającą historię Gruzji w XIX w. Nie brakuje w niej ciekawostek dotyczących namiestników, władców, ale również podróżników pochodzących z różnych państw. Praca została wzbogacona o ilustracje przedstawiające ważne postaci z historii Gruzji, architekturę, tradycyjne stroje mieszkańców gór, obrazy uwieczniające bitwy. Ze względu na bardzo przejrzystą formę, klarowność opisu oraz odpowiedni podział treści, dysertacja jest prosta w odbiorze zarówno dla tych, którzy zawodowo związali się z nauką, jak i sięgających do niej ze względu na zainteresowania hobbystyczne. Autor w swej książce zamieszcza ciekawostki dotyczące powiązań polsko-gruzińskich, co zachęca do sięgnięcia po inne publikacje dotyczące Gruzji.

Anna Sęderecka¹

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
Filia w Piotrkowie Trybunalskim

¹ Studentka III roku I stopnia, kierunek historia. Praca powstała w ramach Asystencji Naukowej w Filii w Piotrkowie Trybunalskim.